

Maria Iwanowa
Teresa Iwanowa-Chmiel

Język polski

klasa **10**



УДК 811.162.1(075.3)
I-20

*Рекомендовано Міністерством освіти і науки України
(наказ МОН України від 31.05.2018 № 551)*

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Іванова М.С.

I-20 Польська мова (профільний рівень) : підруч. для 10 кл. закл. заг. серед. осв. з навч. польською мовою / М.С. Іванова, Т.М. Іванова-Хмель. — Львів : Світ, 2018. — 232 с.

ISBN 978-966-914-113-2

УДК 811.162.1(075.3)

ISBN 978-966-914-113-2

© Іванова М.С., Іванова-Хмель Т.М., 2018
© Видавництво „Світ”, оформлення, 2018

DROGI UŻYTKOWNIKU!

Kontynuujesz naukę języka polskiego z nowym podręcznikiem przygotowanym specjalnie dla Ciebie.

Żywimy nadzieję, że ten podręcznik pozwoli Ci doskonalić umiejętności odpowiedzialnego mówienia i pisania o dowolnym fragmencie otaczającego nas świata, o ludzkich przeżyciach i dążeniach.

Nasze mówienie może budować życzliwość, przyjaźń i miłość między ludźmi, a więc wszystkie te wartości, które towarzyszą prawdzie, dobru i pięknu, ale może również burzyć, niszczyć i rujnować. Zanim coś powiemy, powinniśmy się dobrze zastanowić, w jakim celu chcemy użyć języka. Aby sprawnie i uczciwie posługiwać się tym delikatnym narzędziem, musimy coraz lepiej poznawać rządzące nim prawa i mechanizmy, coraz jaśniej zdawać sobie sprawę z jego działania.

Chciałybyśmy bardzo, abyście po roku pracy z podręcznikiem zbliżyli się do zrozumienia prawdy, że mowa ojczysta to nie jest zbiór moralów, przepisów i reguł gramatycznych, ale – jak pięknie mówił o tym Janusz Korczak – „powietrze, którym oddycha zbiorowa dusza całego narodu”.

Życzymy Ci, aby pracując z tą nową książką, odczuł bodajże część tej radości, jaka była naszym udziałem przy jej pisaniu.

Autorki

Przedmiot i zadania stylistyki

Styl to takie ukształtowanie formy językowej wypowiedzi mówionej i pisanej, np. przemówienia, głosu w dyskusji, pisma urzędowego, artykułu w gazecie, książki naukowej, powieści, wiersza, zadania szkolnego, które odznacza się swoistymi, łatwo dla czytelników lub słuchaczy zauważalnymi właściwościami. Te uwydatniające się cechy tekstu to rezultaty wyboru zarówno określonych środków, jak i sposobu posługiwania się nimi. Są one najlepiej rozpoznawalne na tle dłuższych wypowiedzi. Niekiedy jednak są tak wyraźne, że potrafimy je dostrzec już w obrębie zdania, stanowiącego na przykład składnik dialogu.

Wybór tworzywa językowego oraz operowanie nim w wypowiedzi zależy od wielu czynników. Jedne wiążą się z **rodzajem i funkcją** powstającego za ich pośrednictwem tekstu. Każdy wie z doświadczenia, że inaczej pisze się list prywatny, a inaczej podanie do dyrektora o przyjęcie do szkoły czy do pracy; że radiowe sprawozdanie z meczu piłkarskiego różni się od cotygodniowego felietonu na tematy kulturalne, a liryczny wiersz nie jest podobny do reklamy pasty do zębów. Druga grupa czynników zależy od **nadawcy i odbiorcy** danego tekstu. Jego autor podejmuje świadome decyzje, mając na względzie cel i użytkowników rezultatu swej pracy. Dlatego specjalista-historyk w odmienny sposób przygotowuje wykład uniwersytecki, popularny odczyt czy rocznicową pogadankę dla uczniów szkoły podstawowej, średniej, chociaż w każdym wypadku będzie mówił na ten sam temat. Z drugiej strony, w wyborze znajduje wyraz pewne cechy osoby mówiącej lub piszącej często mimo, a może wbrew jej woli. Styl zdradza jej upodobania, typ umysłowości, uczuciowości, wyobraźnię, wykształcenie, zawód, pochodzenie i przynależność do określonej grupy społecznej oraz wiedzę językową.

1. Przeczytaj fragmenty trzech różnych tekstów i przyporządkuj je określonym typom wypowiedzi (oznaczając każdą z nich I), II), III).

... Ze względu na powtarzające się przypadki wścieklizny wśród psów zaleca się pod groźbą kary zakładanie kagańców wszystkim zwierzętom przebywającym w miejscach publicznych: na ulicy, w parkach itp. oraz niepuszczanie ich ze smyczy...

...W ostatnich tygodniach coraz częściej słyszymy o przypadkach zachorowań zwierząt domowych, przede wszystkim psów, na wściekliznę. Warto więc przypomnieć czytelnikom nieco szczegółów związanych z tą groźną i niebezpieczną chorobą. Informacje te przydadzą się nie tylko właścicielom czworonożnych pupilów, ale wszystkim ludziom, których choroba również nie oszczędza. Zapobiegną też z jednej strony beztrusce, a z drugiej panice. W okresie nasilonej zachorowalności nie wolno dopuszczać do bezpośrednich kontaktów z psami, np. w czasie spaceru. Nie wiadomo przecież, czy któryś z nich nie jest już chory, a każdemu pogryzieniu może towarzyszyć zakażenie groźnym zarazkiem. Nie róbnymy jednak awantury sąsiadowi, że jego pies na smyczy i w kagańcu otarł się sierścią o nasz płaszcz. Nie zarazimy się ani przez powietrze, jak np. grypą, ani przez dotyk, jak np. świerzbem. Jeżeli nie zostaliśmy pokąsani przez zwierzę, nic nam nie grozi. [...]

...Co to, obywatelu, nie umie pan czytać? Dużymi literami przecież napisane!

O! Wszędzie są ogłoszenia! Pieska na smycz, proszę! Świadcetwo szczepienia jest? Bo następnym razem będzie mandacik!

a) wypowiedź policjanta napominającego właściciela psa;

b) zarządzenie;

c) artykuł zamieszczony w rubryce pt. „Lekarz radzi”.

2. a) Autorzy dwóch różnych tekstów zamieszczonych poniżej nie mają ochoty wracać po wakacjach do miasta. Która wypowiedź za pośrednictwem stylu zdradza osobę myślącą trzeźwo i logicznie, a która – obdarzoną wyobraźnią, skłonną do marzycielstwa?

I) Jaka szkoda stąd odjeżdżać! Z tego rajy natury do kamiennego piekła bloków, zgiełku ulic, jazgotu samochodów. Zamiast spokoju – znowu pośpiech, zamiast pachnącego w słońcu igliwia – kurz i benzyna! SZKODA!!! Gdyby tak można zatrzymać czas, chociaż na trzy dni, na dwa nawet! Jeszcze raz przejść się drogą pomiędzy świerkami, jeszcze chociaż raz pochodzić chłodnym świtem wśród wilgotnych, kwitnących wrzósów, rosnących pomiędzy otulonymi jeszcze nocną mgłą brzoźami, i szukać skostniałymi z zimna rękami czerwonawych, twardych i jędrnych kapeluszy najpiękniejszych grzybów – kozaków, ukrytych pod drobnymi, suchymi kwiatuskami wrzósów. Wdychać zapach płonących wieczorami po polach ognisk i ziemi szykującej się do odpoczynku. Poczuć bliskość tej ziemi przez przemoczone buty i pić w domu parujące gorącym mleko, które napęlnia ciało przyjemnym ciepłem i morzy oczy snem, pachnącym pieczonymi ziemniakami, sianem, lasem...



II) Dzisiaj to już ostatni dzień. Właściwie, to szkoda, że trzeba wracać. Koniec wakacji. Ale przecież wszystko ma swój koniec, zwłaszcza to, co dobre, kończy się zbyt szybko. Ale pewnie tak samo szkoda by było odjeżdżać za tydzień czy za dwa tygodnie. Zresztą taki jest porządek rzeczy. Kiedy cieszymy się z początku, musimy też pogodzić się z końcem. Życie w mieście ma poza tym również dobre strony. Ciepły, własny pokój obiecuje wiele miłych chwil spędzonych z książką czy przy muzyce. Wieś jest dobra w lecie, gdy jest ciepło i świeci słońce. A to już prawie wrzesień. Za kilka tygodni nadejdzie jesień z chłodem i deszczem, a człowiek, kiedy chodzi w przemoczonych butach, nie myśli o urokach natury, lecz o tym, żeby nie dostać kataru i grypy.

b) Spróbuj ustnie opowiedzieć o swoich wakacjach.

3. Spotkała cię przed wyjściem do szkoły niemiła przygoda, mianowicie zepsuł się kurek przy wannie. Nie udało się zamknąć wody. Musiałeś poszukać głównego zaworu. Zajęło ci to trochę czasu i już nie zdążyłeś zatelefonować do ojca, który wcześniej wyszedł do pracy. Powiadomienie matki nie wchodzi w rachubę, gdyż właśnie pojechała na dworzec kolejowy. Wróci do domu za dwa dni. Postanowiłeś resztę spraw załatwić później, po przyjeździe ze szkoły.

4. Jak opowiesz o tym, co się wydarzyło:

- dyrektorze szkoły, prosząc, by ci pozwoliła skorzystać z telefonu;
- ojcu, który niedawno przeszedł zawał serca i nie wolno go denerwować, ale powiedzieć trzeba, gdyż czasem zdarza mu się wpaść po coś do domu (pracuje niedaleko, a jest z natury roztargniony);
- majstrowi – hydraulikowi (znajomemu i zaprzyjaźnionemu), któremu zostawiłeś klucz do mieszkania u sąsiadki – emerytki.

5. a) O jakim odbiorcy myślał autor następującego tekstu?

Okruszek szedł, szedł, aż strasznie się zmęczył. Usiadł sobie pod krzaczkiem i zasnął. Śpi sobie smacznie, a tu z norki wystawiła pyszczek myszka. Kto to taki siedzi koło mojego domku? Człowiek – nie człowiek, krasnoludek – nie krasnoludek. Dotknęła wąsikami żółędziowej czapeczki, połaskotała Okruszka po kasztanowym brzuszku ogonkiem.

b) Jakie cechy stylu pozwoliły ci odgadnąć, dla kogo przeznaczona jest ta wypowiedź?

§ 1. Style funkcjonalne współczesnej polszczyzny. Klasyfikacja stylów

Możemy zdefiniować styl jako zespół środków językowych wybieranych przez autora tekstu ze względu na ich przydatność do realizacji celu wypowiedzi.

Z tej definicji wynikają dwa kryteria podziału stylów: według nadawców tekstu i według celu wypowiedzi.

Stosując pierwsze kryterium podziału, możemy wyróżnić style **indywidualne**, czyli właściwie jednemu autorowi albo nawet jednemu utworowi, i style **typowe**, właściwie określonej grupie mówiących czy piszących lub używane przez różne osoby w określonych okolicznościach. Do stylów typowych należy np. styl epoki, styl prądu literackiego, styl gatunku literackiego.

Do stylów typowych zaliczamy tzw. style **funkcjonalne**, wyróżnione na podstawie drugiego kryterium, tj. celu wypowiedzi, takie jak **styl potoczny, urzędowy, naukowy, publicystyczny, artystyczny**. Style te kształtują się stopniowo w określonej rzeczywistości społecznej w miarę rozwoju określonego języka. Granice między nimi są płynne i niekiedy sprawą dyskusyjną jest przynależność jakiejś konkretnej wypowiedzi do określonego stylu. Choć niewiele jest środków językowych ograniczonych do jednego tylko stylu, nie występujących w ogóle w innych, różnice między stylami funkcjonalnymi zarysowują się jednak wyraźnie, gdy porównujemy całe zespoły elementów językowych typowych dla danego stylu.

Nasze wypowiedzi, zarówno pisane jak i mówione, różnią się od siebie stylem. Termin ten we współczesnym języku polskim ma wiele szczegółowych znaczeń. Językoznawcy posługują się nim jako własnym terminem w następującym rozumieniu:

Styl to charakterystyczny sposób ukształtowania wypowiedzi wynikający z wyboru określonych środków językowych ze względu na cel przyświecający nadawcy.

– kto mówi; – do kogo;
– w jakiej sytuacji; – w jakim celu; – na jaki temat.

- styl potoczny;
- styl urzędowy;
- styl publicystyczny;
- styl oficjalny;
- styl naukowy;
- styl artystyczny.

Istotą stylowego zróżnicowania języka jest możliwość wybierania pomiędzy synonimicznymi środkami wyrażania się. W języku mamy do dyspozycji tzw. neutralne środki językowe, których po prostu nie da zastąpić się innymi, np. zaimki osobowe *ja, ty, kto, co*, przyminki *pod, przed*, liczebniki *jeden, dwa* oraz nacechowane stylistycznie środki językowe, które tworzą układ do wyboru: albo to, albo to. Możemy np. wybierać wśród spójników o tym samym znaczeniu, ale o innym zakresie stylistycznym: *że (iż, albo) lub, ale (lecz, bo), ponieważ*. Użycie *iż, lub, lecz* jest sygnałem stylu bardziej oficjalnego, podczas gdy spójniki *że, albo, ale* pozostają stylistycznie nienacechowane, są powszechne we wszystkich stylach.

Każdy styl funkcjonalny języka wykorzystuje w sposób sobie tylko właściwy dostępne środki językowe.

6. a) Wypisz ze słownika ogólnego języka polskiego wszystkie znaczenia, w jakich używa się dziś słów:

styl, stylizować, stylist, stylistyczny, stylowy, stylistyka.

- b) Zapisz, z jakiego słownika korzystałeś, podaj autora i rok wydania.

7. Przyporządkuj podane wyrazy i wyrażenia do poszczególnych stylów funkcjonalnych:

- a) rozróżba, przewał, harówka;
- b) analiza, konkluzja, aksjomat;
- c) rumak, ruczaj, kobierzec, sierp księżycy;
- d) w odpowiedzi na...; uprasza się o...; wzywa się do stawieństwa;
- e) przybył z oficjalną wizytą; spektakularne wystąpienie.

8. W jakim stylu funkcjonalnym zostały zredagowane przytoczone wypowiedzi:

a) W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych w pobliżu stacji Kraków–Łobzów uległ wykolejeniu pociąg linii pośpiesznej relacji Przemyśl–Szczecin.

b) Poborowy zgłaszający się do poboru po raz pierwszy obowiązany jest przedstawić dla potrzeb ewidencji wojskowej potwierdzenia zgłoszenia się do rejestracji przedpoborowych, fotografie o wymiarach 3x4 (bez nakrycia głowy) oraz dokument stwierdzający wykształcenie (świadcstwo szkolne) lub pobieranie nauki (zaświadczenie ze szkoły lub z uczelni).

c) Promieniotwórczość jest własnością niektórych jąder niestabilnych, rozpadających się samorzutnie na jądra innych pierwiastków i emitujących promieniowanie, co nazywa się procesem rozpadu promieniotwórczego.

d) Co mi tu będziesz ciemnotę wciskał? Do roboty się weź! Już ja cię przeświecę. Patrzcie go, mądrała się znalazł! Mało ci było, to masz za swoje! Żeby nie musiał drugi raz powtarzać! Szoruj stąd!

§ 2. Norma językowa

Poprawność językowa to posługiwanie się językiem zgodnie z jego normą.

ZAPAMIĘTAJ

Norma językowa to zbiór środków językowych i reguł ich użycia przyjęty w danej społeczności językowej i spisany przez językoznawców w gramatykach i słownikach.

Skąd bierze się norma językowa. Skąd wiadomo, co jest poprawne, a co nie. Otóż **norma językowa ma różne źródła**. Rodzi się i ustala w sposób naturalny wśród mówiących danym językiem, zwłaszcza w warstwie ludzi najbardziej wykształconych. Pewne środki językowe i sposoby ich stosowa-

nia po prostu rozpowszechniają się i utrwalają w danym okresie, zyskując aprobatę ogółu. Tak powstaje obowiązujący zwyczaj językowy.

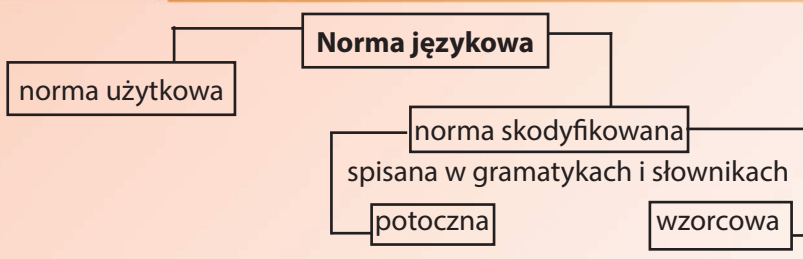
Norma użytkowa to zgodność sposobów użycia języka z powszechnym zwyczajem językowym w danym okresie.

Zwyczaj się zmieniają i wraz z nimi ewoluuje i zmienia się norma użytkowa. Na przykład dzisiaj już prawie nikt nie mówi: „weź tę książkę”, zwyciężył nowszy zwyczaj i my mówimy „weź tą książkę”, choć nadal piszemy *tę*. Żeby ustrzec nasz język przed żywiołowymi zmianami, językoznawcy podejmują wysiłek spisywania ustalonej społecznie normy. Tak, więc na straży względnej niezmienności języka stoi **norma skodyfikowana**, czyli zespół reguł językowych zarejestrowanych w gramatykach i słownikach. Życie poucza nas, że nie zawsze norma użytkowa zgadza się z normą skodyfikowaną. Co pewien czas pojawiają się nowe zwyczaje językowe i językoznawcy zmuszeni są do ich zaaprobowania.

Norma nie jest jednakowo rygorystyczna we wszystkich odmianach języka. **Norma wzorcowa** stawia najwyższe wymagania i obowiązuje przede wszystkim w języku pisanym, w języku używanym i nauczonym w szkole, w wypowiedziach oficjalnych, publicznych, w prasie, w radiu i telewizji, w języku płynącym ze sceny czy z ambony.

Norma potoczna jest dużo mniej rygorystyczna i dopuszcza użycie pewnych wyrazów i form (niezgodnych z normą wzorcową), ale tylko w języku mówionym, w swobodnych nieoficjalnych, prywatnych rozmowach. Szczególnie dużo odstępstw od normy wzorcowej, akceptowanych jednak w języku potocznym, dotyczy zasad wymowy i akcentowania, np. wyraz *czytaliśmy* akcentujemy zgodnie z normą wzorcową na trzeciej sylabie od końca tylko w potocznej odmianie polszczyzny dopuszczalne jest akcentowanie tego wyrazu na drugiej sylabie od końca.

ZAPAMIĘTAJ



Norma reguluje kształt języka na wszystkich poziomach jego budowy. Dlatego, oceniając poprawność językową wypowiedzi, powołujemy się na:

1) **normę wymawianiovą**, która ustala poprawną wymowę głosek i ich połączeń oraz zasady akcentowania wyrazów;

2) **normę fleksyjną**, która narzuca obowiązujące wzorce odmiany wyrazów;

3) **normę składniową**, która ustala zasady właściwego łączenia wyrazów w zdaniu, ich wzajemnego układu (szyku) i reguły budowy zdań pojedynczych i złożonych;

4) **normę leksykalną i frazeologiczną**, która poucza, w jakim znaczeniu stosuje się dane wyrazy i związki frazeologiczne i jak należy dopasowywać je do otoczenia słownego;

5) **normę stylistyczną**, która pokazuje, jak właściwie dobierać środki językowe w zależności od funkcji wypowiedzi i wymogów narzuconych przez sytuację komunikacyjną.

9. Wskaż w podanych utworach artystycznych odstępstwa od normy językowej. Czy należy je ocenić jako błędy językowe, czy trzeba uznać, że autorzy zastosowali je świadomie jako szczególnie środek stylistyczny?

Dłużej autora
niżli twora.

(Stanisław Jerzy Lee)

Na wiersz Peipera i Putramenta
szkoda papiera i atramenta.

(Julian Tuwim)

Więc upraszam entomologów,
czyli badaczów owadzych nogów,
by się na tę sprawę rzucili z szalem...

(Kazimierz Ildefons Galczyński)

§ 3. Kryteria poprawności językowej

Ocena normatywna wypowiedzi opiera się na następujących sześciu najważniejszych kryteriach: gramatycznym; funkcjonalnym; logicznym; narodowym; autorytetu kulturalnego; zwyczajowym.

Kryterium gramatyczne to, co jest zgodne z ustabilizowanym w danym okresie systemem języka, opisanym w gramatykach, uznajemy za poprawne.

Kryterium zgodności z systemem stosowane jest do oceny zjawisk w zakresie wymowy, fleksji, składni i słowotwórstwa. Przeciwstawia się ono nieuzasadnionym próbom burzenia budowy gramatycznej języka polskiego, zwykle wynikającym z braku wiedzy lub lenistwa umysłowego. Dziedzi-

czymy język w takim właśnie kształcie i w imię poszanowania tradycji nie powinniśmy zmieniać go bez ważnego powodu i zbyt pochopnie.

Kryterium funkcjonalne służy zwłaszcza do oceny nowych środków językowych, czyli innowacji.

Bierze się wówczas pod uwagę przede wszystkim:

to, czy są rzeczywiście **potrzebne**. Dlatego akceptuje się nowe słowa, zarówno zapożyczone, jak i nowo utworzone, jeśli uzupełniają one rzeczywiste luki językowe (takim koniecznym nowym wyrazem jest np. zapożyczony *menadżer*), a odrzuca się te, które nie są niczym uzasadnione i tylko zaśmiecają nasz język, np. niepoprawne jest używanie przymiotnika *wiodący* zamiast *główny*, *przewodni*, *czołowy*, *kierowniczy*, *najważniejszy*;

to, czy są bardziej **ekonomiczne** od innych środków, czy pozwalają skutecznie przekazywać informacje z mniejszym nakładem wysiłku. Dlatego np. są akceptowane przez normę niektórych spośród licznych dziś neologizmów z przyrostkiem **(-ów)ka**, że pozwalają dany sens wyrazić krócej, np. *wylotówka* – szosa wylotowa, *drogówka* – policja drogowa;

to, co **sprzyja większej precyzji wyślowienia** i przeciwdziałają homonimii utrudniającej porozumienie się.

Dlatego uważa się na przykład za potrzebny w polszczyźnie przymiotnik *kulturowy*, choć mamy już dawniejszą formę **kulturalny**. Mianowicie *kulturalny* ma być używany w znaczeniu „odnoszący się do kultury”, np. wydarzenia kulturalne, lub „odznaczający się kulturą osobistą”, np. *kulturalna młodzież*, natomiast *kulturowy* jest nam potrzebny jako termin specjalny, pojawiający się w tekstach z dziedziny archeologii, etnografii i mający sens „odnoszący się do kultury, zwłaszcza materialny” np. *wspólnota kulturowa*.

Kryterium funkcjonalne stawia przed wyrażeniami językowymi trzy omówione wymogi: **wystarczalności, ekonomii i precyzji**.

10. Uzasadnij, odwołując się do kryterium funkcjonalnego, dlaczego przytoczone niżej neologizmy słowotwórcze są nieudanymi innowacjami:

zwis – żyrandol;

szumówka – chochła;

ćwiczki – pantofle gimnastyczne.

11. Porównaj podane niżej pary przymiotników. Jakie różnice znaczeniowe albo stylistyczne zauważasz między przymiotnikami tworzącymi pary? Jakie są różnice w zakresie użycia poszczególnych par przymiotników? Czy nowo powstające przymiotniki na -owy umożliwiają bardziej precyzyjne formułowanie myśli, a zatem są zgodne z kryterium funkcjonalnym?

- a) mleczny: zupa mleczna, zęby mleczone, mleczna cera;
mlekowy: kwas mlekowy;
- b) olejny: farby olejne, malarstwo olejne;
olejowy: pompa olejowa, filtr olejowy;
- c) śnieżny: burza śnieżna, zasy py śnieżne, pokrywa śnieżna, śnieżny dzień;
śniegowy: chmury śniegowe, pokrywa śniegowa;
- d) wieczorny: dziennik wieczorny, cisza wieczorna, gość wieczorny;
wieczorowy: suknia wieczorowa, strój wieczorowy, studia wieczorowe, kursy wieczorowe;
- e) polny: droga polna, mysz polna, kwiaty polne, kamienie polne;
polowy: prace polowe, mundur polowy, kuchnia polowa.

Kryterium logiczne wymaga, aby znaczenie konstrukcji językowej wynikało logicznie ze znaczenia jej składników. Ze względu na nielogiczność uważa się za niepoprawne np. wyrażenie *większa połowa*. Niektórzy mają zastrzeżenia do wyrażenia *mieszkać na ulicy Stryjskiej*, choć jest ono poprawne, stosują bardziej oficjalną formę *mieszkać przy ulicy Stryjskiej*.

Kryterium narodowe stoi na straży czystości języka i przejawia się w różnych postawach Polaków wobec obcych wpływów językowych. W istocie żaden język narodowy nie jest całkowicie wolny od zapożyczeń.

Norma językowa akceptuje używanie obcych wyrazów wszędzie tam, gdzie jest ono funkcjonalnie uzasadnione; zwłaszcza gdy brak nazwy polskiej. Ilekroć jednak mamy do wyboru między słowem obcym a rodzimym, powinniśmy dać pierwszeństwo wyrazowi rodzimemu. Jedynie w obrębie terminologii specjalistycznej wyrazy zapożyczone są równouprawnione, a nawet bardziej zalecane. Należy nie popadać w skrajność. Postawa „wszystko, co obce w języku jest niepoprawne” jest charakterystyczna dla *puryzmu nacjonalistycznego* (łac. *purus* – czysty), szkodzi rozwojowi języka. Przeciwne stanowisko – *skrajny liberalizm* też nie zasługuje na akceptację.

12. Kiedyś na odkurzaczu mówiło się *elektroluks*, *samochód* był *automobilem*, *samolot* – *aeroplanem*. Jak widzisz, słowa obce w rozwoju języka ostatecznie zostały wyparte przez rodzime wyrazy. Spójrz pod tym kątem na podane pary wyrazów i odpowiedz, któremu z nich należałoby dać pierwszeństwo:

- internauta – internetowicz;
- snowboardzista – deskośniegowiec;
- monitoring – monitorowanie;
- optymalny – najlepszy;
- sponsor – darczyńca.

13. Oceń użycie wyrazów obcego pochodzenia w następującym ogłoszeniu prasowym:

Agencja modelek ogłasza nabór na modelki, fotomodelki oraz hostessy. Casting odbędzie się w dniu 8 kwietnia 2009 r. w Klubie Garnizowym we Lwowie przy ulicy Ogrodowej. Dla wybranych agencja zapewnia profesjonalnie przygotowaną sesję zdjęciową oraz wizaż – nieodpłatnie!

14. Weź udział w zabudowie językowej i zaproponuj rodzime odpowiedniki dla następujących stosunkowo nowych zapożyczeń:

recykling, puzzle, scrabble, laptop, fast-food, windsurfing, snowboard.

Pamiętaj, że masz zasadniczo trzy możliwości: możesz utworzyć nowy wyraz polski; możesz nadać nowe znaczenie jakiemuś już znanemu wyrazowi polskiemu; możesz posłużyć się związkiem frazeologicznym – nazwą wielowyrazową. Wiesz, że udana nazwa powinna być funkcjonalna, czyli krótka i przejrzysta znaczeniowo, nie powinna też być nazwą śmieszną lub wywołującą niepożądane skojarzenia.

Kryterium autorytetu kulturalnego

Za poprawny lub choćby lepszy uznaje się sposób wysławiania ludzi cieszących się wysokim prestiżem kulturalnym. To ich język ma być dla nas wzorem do naśladowania. W podtrzymywaniu tradycji językowej i normy literackiej ważną rolę odgrywają wielopokoleniowe rodziny inteligencji, zwłaszcza inteligencji humanistycznej. Nienagannego języka mamy prawo wymagać zwłaszcza od nauczycieli, dziennikarzy, literatów, a także od wszystkich osób występujących publicznie.

W niedalekiej przeszłości w roli autorytetów językowych występowali niektórzy wybitni pisarze polscy, np. Henryk Sienkiewicz czy Maria Dąbrowska. Dziś literatura karmi się głównie polszczyzną potoczną, nie stroniąc nawet od odmian środowiskowych czy żargonów. Dlatego utwory współczesnej literatury nie mogą już pretendować do roli uniwersalnego wzorca starannej kulturalnej polszczyzny. Kryterium autorskie ma coraz mniejsze znaczenie, bo słabnie zainteresowanie literaturą piękną. Ludzie obecnie czerpią wzorce językowe z telewizji, radia czy gazet.

15. Czy znasz jakąś osobę – z telewizji, radia, prasy, literatury, a może z kręgu znajomych ze szkoły, rodziny – której sposób wysławiania się uważasz za ładny, godzien naśladowania? Jakie cechy języka tej osoby szczególnie podziwiasz?

16. Przeprowadź wśród swoich znajomych ankietę na temat: „Kto ze znanych powszechnie osób posługuje się, twoim zdaniem, najbardziej nienaganną,

piękną polszczyzną? Czyja polszczyzna, twoim zdaniem, jest szczególnie niepoprawna, kaleka, brzydka?” Opracuj wyniki ankiety w formie rozprawki zatytułowanej: „W poszukiwaniu współczesnych wzorców pięknej polszczyzny”.

17. Przeczytaj niżej podany artykuł „Piękno”. Co myślisz na ten temat?

Wypowiedź może być piękna, brzydka, nijaka lub kiczowata.

Piękna wypowiedź sprawia, że odbiorca słucha jej z przyjemnością, odczuwa estetyczne zadowolenie z obcowania ze słowem, podziw lub zachwyt.

Piękno to wynik z pełnej harmonii między wyrażaną myślą a słowami, między kształtem całego tekstu a celem, któremu ten tekst służy. Tekst nie może być piękny, jeśli jest niepoprawny pod względem językowym lub stylistycznym. Każda piękna wypowiedź oddziałuje na rozum, uczucia i wyobraźnię odbiorcy.

Wrażliwość estetyczną słuchacza lub czytelnika pobudza zwłaszcza warstwa brzmieniowa języka (rymy, rytm, powtórzenia itd., bogactwo słownictwa, nowe, odkrywcze, a zarazem harmonijne połączenie składników, umiejętne wyzyskiwanie wieloznaczności słów, synonimów, gra oparta na nieoczekiwanych, świeżych skojarzeniach i zdolność wyrażenia słowem tego, co dotąd pozostawało nieuchwytnie.

Wypowiedź oceniana jako *brzydka* brzmi źle, nieprzyjemnie, operuje ubogim, stereotypowym słownictwem, grzeszy brakiem logiki harmonii stylistycznej, jest szablonowa, nieciekawa, nudna. Jej odbiorca, poszukując sensu, musi zmagać się z niejasnymi, zawiłymi konstrukcjami językowymi.

Nijaka wypowiedź jest poprawna pod względem językowym i stylistycznym, ale odtwarza znane, oklepane schematy i w rezultacie pozostawia odbiorcę obojętnym. Nie ma w niej nic poruszającego, nic przykuwającego uwagę, nic zaskakującego. Odbiorca takiej wypowiedzi szybko się nudzi.

Osobne zjawisko to teksty określane jako *kicz językowy*. Spotykamy się z nimi często we współczesnej kulturze masowej, nastawionej na zaspokajanie mało wybrednych gustów. Typowym, często ośmieszającym przykładem jest język powieści Heleny Mniszkwówny *Trędowata* z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Nie brak przykładów współczesnych: teksty piosenek muzyki disco-polo czy tzw. piosenki chodnikowej, język niektórych powieści kryminalnych, romansów, niektórych dialogów filmowych. Kicz literacki i językowy świetnie scharakteryzował i ośmieszył Stanisław Barańczak w tomie niby-recenzji pt. *Książki najgorsze*.

Kicz językowy w planie treści utrwała stereotypowe przekonania i wyobrażenia o świecie, nie odkrywa niczego nowego, posługuje się myślowymi, biało-czarnymi schematami. Np. w romansach ona jest zwykle młoda, bardzo piękna, ale biedna, on – silny, przystojny, bogaty, ich miłość rodzi się nagle i pokonuje opór złego środowiska. W planie wyrażania kicz zawsze sięga po najbardziej ograne chwytły stylistyczne, np. banalne epitety, niczym nieuzasadnione dziwaczne metafory, miesza w rażący sposób środki zaczerpnięte z różnych stylów i epok literackich. Kiczowaty język nie zważa na żadne znaczeniowe subtelności, opiera się na prymitywnych, najprostszych skojarzeniach, jest obliczony na szybki, łatwy, bezbolesny odbiór. Kicz znajduje upodobanie w fałszywym, czułościowym języku, przesyconym tanim sentymentalizmem.

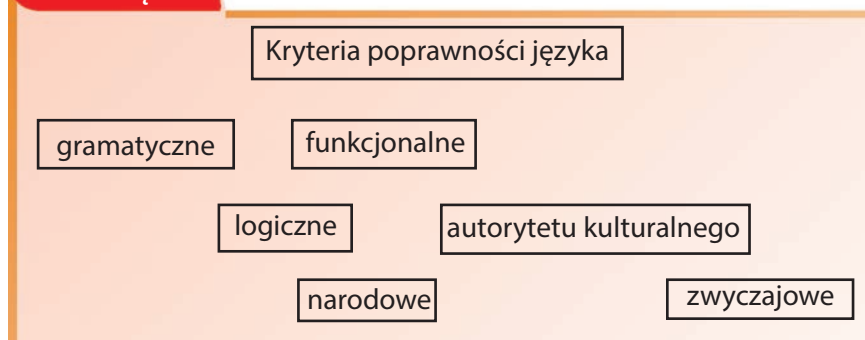
Kicz rodzi się zwykle w wyniku nieudolnego naśladownictwa wzorów sztuki wysokiej. Lepiej wypowiadać się po prostu, własnymi słowami, nawet nieco nieporadnymi, niż nie mając szczególnego talentu i umiejętności, silić się na wyszukane efekty językowe. Autor kiczowatej wypowiedzi często pełnej fałszywej egzaltacji, pretensjonalnej, nieświadomie wystawia się na pośmiewisko.

Kryterium zwyczajowe zgodne z normą są (lub stają się stopniowo) te formy, którymi często i przez dłuższy czas posługuje się większość ludzi w różnych typach, odmianach i stylach wypowiedzi.

Potęga zwyczaju językowego zmusza po jakimś czasie do zaaprobowania nawet tych środków językowych, które są niezgodne z systemem.

Wiedz, że wszystkie omówione kryteria poprawności językowej są względne, to znaczy nie działają bezwzględnie.

ZAPAMIĘTAJ



§ 4. Stosowność stylistyczna. Jak uniknąć pomyłek stylistycznych

Istnieją wypowiedzi pod względem poprawności gramatycznej nienaganne, a mimo to niefortunne, niestosowne w danej sytuacji komunikacyjnej.

Jak ocenisz np. takie komunikaty językowe:

1. Ktoś w potocznej rozmowie opowiada, jak kupował płaszcz: *Jak-
kolwiek padał deszcz, wziąwszy pod uwagę pilną potrzebę kupienia płaszcza,
udałem się do centralnego Domu Towarowego, co jak sądzę, było decyzją trafną,
by dokonać zakupu* (przykłady wg H. Kurkowskiej „Kultura języka polskiego”).

2. Dziennikarz w „Wiadomościach” telewizyjnych komentuje przebieg wyborów w USA: *Przede wszystkim przerznęli większość w Senacie. Głosy
Perota zagarnął Clinton.*

3. Poseł wypowiada się publicznie w sejmie: *Nieźle się potrafili obłowić
w poprzednim okresie. Sprawie tej debaty trzeba ukręcić łeb.*

Śmiesz i razi język niepoprawny, niedopasowany do okoliczności.

Musimy dbać o stosowność stylową wypowiedzi. Najpierw trzeba właściwie ocenić sytuację komunikacyjną i zdecydować, w jakim stylu funkcjonalnym utrzymamy swą wypowiedź, następnie konsekwentnie wybierać te środki językowe, które są właściwe dla danego stylu – mieszanie różnych stylów funkcjonalnych w jednej wypowiedzi jest błędem.

ZAPAMIĘTAJ

Styl wypowiedzi zależy od jej charakteru, funkcji, przeznaczenia. Wpływa więc na skuteczność informacji o autorze tekstu, niekiedy niezależnie od jego woli. Przysłowie mówi: *Jak cię widzę, tak cię piszę.* Można je też odwrócić: *Tak cię widzę (i oceniam), jak piszesz (i mówisz).*

§ 5. Kultura języka

Sposób posługiwania się językiem świadczy o kulturze człowieka. Możemy też mówić o **kulturze języka**. Jej składniki to bardzo dobra znajomość języka ojczystego, czyli jego gramatyki i słownictwa oraz umiejętność posługiwania się nim w wypowiedziach przy uwzględnieniu sytuacji komunikacyjnej, którą tworzą miejsce, cel, temat rozmowy oraz cechy jej uczestników.

Język daje swym użytkownikom szerokie możliwości uzewnętrznienia myśli, uczuć, życzeń. Słownictwo dostarcza gotowych środków, tj. wyrazów o rozmaitym znaczeniu i zabarwieniu emocjonalnym. Frazeologia propo-

nuje różne związki wyrazowe ubarwiające wypowiedź, składnia oferuje wiele wzorów zdań.

Czerpanie ze skarbca językowego wymaga uzależnienia wyboru od charakteru i celu wypowiedzi. Innych słów użyjemy w prośbie, innych w zdecydowanym żądaniu. Inaczej charakteryzujemy czyny bohatera literackiego, inaczej opiszemy grę piłkarza czy też zachowanie się na estradzie grupy rockowej.

Kulturze języka służą działania, które mają na celu poszerzenie i doskonalenie wiadomości oraz umiejętności językowych. Podejmuje je przede wszystkim szkoła. Wkład wnoszą autorzy podręczników, autorzy audycji radiowych i telewizyjnych poświęconych językowi. Pośrednio służą rozpowszechnieniu kultury języka wszyscy, którzy posługują się wypowiedziami starannymi i poprawnymi.

Kryteria poprawności językowej: wystarczalności; ekonomiczności środków językowych; funkcjonalności środków językowych; rozpowszechnienia (uzualne); autorytet kulturalny; estetyczne; narodowe.

18. Na jutro musisz przeczytać lekturę. Nie masz jej w domu. Zwróć się z prośbą do osób, które, twoim zdaniem, mogą posiadać potrzebną ci książkę:

- do równego ci wiekiem kuzyna, z którym utrzymujesz bliski kontakt,
- do wujka, którego bardzo lubisz,
- do miłego, starszego pana z naprzeciwka, którego często spotykasz w sklepie i przy kiosku z gazetami, ale nigdy dłużej z nim nie rozmawiałeś.

W twoich wypowiedziach uwzględnij zarówno wiek rozmówców, jak i stopień zażyłości, jaka cię łączy z każdym z nich.

19. Na podstawie własnego wyczucia językowego określ, na jakim poziomie normy językowej (użytkowa czy wzorcowa) sytuują się następujące sposoby użycia języka:

Dlaczego nie pościeliłeś łóżka?

Zjadłem ten kotlet z prawdziwą przyjemnością.

Codziennie podlewam wszystkie kwiaty, ale kaktusa podlewam rzadziej.

Najbardziej lubię scenę, w której Kmicic jedzie z Oleńką sałmami.

Kiedy zobaczyłem tę dziewczynę w telewizji, miałem wrażenie, że ją znam.

Listy wysyłaj na mój nowy adres.

Proszę, siadajcie państwo.

Niepotrzebnie nagłośniono tę sprawę.

ZAPAMIĘTAJ

1. Kultura języka oznacza posługiwanie się nim sprawnie i poprawnie dzięki posiadanej wiedzy, umiejętnościom oraz dostosowaniu wypowiedzi do sytuacji, w jakiej odbywa się komunikacja, oraz do celu porozumiewania się.
2. Język daje wiele możliwości wyrażania myśli i uczuć. Z jego zasobu potrafi korzystać ten, kto dba o bogacenie własnego słownika oraz zna gramatykę, zwłaszcza zasady budowania wyrazów, a także zdań.
3. Kultura języka przejawia się w dbałości o piękno każdej wypowiedzi, o jej staranność, poprawność. Taka postawa cechuje miłośnika języka ojczystego.

20. Oto dwie wypowiedzi. Obydwie powstały pod wpływem gniewu i wyrażają w sposób zdecydowany życzenie, aby sprawca rozdrażnienia oddalił się niezwłocznie. Obydwie zawierają też groźbę odwołania się do tzw. rękoczynu. Teksty te różnią się jednak formą językową. Który z autorów wykazał się – mimo złości – dbałością o kulturę słowa?

1) Jurek, ty kretynie jeden! Ty! Spadaj stąd, palancie! Wynocha, mówię! Bo jak ci przyfastryguję, to cię rodzona matka nie pozna!

2) Jurek! Wynoś się stąd! Jeszcze raz powtarzam! Bo ci przyłożę, i to mocno!

21. a) Pewien obywatel, zdenerwowany tym, że od dłuższego czasu nie wywozi się z osiedla śmieci, udał się z pretensjami do odpowiedzialnego za wspomniane usługi urzędnika administracji budynków. Chociaż miał rację, nic nie wskórał. Urzędnik nie chciał z nim rozmawiać. Zamiast wysłuchać słusznej skargi i przeprosić za zaniedbanie, zareagował oburzeniem. Jak myślisz, dlaczego? Przeczytaj uważnie przytoczoną niżej wypowiedź i podkreśl te jej składniki, które sprawiły, że słuchacz, choć winny, obraził się.

Dlaczego, do cholery, śmieciarze tak olewają robotę? Hrabiowie, psia-krew! Od dwóch tygodni żaden się nie pokazał! Kubły pełne, wkoło pełno gnoju! Całe osiedle cuchnie od tego syfu! A pan co? Od czego pan tu, do cholery, jest! Od grzania stołka, co? Szlag by was trafił, całą administrację! Wszystkich macie gdzieś! Chcecie nas wytruć, cholera jasna!

b) Spróbuj teraz wyrazić pretensje w sposób kulturalny, rezygnując z określeń obraźliwych i przekleństw, zwracając natomiast uwagę na argumenty: fakty oraz niewątpliwą winę urzędnika zaniedbującego swoje obowiązki.

- c) Tekst twój porównaj z formą językową skargi złożonej przez innego mieszkańca, który, chociaż również zły na urzędnika, nie zapomniał o nakazie kulturalnego zachowania, a więc także grzecznego wysławiania się w miejscu publicznym.

Dlaczego od dwóch tygodni nie wywozi się z naszego osiedla śmieci? Panowie śmieciarze lekceważą pracę? Kusi ich może bezrobocie? Od dwóch tygodni nikt ich tutaj nie widział! Kubły przepełnione, wokół pełno odpadków. Smród! Dlaczego pan nie zainteresował się dotąd sprawą? Przecież to należy do pana! Proszę natychmiast interweniować. Chciałbym zobaczyć, że pan dzwoni, gdzie należy. Poczekam.

- d) Jeżeli twoja wypowiedź brzmi podobnie, znaczy to, że widzisz różnicę pomiędzy stanowczym, ale grzecznym żądaniem a wymyślaniem i robieniem awantury. Spróbuj teraz wczuć się w rolę zaatakowanego urzędnika:

– Zareaguj słownie najpierw na wypowiedź pierwszego mieszkańca, zwracając mu uwagę na to, że jest niegrzeczny i że dopóki się nie opanuje i nie zacznie mówić jak kulturalny człowiek, nie będziesz z nim rozmawiał. Następnie odpowiedz na skargę drugiego lokatora. Uczyni to w dwojaki sposób:

– Postaraj się jakoś usprawiedliwić przykrą sytuację, próbując przekonać rozmówcę zarówno o swej dobrej woli, jak i o braku winy.

– Wyjaśnij przyczyny zaniedbania, weź całą winę na siebie jako przedstawiciela administracji zobowiązanej do troszczenia się o jakość i terminowość usług komunalnych, do których należy wywożenie śmieci. Przeprós rozmówcę, a za jego pośrednictwem – wszystkich mieszkańców, i poinformuj go o tym, jak i kiedy zostanie załatwiona jego słuszna skarga.

Dobra rada

Dziękuję – to słowo, którego warto używać jak najczęściej. Podziękować można na przykład na zakończenie rozmowy w sklepie, w urzędzie czy u lekarza.

22. Zapisz prośbę i podziękowanie:

- chcesz, by sprzedawca w sklepie komputerowym wybrał specjalnie dla ciebie ciekawą grę komputerową;
- nie potrafisz otworzyć drzwi windy;
- zamierzasz prosić o pomoc sąiadkę.



ZAPAMIĘTAJ

Istnieje stare przysłowie, które może znasz: *jak cię widzq, tak cię piszq*. Można by je rozszerzyć: *jak cię słyszq, tak cię oceniajq, tak cię traktujq*. Przytoczony w części ćwiczeniowej przykład pokazał, że od sposobu mówienia, od kultury wypowiedzania się zależy przebieg i rezultat porozumiewania się z innymi ludźmi. Albo będzie ono skuteczne i osiągniemy zamierzony cel, albo zakończy się niepowodzeniem – nic nie zyskamy, jedynie obrazimy i zniechęcimy do siebie partnera rozmowy.

Sprawdź siebie

- 1) Co to jest stylistyka?
- 2) Czym się zajmuje?
- 3) Co nazywamy stylem?
- 4) Co to jest styl funkcjonalny?
- 5) Jakie znasz style funkcjonalne współczesnej polszczyzny??
- 6) Co to jest norma językowa?
- 7) Jakie poznałeś kryteria poprawności językowej?
- 8) Jak przejawia się kultura językowa?

Kształcenie językowe. Style

23. Przeczytaj tekst. Jaka jest jego zasadnicza myśl? Ułóż plan. Jaki to styl? Udowodnij to.

Jako gatunek literacki bajka należy do literatury dydaktycznej, krótka powiastka wierszem lub prozą, która ma pouczyć o szkodliwości lub pożyteczności opisanych zachowań, zilustrować jakąś prawdę ogólną. Dotyczy sytuacji, postaw i charakterów, które nie są zindywidualizowane, nie grają roli jako fakty jednostkowe i niepowtarzalne, lecz odzwierciedlają zjawiska powszechne, uniwersalne. Bajka zawiera morał, pouczenie, uogólniający wniosek, który zwykle umieszczony jest na końcu utworu, czasami występuje na początku lub nie jest wyrażony wprost, lecz wynika z przedstawionej sytuacji. Aby osiągnąć cel dydaktyczny, zwykle przeciwstawiane są na zasadzie kontrastu dwie postawy, dwa typy argumentacji lub dwa rodzaje działań.

Jedną z odmian bajki jest tzw. bajka zwierzęca, należąca do utworów alegorycznych. Twórcą takiej odmiany bajki był Ezop (VI w. p.n.e.).

Czasami bajka przybiera postać krótkiej wierszowanej noweli, zawierającej nieskomplikowaną fabułę, tzw. bajka narracyjna, kiedy indziej jest

krótsza, dąży do maksymalnej zwięzłości, w lapidarny sposób notuje jakieś wydarzenie, z którego wynika sens moralny, tzw. bajka epigramatyczna. Bez względu na odmianę bajki ma ona uczyć w sposób daleki od patosu, wykorzystując różne odmiany komizmu, zachowując lekkość i wdzięk.

24. a) Wyobraź sobie, że jesteś redaktorem gazety. Dostarczono ci trzy teksty informujące o pewnym zdarzeniu: I) WYDARZENIE DNIA; II) OKIEM UCZNIA; III) REPORTER ZANOTOWAŁ. Do jakiego działu nadaje się każdy z nich?

I) Wczoraj po południu, około godziny 17. osoby obecne w okolicy dworca głównego zauważyły wznoszący się ponad budynkiem świecący obiekt. Nie zniknął on jednak zwyczajem latających spodków, ale spokojnie wylądował na pobliskim placu. Rzekome ufo okazało się zręcznie zrobionym latawcem, podświetlanym od wewnątrz żarówką. Zamiast spodziewanych gości z kosmosu przypadkowa publiczność powitała (i nagrodziła słusznymi brawami!) konstruktorów i właścicieli modelu, podobno uczniów pobliskiego technikum. Ktoś twierdził nawet, że rozpoznał w młodych budowniczych Jarka B. i Jacka S. – modelarzy, znanych w mieście miłośników lotnictwa i szybownictwa. Zniknęli oni ze swym „pojazdem” równie szybko, jak się pojawili, bez słowa.

II) Niezwykłą sensację przeżyli wczoraj późnym popołudniem mieszkańcy naszego miasta. Przez chwilę czuli oddech wszechświata, kiedy ich oczom ukazał się nagle ponad kopułą dworca głównego niezwykle świetlisty kształt. Przypadkowi widzowie z zapartym tchem obserwowali regularnie pulsujący blask niezemskiego obiektu. Ufo! Ufo! – rozległy się strwożone głosy. Nagle latający spodek, ciągle migocząc i świecąc, opadł ostrym łukiem w dół i osiadł. Widzowie trwali chwilę w zaskoczeniu, a potem pośpieszyli w kierunku, gdzie prowadził ich drgający ogienek. Okrzyk zawodu, ale i ulgi, wydobył się z ich ust, gdy spostrzegli, że tajemniczy obiekt to po prostu wielki, zręcznie zrobiony latawiec z wmontowaną w środku lampką, na przemian zapalającą się i gasnącą. Wszechświat znów się bezpiecznie oddalił. Zamiast kosmitów pojawili się wnet właściciele i twórcy sensacyjnego „pojazdu”. Przypadkowo obecny reporter miejscowej gazety rozpoznał w nich podobno dwóch znanych modelarzy, miłośników lotnictwa i szybownictwa, Jarka B. i Jacka S. – uczniów technikum, cieszącego się sławą kuźni talentów inżynierskich. Młodzieńcy byli jednak znacznie od niego szybsi. Pewnie zauważyli sadzącego susami w ich kierunku długonogiego redaktora. Czmychnęli więc czym prędzej, korzystając z ciemności oraz atutu wieku. Nie doszło niestety ani do identyfikacji, ani do wywiadu. Młoda sława przedkłada widać cnotę skromności nad triumfalne fanfary popularności.

III) Ale numer całej miejscowej gawiedzi zasunęli chłopaki z naszej budy. Zrobili latawca, wsadzili do niego żaróweczkę i puścili tak, żeby go było dobrze widać nad budynkiem dworca. Umieją to robić, bo od lat należą do Klubu Modelarza. Było chyba około piątej po południu. O tej porze jest już ciemno, więc efekt obliczyli dobrze. Tam zawsze się kręci kupa luda, więc każdy zgrywus może liczyć na publikę. Towarzystwo zdębiało. Oczy w słup i szczęki w dół. Wszyscy myśleli, że to latający spodek i już trzęśli portkami, że ich ufoludki porwą! Latawiec poświecił i spadł na placyk. Nim się gapie zbiegli, Jarek i Jacek zaraz go porwali, chociaż im ludzie bili brawo. Mówili potem, że dostali napędu, jak zobaczyli redaktorka D., rącho pomykającego w ich stronę. Poznał ich, bo ich znał z klubu i z zawodów i zaraz by im zaczął wiercić dziurę w brzuchu – a co? a jak? a w jaki sposób? a po co? a dlaczego? Nie mieli ochoty, żeby brał ich na spytaki, nikt nie lubi być przesłuchiwany! Człowiek ma w końcu zawsze coś do ukrycia, a już taki żurnalista to akurat w sam raz na ojca duchownego!

b) Jakimi cechami odznacza się styl każdego z tekstów? Spróbuj nazwać tę najważniejszą cechę.

c) Jakich informacji o autorze dostarcza styl poszczególnych tekstów?

d) Porównaj przeczytane wcześniej teksty I), II) oraz III) – informacje o tym samym wydarzeniu, a jednak różniące się między sobą. Wskaż środki językowe: słowa, związki frazeologiczne, zdania itp., które decydują o odmienności stylu każdego z nich.

25. Uczniowie pewnej klasy zorganizowali turniej wiersza. Jeden z uczestników przedstawił przytoczony niżej wiersz o jesieni. Wykorzystał w nim w celach stylistycznych rytym i dźwięki mowy. Przeczytaj głośno tekst i zastanów się, jaki efekt chciał osiągnąć autor i czy mu się, według ciebie, powiódł zamiar? Jakich użył środków?

JESIEN

Więdną wieczorem powoje
Chwieją się wiechy chwastów
wygina wiotkimi listkami
wiruje we wrzosach, w wierzbinie
Wiatr jesień, wiatr jesień
Świszcze, szeleści po krzakach
Szepece w szopach, w szafasach,
Wieść wrzesień, wieść wrzesień



26. Przeczytaj tekst. Wyznacz jego główną myśl. Ułóż plan. Jaki to styl? Przedstaw swoje argumenty.

Język jest środkiem przekazywania ludzkiej wiedzy, ludzkiego doświadczenia, które człowiek nabył w ciągu wieków. Jest środkiem porozumienia się, wpływu na człowieka. 70–80% czasu, kiedy człowiek nie śpi, słucha, mówi, czyta, pisze – to znaczy zajmuje się językową działalnością.

Uczeń, kończący szkołę, powinien umieć odbierać i przekazywać informację, bronić swoje przekonania, umieć przekonywać innych, wychodzić z propozycjami, radzić innym, krytykować, umieć wystąpić z referatem. W kręgu rodziny, przyjaciół, znajomych – podzielić się wrażeniami, przeżyciami, umieć napisać artykuł do gazety itp.

Słuchanie i rozumienie – to rodzaj komunikacyjnej działalności łączący się z mówieniem. Bez czytania niemożliwie komunikować się na co dzień, pobierać informację czy to w szkole, czy poza nią. W szkole należy nauczyć się słuchać nauczycieli, umieć słuchać wypowiedzi kolegów.

Czytanie – to rodzaj komunikacyjnej działalności, polega ono na odbiorze tekstu i pobranie z niego informacji. To twórczy proces. Należy płynnie władać techniką czytania oraz świadomie uzmysłowić sobie przeczytany tekst.

Mowa i pismo powiązane są z ustną i pisemną formą. Opanowanie ustnego i pisemnego języka nazwane jest rozwojem i kształceniem językowym.

Każdy powinien opanować wyżej wymienione umiejętności oraz opanować zwyczaj uprzejmości w procesie mówienia.

Sytuacja mówienia uwarunkowana jest obecnością adresata, tematem, zasadniczą myślą wypowiedzi, celem wypowiedzi i jej aktu mowy. Bardzo ważne jest, aby język był treściwy, logiczny, bogaty, lapidarny i poprawny.

1. Kultura języka oznacza posługiwanie się nim sprawnie i poprawnie dzięki posiadanej wiedzy, umiejętnościom oraz dostosowaniu wypowiedzi do sytuacji, w jakiej odbywa się komunikacja, oraz do celu porozumiewania się.

2. Język daje wiele możliwości wyrażania myśli i uczuć. Z jego zasobu potrafi korzystać ten, kto dba o bogacenie własnego słownika oraz zna gramatykę, zwłaszcza zasady budowania wyrazów, a także zdań.

3. Kultura języka przejawia się w dbałości o piękno każdej wypowiedzi, o jej staranność, poprawność. Taka postawa cechuje miłośnika języka ojczystego.

27. Czy potrafisz scharakteryzować człowieka, jego charakter i kulturę podczas rozmowy z nim?

Rozwiń powiedzenie: „Jaki człowiek, taki jego język”.

28. Wyobraź sobie taką sytuację: idziesz ulicą i raptem ktoś woła: „Ej, ty!” Jak się do tego ustosunkujesz? Napisz rozprawkę, korzystając z rady: „Najlepsze wychowanie – to własny przykład”.

Dobra rada

Słowa **witam** można użyć, zwracając się do osoby młodszej lub równej sobie wiekiem. Nie używaj tego zwrotu, witając się z osobami dorosłymi, które nie są twoimi bliskimi – byłoby to niestosowne. Nie używaj tego słowa przy składaniu życzeń analogicznymi **витаю!**

29. Do każdej z podanych sytuacji dopisz zwroty powitalne:

- do nauczyciela;
- do graczy na boisku, jesteś arbitrem;
- do spotkanego kolegi.

§ 6. Styl naukowy

W stylu naukowym pisane są specjalistyczne teksty utrwalające i przekazujące innym wiedzę z danej dziedziny nauki. Krąg odbiorców jest wąski – są nimi inni specjaliści, uczniowie, studenci. Szerszy zasięg mają jedynie dzieła pisane w stylu popularnonaukowym, przeznaczone dla zainteresowanych danym tematem niespecjalistów.

Wyróżniki stylu naukowego. Głównym wyróżnikiem stylu naukowego jest obecność terminologii.

ZAPAMIĘTAJ

Termin to specjalna nazwa naukowa lub fachowa, w założeniu ścisła i jednoznaczna, odnosząca się do pojęcia właściwego danej dziedziny wiedzy.

Zbiór terminów tworzy terminologię. Dlatego mówimy o terminologii gramatycznej, medycznej, ekonomicznej itd. Obecnie w słownikach języka polskiego stosuje się około 90 różnych tzw. kwalifikatorów wskazujących na przynależność słowa do określonej dziedziny nauki lub wiedzy specjalistycznej. Ze względu na wielość uprawianych współcześnie dyscyplin styl naukowy ma swoje własne odmiany: humanistyczną, przyrodniczą i techniczną.

Liczba terminów wzrasta wręcz lawinowo. Szacuje się, że w samym tylko okresie po drugiej wojnie światowej w języku polskim przybyło prawie milion nowych terminów.

Część terminologii ma charakter międzynarodowy to znaczy, że w wielu językach pewne terminy brzmią bardzo podobnie, np. *ekologia*, *elektronika*.

Zdania w tekstach naukowych mają skomplikowaną budowę. Używa się w nich często wyrażenń nawiązujących, typu: *przejdźmy z kolei do...; jak było powiedziane wyżej...; podsumowując...* Autor – nawet gdy jest to jedna osoba – może posługiwać się tzw. *my* autorskim, pisząc np. *postaramy się teraz udowodnić, że...; w naszej pracy przyjmujemy założenie...* Charakterystyczne są wskaźniki ostrożności sądów autora, który nieraz zastrzega się, że nie do końca bierze odpowiedzialność za prawdziwość danego twierdzenia, np. *wydaje się, że...; można sądzić, że...; są pewne podstawy, aby przypuszczać, że... w zasadzie; w pewnym sensie; w pewnym stopniu, raczej.*

Pierwiastki emocjonalne w stylu naukowym są niepożądane. Już w starożytności sformułowano (Tacyt) maksymę przyświecającą rzetelnym badaniom naukowym: „sine ira et studio”, tzn. „bez gniewu i zawziętości, bezstronnie, bez uprzedzeń, obiektywnie”, której przestrzeganie jest ważnym nakazem etycznym w nauce.

Teksty naukowe powinny być logicznie uporządkowane, ściśle i przejrzyste. Służy temu podział na rozdziały, podrozdziały, paragrafy, akapity, umieszczanie przypisów, bibliografii, dodawanie aneksów (uzupełniających treść załączników), sporządzanie indeksów lub skorowidzów, spisów obejmujących np. użyte w pracy terminy, wymienione nazwiska, przedstawianie wyników badań w formie wykresów, tabel, rysunków itp.

Autor wypowiedzi w stylu naukowym dąży przede wszystkim do przekazywania obiektywnej prawdy. Dlatego powinien podawać wystarczającą ilość informacji w jasnej i zrozumiałej formie, racjonalnie i logicznie prowadzić swój wywód, zdążając do trafnych uogólnień i wniosków oraz ostatecznego sformułowania odkrytych praw naukowych.

Gatunki stylu naukowego to: artykuł (forma pisana), referat (forma wygłaszana), studium, rozprawa, monografia, czyli dzieło poświęcone w całości jednemu tematowi (np. monografia twórczości jakiegoś pisarza), encyklopedia, słownik, recenzja, dyskusja, polemika.

Odmianę dydaktyczno-naukową, z którą stykasz się w czasie nauki w szkole, reprezentują formy pisane: podręcznik, poradnik, skrypt i formy mówione: wykład, pogadanka, lekcja, odczyt.

30. Sięgnij do dowolnego słownika języka polskiego i wypisz stosowane w nim kwalifikatory wskazujące na przynależność słowa do określonej gałęzi nauki lub wiedzy specjalistycznej. Porównaj liczbę wypisanych przez siebie kwalifikatorów z ilością podaną przez kolegów korzystających z innych słowników.

31. Przeczytaj uważnie podane niżej hasło z encyklopedii logiki. Scharakteryzuj na tym przykładzie typowe środki językowe stylu naukowego. Czy są tu jakieś fragmenty, których w ogóle nie zrozumiałeś? Napisz własnymi słowami, co to jest definicja klasyczna, i podaj własny przykład.

definicja klasyczna (1) *Definicja realna o budowie: *A* jest *B* i *C*, gdzie *A*, *B*, *C* reprezentują nazwy, zaś „jest” należy rozumieć jako faktor identyczności. Z dwóch nazw tworzących definiens pierwsza podaje klasę, w której zawiera się (jako część właściwa) zakres definiowanego wyrazu *A*; druga natomiast wskazuje na to, co wyróżnia elementy klasy *A* spośród elementów nadrzędnej nad nią klasy *B*. Termin denotujący klasę nadrzędną nazywa się terminem rodzajowym (krócej: rodzajem, łac. genus): termin określający różnicę nazywa się różnicą gatunkową (łac. differentia specifica), ponieważ wyróżnia przedmioty tworzące pewien gatunek (łac. species) od innych przedmiotów należących do tego samego rodzaju. Stąd tradycyjna formuła: *Definitio fit per genus et differentiam specificam* (definicja powstaje za pomocą rodzaju i różnicy gatunkowej). Przykład: *Planeta* (gatunek) *jest to ciało niebieskie* (rodzaj) *krążące wokół Słońca* (różnica gatunkowa).

(2) Autorzy nie godzący się na przyznanie definicjom charakteru twierdzeń rzeczowych (zob. Kotarbiński) pojmują definicję klasyczną jako *definicję nominalną podaną w stylizacji przedmiotowej (tj. w takim sformułowaniu, jak gdyby była ona twierdzeniem rzeczowym), a poza tym spełniającą warunki, o których mowa w (1).

(*Mała encyklopedia logiki*, red. nauk. W. Marciszewski)

32. Co jest źródłem humoru w przytoczonym fragmencie tekstu? Jakie cechy stylu naukowego zostały w nim sparodiowane i ośmieszone?

Pewnego popołudnia, tuż po szkolnych lekcjach, mała dziewczynka w czerwonej czapeczce, z koszykiem pełnym jedzenia, wybrała się do chorej babci. Droga do jej drewnianego domku była długa i prowadziła przez las. Dziewczynka rozglądała się ciekawie, podziwiając grube korzenie drzew, których wzrost odbywa się przecież dzięki działalności merysystemu pierwotnego – miazgi wiązkowej i merysystemów wtórnych – miazgi powstałej z odróżnicowania się fragmentów okolicy oraz felogenu... Jakie to cudowne – myślała – że powstaje on przez odróżnicowanie się komórek miększu bądź kolenchymy leżących w korze pierwotnej... Cichy szum zielonych liści pobudzał wszystkie zmysły, bo przecież w każdym liście szumiała kutkuła, miękisz palisadowy i gąbczasty... Usiadła na chwilę pośród widłaków różnozarodnikowych i czuła... po prostu czuła, jak ich mikroskoporanie wytwarzają obficie mikrospory... (J. Szczepkowska *Oporwam wam bajkę...*)

33. Z podręczników przedmiotów ścisłych wybierz fragmenty tekstu, w którym występują terminy specjalistyczne. Podaj definicje wybranych terminów.
34. W języku naukowym występują liczby, wzory, symbole. Te symbole mają charakter międzynarodowy i są czytelne dla wszystkich specjalistów. Z podręcznika matematyki lub chemii wypisz taki tekst (symbole, wzory), który byłby zrozumiały dla Niemca, Anglika, Japończyka.
35. Przeczytaj uważnie tekst. Do jakiej dziedziny nauki możesz go odnieść?

CO ZAWDZIĘCZAMY ŚWIĘTYM CYRYLOWI I METODEMU?

Kto szuka korzeni polszczyzny, chciałby wiedzieć, jaki był prajęzyk Słowian, z którego się ona wywodzi. Niestety o jego cechach możemy wnioskować jedynie pośrednio. Nie został bowiem utrwalony na piśmie. Pomocna



Jano Köhler *Cyryl i Metody*, 1941

okazuje się analiza porównawcza współczesnych języków słowiańskich, wydobywająca ich podobieństwo – rezultat wspólnego dziedzictwa. Badanie różnic sprzyja również docieraniu do stanu pierwotnego. Mamy też do dyspozycji ważne źródło informacji: stare teksty religijne. Zawdzięczamy je chrześcijańskim świętym Cyrylemu i Metodemu, mnichom greckim, zwanymi apostołami Słowiańszczyzny. Teksty te powstały w IX w. z myślą o nawróconych chrześcijanach. Autorzy (a ściśle tłumacze) użyli w nich dialektu, którym posługiwali się mieszkańcy ówczesnego Sołunia (Salonik). Do słowiańskich dźwięków święty Cyryl przystosował znaki alfabetu greckiego, tworząc tzw. głągolicę. Echa misyjnej działalności greckich duchownych pobrzmiwają też w naszym podaniu o niezwyklej wizycie, jaką złożyli rodzinie Piasta kołodzieja, odpowiadającego postrzyżyny syna Ziemowita rzekomo niebiańscy przybysze. Sprawili oni, że mimo znacznej liczby biesiadników oraz dopisującego im apetytu ani jadła, ani napoju nie ubywało, ku zaskoczeniu i radości gospodarza. Tymi gośćmi z zaświatów mogli być Cyryl i Metody.

Ze względu na religijny charakter zachowanych tekstów i ich użytkową katechizacyjną funkcję, język, w którym zostały napisane, nosi miano starocerkiewno-słowiańskiego. Zawierają z nim znajomość wszyscy badacze dziejów polszczyzny. Kto zna alfabet rosyjski, ten szybko i łatwo nauczy się je odczytywać.

36. Czy często występowałeś na zebraniach, na zajęciach? Czy twoje wystąpienia były udane? Czy słuchacze zawsze rozumieli, o czym mówisz? Czy potrafiłeś ich przekonać? Co było dla ciebie najtrudniejszym?

37. Przeczytaj uważnie tekst.

GDY TRZEBA NAPISAĆ REFERAT

Referat to dłuższa wypowiedź pisana, rozwijająca określony temat w formie zawierającej elementy: streszczenia, opisu, opowiadania, sprawozdania, interpretacji wypowiedzi, lecz także jej rytm, nawet jej brzmieniowe ukształtowanie.

Dzięki doborowi słów, których wymowa nie kryje artykulacyjnych pułapek, będzie mu łatwiej wykazać się staranną poprawną dykcją. Gdy doceni potrzebę zharmonizowania długości zdań i ich wyodrębniających się w poszczególne odcinki tekstu zespołów z oddechem (a zwłaszcza z fazą wydechu), zapewni sobie wygodę i uchroni się przed zmęczeniem.

Aby zapobiec zakłóceniom odbioru tekstu wygłoszonego tylko jeden raz, lepiej posługiwać się zdaniami niezbyt długimi, o przejrzystej budowie. W przeciwnym razie słuchacze zostaną narażeni na zgubienie tzw. wątku, nie zauważą niektórych informacji. A to oznacza upośledzenie odbioru. Mimo to, iż pisząc referat, autor musi w imię rzetelności sięgnąć do wielu materiałów źródłowych, tekstowi własnemu powinien nadać charakter przystępny, ze względu na jednorazową i zwykle krótkotrwałą prezentację. Troszcząc się o wyczerpujące potraktowanie tematu, jednocześnie nie należy nigdy przesadzać z długością referatu. Istotną rolę odgrywa interesujące ujęcie przedstawianych spraw i żywy sposób mówienia, ale fizjologia ma własne prawa. Lepiej nie narażać się na zakłopotanie, gdy zauważymy przerwanie kontaktu z przejawiającymi oznaki roztargnienia i zmęczenia odbiorcami. Dla referatu nie będzie to rzeczą łatwą doraźne streszczenie tekstu. A przerwanie wygłaszania przed zaplanowanym zakończeniem z powodu negatywnej reakcji słuchaczy oznaczałoby niepowodzenie komunikacyjne.

38. Ujmij w formie krótkich punktów informacje zawarte w tekście.

39. a) Zainteresowała cię literatura polskiego baroku. Chciałbyś o niej opowiedzieć kolegom. Zaproponuj tytuł referatu.

b) Opracuj jego koncepcję w formie planu lub rejestru zagadnień (problemy, autorzy, dzieła, zagadnienia).

ZAPAMIĘTAJ

Pisząc referat, pamiętaj, że jest to komunikat przeznaczony do wygłoszenia.

Uwzględnij więc nie tylko wymóg rzeczowego i pełnego rozwinięcia tematu, ale miej na uwadze również cechy odbiorców i własną rolę przekaziciela informacji drogą ustną. Referat nie może być zbyt długi.

40. Przeczytaj uważnie. Przygotowując referat, pamiętaj o podanych niżej wskazówkach.

1. Wyznacz adresata referatu i cel przekazania informacji.
2. Określ temat i zasadniczą myśl przyszłego referatu.
3. Znajdź odpowiednią literaturę, opracuj ją.
4. Dobieraj fakty, które zainteresują słuchacza.
5. Ułóż plan referatu.
6. Opracuj kilka źródłowych materiałów, wtedy twój referat będzie głębszy i ciekawszy.
7. Zapisz tekst referatu.
8. Zwróć uwagę na terminy, na trudne słowa, przemyśl ich wymowę i akcentowanie.
9. Wygłaszaj tekst powoli, rób pauzy.
10. Nie zapominaj o słuchaczach, postaraj się zainteresować ich jakimś ciekawym faktem, gdy zauważysz, że słuchają nieuważnie.
11. Mów płynnie, unikaj słów-pasożytów (e-e-e, no) itp.
12. Przed wygłoszeniem postaraj się zredagować tekst referatu, znajdź w nim braki w kompozycji, odchylenia od normy językowej, nieścisłości gramatyczne, stylistyczne (jeśli takowe są).

41. Przeczytaj referat.

REFERAT

„FILOZOFIA ŻYCIOWA J. KOCHANOWSKIEGO
WYRAŻONA W PIEŚNIACH
„SERCE ROŚCIE”, „NIE PORZUCAJ NADZIEI”;
„CZEGO CHCESZ OD NAS, PANIE...”.

Wiek XVI to w całej Europie wiek rozwoju nauki i sztuki... Także w Polsce, która w tym czasie była potężnym państwem, tworzyło wiele wybitnych artystów. W dziedzinie literatury najbardziej wsławił się Jan Kochanowski. W swoich utworach poruszał wiele zagadnień moralnych i filozoficznych, a jego poezja zachwycała artystycznym kunsztem.

W wierszach Jan Kochanowski wyrażał swoje nastanowienie do życia czyli filozofię życiową, która nazywa się humanizmem. Według niej najważniejszym celem ludzkości powinno być szczęście i rozwój człowieka. Hasło, które tę myśl wyraża, brzmi: „Jestem człowiekiem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce”.

O słuszności tej tezy może przekonać fakt, że bardzo często w swoich pieśniach poeta wyrażał zachwyt nad światem przyrody, która współgra z nastrojami ludzi. W pieśni „Serce roście...” początkowe zwrotki zawierają opis zmian krajobrazów, jakie dokonują się w porze wiosennej: topnienie śniegu i lodu, rozwijanie się młodych listków na drzewach, zielenienie się pól, zakładanie gniazd przez świergocące ptaki. Jest to obraz bardzo radosny i optymistyczny. Koresponduje on z nastrojem właściwego bohatera wiersza i człowieka o czystym sumieniu.

Również w pieśni „Nie porzucaj nadziei” poeta opisuje piękno świata, które pozostaje niezmiennie, niezależnie od ludzkich kłopotów. Rytm przyrody odradzającej się na wiosnę powinien przypominać ludziom, że nie wolno się załamywać. Także w pięknej modlitwie „Czego chcesz od nas, Panie...” uroda świata dowodzi, jaki dobry i mądry jest Pan Bóg, który stworzył ziemię dla radości i pożytku człowieka.

Jednak prawdziwą radość z darów Boga może odczuwać człowiek, którego nie gryzie sumienie, to znaczy ktoś, kto nie popełnia poważnych grzechów i przestrzega przykazań bożych. Jeśli natomiast kogoś „gryzie mól zakryty”, nie będzie się umiał cieszyć życiem, choćby miał bogactwo i rozrywki. Morał ten świadczy, że Kochanowski dostrzegał konieczność przestrzegania praw moralnych. Człowiek, który by się nimi nie kierował, szkodzi swej duszy i nie może liczyć na prawdziwe szczęście. Taki obraz szczęśliwego człowieka, który jest zarazem dzieckiem bożym, zawarł w pieśni „Czego chcesz od nas, Panie...”. Daje w niej do zrozumienia, jaki powinien być stosunek ludzi do swego Stwórcy: uwielbienie, pokora, wdzięczność, synowska miłość. Wyznaje to w słowach „Tyś Pan wszystkiego świata...”, „Wdzięcznym Cię zatem sercem Panie wyznawamy, bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy”. Postępując tak, by nie obrazić w niczym łaskawego Pana, można przeżywać harmonię ze światem i z jego Stwórcą. A harmonia to spokój, zadowolenie, bezpieczeństwo, w którym jedynie może następować rozwój ludzkości.

Człowiek pogodzony z Bogiem ma pełne prawo wyrażać swoją radość tak, jak chce. Pozytywny stosunek do świata nazywa się afirmacją życia. Oznacza ona umiejętność cieszenia się wszystkim, co człowieka spotyka.

W pieśni „Serce roście...” poeta prosi: „dobrą myśl”; czyli radość życia; „Nie gardź moim chłodnikiem chruścianym, a bądź ze mną, z trzeźwym, czy pijanym”.

Nie zawsze jednak życie niesie z sobą tylko radość. Często przychodzą złe chwile, nieszczęścia i dramat. Jan Kochanowski apeluje do swoich czytelników, aby i w takiej sytuacji nie tracić zaufania do losu. Szczególnie podkreśla tę receptę na życie w pieśni „Nie porzucaj nadzieję jakoć się kolwiek dzieje”. Przyrównuje w niej los człowieka do cyklu rocznego: tak jak w roku istnieje zła i nieprzyjemna zima, tak w ludzkim życiu przychodzą ciężkie momenty. Ale nie należy się z tego powodu załamywać, ponieważ, jak po zimie następuje wiosna, tak w sytuacji człowieka następuje zmiana na lepsze i wraca szczęśliwy los. Poeta nazywa go fortuną. Jest zmienna i kapryśna, dlatego nie warto się zbyt przejmować, gdyż z pewnością się odwróci. Wystarczy tylko spokojnie na to poczekać. Taka postawa życiowa nazywa się stoicyzmem. Sam poeta, mimo głoszenia filozofii stoicyzmu, w pieśniach nie pozostaje jej wierny, gdy zmarła mu ukochana córeczka. W cyklu „Trenów” ukazał swój ból i rozpacz. Jednak w ostatnim trenie powraca do nastroju spokoju i wiary w szczęście dziecka, znajdującego się w niebie. W swoim własnym życiu miał podobne podejście do nieszczęść, jak w tworzonej poezji.

Kochanowski to pierwszy polski poeta znany w Europie, ponieważ wiersze jego zostały przetłumaczone na wiele języków. Powodem tej zasłużonej sławy jest życiowa mądrość i piękno słowa jego utworów. Także dziś, po pięciu stuleciach, możemy zrozumieć wspaniałe przesłanie jego poezji: szczęście i rozwój człowieka to najważniejsze cele naszych dążeń. Warto czytać wiersze Kochanowskiego i rozważać zawartą w nich życiową mądrość.

- b) Odredaguj referat. Przeanalizuj jego treść i kompozycję; określ rodzaj i funkcję początku i zakończenia, wyróżnij niepotrzebne treści; przeanalizuj referat pod względem poprawności gramatycznej i stylistycznej.

§ 7. Budowa tez oraz konspekty tekstu naukowego

42. a) Przeczytaj tekst. Wyróżnij jego zasadniczą myśl. Ułóż plan.

Żyjemy w czasach, gdy rośnie potok informacji, ludzie interesują się osiągnięciami nauki, techniki, sztuki, co powoduje umiejętność czytania rozmaitych książek, robienia notatek na podstawie tego, co przeczytaliśmy, co usłyszeliśmy, systematyzowanie naszych zapisów.

Umiejętność czytania i notowania tego, co przeczytaliśmy, jest cechą pracy intelektualnej. Notatki z przeczytanych książek robią naszą pracę bardziej racjonalną, bardziej efektywniejszą.

Aby wykorzystać książkę, człowiek powinien osiąść pewne nawyki pracowania z nią. Należy umieć samodzielnie wyciągać wnioski z przeczytanych utworów, dokładnie cytować, znajdować w książce potwierdzenie czy obalenie teoretycznych spostrzeżeń itd.

Układ i zapis notatek zależy od sposobu rozumowania człowieka, od jego umiejętności zapamiętywania i uogólnienia tego, co przeczytał.

Notatki pomagają odtworzyć to, co zostało przeczytane i nawet po upływie czasu zawierają pewną informację.

Jest wiele rodzajów notatek. Wybór zależy od tego, czemu mają służyć. Jeśli treść książki nie jest trudna, lekko ją opanować, ograniczamy się do ułożenia planu. Jeżeli interesują nas pewne fragmenty, to wypisujemy właśnie je, na ich podstawie układamy **tezy**. Jeżeli książka zawiera nową, ciekawą dla nas informację, warto zapisać **konspekt**.

Tematyczne notatki robimy wtedy, gdy przygotowujemy materiał do referatu. Wypisujemy je po przeczytaniu rozdziału lub paragrafu.

Najważniejsze fragmenty zapisujemy dosłownie jako cytaty.

b) Jakie notatki robisz podczas przygotowania do lekcji?

43. Wypisz dwa cytaty z jakiegokolwiek książki literatury pięknej lub z innego podręcznika czy internetu.

Wzór:

O twórczości Wisławy Szymborskiej

„Nikt rozsądny nie będzie próbował odpowiadać, „które miejsce” w literaturze współczesnej, polskiej i nie tylko, zajmuje ta poezja, mimo iż przyznany jej Nobel odpowiada na takie pytanie zdaje się jasno podpowiadać. Po prostu – wybitne. Lub prościej [...] Wisława Szymborska „jest wielkim poetą”. I bez niej obraz polskiej literatury wyglądałby zupełnie inaczej. Całkiem niezależnie od nagrody Nobla”.

(Stanisław Balbus „Radość czytania

Szymborskiej”, wybór tekstów krytycznych)



*Wisława Szymborska pozuje
z medalem noblowskim
w swoim krakowskim
mieszkanu (fot. PAP), 1996.*

ZAPAMIĘTAJ

Jak układać plan, tezy i konspekt

1. Przeczytaj tekst, zastanów się nad jego tematem, określ jego zasadniczą myśl.
2. Podziel tekst na części, kierując się treścią i logiką.
3. Dobierz tytuł do każdej części.
 - masz **plan** tekstu.
4. Postaw do każdej części pytanie. Co jest tematem tej części?
5. Znajdź w tekście odpowiedź.
Zapisz ją krótko własnymi słowami lub słowami autora.
 - masz **tezy**.
6. Uzupełnij tezy konkretnym materiałem, faktami, cytatami zaczerpniętymi z tekstu.
 - masz **konspekt**.
7. Układając plan, notując tezy czy konspekt, zapisz nazwisko autora, pełny tytuł książki, artykułu, rok, wydawnictwo, tytuł czasopisma lub gazety, w której był on nadrukowany.
8. W konspekcie oddziel rozdziały, paragrafy.
9. Po ukończeniu pewnej części pracy rób odstęp, tu można wpisać nowe notatki.
10. Zasadnicze tezy zaznacz kolorowym długopisem.

44. Ułóż plan odpowiedzi „Zapis tez i konspektów pomaga w nauce”.

45. Ułóż tezy do § 3 podręcznika „Historia Ukrainy”, z którego się uczysz.

46. Przeczytaj, zapisz najważniejsze tezy artykułu.

FERDYNAND MAGELLAN

Portugalczyk w służbie Hiszpanii. Doszedł do wniosku, że możliwe jest opłynięcie Ameryki od południa, co skróciłoby trasę z Europy na korzenne wyspy Moluki. Projekt ten przedstawił Karolowi V, który go zaaprobował.

20 września 1519 r. wyprawa, złożona z 5 karawel i 265 ludzi wyruszyła szlakiem opisanym przez Amerigo Vespucciego, dotarła jednak do nieznanych wybrzeży, gdzie żeglarze musieli przetrzymać. Dopiero (tamtejszą) wiosną dotarli do cieśniny, którą zgodnie z przewidywaniami Magellana, przedostali się na Ocean Spokojny. Flotylla składała się już wówczas z trzech okrętów, gdyż jeden rozbił się o skały, a załoga drugiego zawróciła do Europy. Magellan nie wiedział, że od Moluków dzieli go ponad 14 tys.

kilometrów, sądził, że zaledwie kilkaset! Dalsze 110 dni rejsu znaczone były głodem, chorobami, śmiercią. Najgroźniejszy okazał się szkorbut, spowodowany brakiem witamin (zjedli szczury i skóry z okleiny masztów).

6 marca 1520 r. ujrzeni ziemię, a przy karawelach znalazły się pirogi tubylców. Magellan miał na pokładzie malajskiego niewolnika Enrigue, któremu polecił nawiązać kontakt z krajowcami – zrozumieli go! Flotyła wylądowała bowiem na Filipinach – skąd pochodził Enrigue. Był on więc pierwszym człowiekiem, który okrążył Ziemię, choć historia przypisuje ten zaszczyt Europejczykowi – Janowi Sebastianowi del Cano (Elcano).

Sam Magellan zginął niebawem w walce z tubylcami. Pozostało przy życiu 115 ludzi, którzy, trudniąc się piractwem, w listopadzie 1521 r., na dwóch okrętach dotarli do Moluków. Tam utracili kolejną jednostkę, pozostała im tylko karawela – „Victoria”, którą dowodził Jan Sebastian del Cano. 6 września 1522 r. doprowadził on ten okręt do Hiszpanii. Na pokładzie było 18 ludzi, których dawno uznano za zaginionych...

Ekspedycja Magellana była pierwszą, która okrążyła świat, jej wartość poznawcza jest wprost niewymierna.

47. Przeczytaj tekst. Jak rozumiesz tytuł? Zapisz konspekt artykułu. Czy godzisz z najważniejszą myślą autora? Uzasadnij to ustnie.

NAJWIĘKSZA STRATA – NAJWIĘKSZY BÓL

Cierpienie stanowi nieodłączny element ludzkiego życia i, mimo że bronimy się przed nieszczęściami, lękamy się bólu, to jednak – w mniejszym lub większym stopniu – doświadczamy ich zawsze.

W tradycji biblijnej symbolem cierpienia jest Hiob, który stracił wszystkie dobra, jego dzieci poniosły śmierć, a jego ciało pokryło się trędem. Hiob, mąż sprawiedliwy, nie rozumie, dlaczego cierpi. Lamentuje, wybucha skargami, głęboko rozdarty woła do Boga: „Odstąp ode mnie, abym miał trochę radości!”. Wytrzymuje jednak próbę wiary i Bóg nagradza go, pomnażając jego dobra, dając mu liczne potomstwo i wracając zdrowie.

Opowieść o Hiobie doczekała się licznych interpretacji. Uczy pokory wobec kruchości i nietrwałości tego, co – jak sądzimy – mamy na zawsze, uczy godności w znoszeniu cierpienia, uświadamia także, że dwoistość doświadczeń (szczęście i nieszczęście, radość i ból, pewność i zwątpienie) stanowi o naszym człowieczeństwie.

A człowieczeństwo to dopełnia się właśnie w momentach cierpienia i bólu, kiedy – podobnie jak Hiob – zaczynamy stawiać pytania najważniejsze i najgłębsze: po co żyjemy, co jest dla nas ważne, co znaczy strata kogoś

lub czegoś drogiego, jakie miejsce zajmuje w naszym życiu Bóg i zgoda na jego wyroki?

Czy docenialibyśmy szczęście, gdybyśmy nie wiedzieli, czym jest nieszczęście? Czy współczulibyśmy cierpiącym, sami nie znając cierpienia?

W Nowym Testamencie bolesną męką naznaczony został ostatni etap ziemskiego życia Chrystusa. Cierpienie zyskało tu odkupiającą moc, sakralny wymiar, było wzorem dla pierwszych chrześcijan ginących męczeńską śmiercią. Obok męki Chrystusa oglądamy cierpienie jego matki, która stała się symbolem wszystkich ziemskich matek cierpiących po stracie swoich dzieci.

Tradycji greckiej także nieobcy był temat cierpienia. Bólu doświadczył Orfeusz, utraciwszy Eurydykę, z rozpaczny skamieniała Niobe, gdy zginęły jej dzieci. Cierpienie było też udziałem bohaterów tragedii Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, którzy uwikłani w los, nieuchronne fatum, popadali w tragiczne konflikty i z przerażeniem uświadamiali sobie, że muszą to przeżyć do końca... do momentu śmierci.

Cierpienia i bólu doznają też każdego dnia ludzie żyjący wokół nas. Wielokrotnie stajemy jednak bezradni wobec takiego doświadczenia, świadomi tego, że żadne słowa nie mogą przynieść pocieszenia.

§ 8. Styl publicystyczny

Używany jest w publicystyce prasowej, radiowej i telewizyjnej, dotyczącej aktualnych spraw społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Autorami tekstów są głównie dziennikarze, a odbiorcami – czytelnicy gazet, słuchacze i widzowie. Publikowane wypowiedzi mają wpływać na stan wiedzy odbiorców, czyli przede wszystkim *informować*, a poza tym mają kształtować sądy, przekonania i postawy ludzi – czyli bardzo ważna jest ich *funkcja perswazyjna (nakłaniająca)*.

Rozwój współczesnych środków masowego przekazu, tzw. mediów, pozwala mówić o jeszcze szerszym zjawisku, jakim jest w ogóle język prasy, radia, telewizji czy język w Internecie.

Styl publicystyczny jest niejednorodny. Obejmuje:

informację – relacje o faktach i zdarzeniach;

publicystykę – rozumianą jako przedstawianie sądów i opinii na jakiś temat, komentarz do aktualnych wydarzeń;

propagandę – rozpowszechnianie i wyjaśnianie idei, poglądów i doktryn w celu pozyskania jak największej liczby zwolenników;

reportaż – relację z wydarzeń, których uczestnikiem lub naocznym świadkiem był sam autor.

Wyróżniki stylu publicystycznego

Dobór środków językowych zależy od gatunku wypowiedzi dziennikarskiej.

Drobne wiadomości prasowe (komunikaty) są zwięzłe, przeważa słownictwo oficjalne, często szablonowe, zdania pojedyncze, brak komentarza i oceny. Celem jest sprawne, szybkie, jednoznaczne podanie wyczerpującej informacji według schematu: kto, co, gdzie, kiedy, jak, dlaczego i z jakim skutkiem.

Styl artykułów publicystycznych i komentarzy jest inny, bogaty w różne środki stylistyczne. Artykuł zwykle rozpoczyna informacja o komentowanym zdarzeniu, pytanie problemowe, nakreślenie tła historycznego, cytat, anegdota, postawienie tezy, a kończy podsumowanie lub jakaś efektowna puenta. Wywód opiera się na serii argumentów i kontrargumentów, ważne jest logiczne uporządkowanie i racjonalne myślenie. Autor artykułu chce przekonać adresata o słuszności głoszonych tez, zyskać w czytelniku zwolennika dla swego stanowiska, szerzej poinformować go o aktualnej sytuacji w jakiejś dziedzinie życia społecznego, gospodarce, polityce itp.

Styl **propagandy**, zwłaszcza politycznej, podporządkowany jest doraźnym potrzebom politycznym – zyskaniu sojuszników i równocześnie zwalczaniu przeciwników jakiejś idei. Oprócz perswazji występują tu często elementy *manipulacji językowej*, czyli wpływania na cudze poglądy za pomocą nieetycznych, nieuczciwych metod. Pewne fakty są przedstawiane w *sposób tendencyjny*, czyli tak, aby pasowały do z góry przyjętej tezy, podczas gdy inne, mniej wygodne, pomijane milczeniem. Zamiast argumentów używa się propagandowych haseł i sloganów oraz niewybrednych środków oddziałujących na emocje odbiorcy, np. *inwektyw*. Powiela się te same schematy i szablony językowe. Często jest frazeologia i metaforyka militarna, stwarzająca obraz świata w stanie ciągłej wojny.

Styl **reportażu** zbliża się do stylu artystycznego. Tworzywem jest często słownictwo i frazeologia potoczna, konkretna, odnosząca się głównie do pola pojęciowego „człowiek”. Stosunkowo dużo jest czasowników, które sprawiają, że styl staje się dynamiczny, żywy. Używa się mowy niezależnej, cytując dosłownie wypowiedzi bohaterów. Reportaż ma zwykle układ chronologiczny, przedstawia zdarzenia w faktycznym porządku, tak jak się działy. Zawiera ponadto opisy literackie oraz zwroty odautorskie. Celem jest jak najwierniejsze udokumentowanie pewnego autentycznego wycinka otaczającej nas rzeczywistości. Obowiązuje ogólna zasada: „Bliżej życia!”

Reportaż to także termin oznaczający gatunek literacki zaliczany do *literatury faktu*.

Jak twierdzi Walery Pisarek, znawca współczesnej prasy polskiej, „różnice między wiadomościami a publicystyką i reportażem wyraźnie przejawiają się w nagłówkach”. Nagłówek (tytuł, podtytuł, nadtytuł, śródtytuł) ma przyciągać uwagę czytelnika i skłonić go do przeczytania danego fragmentu. W wymyślaniu atrakcyjnych nagłówków autorzy uciekają się do różnych chwytów stylistycznych:

- a) sięgają po słownictwo potoczne lub środowiskowe;
- b) stosują aluzje literackie, modyfikując np. tytuły dzieł literackich lub znane cytaty;
- c) „pożyczają” i przerabiają tytuły filmów, piosenek, nazwy zdarzeń historycznych, przysłowia, znane powiedzenia postaci historycznych lub osób z życia publicznego;
- d) tworzą tzw. kontaminacje słowotwórcze (krzyżują ze sobą wyrazy) lub kontaminacje frazeologiczne łączą w jeden różne związki frazeologiczne).

Po nagłówkach można odróżnić gazety i czasopisma poważne i uznane od prasy nazywanej brukową, goniącej za tanią sensacją i schlebiającej najmniej wybrednym gustom.

Gatunki publicystyczne

Ogromnie liczne gatunki publicystyczne można podzielić na trzy grupy:

- 1) te, w których przeważa *funkcja komunikatywna*, czyli *informowanie*, np. informacja prasowa, notatka, sprawozdanie, biogram, życiorys, kalendarium, raport;
- 2) te, w których przeważa *funkcja perswazyjna*: publicystyczny przegląd wydarzeń, komentarz, artykuł, felieton, esej, apel, hasło, slogan, rozmowa redakcyjna, dyskusja, polemika, list otwarty, list do redakcji, list od redakcji, materiał krytyczny;
- 3) te, które *służą rozrywce i zabawie*, np. humoreska, gawęda, dowcip, horoskop, materiały satyryczne, psychozabawa, kącik porad itp.

Język środków masowego przekazu ma ogromny wpływ na współczesną polszczyznę. Dla wielu osób, zwłaszcza tych, które nie czytają książek, staje się on jedynym wzorcem kulturalnego języka polskiego.

UWAGA! Polszczyzna, z którą się stykasz w prasie, radiu i telewizji, nie zawsze zasługuje na bezkrytyczne naśladownictwo. Unikaj przenoszenia do swych wypowiedzi szablonowych wyrażeń, tak częstych w prasie, np. *aktywne uczestnictwo, owocna współpraca, atmosfera wzajemnego zrozumienia, szeroki wachlarz problemów, istotne dokonania, kluczowy problem, szerokie rzesze społeczeństwa*. Nie kopiuj wyrazów modnych, natrętnie nadużywanych, np. w

latach dziewięćdziesiątych były to takie słowa; *temat, problem, trend, pakiet, platforma (porozumienia), płaszczyzna (działania), opcja, alternatywa, filozofia (rządu), wyartykułować*, w tym wyrażen przyimkowych, np. *na odcinku, na linii, na bazie, na styku, na przestrzeni (lat)*. Zanim sięgniesz po któreś ze słów-wytrychów, pomyśl chwilę i przypomnij sobie znane ci inne określenia. Uważaj szczególnie na natrętne, wszędobylskie przymiotniki, takie jak *szeroki, pełny, wysoki, poważny, złożony*, częste w sztabowych wyrażeniach: *szeroki udział, pełna całość, wysokie osiągnięcia, poważny wzrost, złożony problem*. Wyeliminuj całkowicie puste słowa-ozdobniki: *konkretnie, konkretny, praktycznie, generalnie, dokładnie, w tym momencie*. Staraj się mówić własnymi słowami! Nie bądź niewolnikiem narzucanych z zewnątrz złych wzorców!

48. a) Wypisz z dowolnej gazety kilkanaście nagłówków prasowych i uporządkuj je następująco:

- a) nagłówki zawierające wyrazy potoczne,
- b) aluzje do znanych dzieł literackich, filmów, piosenek, wypowiedzi postaci historycznych lub osób publicznych,
- c) nagłówki zawierające (często odpowiednio przerobione!) znane związki frazeologiczne i przysłowia,
- d) nagłówki oparte na tzw. grze słów. A może znalazłeś nagłówki zbudowane w inny sposób?

b) Przejrzyj dowolną gazetę codzienną i wypisz z niej najczęściej powtarzające się modne wyrazy natrętne oraz te wyrażenia i zwroty, które razią cię swoją szablonowością.

49. Zredaguj trzy krótkie komunikaty prasowe dotyczące najważniejszych twoim zdaniem wydarzeń ostatniego tygodnia. Zaproponuj dla każdego z nich taki nagłówek, który najsukuteczniej przyciągnie uwagę czytelników.

50. Określ ton uczuciowy podanego artykułu. Wskaż w nim środki stylistyczne uwypuklające jego polemiczny charakter. Jakie cechy tego artykułu pozwalają na zaliczenie go do stylu publicystycznego?

W ostatnim numerze „Wiadomości literackich” Skiwski wystąpił z artykułem na temat pacyfizmu. Skiwski twierdzi, że jeśli jest się przeciwnikiem wojny i masowego mordowania ludzi, musi się być również przeciwnikiem zabijania zwierząt. Ale jakich zwierząt? Gdzie się zatrzymamy? Czy nie wolno zabijać tylko konia, czy też i zająca? A ptaki? (Ale dajmy już spokój ptakom). Czy wolno zabijać owady i co robić z bakterią nosacizny, na którą zachorował koń? Czy ratować konia, czy bakterie? Skiwski nazywa Ghandiego jedynym konsekwentnym pacyfistą ze względu na jego jarstwo.

Wszyscy wiemy, że czcigodny Ghandi zabrał ze sobą do Londynu kozę. A może dla tej kozy wyjazd z ojczyzny gorszy był od śmierci? I jeszcze jedno. Od czego zacząć? Czy zacząć od propagandy niezabijania szczurów, czy też niezabijania ludzi? W dzisiejszym obrazie świata to nie są te same zagadnienia. Poza naiwnością argumentacji w słowach Skińskiego daje się odczuć chłód i perfidia w stosunku człowieka. Ciekawsze jest, dlaczego tak pisze, niż to, co pisze. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że Skiński jest skrępowany, że kogoś udaje, że rozwija skrzydeł do lotu, że stroi się w cudze piórka. Psiakrew. Znowu mi się ptak przypomniał.

(A. Słonimski *Kroniki tygodniowe*, 1933 r.)

51. a) Przeczytaj artykuł. Określ jego styl.

RZECZPOSPOLITA KRZEMIENIECKA ALBO NOWE ATENY WOŁYŃSKIE

Szanowni Państwo, prezentujemy naszą najnowszą książkę – *Rzeczpospolita Krzemieniecka albo Nowe Ateny Wołyńskie* autorstwa Bożeny Gorskiej. Krzemieniec to jedno z tych miast-symboli w historii Polski, o którym pamięć jest bardzo skromna. A to przecież miejsce narodzin Juliusza Słowackiego i jeden z najważniejszych ośrodków edukacyjnych w dziejach Polski. Po III rozbiorze miasto trafiło pod panowanie Imperium Rosyjskiego. W latach 1805–1832 działało tam słynne Liceum Krzemienieckie (Gimnazjum Wołyńskie, Ateny Wołyńskie). Tradycję szkoły z początku XIX w. kontynuowało Liceum Krzemienieckie powołane przez Józefa Piłsudskiego w 1920 roku. Dzieje tej szkoły są osią narracji naszej książki. Był to prawdziwy fenomen edukacyjny lat międzywojennych, któremu nie dorównała później żadna szkoła – ani w PRL, ani obecnie. Słynne Liceum jest tylko pretekstem do opowiedzenia historii międzywojennego Krzemieńca. Miasta przepięknie położonego w ciągnącej się kilkanaście kilometrów dolinie. Okolice te nie bez przyczyny nazywane były Szwajcarią Wołyńską.

Autorka wybrała bardzo niekonwencjonalną metodę literacką, nawiązującą do tej, którą zastosował Jarosław Marek Rymkiewicz w encyklopediach Słowacki i Leśmian czy Antoni Słonimski w Alfabcie wspomnień. Dzięki hasłowej formie opisu, w 45 esejach udało się autorce omówić więcej zagadnień niż mogłaby pomieścić klasyczna monografia „Liceum i miasta”. W książce znajduje się ponad 70 archiwalnych ilustracji, część z nich jest po raz pierwszy publikowana.

(Jacek Tokarski *tekst ukazał się w nr 19 (287) 17–30 października 2017*)

b) Wypisz najważniejsze tezy z tego artykułu.

52. Nagłówek prasowy powinien informować czytelnika. Spróbuj odpowiedzieć na pytania, posługując się analizą nagłówków:

Polacy porwani w Afryce

SPOTKANIE OPOZYCJI Z PREZYDENTEM W BELWEDERZE

Kto?.....

Co zrobił, robi, zrobi?.....

Gdzie?.....

Z kim?.....

53. Ułóż pytania do podanych fragmentów tekstów A), B) i spróbuj na nie odpowiedzieć, posługując się analizą nagłówków i komunikatów.

BEZ KOPERT I KARTEK

A) Od 1 marca wycofujemy z obiegu wszystkie kartki i koperty z nadrukowanymi znaczkami, wydane w latach 1980–1989 – poinformował wczoraj rzecznik Poczty Polskiej.

Wycofanie z obiegu kartek i kopert związane jest z denominacją złoto. Po 1 marca trzeba przyklejać nowe znaczki o odpowiednim nominale.
(*paro*)

B) PRZEMYCALI ZŁOTO

Prawie 4 kilogramy złota mieli przy sobie 3 Polacy, których celnicy zatrzymali w czwartek po południu na przejściu w Cieszyń.

Złoto prawdopodobnie pochodzi z Turcji. Stamtąd przemytnicy przyjechali samochodem. Nie próbowali jednak wjechać do Polski przez przejście w Boguszowicach, lecz zatrzymali się w pobliżu przejścia na moście Wolności w Cieszyń. Krótki odcinek drogi do Polski chcieli przejść. Liczyli, że w tłumie turystów nie zostaną zauważeni.

To nie był przypadek. Grupa przemytników została rozpracowana. W tym dniu czekaliśmy na nich – powiedział nam jeden z szefów Urzędu Celnego w Cieszyń.

Wartość przemycanego złota oszacowano na ok. 150 tys. zł. (Paz)

54. Do podanych informacji dołącz nagłówki. Zastanów się, czy bardziej interesujące są takie, które mówią o zdarzeniu, czy takie, w których dominuje reklama i ekspresja.

Zapach chleba bardzo intensywnie działa na nasze zmysły. Mało kto jest w stanie oprzeć się pokusie odłamania kęsa ze świeżego, gorącego bochenka. Od zarania dziejów ma niebagatelne znaczenie symboliczne,

stał się bohaterem wielu przysłów i porzekadeł. Mówi się często: „Mieć spokojny kawałek chleba”, „Głodnemu chleb na myśli” czy „U wdowy chleb gotowy” lub wręcz „Bez pracy nie ma kołaczy”. O kromkę „chleba naszego powszedniego” modlą się codziennie w wielu domach. Jest zatem zrozumiałe, że po gorący, taki z chrupiącą skórką potrafimy, szczególnie przed świętami, stać w kolejkach.

KATOWICE (Inf. wł.) Jedyny w Polsce wspólny koncert Budki Suflera i Perfectu odbędzie się nie gdzie indziej – tylko w Katowicach. 10 grudnia o godz. 18 w „Spodku” na jednej scenie spotkają się dwie super grupy. Jedna jest kultową grupą pokolenia dorastającego w latach 70., druga – pokolenia lat 80.

Perfect, po dość długim okresie milczenia, nagrał właśnie nową płytę pt. „Jestem” i miejmy nadzieję, że kasetą będzie do nabycia podczas koncertu.

Budka Suflera na katowickie występy przyjeżdża co prawda bez „gorącego nagrania”, ale za to wprost z tournée po Stanach Zjednoczonych.

Oba zespoły zagrają na pewno stare, dobrze znane przeboje. Jak już mieliśmy się okazję nieraz przekonać, trafiają one zarówno do dawnych fanów, dzisiejszych – dziesięciolatek, jak i do młodych ludzi. Bilety są do nabycia m.in. w kasach „Spodka”.

(marw)

55. Jakie środki językowe wykorzystali dziennikarze, dając swoim artykułom poniższe nagłówki? Pogrupuj nagłówki na: aluzje literackie, gry słów, wyrazy potoczne, przysłówia, tytuły filmów, piosenek itd. Uwzględnij także inne możliwości.

Przegrana na punkty; Żółta kartka dla kanclerza; Do własnej bramki; Nokaut – w gigancie; Czy demokracja gnije?; Białe niedźwiedź mocno śpi; Bank – bankrutem.

Portmonetkę daj mi luby

Być albo nie być

Cudze chwalicie...

MY SIĘ ZIMY ...!

...Tam trzeci korzysta

REWANŻ ODFAJKOWANY

56. Atrakcyjny tytuł przyciąga czytelnika.

a) Spróbuj odgadnąć zawartość informacji na podstawie tytułu.

- b) Po przeczytaniu całości wydziel te fragmenty tekstu, które dotyczą opisywanego zdarzenia.
- c) Jesteś redaktorem; zabrakło miejsca na cały artykuł w gazecie. Skróć go tak, aby zawierał tylko wyrazów; zapisz go.
- d) Nie podoba ci się tytuł. Nadaj inny. Wykorzystaj poznane wcześniej środki językowe.

BENEK, BÓJ SIĘ BOGA!

Goniec z laboratorium kontroli medycznej przyniósł mi kopertę. Otworzyłem ją niecierpliwie i już po przeczytaniu pierwszego zdania skonstatowałem, że wynik testu antydopingowego jest pozytywny. Odkrytym w organizmie środkiem jest stanozolol. Pozostało mi sprawdzić numer kodu identyfikacyjnego. Przerzuciłem listę zawodników. Cyfry naprowadziły mnie na nazwisko – Johnson. Początkowo nie kojarzyłem tego że zwycięzcą biegu na 100 m. Czytam imię: Ben. Doznałem ogromnego szoku.”

Tak przed pięciu laty opisywał książkę Alexandre de Merode, przewodniczący komisji medycznej MKOL, największą aferę w historii nowożytnego sportu. Dziś nikt już nie używa patetycznych słów i dramatycznych opisów. Po prostu czarnego jakałę spalono na ołtarzu prawdy.

Książkę de Merode opowiadał drżącym głosem o wielkim przełomie. O próbie pierwszego totalnego ataku na przykłady sportowej demoralizacji. Świat jest naiwny, ale nie do tego stopnia, by księciu uwierzyć. Oczywiście, lud miał rację. Mądrość ludowa i tym razem zwyciężyła – prosty, nieskomplikowany kibic patrzył w stronę elegancko odzianych działaczy międzynarodowych i wiedział swoje: „brali, biorą i będą brać”

(Wprost)

UWAGA! Nagłówki możemy budować za pomocą różnych konstrukcji składniowych.

Przypomnij sobie: *Zdania* to wypowiedzenia z osobową formą czasownika, np. *Pieniądzy wystarczy tylko na życie*.

Oznajmienia to wypowiedzenia, które możemy uzupełnić osobową formą czasownika, ale sam czasownik w nagłówku nie występuje. Nazywamy je też równoważnikami zdania, np. *Prezydent – w Stanach Zjednoczonych*.

Zawiadomienia to wypowiedzenia, których podstawą jest rzeczownik w mianowniku, np. *Dziecięce podróżowanie, Narkotyk Ameryki Południowej*.

Zawiadomienia określnikowe to takie tytuły, w których występują określenia rzeczownika, czasownika i rozpoczynają się przymikiem: *Na osiedlowym straganie, W sejmie, Z Belwederu*.

57. Jakie konstrukcje składniowe występują w poniższych nagłówkach?

Na wariackich papierach
Ja tu tylko mieszkam
Oczy mogą kłamać
Dwadzieścia lat minęło
Podatki, weksle, opłaty
Burza mózgów

58. Wybierz z gazety codziennej kilka nagłówków i określ:

- a) Za pomocą jakich środków językowych zbudowano te nagłówki?
- b) Jaką konstrukcją składniową – zdanie, oznajmienie, zawiadomienie – są te nagłówki?
- c) Czy nagłówek: informuje, reklamuje, jest ekspresją, czy może streszcza nam artykuł?
- d) Zmień nagłówek (tytuł) artykułu i zaproponuj własny.

59. a) Przeczytaj gazetę codzienną i wskaż w niej stałe rubryki. Podstawowe działy to:

- kolumna depeszowa (polityka, ekonomia, sprawy społeczne)
- kultura
- sport
- korespondencje
- ogłoszenia
- program radia i telewizji

- b) Spróbuj nadać własne tytuły-nagłówki wymienionym działom, np. *Z kraju i ze świata; Bramki, bramki.*

Kształcenie językowe. Reportaż

60. a) Przeczytaj.

Prasa, radio i telewizja są nazywane środkami masowego przekazu informacji.

Informacja może mieć formę wiadomości, komunikatu, dziennika, kroniki wydarzeń, przeglądu aktualności, wywiadu, rozmowy, oświadczenia, notatki prasowej, depeszy, korespondencji, sprawozdania, reportażu.

Środki masowego przekazu najczęściej posługują się stylem publicystycznym.

Informacja prasowa to głównie słowo drukowane, towarzyszą mu (choć nie zawsze): fotografie, rysunek, wykres, mapa. Prasa ukazuje się w stałych określonych odstępach czasu, np. gazeta – raz dziennie, tygodnik – raz na

tydzień. Informacja prasowa jest trwała i może być wielokrotnie odbierana i przechowywana.

Informacje radiowe i telewizyjne mają inne cechy. Docierają do odbiorcy natychmiast, gdy tylko otworzy się odbiornik. Są podawane z dużą częstotliwością. Obydwa te środki posługują się słowem mówionym. Spiker radiowy i spiker telewizyjny mówią wprost do słuchacza, co potęguje wrażenie autentyczności sytuacji nadawania i odbierania informacji; żywy głos ma przy tym większą siłę oddziaływania niż milcząca gazeta.

Pomyśl, co wolisz i dlaczego:

- reportaż drukowany i z fotografiami?
- reportaż radiowy z dokumentacją foniczną, tj. żywą rozmowę, odgłosami przyrody, muzyką?
- reportaż telewizyjny ukazujący rozmawiających ludzi w różnych planach filmowych, ruchome obrazy rzeczywistości w ruchu, działaniu i przemianach?

Który reportaż stwarza najlepsze złudzenie uczestniczenia w zdarzeniach? Największe ich prawdopodobieństwo?

b) Wykonaj plan szczegółowy. Zapisz swoje refleksje po przeczytaniu powyższego artykułu.

ZAPAMIĘTAJ

Reportaż – gatunek prozy publicystycznej, żywy opis zdarzeń i faktów, znanych autorowi z bezpośredniej obserwacji.

Reportaż o przygotowaniach do EURO:

- obyczajowy
- podróżniczy
- polityczny
- wojenny
- literacki (materiał autentyczny z fikcją fabularną).

61. a) Przeczytaj.

WARTO WIEDZIEĆ

Podstawową cechą reportażu jest ciekawe i rzeczowe przedstawienie faktów zgodnie z rzeczywistością, dbałość o aktualność, wagę i uprawdopodobnienie przedstawionych problemów, komunikatywność stylu, żywy język, obrazowość. Autor reportażu powinien udokumentować prezentowanie treści, czemu służy m.in. powoływanie się na materiały i źródła, z których korzysta, przytaczanie wypowiedzi osób biorących udział w zdarzeniach

lub posiadających wiarygodne informacje. Autentyczności służy także prezentacja własnych spostrzeżeń i przeżyć reżysera, który poznaje problem z bezpośredniej obserwacji, bywa sprawozdawcą, świadkiem, współuczestnikiem i – zawsze – rekonstruktorem wydarzeń. Jednak subiektywne oceny i opinie autora nie powinny być narzucane odbiorcom. Siłą reportażu jest umiejętność konfrontowania różnych stanowisk. Reportaż zbliża się do prozy artystycznej, gdy autor przybiera określoną konwencję narracyjną (np. w reportażu podróżniczym wykorzystuje formę listu lub dziennika), potrafi uduktalizować wydarzenia, eksponować sylwetki bohaterów. Cechą reportażu literackiego jest też umiejętność częściowego skoncentrowania uwagi na samej postaci reportera, na jego pracy. Poetyka reportażu jest najbliższa noweli, obie formy łączy zwięzłość i jednowątkowość akcji, prostota i przejrzystość fabuły. W Polsce mistrzami tego gatunku są m.in. Hanna Krall i Ryszard Kapuściński.

b) Wypisz najważniejsze cechy reportażu.

62. Przeczytaj reportaż. Do jakich reportażu go odniesiesz i dlaczego. Czy przekonał cię do spędzenia wakacji w Egipcie?

Egipt kusi tyloma atrakcjami turystycznymi, że w czasie jednego urlopu nie sposób skorzystać ze wszystkich. Są tu fascynujące zabytki starożytnej cywilizacji, a wybrzeże Morza Czerwonego słynie z doskonałych warunków do nurkowania na rafach koralowych.

Pod piramidami

Sezon turystyczny trwa przez cały rok. Nawet zimą niebo jest błękitne i świeci słońce, a pogoda bardziej sprzyja zwiedzaniu niż w czasie letnich upałów. Można połączyć wypoczynek nad morzem z wycieczkami po dolinie Nilu, śladami faraonów.

Na przedmieściu Kairu w Gizie zachowały się najsłynniejsze starożytne budowle świata – piramidy. W kairskim Muzeum Egipskim zobaczymy dzieła sztuki znalezione w całym kraju. Najsłynniejsza część zbiorów to skarby znalezione w grobowcu Tutenchamona. Złoty sarkofag, trony, maska ze złota i lapis-lazułu robią ogromne wrażenie.

Trzeba też odwiedzić Luksor położony nad Nilem, kilkaset kilometrów na południe od Kairu. W Tebach zachowały się świątynie, posągi i obeliski. Najokazalszy jest zespół kultowy Amona-Re w Karnaku. Największa sala świątyni ma pół hektara powierzchni, a 134 kolumny przywodzą na myśl kamienny las.

W Dolinie Królów na zachodnim brzegu Nilu przez 500 lat składano w skalnych grobowcach mumie faraonów i niezliczone dzieła sztuki. Do tej pory odnaleziono 60 miejsc wiecznego spoczynku władców. Sensacją było

odkrycie pełnego skarbów grobowca Tutenchamona. Dziś w Dolinie Królów można oglądać malowidła i napisy związane z kultem zmarłych faraonów.

Podwodny świat

Po trudach zwiedzania można odpocząć nad Morzem Czerwonym. Choć śródmieście Hurghady jest hałaśliwe i ruchliwe, wystarczy wypłynąć w kilkugodzinny rejs na rafy koralowe, by odkryć niezwykły świat.



Nie trzeba nurkować z butlami, wystarczy mieć maskę, rurkę do oddychania i płetwy. Tuż pod powierzchnią wody widać rafy, ukwiały, rozgwiazdy i ławice bajecznie kolorowych ryb. Gatunki, które są prezentowane w akwarium morskim w Hurghadzie, występują w tych stronach masowo.

Bella Relaks

63. a) Przeczytaj.

MUZEUM POŚWIĘCONE HENRYKOWI SIENKIEWICZOWI

Muzeum w Woli Okrzejskiej na Podlesiu mieści się w dworku, który należał do babki pisarza Felicjanny Cieciszowskiej. Tu Henryk się urodził (5 maja 1846 r.) i spędził pierwszych 9 lat, a i po wyprowadzeniu się stąd rodziców często odwiedzał rodzinne strony w czasie wakacji. Poza samym domem niewiele przetrwało osobistych pamiątek związanych z pisarzem, ale można tu obejrzeć różne wydania książek, napisanych przez Sienkiewicza i o Sienkiewiczu, listy i portrety, a poza tym bogatą kolekcję rzeźb ludowych przedstawiającą różnych bohaterów jego książek.

Muzeum w Oblęgorku koło Kielc zostało ofiarowane Sienkiewiczowi przez społeczeństwa polskie w 1900 r. z okazji 25-lecia jego pracy pisarskiej. Do wybuchu pierwszej wojny światowej przebywał tu przez kilka miesięcy w roku, a resztę czasu spędzał w podróżach. Tu w Oblęgorku powstały fragmenty powieści „W pustyni i w puszczy”. W 1958 r. rodzina przekazała pałacyk na muzeum. W jego zbiorach znajdują się listy Sienkiewicza, różne wydania jego dzieł, fotografie i portrety.

b) Jakie muzeum poświęcone pamięci wybitnego człowieka znajduje się w miejscu twego zamieszkania? Postaraj się napisać o nim krótki reportaż.

64. Jak opisać eksponat muzealny? Zapisz w punktach, jakie informacje powinien zawierać opis eksponatu znajdującego się w muzeum.

Moja notatka: _____

65. Podkreśl słowa i wyrażenia, których można użyć w opisie przedmiotu eksponatu ukazanego na fotografii.



bez dekoracji, drewniany, metalowy, szklany, owalny, w kształcie serca, z prostokątnymi ścianami, z otwieranym wieczkiem, złoty, niebieski, czerwony, na niewielkich nóżkach, koronkowe falbanki, wzór w kratę, motywy roślinne, zielone i żółte ornamenty, ozdobny, okazały, niepozorny, dekoracyjny, elegancki, misterny, funkcjonalny

Dobra rada

Kiedy przyglądasz się eksponatowi muzealnemu, odpowiedz sobie na pytanie, dlaczego znalazł się on na wystawie. Dotyczy to zwłaszcza przedmiotów, które nie są dziełami sztuki. Potrzebne informacje znajdziesz zwykle na tabliczce umieszczonej przy eksponacie. Możesz także o nie zapytać przewodnika.

66. a) Przeczytaj.

Sołomija Kruszelnycka – to imię budzi zainteresowanie na całym świecie. Jej sukcesy odbiły się głośnym echem w świecie muzyki. Za honor uważano możliwość wystąpienia wspólnie na operowej scenie. Byli to sławni śpiewacy: Caruso, Sitto Ruffo, Battistini i in.

Przyszła na świat 23 września w 1872 r. w wiosce Biliawinca na Terнопolszczyźnie w wielodzietnej rodzinie wiejskiego duchownego.

„Pytacie, skąd jestem?... Urodziłam się na Podolu, koło Tarnopola... Wioska moja taka sobie, nie tak ładna, jak okolice górskie, ale dosyć wesoła” – tak pisała w jednym z listów Sołomija Kruszelnycka do Michajła Pawłyka.

Pierwszym jej nauczycielem muzyki był ojciec, razem z braćmi i siostrami śpiewała w chórze rodzinnym. Ukończyła ze srebrnym medalem Konserwatorium Halickiego Towarzystwa Muzycznego.

Dźwięczny głos – mezzosoprano – wykształcenie muzyczne, wycucie piękna, sceniczna posągowa sylwetka – tak nagrodziła ją przyroda. Wszystko to przepowiadało niezwykłą przyszłość.

Kształciła się we Włoszech, uzupełniając swoje muzyczne wykształcenie. W drugiej połowie 1890 roku rozpoczęła triumfalne występy na scenach teatrów świata: Polska, Włochy, Rosja. Była w stosunku do siebie bardzo wymagająca, pracowała, stale rozwijając swój talent śpiewaczki, uczyła się obcych języków (władzała sześcioma językami, czytała literaturę piękną i polityczną).

W 1897 Sołomija Kruszelnycka po raz pierwszy pojechała do Południowej Ameryki. Ten kontynent podarował jej największą popularność. A potem po powrocie Włochy, Warszawa, Petersburg, Wiedeń, Paryż, Neapol. Największe sceny świata ubiegają się o jej występ na swoich scenach.

Mężem jej został włoski adwokat Cezare Ricconi – wielki miłośnik muzyki. Ślub odbył się w Buenos-Aires, tu śpiewaczka czuła się szczęśliwą, tu miała wielu szczerych przyjaciół.

W 1928 roku występuje we Lwowie, Kołomyi, Stanisławowie, w Tarnopolu. Po śmierci męża wraca w rodzinne strony. Spotkało ją tu wiele przykrości. Władza radziecka nacjonalizuje jej dom, pozostawia jej jedno mieszkanie. Nie wolno opuszczać Związku Radzieckiego.

Konserwatorium Lwowa po wojnie zaprasza ją na posadę profesora śpiewu. Zapada na zdrowiu, ale mimo podeszłego wieku i choroby co roku koncertuje.

16 listopada 1952 umilkło serce tej wielkiej śpiewaczki. Spoczywa na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

- b) Wynotuj najważniejsze fakty z życia Sołomiji Kruszelnyckiej. Znajdź w Internecie ślady jej pobytu we Lwowie.

Kształcenie językowe. Dyskusja

67. Przeczytaj artykuł. Zapisz tezy na podstawie artykułu.

Dyskusja towarzyszy nam przez całe życie. Dyskutujemy w szkole, w domu, na ulicy. Dyskutuje parlament, rząd, radni. W centrum dyskusji tkwi spór, który wywołuje dyskusję. Jest więc ona sztuką przekonywania, obejmującą przede wszystkim wymianę argumentów między ludźmi. Istotą dyskusji jest dążenie do uzgodnienia stanowisk. Rozpoczynając dyskusję zorganizowaną na przykład w szkole, w klubie, na zebraniu, musimy ustalić temat, wybrać przewodniczącego dyskusji i osobę, która sformułuje problem bądź wygłosi referat, będący zagajeniem dyskusji. Czasem występuje koreferent, czyli osoba przedstawiająca zagadnienia z innego punktu widzenia.

Aby dyskusja mogła doprowadzić do zamierzonych celów, musi być dobrze przygotowana, zorganizowana i przebiegać zgodnie z obowiązującymi regułami. Na dyskusję składają się trzy zasadnicze elementy:

- wprowadzenie do dyskusji,
- głosy w dyskusji,
- podsumowanie dyskusji.

Wprowadza w temat dyskusji referent lub prowadzący dyskusję. Wprowadzeniem do dyskusji może być też projekcja filmu, o którym będzie się dyskutować, wspólnie wysłuchana audycja radiowa lub telewizyjna, wspólna wycieczka, lektura, a także odczytanie wypracowania szkolnego.

Głosy w dyskusji to wypowiedzi dyskutantów dotyczące wspólnie omawianego zagadnienia lub rozwiązywanego problemu.

Jakie zasadnicze warunki powinien spełniać głos w dyskusji?

Po pierwsze – wypowiedź powinna ściśle wiązać się tematem będącym przedmiotem dyskusji. Po drugie – należy przytaczać trafne, umotywowane argumenty, uzasadniać wygłaszane sądy i opinie. Po trzecie – wypowiedź powinna być krótka, zwięzła, rzeczowa, zakończona sformułowaniem logicznych wniosków.

Podsumowanie dyskusji polega na syntetycznym ujęciu i ocenieniu wniosków dyskutantów. Podsumowujący dyskusję, którym może być przewodniczący grupy lub referent, zobowiązany jest do omówienia wniosków w kolejności ich zgłoszenia i ustosunkowania się do wszystkich różnic poglądów.

Przygotowując się do zabrania głosu w dyskusji, trzeba najpierw zapoznać się z jej tematem, dokładnie przemyśleć zagadnienie, wyrobić sobie własny pogląd na daną sprawę, mieć określone zdanie. Wymaga to zebrania jak największej liczby trafnych argumentów uzasadniających własne stanowisko, a przede wszystkim dokładnej znajomości omawianego zagadnienia. Dlatego dobrze byłoby zanotować sobie na kartce w punktach kolejność spraw, które chcesz poruszyć i argumenty, które możesz przytoczyć w celu uzasadnienia własnego zdania lub odparcia przeciwnego stanowiska. Ponieważ prowadzący dyskusję udziela głosu w kolejności zgłaszania się dyskutantów, uważnie słuchaj, czy ktoś zabierający głos przed tobą nie powiedział już tego, o czym ty chcesz mówić lub czy nie przytoczył twoich argumentów. Jeśli tak, to zrezygnuj z zabrania głosu lub z tej części wypowiedzi, która pokrywa się z wypowiedzią przedmówcy.

Przez cały czas dyskusji należy bardzo uważnie słuchać wypowiedzi innych, by dobrze rozumieć ich sens, by móc ewentualnie podważyć ich stanowisko albo wesprzeć nowymi argumentami.

Zabierając głos w dyskusji, zawsze występuj w swoim imieniu. Możesz rozpocząć wypowiedź od takich np. wyrażań i zwrotów: *według mnie; w moim przekonaniu; uważam, że; sądzę, że; wydaje mi się, że; stoją na stanowisku, że; jestem przekonany, że; według mego zdania*. Będzie ci również potrzebny zasób słów, wyrażań i zwrotów podkreślających stosunek mówiącego do wypowiadanych treści, np. *podzielam zdanie przedmówcy..., jestem przeciwnego zdania..., z wypowiedzi przedmówcy wynika, że..., ale tymczasem...,*

uzupełniając to, co powiedział przedmówca... lub: prawdopodobnie, przypuszczalnie; możliwe, że; z całą pewnością twierdząc; na pewno; nie ulega wątpliwości; być może; niestety.

Argumentując swoje stanowisko w dyskusji, możesz powołać się na autorytet lub posłużyć się cytatami. A oto kilka zwrotów służących do wprowadzania cytatu.

Przekonującym argumentem jest według mnie zdanie autora

.....
Jestem takiego samego zdania, co autor

Najlepiej potwierdzają mój sąd słowa:

Powołam się na słowa

Słowa: „.....” w pełni potwierdzają moje sądy.

Najpełniej wyraził to autor, pisząc; „.....”.

Odwołam się do słów poety „.....”.

Aby przekonać wszystkich o słuszności mego zdania, zacytuję słowa
.....: „.....”.

Powołam się tu na słowa autora: „.....”.

Z całym zaufaniem odnoszę się do słów autora: „.....”.

Wypowiedź dyskutanta może przybrać różny charakter w zależności od usposobienia, temperamentu, typu inteligencji wypowiadającego się, od sytuacji, w której toczy się dyskusja oraz od uczestników dyskusji.

Dyskutant opanowany, kulturalny wypowiada się zwykle w sposób prosty, stara się nie obrazić przeciwnika w dyskusji, nie podnosi głosu. Używa na przykład takich zwrotów:

Moim zdaniem kolega nie ma racji. Jestem zdania, że

Nie zgadzam się z poglądem kolegi, ponieważ ...

Będę polemizował ze stanowiskiem kolegi w sprawie ...

Dyskutant mniej opanowany, porywczy, chętniej posługuje się stylem ostrym, zwłaszcza w dyskusji z gronem dobrze znanych osób. Powie np. tak:

Zdanie kolegi jest nie do przyjęcia ...

Absolutnie nie zgadzam się ze zdaniem kolegi ...

Kategorycznie protestuje przeciw ...

Zdarza się, że dyskutant używa jeszcze innych zwrotów, obrażających adresata, np. To nieprawda, kolega nie ma racji ...

Kolega po prostu kłamie, przekręca fakty ...

Nie będę dyskutował z nieukiem ...

To, co kolega powiedział, to same bzdury, niedorzeczność, bezsens ...

Zasadniczym argumentem jest przy tym podniesiony ton głosu. Taki sposób wyrażania sądów świadczy o braku kultury dyskutanta, jest wysoce niewłaściwy.

Dyskutant wyjątkowo grzeczny, szczególnie w dyskusji z osobami oficjalnymi, pełniącymi ważne funkcje, wyrazi swój stosunek do wypowiedzi dyskutantów na przykład tak:

Jest mi niezmiernie przykro, ale nie mogę zgodzić się ze stanowiskiem ...

Mój przedmówca w swojej niezmiernie interesującej wypowiedzi poruszył szereg słusznych spraw, ale ...

Podczas słuchania tej bardzo ciekawej wypowiedzi nasunęło mi się kilka drobnych uwag ...

Z przyjemnością stwierdzam, że wypowiedź była bardzo cenna, chciałbym jednak zwrócić uwagę na ...

Jeśli twój głos w dyskusji miałby przybrać styl ostry, którego nie należy nadużywać, to pamiętaj, że krytykować, atakować można tylko wypowiedziane poglądy, nigdy zaś przeciwnika. Dyskusja nie powinna przerodzić się w zwyczajną kłótnię, nie można w niej nikogo obrażać, trzeba umieć uszanować także różne zdania na ten sam temat.

Wskazówki dla dyskutujących

- Zabieraj głos tylko na określony temat i tylko wtedy, kiedy rzeczywiście masz coś ważnego do powiedzenia, czego nie powiedzieli twoi przedmówcy lub jeśli twoje argumenty wydają ci się bardziej trafne, słuszniejsze niż innych.

- Każde twoje stanowisko w określonej kwestii koniecznie umotywuuj, uzasadnij konkretnymi argumentami.

- Mów krótko, rzeczowo, zwięźle, jasno formułuj wnioski.

- W swojej wypowiedzi posługuj się słownictwem typowym dla dyskusji.

- Czekaj cierpliwie na udzielenie ci głosu, nie przerywaj nigdy innym dyskutantom, choćby nie mieli racji (tylko prowadzący dyskusję ma prawo odebrać głos dyskutującemu, zwłaszcza jeśli zaczynają mówić nie na temat).

- Uważnie słuchaj wypowiedzi dyskutantów, by dobrze zrozumieć ich sądy i opinie, abyś się mógł do nich właściwie ustosunkować.

- Zachowaj kulturę w dyskusji, szanuj poglądy innych, ale broń swego zdania, jeśli uważasz je za słuszne, siłą argumentów. Jeśli uznasz racje innych dyskutantów, możesz wycofać się publicznie ze swego poprzedniego stanowiska, to nie przynosi nikomu ujmy.

ZAPAMIĘTAJ

W sporze na słowa wygrywa ten, kto ma lepsze argumenty i potrafi wszystkich przekonać o swojej racji. Szereguj argumenty, wychodząc od prostych do złożonych, od znanych do nieznanich. Przy rozprawieniu się z argumentami przeciwnika stopniowo je eliminuj, poczynając od najbardziej ogólnych do konkretnych. W obliczu klęski zachowaj twarz i powiedz: „Może i masz rację – muszę to jeszcze głębiej przemyśleć”. Pamiętaj, że należy do końca wysłuchać argumentów przeciwnika i przestrzegać kultury słowa.

68. Odszukaj w słowniku języka polskiego hasło *dyskusja* oraz wyrazy pokrewne temu wyrazowi. Przepisz podane niżej znaczenia i dopisz na podstawie poznanych artykułów hasłowych odpowiadające im wyrazy.

ustna lub pisemna wymiana zdań na jakiś temat, wspólne omawianie, rozpatrywanie jakiegoś zagadnienia –

dotyczący dyskusji, będący przedmiotem dyskusji, nadający się do dyskusji –

kobieta zabierająca głos w dyskusji –

mężczyzna zabierający głos w dyskusji –

przewodzić dyskusję, poddawać coś pod dyskusję –

69. Przepisz podane niżej zwroty i dopisz odpowiadające im zwroty bliskoznaczne spośród następujących: *otworzyć dyskusję, zagaić dyskusję, zabierać głos w dyskusji, podsumować dyskusję, prowadzić dyskusję.*

udzielać głosu dyskutantom –

wprowadzić w temat dyskusji –

rozpocząć dyskusję –

podjąć dyskusję, wypowiadać się –

zamknąć dyskusję –

70. Przeczytaj uważnie podane niżej wyrażenia, a następnie przepisz w punkcie a) dodatnie określenia dyskusji, w punkcie b) ujemne. Podkreśl te wyrażenia, którymi oceniłbyś dyskusję, w której ostatnio uczestniczyłeś.

interesująca dyskusja

nieciekawa dyskusja

chaotyczna dyskusja

rzeczowa dyskusja

burzliwa dyskusja

owocna dyskusja

przewlekła dyskusja

ciekawa dyskusja

bezp przedmiotowa dyskusja

ożywiona dyskusja

71. Przepisz podane niżej zwroty, których użyjesz: a) jeśli zgadzasz się z głosem przedmówcy, b) jesteś innego zdania, c) jeśli chcesz uzupełnić wypowiedź przedmówcy.

zgadzam się z

przyznaję słusność

jestem tego samego zdania

uzupełniając to, co powiedział

jestem przeciwnego zdania

należy jeszcze uwzględnić

popieram zdanie

warto jeszcze dodać, że

z wypowiedzi wynika, że, ale tymczasem

przyznaję, że, ale

nie podzielam sądu

chciałbym jeszcze dodać, że

72. Przepisz podane niżej zdania i wstaw brakujące przecinki. Kiedy możesz posłużyć się tymi zdaniami w dyskusji?

Mimo wszystko nadal będę się upierał że tak byłoby najlepiej.

Nie zgadzam się z twierdzeniem że chodzenie do teatru jest stratą czasu.

Spróbuję przekonać cię że się mylisz.

Nie mam ani cienia wątpliwości że nie masz racji.

Nie przemyślałeś problemu mój drogi jeśli tak uważasz.

73. Przepisz podane czasowniki i dopisz zwroty im bliskoznaczne wybrane spośród następujących: *naśladować bezkrytycznie, zapamiętać się w gniewie, rozłościć się, przybrać postawę nieufną, wpaść w zdumienie, drażnić się żartobliwie.*

Kiedy możesz posłużyć się czasownikami, a kiedy bliskoznacznymi im zwrotami?

małpować –

rozindyczyć się –

zaciętrzewić się –

najeżyć się –

przekomarzać się –

zbaranieć –

74. Przepisz podane zdania i wstaw brakujące przecinki. Podkreśl w każdym zdaniu tę jego część, która stanowi argumentację.

Często chodzę do teatru ponieważ bardzo lubię podziwiać grę aktorów na scenie.

Czytam sztuki sceniczne aby porównywać je z przedstawieniami teatralnymi.

Najbardziej lubię komedie gdyż jestem wesoły z natury.

75. a) Wysłuchajcie uważnie wybranej przez was audycji radiowej, a następnie przygotujcie do zabrania głosu w dyskusji na temat sposobu zrealizowania tej audycji. Przedtem wykonajcie następujące ćwiczenie:

b) Przepisz tekst i uzupełnij go wyrazami spośród niżej podanych. W razie potrzeby zmień ich formę.

Najważniejszym tworzywem audycji radiowej jest

Rozłożenie efektów dźwiękowych nazywamy akustycznym.

Rozróżniamy trzy głosowe: pierwszy plan, kiedy głos brzmi nadmiernie silnie, nazywamy; drugi plan, kiedy głos jest normalny, o naturalnej sile, nazywamy normalnym, trzeci plan, kiedy głos jest cichszy od normalnego, nazywamy oddalonym.

dźwięk, tło, plan, zbliżenie, głos, brzmienie

Sprawdź siebie

76. Wybierz właściwe odpowiedzi w pytaniach testowych, a pozostałe polecenia wykonaj w zeszycie.

1. Do zaistnienia komunikacji medialnej niezbędne są:

- a) nadawca, komunikat, system łączy satelitarnych, słuch;
- b) środek przekazu (medium), nadawca, przekaz, odbiorca,
- c) mówienie, słuchanie, odbiorca, nadajnik,
- d) nadawca, dźwięk, komunikat, odbiorca.

2. Mianem X Muzy określa się:

- a) radio,
- b) telewizję,
- c) film,
- d) balet.

3. Najważniejsze cechy kultury masowej to:

a) masowa produkcja filmów na niskim poziomie, masowy dostęp do uczestnictwa w programach rozrywkowych i publicystycznych, masowy dostęp do kultury wysokiej,

b) ogromna liczba programów rozwijających indywidualne zainteresowania, masowe uczestnictwo spikerów i aktorów w ich tworzeniu, indywidualne traktowanie każdego odbiorcy,

c) masowa publiczność, masowa produkcja, masowa produkcja przekazów, pierwszeństwo dla tematów popularnych i nowości, ujednolicanie gustów,

d) masowe kształcenie widzów za pośrednictwem mediów, powszechna możliwość wystąpienia przed kamerą, nieograniczony wybór programów na wysokim poziomie.

4. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Istotą przekazu telewizyjnego jest obraz, a dokładniej szereg następujących po sobie obrazów, z których zbudowane są ujęcia, sekwencje, tematy i bloki, a wreszcie całe programy. Innymi słowy – bez obrazu trudno sobie wyobrazić telewizję: po prostu jej nie ma. Natomiast można ją sobie wyobrazić bez słów i zapewne również dlatego uważa się, że słowo pełni w telewizji rolę drugoplanową, że jest przewodnikiem pomagającym zrozumieć sens obrazu lub uzupełnieniem, dodającym obrazom dodatkowych znaczeń. (...) Nie wszyscy chcą się pogodzić z konsekwencjami takiego stanu, argumentując – również słusznie – że słowo jest bogatszym i głębszym nośnikiem znaczeń niż obraz. Słowo jest adresowane do wyobraźni człowieka – obraz natomiast czyni przekazywane treści jednoznacznymi, a więc w jakimś stopniu je „spłaszcza”. (K. Żurawski *Technologia programu telewizyjnego*)

Zdaniem autora tekstu słowo w telewizji:

a) pełni rolę drugorzędną względem obrazu, jest tylko wzbogacającym ją dodatkiem,

b) dominuje w telewizji, jest niezbędne do zrozumienia obrazu,

c) jest równie ważne jak obraz, zwłaszcza w partiach dialogowych,

d) jest nośnikiem najgłębszych znaczeń, ale „spłaszcza” obraz.

5. Ocena została wyrażona w słowach:

a) nie wszyscy chcą się pogodzić,

b) dlatego uważa się,

c) czyni przekazywane treści jednoznacznymi,

d) również słusznie.

6. Ostatnie zdanie: „Słowo jest adresowane do wyobraźni człowieka – obraz natomiast czyni przekazywane treści jednoznacznymi, a więc w jakimś stopniu je «spłaszcza»” jest:

a) wypowiedzeniem wielokrotnie złożonym podrzędnie,

b) wypowiedzeniem wielokrotnie złożonym współrzędnie,

c) wypowiedzeniem pojedynczym rozwiniętym,

d) równoważnikiem zdania.

7. W jakim środku masowego przekazu ukazał się poniższy tekst?

Konieczność wymiany tzw. oddawczych skrzynek pocztowych wiąże się dostosowywaniem polskiego ustawodawstwa do wymogów Unii Europejskiej. Ustawa wprowadzająca zmiany w prawie pocztowym weszła w życie już w sierpniu 2003 r., ale ustawodawca dał właścicielom współwłaścicielom nieruchomości 5 lat na dostosowanie się do unijnych przepisów.

Do nowych skrzynek muszą mieć dostęp wszyscy operatorzy publiczni, co w praktyce oznacza, że każdy będzie mógł coś do niej wrzucić. Kluczyk do skrzynki otrzyma tylko jej właściciel. Listonosze oraz inni operatorzy publiczni całą korespondencję będą wkładali przez szeroki otwór wrzutowy. Zmieści się w nim korespondencja o wymiarach 229x324x20 mm.

- a) książce
- b) prasie
- c) audycji radiowej
- d) programie telewizyjnym

8. Połącz w pary obie kolumny.

- | | |
|--------------|---|
| a) prasa | 1. nie odtwarza, lecz opisuje otaczający świat |
| b) radio | 2. jest dziełem zbiorowym, regularnie kolportowanym, ma stałą strukturę |
| c) telewizja | 3. wiernie odtwarza rzeczywistość, daje poczucie autentyzmu |
| d) książka | 4. funkcjonuje w Polsce od 1925 r. |

9. Wypisz po trzy największe, twoim zdaniem, zalety telewizji, radia i Internetu.

10. „Technika w mediach kształtuje nowy sposób widzenia rzeczywistości”. Napisz, czy zgadzasz się z tym twierdzeniem. Podaj przykłady.

Kształcenie językowe. Ustna recenzja na temat dzieła sztuki

77. a) Przeczytaj uważnie tekst. Określ jego myśl zasadniczą. Jakie wymagania ma spełniać recenzja na temat dzieła sztuki?

Recenzja to rozwinęta ocena: książki, przedstawienia teatralnego, filmu, koncertu, wystawy plastycznej, a także ciągu zjawisk, np. artystycznych, następujących w pewnym odcinku czasu (np. tygodniowego programu telewizyjnego). Ocena obejmuje zarówno pochwałę, jak i krytykę. Obydwa rodzaje opinii wymagają uzasadnienia. Dlatego bywa poprzedzone prezentacją recenzowanego dzieła, wydarzenia, zjawiska. Zawiera ona elementy charakterystyki, streszczenia, opisu, sprawozdania. Recenzent powinien swobodnie operować wszystkimi wymienionymi formami wypowiedzi. Poza sprawnością pisarską musi się znać na rzeczach, o których mówi. W przeciwnym razie jego tekstowi zabraknie rzetelności i wartości informacyjnej. Zadaniem recenzji jest ułatwienie czytelnikowi, jaką książkę przeczytać, widzowi – jaki film czy spektakl obejrzeć itp. Pełni więc funkcję **informacyjno-doradczą**. Ale istnieje też inny odbiorca – autor dzieła: pisarz,

malarz, kompozytor, reżyser, bądź jego wykonawca: aktor, muzyk itd. Punkt ciężkości spoczywa tutaj nie na informowaniu, a na wartościowaniu. Obie strony: krytykowana i krytykująca uczestniczą w doskonaleniu w powstawaniu dzieł coraz lepszych.

Gdy wartościujemy, musimy trzymać się określonych kryteriów. Obok kompetencji rzeczowej potrzebna jest wrażliwość moralna. Zdarza się, że bezwzględna krytyka powoduje dramaty i tragedie życiowe. Pisarze, aktorzy, malarze załamują się, popadają w choroby, ulegają myślom samobójczym.

Trzeba więc ważyć słowa i trzymać na wodzy swój temperament szydercy i prześmiewcy. Trzeba zwalczać szmirę i kicz, trzeba obnażać i nazywać po imieniu mierność i nieudolność, trzeba odkrywać pustkę i czczość. Odpowiedzialność recenzenta kształtuje opinię publiczną. Recenzenta obowiązuje obiektywizm i sprawiedliwość w wydawaniu sądów. Na pewno nie zawsze będzie mu łatwo przewyżczać własne, indywidualne upodobania, wznieść się ponad sympatie i antypatie.

Recenzje mogą się odznaczać różną długością. Zależy ona od przedmiotu oceny, funkcji tekstu, indywidualnych cech autora. Każdemu uczniowi znana jest odmiana recenzji towarzysząca wystawionemu przez nauczyciela stopniowi za wypracowanie, jest ona zasadniczą bardzo krótka, zawiera jednak wszystkie nieodzowne elementy. Recenzja dzieła naukowego albo też całości dorobku uczzonego wymaga często kilkunastu objętości.

Przy pisaniu tekstu warto uwzględnić następujący schemat kompozycyjny:

- informacja o temacie dzieła, o jego autorze, wydarzeniu, wykonawcach itp.;
- omówienie treści dzieła, programu koncertu, charakterystyka wykonanych utworów, koncepcji reżysera czy organizatora wystawy malarskiej itp.;
- wydobycie w kontekście wcześniej podanych informacji wszelkich zalet i wad dzieła, jego wykonania, osiągnięć twórców i odtwórców, wymienienie niedostatków itp.;
- wniosek-wskazówka dla wszystkich zainteresowanych recenzją osób.

b) Odpowiedz na pytania:

1. Czym jest recenzja, jakie dzieła i zdarzenia mogą podlegać recenzowaniu?
2. Jakimi cechami musi się odznaczać dobry recenzent?
3. Jakie pozytywne i negatywne skutki może pociągnąć za sobą recenzja?
4. Jaki schemat kompozycyjny powinna mieć recenzja?

78. Przeczytaj jedną z nowel B. Prusa („Kamizelka”, „Katarzynka”). Spróbuj zrecenzować jedną z nowel.

Orientacyjny schemat recenzji na utwór literacki

1. Treść utworu.
2. Aktualność tematyki utworu.
3. Krytyczna ocena utworu:
 - a) układ kompozycyjny,
 - b) mistrzostwa autora w przedstawieniu bohaterów,
 - c) właściwości ilustracji (jeśli takowe są),
 - d) wnioski recenzenta.

Schemat recenzji na spektakl teatralny

1. Temat utworu scenicznego.
2. Najbardziej jaskrawe fragmenty spektaklu.
3. Wrażenia spowodowane grą aktorów, scenografią, dekoracjami, kostiumami aktorów, charakteryzacją, efektami świetlnymi, muzyką, tańcem itp.
4. Ogólne wrażenia i ocena spektaklu.
5. Wnioski i rady dla wykonawców czy reżysera.

79. Wejdź w rolę recenzenta filmu, koncertu, wiersza itd. A może potrafisz napisać ocenę twojego podręcznika do literatury lub języka polskiego? Skorzystaj z zaproponowanego w tekście ćwiczenia schematu wypowiedzi. Aby trochę rozruszać mózg i rękę, zrób sobie krótką rozgrzewkę w postaci ćwiczeń słownikowych:

- a) wynotuj wszystkie określenia kojarzące się z przedmiotem recenzji,
- b) poszukaj synonimów słów: dobry, zły, wartościowy, tworzyć, autor.

80. Wybierz z napisanej przez siebie wypowiedzi dowolny sąd krytyczny. Nadaj mu następnie formę:

- ostrzejszą,
- łagodniejszą.

ZAPAMIĘTAJ

Warto czytać cudze recenzje, by nauczyć się pisać własną. Gdy ją tworzymy, musimy pamiętać nie tylko o prezentacji ocenianego zdarzenia lub dzieła i ich krytyce, ale także, a może przede wszystkim, o wydobyciu cech pozytywnych i o pochwie.

81. a) Obejrzyj obraz Jacquesa Luisa Davida „Przysięga Horacjuszy”. Przeczytaj poniższy tekst.

W pierwszej połowie XVIII w. twórcy różnych dziedzin sztuki często nawiązywali do klasycznego ideału piękna, gloryfikowali starożytnych bohaterów, głosili potrzebę odrodzenia cnot antycznych. Za manifest klasycyzmu w malarstwie uznano dzieło francuskiego artysty Jacques’a Luisa Davida (1748–1785).

Obraz „Przysięga Horacjuszy” wystawił na kilka lat przed wybuchem francuskiej rewolucji (1789 r.), temat zaczerpnął z opowiadania rzymskiego historyka Tytusa Liwiusza: trzech bracia Horacjusze mają reprezentować Rzym w walce z miastem Alba Longa, w którego imieniu walczyć mieli trzech bracia Kuracjusze.

Davida zainteresował moment, w której trzech Horacjusze wypowiadają słowa przysięgi wypowiadanej przez ich ojca: stawiajcie honor i umiłowanie ojczyzny ponad wszystko. Szczytność postanowienia Horacjuszy, ich aktywność i nieugiętą wolę David podkreśla przez wyrazisty gest wyciągniętych ku ojcu rąk, zdecydowane, pełne ekspresji ustawienia ciał, silnie wydobyte kontury postaci, przypominających namalowane rzeźby.

Ojciec – w równie wyrazistym, pełnym ekspresji i patosu geście – wręcza synom miecze. Cała scena, nieco teatralna, świadomie pozbawiona ozdób ukazana jest na tle łuków doryckiego portyku, które wprowadzają spokój tworząc godną i podniosłą scenerię dla aktu przysięgi.

Rzymscy Horacjusze dochowali wierności. Dwóch z nich straciło życie. Zginęli też trzech Kuracjusze, broniąc swego miasta.

b) Postaraj się ustnie podać ocenę tego obrazu (recenzja ustna).



*Jacques Louis David,
„Przysięga Horacjuszy”
(fragment), 1784–1785.*

82. Przeczytaj tekst. Napisz rozprawkę, w której przedstawisz portret sportowca, aktora, pisarza, działacza społecznego, który jest dla ciebie wzorem.

Niewątpliwie sport odgrywa znaczną rolę w kształtowaniu charakteru człowieka. Uczy wytrwałości, samodyscypliny, współpracy w zespole. Pozwala przeżyć momenty euforii po zwycięstwie, ale również poznać gorzki smak porażki. Jednym słowem – hartuje duszę człowieka.

Ja chcę przedstawić znakomitego sportowca i wspaniałego człowieka w jednej osobie – Pelego. Pele to jego pseudonim sportowy. Naprawdę nazywa się Edson Arantes de Nascimento. Urodził się w roku 1940 w Bauru, w Brazylii. Karierę sportową zaczynał jako piętnastolatek. Rok później zagrał w reprezentacji narodowej. Mając siedemnaście lat, zadebiutował na mistrzostwach świata. Został uznany za największego piłkarza wszech czasów i sportowca stulecia. Jako kapitan piłkarskiej drużyny Brazylii poprowadził ją do zwycięstw w mistrzostwach świata w latach 1958, 1962 i 1970. Zawsze grał w koszulce z numerem 10. Strzelił ponad 1300 goli.

Miał talent nie tylko sportowy. Okazał się również uzdolniony literacko, aktorsko i muzycznie. Napisał kilka swoich biografii, które stały się bestsellerami; wystąpił jako aktor w kilkudziesięciu filmach, do kilkunastu sam napisał muzykę.

Trzeba było niezwykle silnej woli, wytrwałości i pracowitości, by wydosłać się z slumsów i osiągnąć sukces. Trzeba było niezwyklej skromności i pokory, żeby ten sukces nie przewrócił w głowie, nie popchnął w stronę nałogów i bezmyślnego życia.

A Pele wiódł życie twórcze. Pisał, grał, komponował muzykę. Wciąż spotykał się ze swymi wielbicielami, rozmawiał z chłopcami z dzielnic nędzy, pamiętając o tym, że sam kiedyś był jednym z nich. Tak mówił o sobie: „Dla mnie nie liczy się to, że strzeliłem tysiąc bramek, że mnie okrzyknięto najlepszym piłkarzem świata. Przecież każdy z nas kiedyś umrze. Najbardziej liczy się to, co się zrobiło dla drugiego człowieka. Liczy się miłość. I za to mnie ludzie lubią.”

W miejscowości, gdzie urodził się Pele, postawiono mu pomnik.

§ 9. Styl urzędowy

Obowiązuje w dokumentach związanych z działalnością prawną i administracyjną, w kontaktach urzędów z obywatelami, w korespondencji między różnymi instytucjami, w instrukcjach obsługi różnych urzędzeń, regulaminach, zbiorach przepisów itp. Nadawcą tekstu nie jest konkretna

osoba, lecz urząd lub instytucja, która ustanawia akty prawne, wydaje polecenia, formułuje zakazy i nakazy. Informuje o stanie prawnym. Dlatego kontakt ma charakter formalny, bezosobowy, a teksty urzędowe mają po pierwsze informować, po drugie regulować zachowania odbiorców jako członków danej społeczności.

Wyróżniki stylu urzędowego. W tekstach urzędowych adresat jest traktowany oficjalnie jako anonimowy członek jakiejś zbiorowości, nazywany np. *obywatel, mieszkańcem, pracownikiem, uczniem, każdym, kto...*

Częste są:

* konstrukcje bezosobowe, np. *uprasza się, ustala się, poleca się, ogłasza się;*

* zwroty złożone z czasownika *należy (powinien) winien* + bezokolicznik czasownika nazywający nakazaną czynność, np. *należy złożyć dokumenty w nieprzekraczalnym terminie...*;

* zwroty złożone z *może/można* + czasownik nazywający czynność dozwoloną, np. *kandydat może ubiegać się o przyjęcie na studia po spełnieniu następujących warunków...*;

* zwroty złożone z *być* + imiesłów bierny, np. *osoby nie stosujące się do powyższych postanowień regulaminu będą karane...*

Najważniejsza w tym stylu jest *precyzja* – tekst musi wykluczać normalną w języku potocznym wielość interpretacji. Każdy adresat powinien rozumieć pismo urzędowe w ten sam sposób. Dlatego autorzy dbają zwykle o *bardzo ściśle definiowanie pojęć*.

Słownictwo jest mniej bogate, nie używa się synonimów ani wyrazów ekspresywnych. Stosuje się *urzędową, oficjalną nomenklaturę*, czyli zamiast *zabytek* – *obiekt zabytkowy*, zamiast *las* – *obszar leśny*, zamiast *płacić* – *uiszczać, jeść* – *konsumować*, itp. Pojawiają się charakterystyczne słowa-odsyłacze, np. *dalszy, odnośny, odnośnie, niniejszy*. W korespondencji urzędowej częste są szablonowe wyrażenia typu: *w nawiązaniu do..., w odniesieniu do..., w odpowiedzi na..., w powołaniu się na..., w związku z powyższym*. Przeważają abstrakcyjne rzeczowniki odczasownikowe zakończone na *-anie, -enie, -cie*, np. *niewpłacenie, oraz odprzymiotnikowe na -ość*, np. *należność, płatność*, i bardzo liczne imiesłowcy.

Aby wyrazić dane pojęcie, chętnie używa się zamiast jednego słowa dłuższych, wielowyrazowych określeń, np.:

dokonać oceny;

zamiast po prostu

ocenić;

wyrazić podziękowanie;

podziękować;

ulec zmianie;

zmienić się;

przeprowadzić kontrolę;

skontrolować.

Zdarzają się niepoprawne pleonazmy¹, np.:

w miesiącu styczniu

zamiast *w styczniu*;

w okresie czasu

w czasie, w okresie;

kontynuować dalej

kontynuować.

Dzięki temu, że liczne *teksty urzędowe są szablonowe i schematyczne*, można je ujednolicić, przygotowując formularze wymagające tylko wypełnienia, np. *wniosek o wydanie dowodu osobistego, formularz zeznania podatkowego*.

Styl urzędowy, pozbawiony indywidualnego piętna, odbierany jest zazwyczaj jako sztuczny, suchy i nudny. Ale i on jest wewnętrznie zróżnicowany. Specyficzną jego odmianą jest język wszelkich aktów prawnych.

Według badań statystycznych, w tekstach normujących prawo najczęściej używane są słowa: *organ, minister, rada, rozporządzenie, sprawa, ustęp, paragraf, państwo, kontrola, artykuł*. W tekstach prawnych zdania są bardzo długie, np. w kodeksie karnym każde zdanie liczy średnio aż 27 wyrazów, w kodeksie cywilnym – 22 wyrazy.

UWAGA! Niektórzy – niesłusznie – sądzą, że teksty urzędowe to wzór starannej polszczyzny, jaką należy posługiwać się w wypowiedziach oficjalnych. Takie błędne naśladownictwo prowadzi do upowszechniania się w innych stylach *kancelaryzmów*, np. rażącego *w tym temacie*, i nadużywania słów: *aktualny, aktualnie, kompleksowy, prawidłowy, szeroki, wiodący* w błędnym znaczeniu „przodujący, najważniejszy, główny”, *zabezpieczyć* w błędnym znaczeniu „zapewnić coś komuś”.

Kancelaryzmy to wszelkie środki językowe, zwłaszcza słowa i utarte wyrażenia, odczuwane przez mówiących jako charakterystyczne dla dokumentów urzędowych i oficjalnej korespondencji, np. *uiścić, stawić się, zamieszkiwać*.

Gatunki stylu urzędowego. Typowe formy wypowiedzi w stylu urzędowym to:

- gatunki informujące, np. ogłoszenie, obwieszczenie, zarządzenie, instrukcja, regulamin, korespondencja urzędowa (podanie, odpowiedź na pismo urzędowe);
- gatunki dokumentujące, np. protokół, zobowiązanie, oświadczenie, umowa, rezolucja, traktat;
- gatunki hasłowe, np. harmonogram, program, inwentarz.

Styl urzędowo-kancelaryjny ma w polszczyźnie bardzo długą tradycję, sięgającą średniowiecza. Kształtował się, wykorzystując początkowo wzory łacińskie, a w okresie zaborów zwłaszcza niemieckie.

¹ Pleonazm – wyrażenie składające się z wyrazów to samo lub prawie to samo znaczących, zbędne określenie, np. „mokra woda”.

83. Zapoznaj się z fragmentem „Instrukcji montażu i użytkowania okapu kuchennego. Następnie uzupełnij luki w tekście omawiającym na tym przykładzie charakterystyczne cechy stylu urzędowego.

Okapy kuchenne serii 700-modele 706, 2706 STYLE w wersji jedno- i dwukomorowej oraz STYLE S są przeznaczone do usuwania z pomieszczeń kuchennych zapachów i innych cząstek lotnych powstających podczas gotowania, pieczenia i smażenia różnych potraw.

Tak jak i pozostałe wyroby firmy XYZ, okapy te można stosować w wersji wyciąg – z odprowadzeniem zanieczyszczonego powietrza do kanałów wentylacyjnych oraz w wersji pochłaniacz – z wykorzystaniem filtrów z węgla aktywnego pochłaniających substancje zapachowe; w tym przypadku istnieje możliwość przełączenia okapów na recyrkulację, tzn. wpuszczenie oczyszczonego powietrza z powrotem do pomieszczenia kuchennego.

Wszystkie okapy mają większą sprawność, gdy są wykorzystywane w wersji wyciąg. Jednakże w porze zimowej zaleca się stosowanie ich w wersji pochłaniacz z recyrkulacją w celu zapobieżenia stratom ciepła w pomieszczeniu kuchennym.

Ze względu na budowę okapu zaleca się, aby jego montażu dokonywała odpowiednio przeszkolona osoba. Podczas montażu okapu należy pamiętać o konieczności stosowania się do obowiązujących norm i zasad dotyczących wentylacji pomieszczenia i odprowadzania powietrza na zewnątrz, szczególnie postanowień rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dn. 14 grudnia 1994 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz.U. nr 10 z 1995 r., po. 46.

W tekście tym dostrzegamy następujące typowe cechy stylu urzędowego:

1. Zdania są długie, pierwsze zdanie liczy wyrazów, drugie aż wyrazów, trzecie czwarte zdanie wyrazów.

2. Przeważają zdania z konstrukcjami bezosobowymi, np. *zaleca się*,

3. Bardzo często stosowane są rzeczowniki odczasownikowe (nazwy), zwłaszcza z przyrostkami *-anie*, *-enie*. W powyższym tekście jest ich aż, np. *do usuwania*, *z odprowadzeniem*, Takie rzeczowniki pozwalają budować dłuższe zdania, bo kondensują treść odrębnych zdań składowych, np. zamiast: *żeby zapobiec – w celu*

4. Równie częste są rzeczowniki pochodzące od z przyrostkiem, np. *możliwość (od możliwy)*,

5. Niektóre orzeczenia są wyrażone czasownikami w stronie biernej, np. *są przeznaczone*,

6. Uderzające jest częste używanie imiesłówów przymiotnikowych: czynnych, np. *powstających*, i biernych, np. *zanieczyszczony*,

7. Pojawiają się wyrażenia i zwroty oficjalne, zwykle dłuższe, wielo-
wyrazowe, np.

<i>pomieszczenie kuchenne</i>	zamiast po prostu:	<i>kuchnia</i>
<i>istnieje możliwość</i>	
<i>pora zimowa</i>	
<i>dokonywać montażu</i>	

8. Autorzy wybierają spójniki nacechowane oficjalnością, np. *oraz*,
..... (porównaj je z odpowiednikami bardziej potocznymi: *i*,

9. Występują specjalistyczne terminy, np.

10. Występują typowe kancelaryzmy, np. *ze względu na*, *w celu*, *w sprawie*.

11. Tekst jest pozbawiony pierwiastków emocjonalnych i ekspresywnych, a także obrazowych środków wyrażania się, takich jak np. epitety, porównania, metafory.

12. Tekst ma charakter dyrektywny, zawiera nakazy, zakazy i zalecenia, wyrażane specjalnie do tego celu służącymi czasownikami modalnymi, np.
..... .

84. Przeczytaj fragment humoreski i wskaż, jakie cechy stylu urzędowego sparodiował autor. W całym tekście podkreśl błędy językowe i popraw je.

Z cyklu „*Porady sercowe*” wykład kolegi kierownika:

Często mię młodzież zapytywa, jak zabezpieczyć prawidłowy list miłosny. Młodzież słusznie przywiązuje taką wagę do korespondencji miłosnej, bo niejedno młode serduszek zapalało miłością po otrzymaniu pięknego listu miłosnego. Dam przykład listu wzorcowego.

Po lewo – nazwisko, imię, adres, kod.

Po prawo – dane personalne adresatki.

Treść:

W związku z ujrzeniem koleżanki w dniu..... w miejscu..... o godzinie niniejszym zawiadamiam uprzejmie, że wyżej wspomniany widok spowodował u mię zapalenie miłością. Jednocześnie wyrażam chęć zapoznania koleżanki. W tym celu należy zabezpieczyć starwiennictwo osobiste w terminie siedmiodniowym od daty otrzymania niniejszego pisma, w miejscu.....

Niestarwiennictwo podlega karze, plus opłaty manipulacyjne.

I już...

(J. Fedorowicz w: 60 minut na godzinę)

85. Scharakteryzuj ukształtowanie językowo-stylistyczne dowolnego tekstu urzędowego. Postępuj według schematu analizy językowej przedstawionego w ćwiczeniu. Oceń komunikatywność i zrozumiałość badanego tekstu.

86. Jesteś właścicielem wypożyczalni sprzętu sportowego. Napisz regulamin korzystania z niej. Pamiętaj, że obowiązuje cię styl urzędowy.

87. W podanych tekstach wskaż charakterystyczne cechy stylu urzędowego.

a) Opłaty za przewóz oblicza się w zależności od odległości taryfowej, klasy wagonu i rodzaju pociągu, użytych do przejazdu oraz od uprawnień podróżnych do korzystania z ulg przejazdowych. Odległości podane w tabelach rozkładu jazdy komunikacji krajowej mogą się różnić od odległości taryfowych, wobec czego nie mogą być przyjmowane do obliczenia należności za przewóz osób i przesyłek bagażowych.

b) Na większych stacjach urządzone są przechowalnie bagażu, w których można oddać bagaż na przechowanie najdłużej na 10 dni [...] Oddając bagaż na przechowanie, podróżny zobowiązany jest zadeklarować wartość każdej sztuki bagażu [...] Na niektórych większych stacjach zainstalowane są schowki do przechowywania bagażu. Opłata za jednorazowe użycie nie dłużej niż do godziny 24 wynosi 10 zł. Kolej nie odpowiada za bagaż złożony do schowka na przechowanie.

(Informacje przewozowe i taryfowe dla komunikacji krajowej)

c) Zakład Językoznawstwa Języka Polskiego PAN w Warszawie, Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Komisja Językoznawstwa Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych oraz Towarzystwa Kultury Języka uprzejmie proszą o wzięciu udziału w konferencji na temat różnicowania języków Polski północno-wschodniej.

(Geografia i metodologia)

Konferencja odbędzie w dniach od 1 do 5 lipca 2010 r. w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, ul. Świerkowa 20.

88. Wyszukaj w dostępnych ci źródłach (np. w prasie, w obwieszczeniach, zarządzeniach) przykłady tekstów pisanych stylem urzędowym.

89. Zredaguj zawiadomienie o zebraniu sprawozdawczo-wyborczym samorządu szkolnego.

Kształcenie językowe. List

List jest formą wypowiedzi pisemnej do konkretnego adresata: osoby lub instytucji. Treść listu może być różna, natomiast jego kompozycja jest ustalona. Początek i koniec listu zawiera utarte formuły językowe (ich dobór zawiera zależy od charakteru listu – prywatnego albo oficjalnego). Cha-

rakterystyczną cechą tej formy wypowiedzi jest zapisywanie wielką literą wyrazów i zaimków, odnoszących się do adresata.

„Listowy” *savoir-vivre*.

List powinien być czytelny, napisany poprawnie i estetycznie.

W apostrofach nie używa się nazwisk.

List trzeba podpisać własnoręcznie, nawet gdy jest napisany na komputerze.

W listach do bliskich podpisujemy się imieniem; w listach oficjalnych zawsze imieniem i nazwiskiem.

90. Przeczytaj fragment listu pochodzący z książki Joanny Olech *Dynastia Miziołów* i nazwij jego najważniejsze elementy.

*podpis, treść listu, zwrot do adresata, pożegnalny zwrot grzecznościowy
Kochani Rodzice!*

Na kolonii jest ekstra! Po pierwsze, nie ma Miziołów; po drugie, nie ma pani Barszcz. Do Olsztyna przyjechaliśmy z opóźnieniem [...].

Zaraz idziemy nad jezioro łapać żaby. Po ciszy nocnej będziemy je wrzucać dziewczynom przez okno. Czy mówiłem już, że na kolonii jest ekstra? Mamo, nie zapomnij karmić Ogryzka trzy razy dziennie!

Całuję mocno! Wasz Miziołek

91. Przeczytaj, jak na temat listu wypowiada się psycholog. Wyszukaj w tekście argumenty (możesz dodać własne), potwierdzające „terapeutyczną” funkcję listu w kontaktach międzyludzkich. Napisz krótki list.

Świat się nie zawalił...

Radzi dr Katarzyna Popiołek, psycholog

Zdaję sobie sprawę, że zachęcanie do pisania listów w dobie komputerów i telefonii komórkowej przypomina zawracanie kijem Wisły. Kto ma na to czas, kiedy brakuje go na wiele innych ważniejszych spraw? A poza tym to trochę staroświeckie. Sztuka epistolarna kwitła, gdy nie było innych środków porozumiewania się. Pisali listy wielcy pisarze, poeci: Zygmunt Krasiński, Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid, później Henryk Sienkiewicz i wielu innych. Twórczość epistolarna stanowi ważną część ich literackiego dorobku.

Dziś mało kto pisuje listy do przyjaciół, rodziny. Korespondencja ogranicza się do wymiany życzeń świątecznych z okazji imienin, urodzin, ślubów lub innych ważnych wydarzeń.

A jednak zachęcam do pisania listów. Przekazywanie krótkich życzeń czy informacji o ważnych dla nas wydarzeniach przez telefon to nie to samo. Ważne sprawy życiowe zdarzają się stosunkowo rzadko. List nie służy tylko do przekazywania informacji o nich, ale umożliwia wymianę myśli, wyrażanie swych uczuć, refleksji, komentowanie rzeczywistości. Pisząc do kogoś znajomego, czujemy się mniej samotni, bo dzielimy się z tą osobą swoimi problemami. List służy nawiązywaniu i pogłębianiu więzi międzyludzkich, zbliża do siebie osoby nawet dawno niewidziane z racji zamieszkania w odległym zakątku świata. Zastępuje rozmowę, ale też może być czymś więcej niż bezpośredni dialog.

Co innego porozmawiać przez telefon, a co innego napisać list. Mówimy zwykle chaotycznie, przeskakując z tematu na temat, w pośpiechu. List wymaga chwili refleksji. Trzeba zastanowić się, co chcemy napisać, uporządkować myśli, ułożyć je w logiczny ciąg. Jest to ważne dla adresata, by mógł właściwie odczytać intencje nadawcy, ale i piszącemu daje możliwość oceny swoich przeżyć, spraw, które go nurtują. Pozwala uspokoić się, zwolnić tempo, sprzyja wyciszeniu emocji.

W listach potrafimy więcej powiedzieć o sobie niż w bezpośredniej rozmowie, słowo pisane ośmiela. Pisanie do kogoś może być lekiem na samotność, ale także sposobem zacieśnienia przyjacielskich więzi. Coś cię dręczy? Spróbuj o tym napisać. Nawet jeśli list nie zostanie wysłany, a trafi do szuflady, może sprawić ulgę. Samo opisanie problemu może ułatwić jego rozwiązanie. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jest to łatwa forma. Nie wszyscy lubią pisać. Radzę jednak spróbować, szczególnie osobom, które czują się zagubione, porzucone – przelanie myśli na papier pozwoli nabrać dystansu, może poprawić nastrój.

Warto pamiętać, że więź korespondencyjna, nawet wieloletnia, nie musi świadczyć o głębokim uczuciu. „Często pisze, to pewno kocha” – mówią niektórzy. Nie należy wyciągać takich wniosków. Nie próbujemy więzi listowej określać uczuciem.

W dobie Internetu można korespondować, wysyłając krótkie informacje e-mailem. W ten sposób również można wymieniać myśli. Jeśli nie będziemy kasować wysyłanych komunikatów, z czasem ułożą się w swą istną kronikę ważnych dla nas spraw. Tak więc warto utrzymywać kontakt ze znajomymi, którzy wyjechali za granicę, z krewnymi, z którymi łączą nas dawne wspomnienia, by mieć z kim wymieniać swoje myśli, choćby pocztą internetową.

(Notowała: Małgorzata Werecka, *Dziennik Zachodni*, nr 116, 19 V 2000)

92. Przeczytaj dwa listy (prywatny i oficjalny) związane z tym samym wydarzeniem. Zastanów się, czym się one różnią. Zwróć uwagę na kompozycję wyrażenia i zwroty językowe oraz formuły grzecznościowe. Zestaw charakterystyczne cechy każdego z rodzajów listu.

Lwów
5 maja 2017 r.
Miejski Ośrodek Pracy
Twórczej we Lwowie

W imieniu Samorządu Uczniowskiego i grona pedagogicznego wyrażamy serdeczne podziękowanie za współudział w zorganizowaniu III Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego oraz ufundowania cennych nagród dla jego uczestników.

Tegoroczny konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej i przyczynił się do spopularyzowania sztuki żywego słowa.

Z wyrazami wdzięczności

– uczniowie i wychowawcy.

Lwów, 5 maja 2017

Cześć, Zocha!

Nie mogę jeszcze ochłonąć po emocjach Konkursu Recytatorskiego. Odbывał się u nas po raz trzeci. Wyobraź sobie, że zajęłam drugie miejsce. Przyznasz, że nieźle. Na trzydziestu dwóch uczestników.

Wybrałam sobie ambitne teksty. Wiesz, te, które razem znalazłyśmy w tomiku Herberta.

Jestem na siebie trochę zła, bo nie umiałam przełamać tremy. Na początku głos mi się łamał. Ale potem było już w porządku.

Znowu jednak przegrałam z Justyną. Nic, w przyszłym roku jej pokażę.

Dostałam świetny aparat fotograficzny. Przyda się na wakacje.

Napisz, co u Ciebie.

Ściskam, Jola.

P.S. Przerobiliśmy już „Faraona”. Jak się spotkamy, oddam Ci książkę.

93. Przeczytaj uważnie. W jakich okolicznościach piszemy podobne listy?

Schemat listu motywacyjnego

Urszula Kowalska
ul. Wolności 3
41-900 Bytom

Redakcja
„Wiadomości Górnośląskich”
ul. Dworcowa 28
41-900 Bytom

Odpowiadając na ogłoszenie w Internecie, zgłaszam swoją kandydaturę na stanowisko redaktora w „Wiadomościach Górnośląskich”.

Ukończyłam studia magisterskie na Uniwersytecie Wrocławskim, na kierunku: filologia polska ze specjalizacją – dziennikarstwo. W czasie studiów pracowałam w „Gazecie Uniwersyteckiej”. Byłam odpowiedzialna za dział naukowy. Moje teksty systematycznie ukazywały się na łamach gazety, przełożeni byli ze mnie zadowoleni.

Ukończenie studiów i przeprowadzka do Bytomia spowodowały, że nie mogłam podjąć pracy we Wrocławiu. Potrafię obsługiwać komputer, znam dobrze język angielski (mam First Certificate of English) i zrobiłam prawo jazdy.

Urodziłam się na Śląsku i znane mi są problemy ludzi tej ziemi. Praca w „Wiadomościach Górnośląskich”, które drukują interesujące teksty dotyczące zagadnień Śląska, pozwoli mi pogłębić wiadomości i umiejętności.

Jestem osobą dynamiczną, wolną i dyspozycyjną. Moje hobby to historia powstań śląskich i zabytki sakralne na Śląsku.

Sadzę, że jestem przygotowana do pracy w gazecie. Oczekuję zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną.

Z wyrazami szacunku
Urszula Korwalska

94. Przeczytaj. Czym się różni list motywacyjny od listu intencyjnego?

List motywacyjny zawiera informacje poszerzające wiedzę o osobie. Jest to rodzaj listu przewodniego do życiorysu i podania. List składa się z trzech części:

- w pierwszej kandydat przedstawia się,
- w drugiej prezentuje swoje kwalifikacje i cechy. Próbuje uzasadnić, że jest najlepszy spośród innych osób na dane stanowisko. Część druga listu motywującego ma charakter prezentacyjno-perswazyjny. Ważne tu są sformułowania uprzejme, rzeczowe i skuteczne,
- w części trzeciej wyrażamy nadzieję, że adresat listu zaprosi nas na rozmowę kwalifikacyjną i proponuje pracę.

List motywacyjny powinien zawierać czasowniki w 1. osobie l.p. oraz odpowiednie formuły grzecznościowe.

List intencyjny jest wstępną formą, propozycją współpracy. Najczęściej taki list pisze osoba prywatna do instytucji lub instytucja, firma do instytucji, firmy. W liście intencyjnym powinny się znaleźć następujące informacje:

- adresat (stopnie zawodowe, naukowe, imię, nazwisko, stanowisko, nazwa instytucji);

- przedstawienie powodów, które zadecydowały o przesłaniu listu (propozycje, oferty, usługi, oferta nawiązania współpracy);
 - prezentacja swojej osoby lub firmy, instytucji (ewentualne materiały reklamowe, foldery);
 - informacje dotyczące kontaktu (adres, telefon, faks, komórka itp.);
 - dodatkowe informacje o nadawcy;
 - zwrot grzecznościowy: „Łączę wyrazy szacunku” i odręczny podpis.
95. Napisz list motywacyjny z prośbą o przyjęcie na studia. Jak wygląda list w internecie? Podaj przykłady. Zaprezentuj siebie w liście internetowym.
96. Twoja szkoła chce nawiązać współpracę ze szkołą we Francji. Napisz list intencyjny z propozycją nawiązania takiej współpracy.
97. Nauczyciele i uczniowie gimnazjum w Przemyśle przysłali do twojej szkoły list intencyjny z propozycją nawiązania współpracy. Napisz odpowiedź na list, podaj konkretne propozycje.
98. Jak wygląda list w internecie? Podaj przykłady. Zaprezentuj siebie w liście internetowym.

Kształcenie językowe. Sprawozdanie

99. Przeczytaj tekst uważnie.

Sprawozdanie jest to forma wypowiedzi polegająca na możliwie wier-
nym relacjonowaniu faktów i autentycznych zdarzeń, odtwarzaniu przebiegu
wycieczki, uroczystości, informowanie o treści filmu, audycji telewizyjnej,
przedstawienia teatralnego, o wykonanej pracy.

W zależności od celu, któremu służy sprawozdanie, może być szcze-
gółowe, obszerne lub krótkie, zwięzłe.

Sprawozdanie – to dokument, który zawiera dane o wykonanej pracy,
zadania, planu, przygotowania czy przeprowadzenia jakiejś imprezy. To
informacja o pracy, o działaniu jakiegoś kolektywu, organizacji w przeciągu
pewnego odcinka czasu.

Sprawozdanie może być ustne lub pisemne, mieć postać tekstu lub
danych cyfrowych (statystycznych). Układa się go według planu, który prze-
widuje omówienie ogólnej charakterystyki pracy, analizy jej stron pozytyw-
nych i negatywnych, wnioski i oceny tego, co zostało zrobione oraz propo-
zycji dotyczących pewnych ulepszeń w działalności tego, kto przygotowuje
sprawozdanie (czy też całego kolektywu).

Sprawozdania są okresowe i jednorazowe. Kierownik zatwierdza sprawozdanie okresowe, bo on podpisuje plany; jednorazowe są skierowane do tych osób, które te sprawozdania poleciły wykonać.

Sprawozdanie o wykonanej pracy w zasadzie składa się z takich części: tytuł, w którym zaznacza się, kto i o czym robi sprawozdanie i za jaki okres czasu; wstęp, który zawiera wyliczenie przewidzianego przez plan zakresu zadań, opis wykonanej pracy, podpis autora, daty.

b) Zapisz wymagania dotyczące poprawnego sprawozdania.

100. Przeczytaj wzór sprawozdania o wykonanej pracy.

Sprawozdanie

kierownika klasy Wiktora Kowalczuka o praktyce uczniów

10. klasy szkoły Nr 10 w Fabryce Autobusów

Uczniowie 10. klasy (chłopcy) szkoły Nr 10 m. Lwowa (22 osoby) odbywali praktykę w Fabryce Autobusów w marcu 2017 r.

Szczegółowy plan praktyki w zasadzie został wykonany. Należy wyróżnić szereg uczniów: Władysław Sikorski, Roman Lewicki, Bogusław Majalan, Zdzisław Konopencki, którzy doskonale radzili sobie w salach produkcyjnych. Niektórzy, tacy jak Kazimierz Kowalik, Zenon Misko, Michał Danilewicz często zadań produkcyjnych nie wykonywali. Zdarzyło się, że nie wszyscy dotrzymywali się zasad BHP, co mogło nawet skończyć się wypadkiem. Część uczniów była niezdyscyplinowana i nie zawsze teoretycznie przygotowana.

30 marca 2017 r.

Kierownik klasy 10.

Wiktor Kowalczuk

101. Wzorując się na powyższych ćwiczeniach, napisz sprawozdanie z jakiejś wycieczki czy zabawy szkolnej lub posiedzenie samorządu.

102. a) Przeczytaj ćwiczenie. Na jego podstawie napisz sprawozdanie z innej lekcji (historii, geografii itp.).

Sprawozdanie z lekcji języka polskiego

w dn. 15.10.2017 r.

W dniu 15 października o godzinie 9.50 zaczęła się w klasie szóstej lekcja języka polskiego. Prowadziła ją pani Anna Rogoła.

Tematem lekcji było omówienie sprawozdań uczniowskich z uroczystości związanych z Dniem Nauczyciela. Każdy z uczniów czytał swoje sprawozdanie, które potem oceniane było przez kolegów. Po omówieniu prac swój komentarz dodawała nauczycielka, a następnie wystawiała ocenę.

Wszystkie zadania były ładnie napisane, chociaż niektóre fragmenty nie zostały dopracowane. Staraliśmy się prace naszych kolegów oceniać obiektywnie. Najwyższą ocenę otrzymała Kasia Maj. Jej sprawozdanie odpowiadało wszystkim wymaganiom sprawozdania. Tylko jedna osoba nie wykonała zadania domowego. Pozostali uczniowie starali się dobrze wypełnić swój obowiązek.

Chcielibyśmy, aby takie zajęcia odbywały się jak najczęściej. Na takich lekcjach każdy może wypowiedzieć swoje zdanie.

Jurek Michalski

b) Spróbuj poniższe sprawozdanie z wycieczki odredagować w stylu urzędowym.

Sprawozdanie z wycieczki

28 września wyjechaliśmy na wycieczkę do Łańcuta, Leżajska i Rzeszowa. Celem wycieczki było zwiedzenie pałacu w Łańcutie oraz wymienionych miast.

W wycieczce brała udział cała 10. klasa pod kierownictwem wychowawczynie pani Marii Szczygieł, którą bardzo lubimy oraz dwoje rodziców w roli opiekunów wycieczki.

Po przyjeździe do Łańcuta spotkaliśmy się z przewodnikiem – panem Tomaszem Kotwicą – który zapoznał nas z historią zamku. Dowiedzieliśmy się, że liczy on 400 lat i mieszkały w nim w tym czasie cztery magnackie rody: Pilewskich, Stadnickich, Lubomirskich i Potockich. Niektórzy gospodarze zamku troszczyli się o tę piękną budowlę, inni doprowadzili ją do ruiny.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od XVIII-wiecznej sieni. Na mozaice, która się w niej znajdowała, zobaczyliśmy herby Pilewskich i Potockich.

Pierwsza komnata, zwana „komnatą pod stropem”, zawierała obrazy, portrety, popiersia i inne pamiątki rodowe. Kolejno podziwialiśmy jadalnię zimową, apartamenty damski i męski, salon narożny, salon obrazowy, jadalnię dębową, salę balową, wielką jadalnię, pokój chiński i turecki oraz korytarz z galerią rzeźb.

Oglądaliśmy z zaciekawieniem i przyjemnością malarstwo flamandzkie, osiemnastowieczne sekretery, portrety rodziny Potockich, naczynia fajansowe, kryształowe kieliszki i lustra, wspaniałe żyrandole i wazy z alabastru.

Podłogi w komnatkach były wykonane z kawałków różnych gatunków drewna tzn., że były układane techniką intarsji. Obicia kanap, krzeseł i foteli tworzyły jednolitą kompozycję z kolorem stiuku, którym wyłożone były ściany.

W ogrodzie zimowym zobaczyliśmy okazy egzotycznej flory i fauny. W powozowni oglądaliśmy rozmaite cztero-, dwu- i jednokołowe powozy. Na ścianach powozowni wisiały myśliwskie trofea.

W pałacowym parku rosną stare i dziś rzadko spotykane gatunki drzew.

Po smacznym obiedzie, zjedzonym w miejscowej restauracji, wyjechaliśmy do Leżajska. Tu zwiedziliśmy okazałą bazylikę posiadającą 18 ołtarzy oraz niezwykle organy z 966 piszczałkami.

Pod koniec wycieczki odbyliśmy krótki spacer po Rzeszowie i tam zrobiliśmy drobne zakupy.

Rozśpiewani, w świetnych humorach wróciliśmy do domu. Wycieczka była bardzo udana. Poznaliśmy historię Łańcuta i leżejskiej bazyliki. Zobaczyliśmy sporo dzieł sztuki i wytworów dawnego rzemiosła artystycznego.

Kształcenie językowe. Bibliografia. Adnotacja

103. Przeczytaj tekst. Określ jego zasadniczą myśl. Ułóż plan. Do jakiego stylu go odniesiesz? Swoją odpowiedź poprzyj argumentami.

Praca z książką rozpoczyna się od zapoznania się z jej wyglądem i pochodzeniem.

Bibliografia jest to uporządkowany według pewnych kryteriów spis książek, druków, czasopism, artykułów oraz dokumentów z najważniejszymi danymi o każdej pozycji (autor, tytuł, miejsce i rok wydania), nazwisko redaktora, ilustratora, korektora, ilość stron, nakład itp. są umieszczone zwykle na początku lub na końcu książki.

Adnotacja – uwaga, dopisek, przypis, notatka; krótka informacja bibliograficzna (*ad notam* (łac.) – do wiadomości (przyjąć).

Jest to czasem krótki przegląd treści książki lub artykułu, czasem zawierający ocenę, czasem zawiera wskazówkę, dla kogo ta książka jest przeznaczona. Umieszcza się na wewnętrznej stronie tytułowej karty i pomaga czytelnikowi zorientować w treści książki i zapoznać się z autorem.

104. Zapoznaj się z danymi adnotacjami książek. Określ na ich podstawie temat każdej z nich. Jaką rolę odgrywa adnotacja?

1. Dariusz Seweryn „O wyobraźni lirycznej Adama Mickiewicza”.

Komitet Redakcyjny: Michał Głowiński (przewodniczący), Marek Gumkowski (sekretarz), Janina Abramowska, Alina Kowalczykowa, Aleksandra Okopień-Słowińska.

IBL, Warszawa, 1996

Redakcja: Agnieszka Pliszkiewicz, korekta: Krystyna Petryk, projekt okładki: Adam Rysiewicz.

Książka stanowi próbę zrozumienia [...] Mickiewiczowskiej wyobraźni lirycznej w jej wielostronnym działaniu. „Sonety krymskie” oraz wiersze należące do późnego okresu twórczości poety, a więc liryki bezpośrednio „przedłoańskie” i lozańskie są tutaj interpretowane zarówno poprzez wydobywanie na jaw odniesień łączących je z tradycją poetycką epoki, jak i przez ukazanie ich możliwych późniejszych kontekstów literackich. Jak stwierdza bowiem autor: „Jeśli Mickiewicz ma być obecny w naszej współczesności tak, jak na to zasługuje, to warto go wciąż z tą współczesnością konfrontować”.

2. Wojciech Jerzy Podgórski „Poeta, nauczyciel, uczeń”. Studia nad odbiorem poezji współczesnej.

Projekt okładki Władysław Pirog

Redaktorka Teresa Bubałło-Zwierzyńska

Redaktorka techniczna Jolanta Ugorowska

Wydawnictwo Key Tex, Warszawa 1993

Wojciech Jerzy Podgórski, historyk literatury, krytyk, publicysta jest prawnikiem Uniwersytetu Warszawskiego. [...] Jako stypendysta rządu francuskiego penetrował rękopisy paryskiej Biblioteki Polskiej. Przez lat dwadzieścia zajmował się prowadzeniem szkoły języka i kultury polskiej dla nauczycieli polonistów z Litwy, Ukrainy, Białorusi i Zaozlia. Dobrze go znają środowiska polskie Wilna, Lwowa i Korwiny. [...] W swej nowej książce autor przełamuje uprzedzenia w naszym stosunku do poezji, wskazując przyczynę wyobcowania i osamotnienia poetów, a także błędy popełniane przez dyrektywę szkolną. Zalecana terapia – to przede wszystkim powrót do tekstu i do poety, zwłaszcza poznanie dwóch ważnych nurtów twórczości: poezji autentycznej oraz poezji o nachyleniu regionalnym (pielegnującej „mniejsze ojczyzny”).

3. Alina Kowalczykowa, Krzysztof Mrowcewicz, „Kto czyta, nie błądzi literatura i kultura”.

Gimnazjum 3, Język polski

Rysunki Elżbieta Szymanel Krawczyńska

Redakcja Teresa Marciszek

Korekta Marek Szerciut

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników szkolnych przeznaczonych do kształcenia ogólnego do nauczania języka polskiego na poziomie klasy III gimnazjum na podstawie recenzji rzeczono-

znawców: dr. Stanisława Bortnowskiego, dr. Marka Gumkowskiego, mgr. Klemensa Stróżyńskiego, dr. Doroty Zdunkiewicz-Jedynak.

Numer dopuszczenia 67/01

Wydanie I

Warszawa 2001

105. Zapoznaj się z jakimkolwiek twoim podręcznikiem i wypisz jego dane na wzór poprzednich ćwiczeń.
106. Wyobraź sobie taką sytuację: zwraca się do ciebie twój kolega z prośbą, abyś polecił mu ciekawe podróżnicze książki... Ułóż dla niego spis (alfabetyczny) takich książek ze swojej lub szkolnej biblioteki. Pamiętaj o zapisie danych tych książek.
107. Wybierz w szkolnej bibliotece dwie, trzy książki i dopisz do nich adnotacje w taki sposób, aby zachęcić swoich rówieśników do ich przeczytania.

§ 10. Styl potoczny

Styl potoczny jest podstawową odmianą języka, występuje prawie wyłącznie w komunikacji ustnej. Używamy go w codziennych rozmowach na typowe, wspólne wszystkim tematy życiowe, w kontaktach z najbliższymi nam osobami: rodziną, kolegami, w różnych niezobowiązujących sytuacjach, które pozwalają na spontaniczną ekspresję naszych potrzeb, wrażeń i uczuć.

Ten swobodny i naturalny styl nie jest całkowicie jednolity. Zazwyczaj w rozmowach z osobami starszymi lub słabiej znanymi jesteśmy bardziej powściągliwi, nieco inaczej rozmawiamy też np. z dziećmi.

Styl potoczny ukształtowany jako styl rozmowy, a więc odmiana języka mówionego, **jest też stosowany w języku pisanim**. W stylu tym pisze się np. pamiętniki i listy. Występuje on także w utworach artystycznych, przede wszystkim w dialogach. Elementami języka potocznego posługują się pisarze również dla ożywienia opisu, scharakteryzowania środowiska lub osoby mówiącej, a także dla odświeżenia środków artystycznego wyrazu i – w niektórych kierunkach – dla programowego zbliżenia języka literatury do języka mówionego.

Wyróżniki stylu potocznego

W potocznych sytuacjach często sięgamy po słowa nacechowane ekspresywnie, oceniające dodatnio, np. *fajny, super, kozak, szprycha*, albo – znacznie częściej – ujemnie, np. *nierób, nygus, ćwiok*. Pozwalamy sobie na okazywanie lekceważenia, np. *grzeczniś, cykor*, i pogardy, np. *żłób, cham*,

albo kąśliwe ironizowanie, np. *nawiedzony, doktorek*. Chętnie korzystamy z żartobliwych określeń, np. *zachciewajka, gabłota* „samochód”, *psiapsiółka* „przyjaciółka”. Trafiają się też słowa rubaszne, np. *rzygać, sikać*, lub grubiańskie, np. *obcyndalać się, olewać*, a także coraz częstsze, niestety, wulgaryzmy.

UWAGA! Wulgarny język świadczy jak najgorzej o mówiącym – dowodzi jego myślowego prostactwa i braku towarzyskiej ogłady. W najlepszym razie zdradza człowieka, który nie liczy się z uczuciami innych.

W potocznej polszczyźnie dużo jest **zdrobnień**, np. *chlebuś, jedzonko, dziobuś*, i **zgrubień**, np. *ciacho, taniocha, nochal*. **Tendencją do skrótownego wyrażania się** można tłumaczyć liczne formacje słowotwórcze na *-(ów)ka*, np. *wieczorówka* „szkoła wieczorowa”, *kablówka* „telewizja kablowa”, *puchówka* „kurtka puchowa” oraz formy typu *pośpiech* „pociąg pośpieszny”, *komórka* „telefon komórkowy”, *kompakt* „płyta kompaktowa”.

Frazeologia obfituje zwłaszcza w stałe związki frazeologiczne, np. *wstać lewą nogą, iść na łatwiznę, robić komuś łachę, dać pyska*, obrazowo, czasem wręcz dosadnie, określające różne sytuacje w codziennym życiu. Bardzo rozbudowane w słownictwie potocznym są **ciągi synonimów ekspresywnych**, zastępujących jedną nazwę neutralną, np. na określenie kłopotliwej sytuacji używa się wielu ekspresywnych nazw potocznych: *kłapa, kanał, kaplica, mogiła, obciach, obsuwa, plama, przeboje, niefart, niewypał*.

Znacznie częściej niż w innych stylach używa się wykrzykników, skrótowno wyrażających emocje i oceny, np. *ojej, o rany, e tam! fe! ho ho ho!*, albo słów dźwiękonaśladowczych, np. *ciach, fru, pac*. Do rozmowy wplatane są wyrażenia służące nawiązywaniu i podtrzymaniu kontaktu z rozmówcą, np. *no, aha, tak, tak, no nie? wiesz, słuchaj, i co ci powiem*, albo zwracające uwagę na pewne fragmenty tekstu, np. *znaczy, prawda, po prostu*. W ogóle nie używa się imiesłów przysłówkowych (z wyjątkiem utartych zwrotów: *prawdę mówiąc, prawdę powiedziawszy, krótko mówiąc*, stanowiących komentarz do podawanych informacji). Częste są formy wołacza albo mianownika występującego w funkcji wołacza, czyli: *Marek! Anka! Chodźcie tu!*

Występują **ruchome końcówki czasu przeszłego**, zespolone najczęściej ze spójnikami lub zaimkami, np. *aleście narobili; myśmy wyszli, czysście zwarowali?!; coś chciał?*, bądź usamodzielnione w połączeniu z częstką *-że*, np. *nareszcie żeśmy się spotkali; całą noc żeśmy jechali, jażem nie wiedział*; lub w ogóle pominięte przy zaimku osobowym, np. *jak my tam byli*. Te i inne **wykołejenia gramatyczne** widać również w odmianie rzeczowników. Słyszemy, jak ktoś mówi: *słuchać przeboi* zamiast *przebojów*; *te nowe zadanie* zamiast *to nowe zadanie*.

Bardzo ważną rolę w stylu potocznym mają do spełnienia **zaimki** nie tylko wskazujące na to, co widzimy, np. *podaj mi ten zeszyt, ten nie, tam-ten!*, ale też nawiązujące do osób, rzeczy czy faktów skądinąd znanych rozmówcom, np. gdy ktoś opowiada obejrzany film: *i wtedy tamten, no wiesz, podchodzi tam do tego policjanta i mówi tak..., a on na to..., to tamci znowu...*

Składnia potoczna jest zwykle słabo uporządkowana, dużo jest **zdań urwanych, wtrąconych, niepełnych**, tworzą one tzw. **potoki składniowe**, czyli ciągi wyrazów luźno ze sobą powiązanych, bez wyraźnych związków logicznych czy składniowych. Mówiacy często opuszczają w ogóle niektóre słowa. Trzeba się ich domyślić na podstawie sytuacji lub tego, co zostało powiedziane wcześniej. Takie opuszczanie wyrazów nazywamy **elipsą**.

Wymowa **potoczna**, zwłaszcza przy szybkim tempie mówienia, jest zwykle **mało staranna**. Grupy spółgłoskowe są często uproszczone, np. *kra-koski* zamiast *krakofski*, głoski upodabniają się do otoczenia fonetycznego, np. *czszeba* zamiast *tszeba*, akcent jest przesuwany z właściwej pozycji, np. w niektórych formach z 3 lub 4 sylaby od końca na sylabę przedostatnią, np. *czytaliśmy* zamiast *czytaliśmy*. Zdarzają się nawet redukcje samogłosek i całych sylab, por. *pszesz* zamiast *przecież*, *psze pani* zamiast *proszę pani*; *w ogle* zamiast *w ogóle*.

Osobliwością jest występowanie w wypowiedzi dźwięków pozajęzykowych, np. *mhm*, *yy*, *ee* itp.

§ 11. Gatunki stylu potocznego

Podstawową formą komunikowania się w stylu potocznym jest **rozmowa**, zwłaszcza **dialog**, czyli ciąg naprzemiennych wypowiedzi dwóch osób na określony temat. Poza tym istnieje ogromne i trudne do ogarnięcia bogactwo innych **form prostych**: pytanie, różne szablonowe wypowiedzi o charakterze grzecznościowym, np. *pożegnanie*, *powitanie*, *gratulacje*, *prośba* i wielu **form złożonych**: *kłótnia*, *dyskusja*, *dowcip*, *obelga*, *plotka*, *anegdota*, *opowiadanie*.

Styl potoczny ma współcześnie najpowszechniejszy zasięg społeczny i silnie wpływa na inne style funkcjonalne, np. na styl publicystyczno dziennikarski.

Moda na „językowy luz” i spontaniczność (często udawaną) sprawia, że zachowania językowe naturalne i właściwe w sytuacjach prywatnych, potocznych przenoszone są – niesłusznie – do innych sytuacji komunikacyjnych i innych stylów.

UWAGA! Pamiętaj, że bezpiecznie możesz się wypowiadać w stylu potocznym tylko wtedy, gdy łączy cię z rozmówcą jakiś rodzaj zażyłości. Im większy dystans, tym ostrożniej sięgaj po potoczne środki ekspresji. Zbytняя poufałość językowa może być uznana za niegrzeczność.

Z żywego, potocznego języka bardzo chętnie czerpie środki wyrazu współczesna literatura piękna. **Stylizacja na mowę potoczną** występuje zwłaszcza w partiach dialogowych utworu, służąc charakterystyce postaci i wzmagając realizm w przedstawianiu rzeczywistości. Ale często nawet narrator przemawia do czytelnika językiem potocznym, chcąc nawiązać z nim bardziej bezpośredni kontakt, przełamać dystans, podkreślić swą niechęć wobec wszelkich konwenansów, także dotyczących sposobu wysławiania się.

108. Dobierz do podanych czasowników jak najwięcej różnych określeń potocznych:

- a) *próżnować, nic nie robić* – potocznie: *leniuchować,*
- b) *zmyślać* – potocznie: *opowiadać głodne kawałki,*
- c) *robić coś źle* – potocznie: *partolić,*

109. Powiedz to samo w sposób bardziej oficjalny, unikając słów i wyrażeń potocznych:

Jakiś facet pytał o ciebie.
To jest zrobione po łebkach, na łapu-capu.
Zabieraj stąd te bambetle!
Potrzebuję dwóch baniek na nowe sztruksy.
Pożycz mi swoją komórkę, muszę dzwonić do starego!
Co mi tu pan wciska takie barachło!
Dopiero teraz się kapnąłeś, że cię chcieli wyślizgać z tego interesu?
Maluch nie wyrobił się na zakręcie i wylądował w rowie.
Mam brać taryfę czy mnie podrzucisz?

110. a) Wskaż, jakimi środkami językowymi posłużył się Miron Białoszewski we fragmencie *Pamiętnika z powstania warszawskiego*, stylizując język narratora na mowę potoczną. Jak sądzisz, dlaczego pisarz wybrał ten właśnie styl wysławiania się?

Moja znajoma nauczycielka miała dwóch braci, którzy brali udział w akcji. Jeden – doroślejszy – zginął w potyczce. Drugi, chłopczyk, przy czymś tam pomagał. Tak było i wtedy. One, to znaczy moja znajoma z matką (bo uciekły z Woli), siedziały w piwnicy, kiedy młodszy brat był na Długiej. Wyleciała jego siostra, ta moja znajoma. Szukała. Po wybuchu. Bo mówili jej, ktoś, że ten mały tu był. I na tym skwerku, bez trawy wtedy, na

gołej ziemi znalazła kawałek nogi z bucikiem. Ktoś jednak mówił, że ten jej braciszek żyje i pewnie jest w tym szpitalu nowym. Chciała wejść. Ale nie puszczali. Bo się dopiero urządzali. Na drugi dzień szpitale były już zbombardowane. Irena P., kiedy ją spotkałem jeszcze w czasach powstania, chyba tam na Starówce, mówiła (bo też tam była zaraz wtedy), że łopatami zbierali wnętrzości.

- b) Wypisz z przytoczonego fragmentu charakterystyczne dla stylu potocznego wyrazy i związki frazeologiczne. Wskaż zdania, które uważasz za typowe dla tego stylu. Jakie funkcje stylistyczne pełnią elementy stylu potocznego w tych fragmentach?

Dzisiaj pani B. przytrzymała mię w swym „zagraconym” salonie, a ten „literat” wsunął się tam niezwłocznie jedwabnymi krokami. Czułam jego osobę, mimo że nie podnosiła oczu. Zaczął mówić rzeczy oklepane, które pewno słyszał od kogoś mądrzejszego.

O Nietzsche! Mam silne poszlaki, że uważa się za nadczłowieka i za ucznia filozofa, którego sądzi z „artykułów” pism warszawskich. Specjalnie jest znakomity, kiedy rozpoczyna zdanie w sposób pełen obietnic:

– Bo trzeba pani wiedzieć... Albo: – Pewno pani sądzi, że... otóż...

I dopiero wygłasza myśl znaną mi i niepotrzebną jak wyświechtany komunał. Rozmowa jego zmierzała do tego, żeby podkreślić pewne w niej wyrazy. Ciekawam, czyby się ten nadfacet odważył tak te wyrazy akcentować w rozmowie z jedną z pań bogatych, które mogłyby mu na to odpowiedzieć z całą śmiałością? Ale niech go tam Pan Bóg ma w swojej opiece! Cóż z tego, że ktoś mi da dowód swego lekceważenia, korzystając z tego, że jestem nauczycielką? Czy to mię ma boleć? Jest wcale nie zasłużone...

Znosić tego nie mogę bez udręczenia, ale mogę przecie lekceważyć. Muszę zresztą, bo nie starczyłoby mi innej odporności na takie szarpanie nerwów. Tego rodzaju zdarzenia wstrzymują mię od poszukiwania towarzystwa. Jest to także brak odwagi cywilnej. Wiem, że nie odstąpiłabym osoby dobrej dlatego, że ją lekceważą, a samej siebie nie mam śmiałości ostro bronić.

(S. Żeromski *Ludzie bezdomni*)

111. Czy wiersz Ludwika Jerzego Kerna odniesiesz do stylu artystycznego, czy innego? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Żeby zaoszczędzić czas, czas o wiele cenniejszy niż złoto,
Człowiek, jako że nie jest idiotą,
wynałazł te rzeczy oto:
koło,
jazdę konną,

druk,
kilka krótszych morskich dróg,
zestaw szybszych dań barowych,
pralkę, silnik spalinowy,
long-play (pół godziny grania),
zegarek bez nakręcania,
golenie się elektryczne,
tablice logarytmiczne,
aeroplan,
puszki groszku,
motorówkę,
kawę w proszku,
koszulę, co schnie raz dwa,
aż w końcu któregoś dnia
podrapał się z tyłu w szyję
i wynalazł – telewizję.
Teraz godzinami przed niewielkim
ekranem siedzi,
nachodzi go rodzina, znajomi, sąsiedzi,
i trwoni razem z nim, razem z dziećmi i żoną,
ten czas, co przez wieki zaoszczędzono.

112. Oto kartka z pamiętnika *Dynastia Miziołków* Joanny Olech. Jaki to styl?

Środa

Koniec roku coraz bliżej i nie mogę nikogo namówić na mecz z koszykówki. Kuczmierowski nie wychodzi na podwórkę z powodu szpetnej wysypki. Piroman wkuwa matkę, bo grozi mu pała. Fifa ma korepetycję z historii, a Klakson pisze trzy dyktanda dziennie. Od kiedy napisał „Krakuf” i „srupka” u pracy domowej – starzy nie dają mu żyć i zamęczają ortografią.

Poniedziałek

Od tygodnia przekonuję Mamiszona, że rodzice są zupełnie niepotrzebni podczas rozdania cenzurek. Im dłużej przekonuję, tym bardziej mamie marszczy się nos. Zmarszczony nos Mamiszona oznacza, że z całą pewnością postawi na swoim.

Wtorek

No i rzeczywiście – poszliśmy łapka w łapkę na to rozdanie – ja, ubrany jak idiota w białą koszulę i krawat, Mamiszon przebrany za Normalną Matkę, to znaczy na obcasach, w spódnicy i z torebką. (...) Wreszcie poszliśmy do klasy i tam pani Barszcz rozdała nam świadectwa.

Głupia Emilka dostała spazmów, bo okazało się, że z plastyki ma piątkę, a nie szóstkę. Mamiszon zajął się cuceniem Emilki i dzięki temu minęło mnie przesłuchanie na temat czwóry z zachowania. A potem starzy Piromana zaprosili nas na lody i Mamiszon całkiem zapomniał na mnie nawrzeszczeć.

b) Spróbuj napisać kilka kartek z pamiętnika. Wykorzystaj dowolny styl.

Kształcenie językowe. Przymierze techniki i humanistyki

113. Przeczytajcie. Przedyskutujcie wybrane punkty z zadania.

Postęp radiofonii i telewizji w zakresie technicznym nie pociąga za sobą automatycznie postępu w zakresie kulturowej funkcji, jakie środki te spełniają. Krytykujemy dziś słusznie kulturę masową, związaną jak najściślej z rozwojem radia i telewizji, ale nie możemy nie pamiętać, iż właśnie dzięki temu rozwojowi możliwy się staje nieznanym dawnym wiekom zasięg wspólnego życia kulturalnego i nieznane minionym czasom środki ekspresji.

Postęp techniki także i w tej dziedzinie stawia humanistom zwiększone zadania i stwarza dla ich działalności odpowiedzialność bardziej złożoną. Do humanistów należy planować i tworzyć taki nowy kształt kultury jaki możliwy się staje dzięki nowoczesnym środkom technicznym i jaki jest wartościowy z punktu widzenia naszych założeń.

Z drugiej strony, do techników należy służyć możliwie sprawnie społecznym i kulturalnym potrzebom, doskonalić materialne środki wyrazu w sposób, dzięki któremu informacja i ekspresja mogłyby się stawać dobrem powszechnym i źródłem powszechnej aktywności.

W ten sposób sojusz techniki i humanistyki staje się procesem wzajemnych pobudzeń i zacieśniającej się współpracy na coraz szerszych terenach społecznego życia.

(wstęp do książki S. Miszczaka *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*)

Zadania

1. W jaki sposób rozwój techniki wpływa na szerzenie się i rozwijanie kultury wśród ludzi?
2. Jakie zadania stawia humanistom postęp techniczny w dziedzinie środków masowego przekazu?
3. Napisz w kilku zdaniach, na czym powinno polegać przymierze techniki i humanistyki.
4. Zareklamuj program telewizyjny lub radiowy, który przybliży zagadnienia z dziedziny kultury.

5. Wypisz z programu telewizyjnego i radiowego wszystkie cykliczne programy rozrywkowe i edukacyjne dla młodzieży. Które znasz i lubisz? Dlaczego ignorujesz pozostałe?

6. Jak będzie wyglądała telewizja za 20 lat? Co zmieni się w niej w związku z postępem techniki? Zapisz swoje przewidywania.

7. W telewizji (radiu) najbardziej brakuje mi programów... Zapisz krótką notatkę na ten temat.

8. Na podstawie informacji zawartej poniżej w „To warto wiedzieć” oraz własnej wiedzy i doświadczenia wypisz w tabeli zalety i zagrożenia, wynikające z korzystania z internetu.

Internet to ogólnosiwiatowa sieć komputerowa pozwalająca na dostęp do informacji w każdym miejscu na świecie. Początki internetu przypadają na lata sześćdziesiąte XX w., kiedy to powstała pierwsza sieć o nazwie ARPANET. Na początku sieć ta służyła jedynie celom wojskowym. W miarę jej rozszerzania zaczęły z niej korzystać przedsiębiorstwa, urzędy, wyższe uczelnie. Zaczęto wykorzystywać internet w zupełnie innych celach niż dotychczas. Ludzie uzyskali łatwy dostęp do niezmierzonych zasobów danych.



Dzięki internetowi możemy porozumieć się z innym użytkownikiem sieci w dowolnym czasie i z dowolnego miejsca.

Możemy prowadzić dyskusję, rozmowy, pobierać informacje ze znacznie większą prędkością niż umożliwia nam to tradycyjny telefon.

Musimy jednak pamiętać, że mimo wielu zalet internet może stanowić również zagrożenie. Chodzi tu przede wszystkim o dane, które mogą być szkodliwe dla użytkownika sieci. Kolejnym zagrożeniem jest anonimowość autorów informacji, którzy nie ujawniając się, nie biorą za nie odpowiedzialności. Niepokojące jest również ubożenie języka, którym posługują się osoby korzystające z sieci. Skróty myślowe, charakterystyczne dla internetu wyrazy, nieużywanie tak zwanych polskich czcionek, którymi oznaczane są między innymi takie głoski, jak: *q, ę, ś, ł*, to najczęstsze przejawy ubożenia naszego języka.

Korzystając z internetu, powinniśmy pamiętać, że bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność za informacje, które przesyłamy za pomocą sieci.

Styl oficjalny służy do porozumiewania się na szerszym forum, między ludźmi nie znającymi się prywatnie, utrzymującymi ze sobą kontakty wynikające z pełnionych funkcji społecznych lub zawodowych. Obowiązuje wtedy, gdy rozmawiają ze sobą osoby, między którymi jest pewien dystans, wynikający np. z wieku (człowiek młody – osoba starsza) i roli społecznej (przełożony – podwładny) albo z sytuacji, np. wypowiedź ma charakter publiczny, instytucjonalny.

Wypowiedź oficjalna zmierza do przekazywania konkretnych informacji lub opinii, ujawnianie przez nadawcę emocji oraz zabarwionych uczuciowo ocen schodzi na dalszy plan, często jest wręcz niepożądane.

Także twoje wypowiedzi, np. na lekcjach, egzaminach, są podporządkowane wymogom stylu oficjalnego.

Wyróżniki stylu oficjalnego

Język wypowiedzi oficjalnej jest bardziej **staranny**, dostosowany do tzw. wzorcowej normy, zarówno pod względem wymowy, jak i poprawności gramatycznej. **Środki ekspresji** – zwłaszcza słownikowe – są **ograniczone**. Niedopuszczalne jest użycie słów z najniższego rejestru stylistycznego, czyli grubiańskich lub rubasznych. Wszelkie wykołajenia i nieporadności, tolerowane w stylu potocznym, tu podlegają ostrzejszej ocenie i krytyce. **Ograniczona jest spontaniczność i dowolność wyboru** na rzecz podporządkowania się standardowemu w danej sytuacji oczekiwaniom odbiorcy. Najczęściej przekaz kierowany jest do szerszego grona osób, których przecież bliżej nie znamy.

Sam zapewne zauważyłeś, że wypowiedzi oficjalne nieraz grzeszą przeciwko zasadom wypowiadania się poprawnego i zrozumiałego dla ogółu. Mówiacy z upodobaniem sięgają po słownictwo ogólne i bardziej abstrakcyjne, np. *problem, sytuacja, warunki, realizować, czynnik, wskaźnik, realny, aktualny*. Zamiast obiegowych zwykłych słów wprowadzają wyrazy-wytrychy, zwykle przeniesione z języka urzędowego.

Lubią dawać pierwszeństwo słowom zapożyczonym, mówiąc np. *korekta* zamiast *poprawa* czy *zmiana*, *konsolidacja* zamiast *zjednoczenie*; *alternatywa* zamiast *możliwość*; *instrument* zamiast *środek*, *narzędzie*; *aprobować* zamiast *popierać*.

Liczne związki frazeologiczne są pozbawione jakiegokolwiek obrazowości, przeciwnie – często rażą swą szablonowością, np. *uśilne starania*; *dalszy dynamiczny rozwój*; *szeroki wachlarz problemów*; *szerokie rzesze społeczeństwa*.

§ 13. Gatunki stylu oficjalnego

Przykładowe formy wypowiedzi w stylu oficjalnym to wszelkiego rodzaju publiczne wystąpienia: przemówienia, zabieranie głosu w dyskusjach i debatach, udzielanie wywiadu dziennikarzom, wypowiedzi związane z życiem zawodowym, np. na naradach i zebraniach.

Stylizacja na język oficjalny stosowana jest w utworach literackich zwykle z zamiarem ośmieszenia i skompromitowania tego sposobu porozumiewania się. Autorzy parodii tego stylu chcą wykazać, że jest on nienaturalny, nieskuteczny i często niekomunikatywny.

ZAPAMIĘTAJ

Język potoczny

Odmiana oficjalna i nieoficjalna

114. Jakiego stylu użyjesz w podanych sytuacjach komunikacyjnych: potocznego czy oficjalnego? Kiedy twój język powinien być szczególnie staranny?

- a) rozmowa z kolegami podczas przerwy w szkole;
- b) zdawanie egzaminu ustnego na studia;
- c) udzielanie wywiadu dziennikarzowi lokalnej radiostacji;
- d) rozmowy towarzyskie przy stole na przyjęciu urodzinowym dziadka;
- e) wygłaszanie przemówienia podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego;
- f) rozmowa kwalifikacyjna podczas ubiegania się o pracę.

115. Do podanych czasowników dobierz odpowiadające im w stylu oficjalnym dłuższe, dwuwyrazowe zwroty. Wzór: *zmienić się – ulec zmianie*:

zmienić się	kontrolować	ocenić
skrytykować	zwyciężyć	pochwalić
sprzeciwić się	postanowić	pozwolić
wpłynąć (na kogoś)	odpowiedzieć	podziękować

116. Uporządkuj i wpisz w odpowiednie miejsce podane zwroty i wyrażenia:

zabulił; wpłacił; wszedł; dokonał wpłaty; robił co mógł; starał się; na stojaka; stojąc; do późna; w pozycji stojącej; wtarabanił się; podejmował usilne starania; wkroczył; miał; posiada; w naszej budzie; na terenie naszej szkoły; teraz; w chwili obecnej; do późnych godzin wieczornych.

nacechowane
potoczne

nacechowane
ogólne

nacechowane
oficjalne

117. Wskaż środki językowe charakterystyczne dla stylu oficjalnego, jakie zastosował w celach parodystycznych Sławomir Mrożek w przytoczonym fragmencie opowiadania *Ad astra*:

Pewnego razu powieściopisarz udał się do baru mlecznego, częściowo dla wypicia mleka, częściowo dla przyczyn ogólnych. Tam zwrócił uwagę na młodzieńca, który tuż przed nim stał w kolejce. (...) Kiedy nadeszła jego kolej, powiedział do pracownicy głosem cichym, ale wyraźnym, dykcją staranną, ale nie przesadną:

– Proszę sześćdziesiąt bułek i jedno mleko.

W dobie, kiedy wycieczki są dostępne dla każdego i mieszkańcy najdalejszych zakątków swobodnie przemierzają kraj w grupach, takie zamówienie nikomu nie musiało wydać się dziwne. A jednak powieściopisarz jeszcze żywiej zainteresował się młodym człowiekiem. Pobrawszy swoje file z buraków, które mu było przysługiwało go uiszczeniu odpowiedniej opłaty w estetycznie urządzonych kasie, umieścił się w ten sposób, żeby młodzieńca nie spuszczać z oka.

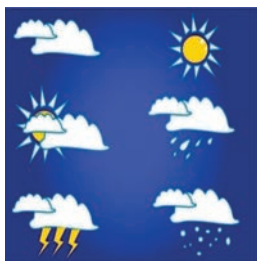
Młodemu człowiekowi drżały ręce, kiedy wypijał pierwszy łyk pożywnej napoju od krowy.

118. Porównaj dwa komunikaty o pogodzie. Jeden jest komunikatem pisanym, a drugi – rozmową dwóch kolegów. Co jest wspólne dla obu komunikatów, a co je różni? Zwróć uwagę na kod językowy, kontakt i kanał komunikacyjny.

I. *Tekst z gazety.*

DESZCZ, ŚNIEG, SZTORM

Na południu i na południowym zachodzie Ukrainy zachmurzenie duże i deszcz miejscami intensywny.



W pozostałej części kraju pochmurno z przejaśnieniami, przelotne deszcze i śnieg. Temp. maks. od 1 st. w Karpatach do 7 st. w centrum. Wiatr południowy i południowo-zachodni, umiarkowany, na północy silny i porywisty do 20 m/sek. Słońce weszło o 7.08, zajdzie o 16.36.

II. *Wypowiedź potoczna*

- | | |
|--------------------------------------|----------------------------|
| A. Ale psia pogoda! | B. Leje jak z cebra. |
| A. A do tego dmucha nie z tej ziemi. | B. Jakby się kto powiesił! |

119. Wśród podanych wyrazów i związków występują takie, które możesz użyć w języku pisanym i mówionym (potocznym) oficjalnym bądź potocznym nieoficjalnym. Uporządkuj te grupy:

facet, artykuły gospodarstwa domowego, wymoczek, wzorowy uczeń, dokonać otwarcie, łepetyna, otworzyć, głowa, mężczyzna, kujon

Język pisany i mówiony oficjalny	Język mówiony potoczny, nieoficjalny

120. Spośród niżej podanych słów oznaczających *głowę* – wybierz takie, które możesz wypowiedzieć w każdej sytuacji i takie, których użyjesz tylko wśród swoich kolegów i koleżanek.

arbuz, czapencja, czajnik, czambuł, czapa, czaszka, czerep, głowieńka, głowisia, głowica, jełopa, kaczy łeb, kalafor, kalarepa, kapusta, łepetyna, łebek, makówka, mózgownica.

121. W podanych autentycznych tekstach mówionych wskaż cechy stylu potocznego w słownictwie i składni.

- a) Nie, no wszystko byłoby dobrze, żeby nie samochód okropny był.
– Bombowa rzecz.
– A kto załatwiał samochód?
– Za darmo był.
– To nic dziwnego, że taki był.
– To był chyba z demobilu¹, stary.
– Ale okropny, no przecież wołałabym trochę dopłacić i wiesz, żeby jechać porządnym autokarem.
– Ale najgorzej to było, jak oni nas wyrzucili przy jakimś tam obiekcie i później przechodzenie, no to już trzeba było być chyba cyrkowcem, żeby się dostać, na tyły szczególnie.
– Jak już się weszło na koniec, to kropka.
– Ja to byłem po prostu zaskoczony, że, że nie były w planie, nie były wliczone w to wszystko kolacje i śniadania.
– No właśnie, w ogóle nie było, ja wiem, największy błąd chyba tej wycieczki, o niczym nie byliśmy poinformowani, nic nie było wiadomo, ani co w planie, ani z tymi kolacjami i śniadaniem też.

(Fragment rozmowy studentów nagrany po wycieczce)

b) Zmarnowali mi, złociuteńko, najpiękniejszy kwiatek, ten, co to mi go pani na imieniny przyniosła, co się tak wszystkim podobał, a to wszystko przez tego niezgrabę Krzyśka, mówię do niego przynieś mi go do kuchni,

¹ demobil – sprzęt wojskowy, który wyszedł z użycia, sprzedawany na użytek cywilny.

to go obmyję, bo się zakurzył, a on łap za spodeczek, wie pani, co to na nim ten kwiat stoi, i wszystko wywrócił, ziemia obleciała, przesadziłam go zaraz, ale się już nie przyjął.

(wg Haliny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki)

122. Zamień wypowiedź nieoficjalną na temat gry komputerowej na oficjalną – wywiad w programie telewizyjnym.

A. Co masz za komputer?

B. Amiga.

A. To jest kompu... tfuuu, grat, jakich mało.

B. Dlaczego mało?

A. Ponieważ ten grat to całkiem beznadzieja. Pomimo że jest 16-bitowy, grafika nie różni się od ZX Spectrum, animacja jest do niczego, że o dźwięku nie wspomnę. Do wyboru mamy kilka programów, których sztywność sprawia, że nie da się w ogóle grać czy pracować. Wystrzegajcie się tego grata, dobrze wam radzę.

§ 14. Styl artystyczny

Nie miecz, nie tarcz – broniły Języka
Lecz – arcydzieło.

Cyprian Norwid

Styl artystyczny, właściwy dziełom literatury pięknej, choć jest traktowany jako jeden ze stylów funkcjonalnych, rządzi się odrębnymi prawami. Język literatury jest bowiem podporządkowany trzem szczególnym funkcjom: estetycznej, poznawczej i wychowawczej.

Dominująca **funkcja estetyczna** kieruje uwagę odbiorcy na sam sposób ukształtowania przekazu słownego. Język dzieła literackiego, zwłaszcza poezji i liryki, korzysta z różnorodnych środków wyrazu w swoisty sposób, odbiegający od zautomatyzowanych i stereotypowych użyć w pozostałych, pozaliterackich odmianach i stylach. Odznacza się celową wieloznacznością, nieprzewidywalnością znaczeń, oryginalnością i nieprzekładalnością na inne style. W języku artystycznym są obecne środki zaczerpnięte z innych odmian stylowych, terytorialnych, społecznych i historycznych języka.

Autor dzieła-nadawca celowo dąży do wywołania u odbiorcy-czytelnika jakiegoś przeżycia estetycznego: wzruszenia, wstrząsu emocjonalnego, śmiechu, satysfakcji z poznania i odkrycia czegoś nowego, przyjemności płynącej z kontemplacji piękna i harmonii.

W dziejach literatury ścierały się różne koncepcje języka artystycznego, zwłaszcza języka poetyckiego. Odmienność języka jako tworzywa poezji trafnie określił francuski twórca, Stephane Mallarmé (1842–1898). „*Nazwać* jakiś przedmiot, znaczy odebrać trzy czwarte przyjemności poetyckiej, która polega na stopniowym odgadywaniu; *zasugerować* – to dopiero ideał”.

Funkcja poznawcza wypowiedzi artystycznej jest ściśle spleciona z funkcją estetyczną. Każde dzieło dostarcza bowiem odbiorcy jakiejś części nowej wiedzy o świecie. Wiedza ta – inna niż wiedza potoczna czy naukowa – jest wynikiem osobistego, niepowtarzalnego oglądu świata przez autora dzieła, który przeżywa świat na swój sposób, interpretuje go i opisuje swoim indywidualnym językiem. Pokazuje rzeczywistość jak gdyby przefiltrowaną przez swoją niepowtarzalną osobowość.

Funkcja wychowawcza, mniej lub bardziej widoczna w poszczególnych utworach, sprowadza się do wywierania wpływu na świadomość odbiorcy, kształtowania jego postaw, ocen, światopoglądu.

Styl artystyczny jest zjawiskiem historycznie zmiennym. Dzieła powstałe w danym okresie literackim noszą zwykle piętno **stylu artystycznego danej epoki**. Dlatego można mówić o stylu polskiego romantyzmu, Młodej Polski itd. Styl epoki widać w swoistym wykorzystywaniu środków stylistycznych, form wypowiedzi, gatunków, przewadze jednych, a odrzuceniu innych środków językowych oraz wykształceniu własnych.

W niektórych okresach literackich obowiązywały wręcz ustalone **konwencje stylistyczne**, normujące, których środków językowych i w jaki sposób należy użyć w danym gatunku literackim. Na przykład konwencja stylistyczna w sentymentalizmie narzucała częste posługiwanie się wyrazami zdrobniałymi o czułościowym zabarwieniu, w okresie Młodej Polski w modzie były emocjonalne epitety.

Poszczególni autorzy w różnym stopniu podporządkowywali się wymaganiom stylistycznym epoki. Dlatego mówimy o **indywidualnym stylu autora**, który przejawia się w jego dziełach. Autor, zgodnie ze swoim zamysłem twórczym, świadomie korzysta ze swobody wyboru środków językowych i dopracowuje się własnego niepowtarzalnego stylu. Wrażliwy i odczytany czytelnik potrafi rozpoznać charakterystyczny styl np. Cypriana Norwida, Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego.

Jeszcze węższym pojęciem jest **styl dzieła literackiego**, czyli zespół zasad i środków charakteryzujących jedno określone dzieło, np. styl *Potopu* Henryka Sienkiewicza, styl *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Styl dzieła jest do pewnego stopnia naznaczony przez styl danego autora i epoki,

a także przez stan rozwoju języka literackiego w danym okresie. Na kształt językowy danego dzieła wpływają też jego temat i wymogi narzucone przez gatunek literacki. np. *Potop* jako powieść historyczna, *Pan Tadeusz* jako epos.

W różnych utworach spotykamy się ponadto z bohaterami literackimi, którzy przemawiają właściwym sobie, charakterystycznym językiem. Możemy wtedy mówić o **stylu wypowiedzi postaci literackich**, np., Zagłoby w *Potopie*, Telimeny w *Panu Tadeuszu*, Papkina w *Zemście Aleksandra Fredry*. Różnicując język postaci, autor informuje nas o ich pochodzeniu, wykształceniu, przynależności do określonego środowiska, cechach charakteru, temperamencie, językowych nawykach itd. W ten sposób język staje się ważnym składnikiem charakterystyki danej postaci.

ZAPAMIĘTAJ

W obrębie stylu artystycznego wyróżniamy:

- styl epoki;
- styl autora;
- styl dzieła literackiego;
- styl bohatera literackiego.

§ 15. Środki stylistyczne stylu artystycznego

Styl to wynik wyboru określonych środków językowych. Możliwości wyboru, jakie daje nam język, są ogromne i obejmują wszystkie poziomy budowy języka. Kształt stylistyczny wypowiedzi w szczególności polega na wykorzystaniu następujących środków: fonetycznych (brzmieniowych); słowotwórczych; fleksyjnych; leksykalnych; składniowych.

Współczesna polszczyzna jest pod względem fonetycznym dość ujednolicona. Honoruje się zachowaną różnicę w wymowie niektórych połączeń wyrazowych: brat ojca wobec *brad ojca*, świadcząca o dawnych tradycjach regionalnych. Wszelkie inne odstępstwa podlegają surowej ocenie normatywnej.

1. W odniesieniu do normy ogólnopolskiej za **niepoprawne uznaje się** w szczególności:

- wymawianie samogłosek nosowych *a* i *ę* jako *om* i *em* – *idom*, *idem* (zamiast *idę*, ew. *idoū*, *idē*, ew. *ideū*);
- przesadne, literowe odczytywanie wyrazów – *piętnaście* (popr. *piętna-ście*), *zaczęli* (popr. *zaczeli*);

- wymowa połączeń *au*, *eu* jako *a-u*, *e-u* – *hydra-ulik* (popr. *hydraülik*), *e-uro* (popr. *eüro*); ale uwaga! *na-uka* (nie: *naüka*), *na-uczyciel*, *la-urka*;

- „literowa” wymowa głosek podwojonych w niektórych wyrazach obcego pochodzenia: *happening*, *hippis*, *bestseller*, *cellulitis*, *reggae*, *seppuku* (zamiast realizacji głosek pojedynczych); ale uwaga: z reguły głoski podwojone wymawiamy jako podwójne lub przedłużone (*hobby*, *arras*);

- redukcje – *drektor* (*dyrektor*), *wogle* (*w ogóle*), *bibloteka* (*biblioteka*), *uniwerstet* (*uniwersytet*), *taa* (*tak*);

- złe akcentowanie wyrazów – *siedemset* (popr. *siedemset*), *liceum* (popr. *liceum*) oraz motywowane względami emocjonalnymi przesuwanie akcentu na pierwszą sylabę – *znaczenie* *gospodarcze*, *polityczne* i *kulturalne*;

- nieposzanowanie brzmienia obcych nazwisk, nazw geograficznych i innych wyrazów – *Tolkien* (popr. *Tolkin*), *Los Angeles* (*Los Andżeles*), *menu* (*meni*);

- niechlujstwo fonetyczne – mówienie niewyraźne, zbyt cicho, mamrotanie pod nosem (z zakrytymi ustami, z pełnymi ustami...).

2. Jednolitość dzisiejszej polskiej wymowy kulturalnej jest naruszana przez tę część Polaków, którzy świadomie lub nieświadomie przechowują w swoim języku rozmaite **pozostałości gwarowe**. Lokalne przyzwyczajenia są tak silne, że trudno ich się wyzbyć nawet ludziom wykształconym i występującym publicznie.

Do uporczywie nawracających fonetycznych cech gwarowych należy występujące na różnych terenach Mazowsza i Pomorza mieszanie grup głoskowych *ke*, *ge*, *kie*, *gie* – *kielner* (zamiast *kelner*), *kełbasa* (*kielbasa*), mazowiecka, twarda wymowa *l* w wyrazach typu *lipa* – *lypa*, *łyś*, *łystopad* oraz krakowskie *czeba* (popr. *tszeba*, potocznie *czszeba*), *leko* (*lekko*), *wyszy* (*wyższy*). Nie są one zgodne z normą języka.

123. Wypowiedz wyraźnie zbitki głosek: *jak kto, tak kto, jak tka, tak tka, jak tka, tak tka, jak gra, tak gra, jak gda, tak gda, jak kte, tak kte, jak gdy, tak gdy...*

124. Odczytaj wyrazy z *kie*, *ke*, *gie*, *ge* (nie mieszaj tych grup głosek):

- kielich, bukiet, poker, kier, kierdel, kelner, keks, kiep, nagietek, kie-szeń, szkiolet, jankes, lakier, krokiet, spiker, kefir, rakietka, hokej, kiel, dżokej, kenozoik, ekierka, keczup, kielbasa, kemping, makieta, keratyna, kierunek;

- cyngiel, figiel, giermek, generał, geniusz, gest, algebra, żagiel, agent, genetyka, giełda, giez, gen, geneza, giezło, szwagier, pręgierz, geografia, gera-nium, ewangelia, hegemonia, apogeum, gepard, rygiel, ogień, drogeria, getry.

125. Odczytaj wyrazy ze zbitką *trz, drz* (nie wymawiaj tu *cz, dź!*):

- trzy, powietrze, trzon, strzelba, otrzymać, trzynastka, wietrzny, strzyga, trzustka, trzmiel, trzymaszowiec, trzysta, trzeźwy, trzęsawisko, trzoda, trze-pać, potrzeba, trzask, potrząsać, trzeci, trzpiot, trzewik, trzymać;
- drzewo, drzazga, drzemka, drzemać, podrzeć, drzeworyt, drzewny, drzwi, drzewce, drzewiej, drzewiasty, kosodrzewina, modrzew.

126. Odczytaj wyrazy z *li* (nie wymawiaj twardo):

lipa, liść, listopad, lis, litania, elita, polityka, poligon, poliglota, literat, klinch, klimat, klif, oliwa, blisko, klinika, glina, olimpiada, kłisza, śliwa, plisa, tlić, mieli, umieli, zasnęli, Ligia, Olimp, Gliwice.

127. Odczytaj wyrazy zawierające spółgłoski podwojone:

- oddać, oddech, poddruk, poddany, naddatek, naddarcie, oddolnie, bud-dysta, Budda, Edda;
- lekki, lekkość, miękki, miękkość, mekka, mokka;
- motto, getto, libretto, brutto, netto, Rigoletto, risotto, attyka, Attyła, Westerplatte;
- bulla, willa, illit, idylla, mufla, Afla;
- lasso, ssać, wyssać, ssak, ssanie, hossa, bessa, boss, Essen, hostessa;
- wanna, sanna, panna, manna, inny, lenno, ścienny, wymienny, pro-mienny, płócienny, zakonnica, innowator, hosanna;
- immatrykulacja, połammy, immanentnie, immunolog, mammografia;
- horror, irracja, irracjonalny, horrendalny, surrealizm, errata, narrator;
- wyższy, niższy, droższy, dłuższy, bliższy, uboższy, sroższy, miąsz;
- czczy, czczość, czczony, czczenie, dżdżysty, dżdżysto, dżdżownica, dżdżu.

128. Wymów wyrazy zawierające samogłoski nosowe:

- tęcza, lęk, księżyc, piętnaście, dziesiętnaście, cięciwa, piękny, więcej, święto, zęby, kęs, okręt, tęsknota, obłąd, rtęć, węch, kłęczeć, ide, myślę, robie;
- wawóz, książę, wiązać, kąpać, błąd, błędzić, pisać, pak, pączek, pstrąg, kącik, kądziel, ład, łączyć, ksiądz, trąbka, idą, stoją, leżą;
- zasnąłem, zacząłem, wziąłem, stanąłem, kłęknałem, ciałem, żąłem, splunąłem, zasnęli, zaczęli, wzięli, stanęli, kłękneli, cięli, żęli, splunęli.

Stylistyczny aspekt brzmienia

Utwór literacki ma do dyspozycji ten sam zasób elementów dźwiękowych co każda inna wypowiedź. Jednak ich wybór i układ może im nadać nowe znaczenie. Zwrócenie uwagi odbiorcy na brzmienie intensyfikuje

doznania zmysłowe, wywołuje wrażenia (spokoju, agresji... itd.), gra sensem słów oraz uruchamia warstwę skojarzeniową. Rozpoznaj te funkcje w podanych fragmentach utworów.

Harmonia głoskowa

*monotonnie koń głowę unosi
grzywa sływa raz po raz rytmem
koła koła
zioła*

(J. Czechowicz *Przez kresy*)

Kakofonia

*Tu ryknął
Zdawało się
ze w zwierza krtani
Wrzeczadź rdzą zżartych zgrzytem skrzypty oste.
Podobnie trze, zgrzytając w szparze.
Piła wisząca*

(J. Lemański *Morze i osieł*)

Aliteracja

*Tyle naraz świata ze wszystkich stron świata:
moreny, mureny i morza i zorze
i ogień i ogon i orzeł i orzech –
jak ja to ustawię, gdzie ja to położę?*

(W. Szymborska *Urodziny*)

Paronomazja (współdźwięczność)

*różo różańcowa
różo wonności pełna
różo różności winna,
różo polna w stanie kwitnienia
różo leśna w drzewostanie,
różo przydrożna
przydrożny kamieniu
(o drogo drogocenna)
kamieniu skamieniałości*



(Z. Bieńkowski *Trzy poematy*)

Fałszywa etymologia

*Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął,
Mówiąc, że widział raki, co się winkiem raczą.*

*Cietrzew się zacietrzewił słysząc takie słowa,
Sęp zasepił się strasznie, oswiała sowa,
Kura dała drapaka, że aż się kurzyło,
Zając zajączał smętnie, kurczę się skurczyło.
Kozioł fikał koziołka, słoń cały się staniał,
Baran się rozindyczył, a indyk zbaraniał.*

(J. Tuwim *Figielek*)

Onomatopeja

*Tiko-tako, tiko-tak,
W dylizansie przez Montmarte
Jedzie dama karo z kart,
Na jej rączce siedzi ptak.
Puku-stuku, kili klak
Kółka kręcą się po bruku
Ptaszek śpiewa: kuku-kuku.*

(S. Grochowiak *Verlaine*)

Instrumentacja

Bezczelnie beczeliesny, bezczeszcząco czysty, brukający swą bielą krochmaloną bruk najbardziej wyboisty i najbardziej szary; kryjący każdą sprawkę każdą prawdę brud i brak każdy, dróg bruzdy i brunatność grud pod płachtą gładką, spraną i sterylną [...].

(S. Barańczak *Śnieg II*)

*Mistrz coraz takty nagli i tony natęża.
A wtę puścił fałszywy akord jak syk węża,
Jak zgrzyt żelaza po szkle – przejął wszystkich dreszczem
I wesolość pomieszał przeczuciem złowieszczem.*

(A. Mickiewicz *Pan Tadeusz*)

Fonetyczne środki stylistyczne dotyczą warstwy brzmieniowej tekstu.

W słowie mówionym ważna jest barwa i modulacja głosu, tempo mówienia, intonacja, właściwy rozkład pauz, umiejętne stosowanie akcentu logicznego. Już w starożytnej retoryce sformułowano niektóre zasady harmonijnego brzmienia wypowiedzi – **zasady eufonii**. Nakazywały one m.in. unikać rymujących się ze sobą wyrazów w prozie; unikać trudnych do wymówienia zbitek spółgłoskowych; stosować raczej wyrazy zawierające więcej samogłosek i spółgłosek półotwartych, milej brzmiących dla ucha.

Warto z tych zaleceń korzystać, przygotowując się np. do wygłoszenia jakiejś mowy.

Język można traktować jak instrument muzyczny. Dzięki **wyrazom dźwiękonaśladowczym**, tzw. **onomatopejom**, możemy odtworzyć brzmienie odgłosów natury, np. *bul bul, chlup*; głosów wydawanych przez zwierzęta, np. *hau, hau, miau, ćwir, ćwir, kukuryku, klekotać, milczeć*; dźwięków towarzyszących różnym zjawiskom i czynnościom, np. *bach, pif-paf, tubu-du, szuru-buru, skwierczeć, zgrzytać, burczeć, cmokać*; głosów instrumentów muzycznych, np. *tra ta ta ta, bum*. Imitowanie dźwięków można ponadto osiągnąć, odpowiednio zestrajając w tekście wybrane głoski z rytmem i rymem. Genialnym przykładem takiego naśladownictwa efektów akustycznych związanych z jazdą pociągiem jest wiersz Juliana Tuwima *Lokomotywa* (oryginalna i bardzo udana aranżacja tuwimowskiego „hitu” z programu Artur Barciś i Piotr Kramer czyli „Duże Dziecko”: <https://www.youtube.com/watch?v=CpI6OnlcIZk>).

Dobierając odpowiednio słowa, można ładząco naśladować samo tylko brzmienie obcego języka lub czyjś charakterystyczny sposób mówienia.

Inne możliwości świadomego kształtowania warstwy brzmieniowej wypowiedzi to celowe nagromadzenie podobnie brzmiących słów, powtarzanie tych samych głosek lub grup głosek na przestrzeni wersu, zdania lub całego tekstu oraz rozpoczynanie sąsiadujących wyrazów od podobnie brzmiących głosek. Taki zabieg stylistyczny nazywamy **aliteracją**, np.

ziemio wonna i łunna
bita mrokiem nocy szklanej
śpiewem dzwonów dzwonna burgundia
duszy czarem snów porannych

(Józef Czechowicz *Sen*)

O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny,
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny,
Dżdżu krople padają i tłuką w me okno...
Jęk szklany... płacz szklany... a szyby w mgle mokną

(Leopold Staff *Deszcz, jesienny*)

Sardyńczyk Szarl w szerokiej paradował świtce
i w szarych szarawarach – kochał się w szarytce.
Sarkastyczna szarytka, którą zwał szarotką,
Szargała sercem Szarla, gdyż była idiotką.

(Tadeusz Hollender, Janusz Minkiewicz
O seraficznym Sardyńczyku i rozpustnej szarytce)

Fonetyczne środki ekspresji wykorzystuje się w języku potocznym w odmianach środowiskowych, mianowicie sięga się po słowa stylizowane w brzmieniu na gwara, np. *kobitka, sirota, bógwico, burok, ślimok*, oraz tworzy się różne wyrażenia rytmizowane, np. *ryzyk-fizyk, śmichy-chichy; trele-morele; szmery, bajery, damskie swetery* – w gwarze uczniowskiej o czymś wyjątkowo zabawnym. Brzmienie jest ważne w języku reklamy, zwłaszcza w sloganach reklamowych, które powinny „wpadać w ucho”, dlatego najbardziej udane są te rytmizowane i rymowane, np. *No to fru go!* (reklama napoju Frugo).

W utworach poetyckich o szczególnym kształcie ich warstwy brzmieniowej decyduje ponadto rytm, rym i rodzaj wiersza.

129. Najpierw przeczytaj na głos, a następnie wskaż wyrazy dźwiękonaśladowcze we fragmencie wiersza Juliana Tuwima *Mowa ptaków*:

Kto z was mowę ptaków zna?	Mokre listki polnych róż,
Nikt – i tylko jeden ja.	Blade krople chłodnych ros,
Chrzest i szelest, szepty cisz,	Wiew, westchnienie, jakiś głos:
W szmerach trzciny cicho śniesz,	„Tiju-tiju-tiju-fit”...
Ćwir-ćwir-ćwir i tiju-fit,	Tak, tak, tak, lecz cicho, cyt,
A to znaczy: zaraz świt,	A to znaczy: Cóż, czy wiesz?
Zaraz drgną różowe zorze.	Wiem, nie powiem... Ja wiem też.
Bo i cóż to znaczyć może?	Tak, to, to... Któż wytłumaczy,
Cóż, cóż.	Że to coś innego znaczy?
Jak nie świt wiosennych zórz?	Cóż, cóż?
Ćwir-ćwir-ćwir i tiju-fit,	Czy to, czy to, czy to już?
Cyt...	Kuku, tiju, ćwir i fit,
Jeszcze nic? A może już?	Cyt – a może to już świt?

130. Odczytaj na głos wiersz Józefa Czechowicza *Przez kresy* i opisz jego warstwę brzmieniową. Zwróć uwagę na celowe powtórzenia głosek i grup głosek, np. *oła, ołem*.

Monotonnie koń głowę unosi	nad wieczorem o rżyska zawadza
grzywa splywa raz po raz rytmem	księżyc ciemny czerwony
koła koła	wołam
zioła	złoty kołacz
terkocze senne półzycie	nic nie ma nawet snu tylko kół skrzyp
drożyną leśną łąkową	mgława noc jawna rozlewna
dołem, dołem	wołam kołacz złoty
polem	wołam koła dołem polem kołacz złoty

131. Jak J. Tuwim posłużył się w wierszu *Żaby łacinniczk*i onomatopeją. Zwróć uwagę na przypisy.

Miłe żabki, składam dank wam
Za to: „*Quamquam! quamquam! quamquam!*”:

Podziękowań cała sakwa
Za to: „*Qua qua qua*” *in aqua*.

W sercu mym na zawsze utkwii
To piskliwe: „*Ut qui! ut qui!*”

Smutno mi. Straciłem wiarę.
Nie pytajcie: „*Qua re? qua re?*”

Głośny tłum żabich kum
Kumkać zaczął: „*Cum, cum, cum!*”

(Zaznaczając, że to *cum*
Jest *cum con-se-cu-ti-vum*).

(J. Tuwim *Żaby łacinniczk*i)



Quamquam (łac., czyt. kwamkwam) – chociaż.

Qua (łac., czyt. kwa) – którą (narzędnik zaimka *quae*).

In aqua (łac., czyt. in akwa) – w wodzie.

Ut qui (łac., czyt. ut kwi) – dosłownie: jako ci, którzy; aby ci, którzy.

Quo re? (łac., czyt. kwa re) – dlaczego?

Cum consecutivum (łac., czyt. kum konsekwitiwun) – cum skutkowe, jedna z funkcji tego spójnika.

§ 16. Fleksyjne środki stylistyczne

Ciekawe efekty można osiągnąć, używając pewnych nacechowanych stylistycznie form fleksyjnych, a mianowicie:

1. Mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych typu **chłopy, dziady, syny, kró**le zamiast nienacechowanych, neutralnych form *chłopi, dziadowie, synowie, królowie*. W ten sposób nadajemy rzeczownikom odcień uczuciowy dodatni, np. *dzielne chłopcy*, lub ujemny, np. *stare dziady*, albo podkreślamy podniosły, uroczysty charakter wypowiedzi, np. *mężne kró*le. Czasem jest to celowy zabieg służący archaizacji języka lub stylizacji na gwarę ludową.

2. Zanikających już form czasu zaprzeszłego, np. *Żywy chłopczyk znowu nie wysłuchał był słów matki z należytą powagą. Zamierzył był właśnie dostać się do okna i ruszył w tym kierunku po nogach osób siedzących.*

3. Form czasu teraźniejszego w opowiadaniach o zdarzeniach przeszłych (tzw. praesens historicum) dla bezpośredniego unaocznienia i ożywienia relacji, np. *Wczoraj rano idę przez rynek, a tu...*

W języku potocznym celowo, najczęściej dla żartu, mówiący niekiedy posługują się formami z niepoprawnymi końcówkami, np. *ludzi tu jak mrówkóv!, pocziwiy, dobry chłop z kościami.*

Poszczególne style różnie korzystają z zasobu form fleksyjnych. W stylu urzędowym np. dużo jest form bezosobowych czasownika. W stylu publicystycznym czy artystycznym inne efekty uzyskujemy, gdy prowadzimy narrację w 1 osobie, a inne – w 3 osobie.

132. Wskaż nacechowane stylistycznie, osobliwe formy mianownika i narzędnika w przytoczonych fragmentach utworów Marii Konopnickiej. Z jakim rodzajem stylizacji językowej wiąże się użycie tych form?

A na wojnie świszczą kule,
Lud się wali jako snopy,
A najdzielniej biją króle,
A najgęściej giną chłopcy.

(*A jak poszedł król...*)

Stare proroki, stare Izajasze,
Pieśń nam swą dajcie płomienną wichrową,
Niechaj zaszumi, jak orzeł nad głową,
Niech burzę duchów rozbudzi gromową,
Niech iskrę rzuci w popielisko nasze...
Stare proroki!

(*Stare proroki...*)

Słowy mnie swymi namaścił z daleka,
Jakoby święte wylawszy oliwy
Na czoło moje, ten pieśniarz, co czeka...

(*Lirnikowi na Via Montebello*)

Idziem do ciebie, ziemio, matko nasza,
Coś z pierwotnej zrodziła nas gliny!
Idziem do ciebie, rzesza twoja, ptasza,
Powracające do gniazd swoich syny...

(*Idziem do ciebie...*)

133. Jaki efekt artystyczny osiągnęli autorzy, używając w przytoczonych fragmentach osobliwych form fleksyjnych, niezgodnych z normą gramatyczną ogólnego języka polskiego?

Na to starosta krzyknął: protestuję
Przeciwko zdradzie haniebnej waszmościów.
Jako Rzymianin z zamku, ustępuję.
Mieć nie będziecie nawet moich kościołów!
Tu mi czytelnik zapewne daruje
Trochę w tej mowie niegramatycznościów.

(J. Słowacki *Beniowski*)

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje – tajne, widne i dwu-płciowe –
Przeciwko komuż tak się pojednały? –
Przeciwko kilku myślom... co nienowe!...

(C. Norwid *Siła ich*)

My jesteśmy dzieci z jednego podwórka [...]
A co wy od nas chcecie, my nie wiemy,
my mamy pełno lalków i słoniów,
my jedziemy zdobyć we czterech śmietniki
na jednym drewnianym koniu.
Tam chcemy zatknąć pełno swoich chorągwiów.

(J. Harasymowicz *Sztuka Makowskiego*)

134. Znajdź fleksyjne odchylenia emocjonalne w celach ekspresywnych.

– To, jak wiecie, jest rycerski obyczaj... Który by z młodych swojej paniej
nie miał, tego inni za prostaka uważają.

(H. Sienkiewicz *Krzyżacy*)

Na to książę zwrócił się do Zygryda i rzekł:

– Patrzcież, w co się sprawiedliwość w waszych uśmiechach obraca i zali
wasze wykrety nie obrażają Boga?

Lecz surowy Zygfryd rzekł:

– Pan de Bergow musi być z niewoli wypuszczon, albowiem mężowie
z jego rodu bywali starszymi w Zakonie i wielkie Krzyżowi oddali usługi.

(H. Sienkiewicz *Krzyżacy*)

§ 17. Słowotwórcze środki stylistyczne

Do nadania wypowiedzi indywidualnego piętna wykorzystać można walory stylistyczne pewnych ekspresywnie i emocjonalnie nacechowanych formacji słowotwórczych. Dużą wartość stylistyczną mają zwłaszcza wyrazy zdrobniałe, wyrazy zgrubiałe i nazwy ekspresywne.

Nazwy zdrobniałe (deminutywa) wyrażają m.in. pozytywne nastawienie mówiącego, aprobatę, życzliwość; charakteryzują sposób zwracania się do dzieci lub osób darzonych sympatią, np. *nosek, rączki, jabłuszko, ciepłutko, maleńki, milutki*; a czasem mogą mieć zabarwienie ironiczne, np. *harcerzyk, interesik, chłoptas, przystojniaczek*. W języku potocznym pojawiają się często w grzecznościowych dialogach, np. *maselko, chlebuś, kawka, herbatka*. W stylu artystycznym są nośnikiem emocji lub służą stylizacji na język dziecięcy, gwarę ludową lub język potoczny. Spójrz, jakie wrażenie wywołują zdrobnienia szczególnie licznie nagromadzone w wierszu Juliana Tuwima *Choinka*:

Ziemio, ziemiątko,
Nocą nad łóżkiem
Świecisz i krążysz
Różowym jabłuszkiem.
Sny wyogromniały.
Ziemio, zieminko,
Wszechświat stał w pokoju
Świąteczną choinką

Ziemio, ziemeczko,
Dróżki gwiazdziste
Po gałązkach błyskały
Mlekiem wieczystem.
Trzaskały świeczki,
Świerkowe świerszcze,
Anioł zaniemówił
Najpiękniejszym wierszem.

Nazwy zgrubiałe (augmentatywa) zwykle są wyrazem negatywnych uczuć i ocen, np. *pannica, chłopaczysko, kocisko, piśmidło*; albo nadają wypowiedzi ton rubaszny, właściwy językowi pewnych środowisk, np. *zagrycha, towarzyscho, mięcho, równiacha*.

Do tworzenia **nazw ekspresywnych** służą bardzo liczne w polszczyźnie specjalne formanty, np.

–us: *zgrywus*; –as: *głuptas*; –iszcz: *tomiszcz*; –ol: *głupol*.

Jak już wiesz, potencjał słowotwórczy języka umożliwia tworzenie w razie potrzeby całkiem nowych wyrazów, tj. neologizmów.

Neologizm słowotwórczy to wyraz nowy, utworzony zgodnie z regułami słowotwórczymi danego języka.

Neologizmy powstają w języku potocznym, częste są w stylu naukowym, w którym istnieje potrzeba pomnażania terminów, nierzadko wzbogacają słownictwo stylu publicystycznego i urzędowego.

W stylu artystycznym neologizmy są wyrazem indywidualnej pomyślności językowej autora, por. *muzycznieć burzliwa myśl zaczyna [...], po raz pierwszy zaczyna kwiat tragicznieć* (Julian Tuwim, *Do Staffa*).

Neologizmy artystyczne zwykle nie upowszechniają się, pozostają jednostkowymi **indywidualizmami**. Mistrzem neologizmów poetyckich był Bolesław Leśmian. Wystarczy spojrzeć na same tylko tytuły jego utworów, by przekonać się o jego niezwyklej inwencji: *Dusiołek, Znikomek, Śnigrobek, Dwoje ludzieńków, Zmierzchun, Srebroń, Dziejbaleśna, Trupięgi, Spojrzystość*.

Sklonność do tworzenia pewnych typów neologizmów bywa wyróżnikiem stylu indywidualnego danego autora, np. język Żeromskiego obfituje w neologizmy słowotwórcze z przyrostkami: *-isko*, np. *skalisko, cyplisko, ostrowisko, żłobowisko, kolisko*, i *-iszcz*, np. *kraiszcze, zamkowiszcz*.

135. Opisz budowę słowotwórczą neologizmów artystycznych Juliana Tuwima, negatywnie określających marnego poetę: wierszarz, rymopsuj, rymokleć, rymopleć, wierszobójca, wodolej, wersyfikalski, wersyfiksat, metromaniak. Jakie wyrazy posłużyły poecie za wzorzec słowotwórczy do ich utworzenia?

1. **Inwersja** (łac. *inversio* = odwrócenie, zamiana), czyli zmiana naturalnego szyku wyrazów w zdaniu, tzw. szyk przestawny, służy uwydatnieniu wartości znaczeniowej, uczuciowej albo logicznej pewnych słów. Z upodobaniem stosowali ją np. poeci barokowi i klasycystyczni:

Szczęśliwa lutni, która dźwięcznym swoim
ucieszysz uszy biegłe w nutach strojem!

(J.A. Morsztyn *Oddając lutnię*)

Niezwykły szyk czasem utrudnia odczytanie budowy składniowej tekstu i jego właściwe zrozumienie, dlatego inwersja powinna być stosowana z umiarem.

2. Wyrazistym środkiem ekspresji są różnego rodzaju **powtórzenia**. **Paralelizm składniowy** (por. paralelny, „występujący równoległe z czymś innym, analogiczny, równoległy”) polega na systematycznym powtarzaniu podobnie zbudowanych pod względem składniowym fragmentów tekstu. Nadaje wypowiedzi określony rytm. Często występuje w pieśniach ludowych, np.:

Ty pójdziesz górą, ty pójdziesz górą, a ja doliną.

Ty zakwitniesz różą, ty zakwitniesz różą, a ja kaliną.

Innym rodzajem powtórzenia są:

epifora, gdy powtarza się ten sam wyraz lub zwrot na końcu zdania, wersu, strofy, np.:

Mówię do polityków
którzy mnie nie czytają
mówię do biskupów
którzy mnie nie czytają

mówię do generałów
którzy mnie nie czytają
mówię do tzw. „prostych” ludzi
którzy mnie nie czytają.

(T. Różewicz *Żart patetyczny*)

anafora, gdy powtarza się ten sam wyraz lub zwrot na początku kolejnego zdania, wersu, strofy, np.:

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu.
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi, Boże!

(J. Słowacki *Hymn*)

refren (przyśpiew), gdy powtarza się dosłownie lub z niewielkimi zmianami strofa, wers lub jego część. Refren jest stale obecny w pieśniach ludowych, w poezji stylizowanej na ludowość, np.:

A kiedy mi przyjdzie zagrać
W polu dziewczynie
– Da dana
W polu dziewczynie,

Wykręcę ja fujareczkę
W tej wodnej trzcinie
– Da dana
W tej wodnej trzcinie

(M. Konopnicka)

3. **Apostrofa** to zwrócenie się do przedmiotu, idei, zjawiska, bóstwa lub osoby nieobecnej, zmarłej, z którymi w rzeczywistości rozmowa jest niemożliwa. Wywołuje ona silne wrażenie u odbiorcy, wzmacnia patos, nadaje wypowiedzi ton bardzo uroczysty. Apostrofy częste są w uroczystych mowach, w odzie itp.

Bogarodzico, Dziewico!
Słuchaj nas, Matko Boża,
To ojców naszych śpiew,
Wolności błyszczy zorza,
Wolności bije dzwon,
Wolności rośnie krzew
Bogarodzico!

Wolnego ludu śpiew
Zanieś przed Boga tron.

(J. Słowacki *Hymn*)

Rozbudowana apostrofa, umieszczona na początku dłuższego utworu, zwłaszcza eposu, w której twórca zwraca się do swego duchowego patrona (Boga, muzy itp.) z prośbą o natchnienie, nazywa się **inwokacją** (łac. invocatio = wezwanie, błaganie). Najsłynniejszy jej przykład w polskiej literaturze to inwokacja do Matki Boskiej, otwierająca *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

4. **Pytanie retoryczne** to użycie pytania nie w zamiarze uzyskania odpowiedzi, ale w innym celu, np. dla podkreślenia przekonań autora:

Czyż dla ziemskiego tutaj wojownika
Walka jest wieczną? Czyliż dni człowieka
Nie są na ziemi jak dni najemnika?

(J. Słowacki *Czyż dla ziemskiego tutaj wojownika...*)

albo w celu ironicznym:

I któż by w drukowane nie wierzył gazety? (S. Trembecki *Pszczółki*)

5. **Zdanie wtrącone** (nawiasowe, *paren-teza*) (gr. parenthesis = wstawienie) to zdanie lub zwrot składniowo nie powiązany z resztą wypowiedzi, wprowadzające dodatkowe wyjaśnienie lub komentarz, np.:

Właściwy pojedynek Apollona
z Marsjaszem

(słuch absolutny

contra ogromna skala)

odbywa się pod wieczór

gdy jak już wiemy sędziowie przyznali zwycięstwo bogu.



Giovanni Battista Zelotti,
Apollo i Marsjasz, MNW

(Z. Herbert *Apollo i Marsjasz*)

6. **Anakolut** to konstrukcja składniowa ukształtowana w sposób niezgodny z obowiązującą normą. Używany jest celowo, aby uczynić wypowiedź bardziej niezwykłą, wydobyć nowe sensy, np.:

O! ulico, ulico...

Miast, nad którymi krzyż,

Szyby twoje starzą się i świecą –

Jak źrenice kota, łowiąc mysz.

(C. Norwid, *Stolica*)

albo aby nadać wypowiedzi cechy mowy potocznej, w której rozchwianie składniowe jest rzeczą normalną, np.:

Trzy razy w tygodniu było wysiedlanie Niemców, kupę bogactwa zostawili, ciuchy, futra, przy mądrym szukaniu biżuteria, nie liczyłem się wtedy ze smalcem (bardzo się ożywił, wstaje, siada z powrotem, uśmiecha się do wspomnień), smalec to znaczy forsa po naszymu, ech, co będę panu tłumaczył, znasz pan przecież gwarę, z pana chłopaczek oblatany.

(M. Nowakowski *Robaki*)

7. **Elipsa** (inaczej *wyrzutnia*) to celowe pominięcie w zdaniu jakiegoś składnika, który odbiorca sam uzupełnia na podstawie tego, co powiedziano wcześniej lub na podstawie sytuacji. Występuje ona najczęściej w tekstach stylizowanych na mowę potoczną, np. w poniższym przykładzie opuszczono orzeczenie w drugim zdaniu:

Zetowi
chroboce w ścianie
czy nie jak w starym sucharze?

(M. Białoszewski *Zet*)

136. Nazwij stylistyczne środki składniowe zastosowane w cytowanych wierszach:

Wyobraźnio!... pani Penelopo,
Znam cię – i jak lekką pomykasz stopą
Po spopielonych sercach twych amantów...
Znam cię – i wachlarz twój przerozmaity,
I gest – i słodkich zapiewy dyszkantów.
I moc – i prawdę twą – i – jestem syty.

(C. Norwid *W albumie*)

Kochać i tracić, pragnąć i żałować,
Padać boleśnie i znów się podnosić,
Krzyczeć tęsknocie „precz!” i błagać „prowadź!”
Oto jest życie: nic, a jakże dosyć...

(Leopold Staff *Kochać i tracić...*)

137. Nazwij rodzaj środka składniowego – powtórzenia, które występuje w wierszu Stanisława Wyspiańskiego *Jakżeż, ja się uspokoję....*:

Jakżeż ja się uspokoję –
pełne strachu oczy moje,
pełne grozy myśli moje,
pełne trwogi serce moje,
pełne drżenia piersi moje –
jakżeż ja się uspokoję...

138. Wyjaśnij, jaką funkcję w przytoczonym urywku pełnią równoważniki zdań.

Był już ruch w mieście, gdy Nienaski rzucił się na łóżko i leżał z otwartymi oczyma. Trzęsło go niezdrowie fizyczne, dreszcze, łamanie jakby w początkach tyfusu. W głowie tuman, w uszach huk. Wciąż sobacze wspomnienia... Gdybyż tylko tyle! Oto poczynął ścisnąć serce kat-żał. [...]

O, jakież słowo wyrazi kurcz dławiący z nagła serce – szpon jastrzębi żalu, który się wbija w gołębia miłości! Żeby go wyrwać ze siebie, musiał samemu sobie przyrzekać, że ją jeszcze będzie ratował. Za chwilę – ponura wściekłość niweczyła w nim to przyrzeczenie. I tak – bez końca. Półsen, półjawa. Widoki w dali, w dali. Straszliwe w swych skutkach przezieranie spraw ludzkich. Dotarcie wzrokiem do dna, gdzie leży sama jedna, głupia i dzika, zszuszone i ślepa z boleści – zemsta.

(S. Żeromski *Zamieć*)

139. Uzasadnij szyk wyrazów w następującym zdaniu:

Przemijały w milczeniu talerze i dania;
Przerwał nareszcie nudny tok opowiadania
Gość niespodziany.

(A. Mickiewicz *Pan Tadeusz*)

§ 18. Figury stylistyczne (tropy poetyckie)

Figury stylistyczne są to różne środki leksykalno-składniowe, służące do wydobywania nowych sensów ze słów i konstrukcji. Umożliwiają wyrażenie tego, czego nie da się wyrazić gotowymi szablonowymi formułami. Poszerzają zatem granice naszego poznania i możliwości interpretowania świata za pośrednictwem języka.

Każde użycie słowa, jak już wiesz, jest jego konkretną aktualizacją, mniej lub bardziej zbliżoną do sensów (sensu) odnotowanych w słownikach. Użycia figuratywne pozwalają odsłonić znaczenia utajone w słowie albo wręcz stworzyć całkiem nowe.

Figuratywność nie jest wyłącznie, jak mógłbyś sądzić, cechą stylu artystycznego, języka literatury pięknej, zwłaszcza poezji. Nasz zwykły codzienny język pełen jest figur stylistycznych, których świeżość i oryginalność dawno się zatarła i którymi posługujemy się już mechanicznie. Stąd powiedzenie, że „język to zbiór wyblakłych metafor”.

Figury stylistyczne, inaczej nazywane tropami poetyckimi (gr. tropos = zwrot, kierunek, tryb, kształt, wygląd, w odniesieniu do ludzi charakter,

temperament, usposobienie), zostały po raz pierwszy wyróżnione i sklasyfikowane przez antyczną retorykę. Były uważane za środki wysłowienia właściwe sztuce oratorskiej i poetyckiej.

Omawiając poszczególne tropy, zwrócimy uwagę na te, które mają charakter konwencjonalny, stereotypowy, występują w mowie potocznej, i te, które wyróżniają styl artystyczny, rodzą się w niepowtarzalnym akcie twórczego przekształcenia znaczeń słów.

Epitet to określenie rzeczownika wyrażone przymiotnikiem, imiesłowem lub innym rzeczownikiem, np. *lniane włosy, nieznana wyspa, Matka-Polka*. Nazywa naturalną cechą czegoś, np. *wysokie drzewa*, lub ujawnia stosunek autora do tego, o czym pisze, np. *miłe dziewczę*.

Epitet zawęża lub rozszerza zakres albo zmienia odcień znaczeniowy określanego rzeczownika.

W poezji antycznej typowe były *epitety stałe*, to znaczy zawsze związane z danym wyrazem, np. *gromowładny Zeus, szybko nogi Achilles*.

Wyrazistym środkiem poetyckim są *epitety złożone*, np. *ztoto-struna, nie opuść mię, lutni!* (C. Norwid, *Moja piosnka I*).

Epitety zdobnicze odzwierciedlały upodobania estetyczne poszczególnych epok literackich.

W poezji sentymentalnej do najczęściej używanych należały: *śladki, luby, wdzięczny,ieszczony, rozkoszny*, a w poezji młodopolskiej: *odwieczny, senny, bezbrzeżny, przepastny, samotny, daremny*.

Szczególą odmianą jest *epitet metaforyczny*, który przy danym wyrazie nabiera znaczenia przenośnego, np. *szklane jezioro, srebrna noc; zimny, okrutny blask sławy* (J. Tuwim *Do losu*), *zmarła metafora* (J. Tuwim), *dusza-jaskółka* (J. Słowacki).

Epitet-oksymoron pod względem treści kontrastuje ze znaczeniem wyrazu określanego, np. *żywy trup, zimny ogień*.

Epitet metonimiczny określa wyraz z pominięciem tego wyrazu, do którego normalnie byłby odniesiony, np. wyrażenie *biały sad* to wynik zastąpienia dokładniejszego sformułowania, np. *białe kwiaty kwitnące w sadzie*, podobnie *pijany gwar* to wynik skrócenia wyrażenia *gwar wywołany przez pijanych*.

Utarte epitety, szczególnie często wykorzystywane w stylu artystycznym i dlatego z nim kojarzone, stają się tzw. *poetyzmami*, np. *złote włosy, perłowe zęby, kryształowa woda, różane usta*.

Poetyzmy to wyrazy lub związki frazeologiczne powtarzane przez poetów różnych epok i dlatego odczuwane przez mówiących jako charakterystyczne dla stylu artystycznego, a zwłaszcza dla języka poezji.

140. Przeczytaj fragment wiersza Juliana Tuwima *Godziny*, w którym nagromadził różnorodne epitety, określ ich rodzaje i zauważ, w jakim celu się nimi posłużył.

Dni robocze, dni bezczynne,
Szesnastogodzinne dni.
Dni mozolne, dni leniwe,
Ostrogodzinne dni.
Obskakują mnie godziny chciwe,
Potrzebne, niepotrzebne, pracowite, leniwe,
Godziny skorpiony i kraby,
Godziny nożyce i kleszcze,
Godziny madejowe,
Próbując, czy się w nich zmieszczą.

141. Opisz budowę słowotwórczą poetyckich neologizmów-epitetów złożonych:

- a) gdzie pawiookie drzemią stawy (J. Kasprzowicz);
- b) w słońcu się potok skrzy i mieni w srebrnotęczowy sznur (K. Przerwa-Tetmajer):
- c) struny ztotopłynne; / Niebo w niej roztopiło błękitną pogodę, / Tonąc w głębi obłokiem białolnianym (J. Tuwim);
- d) szaty zorzanozłote (J. Czechowicz).

142. Wypisz z tekstu epitety przymiotnikowe i rzeczownikowe (razem z rzeczownikami, do których się odnoszą) i określ ich rodzaj.

Krzysztof słyszał teraz zgrzytanie haków, ale nie bardzo wiedział, gdzie jest. Ciemność nieprzyjazna, ciemność-klęska, ciemność-krzywdą leżała nad nim. Otaczał go lodowy obwód z szarymi wyrwami, skąd wypelzały ciągle korowody figur. Całkowite ich kształty, które myśl czy oko chwycić usiłuje, wydostają się z szarości nie jak obrazy malowane na płótnie, nie jak rzeźby z marmuru, lecz tak jakoby maski sztucznie żywione... Jedne są z chropawego filcu, o włókienkach lśniących pod sennym, smutnym, gorzkim światłem... Rzęsy mają z włóczki przędzonej, z grubej frędzli, brwi na dwa palce wystające, włosy druciane. Oczy ich nieruchome prosto w płonący mózg zadają cios sukienego spojrzenia i giną w tajemnicy i znikomości, w otchłani szlochów... Zaledwie jedna zniknie, wypływa inna i czuwa nad znużonymi myślami. Żadna nie da się odpędzić aktami woli... Głowa jest jak puste, rozległe, bezgraniczne niebo, po którym wloką się wielokształtne obłoki, niesione od skrytych wiatrów.

(S. Żeromski *Popioły*)

Do najważniejszych leksykalnych środków stylistycznych należy umiejętne stosowanie synonimów oraz właściwe użycie metafor, porównań i epitetów.

Synonimy. Rozważmy grupę wyrazów: *pismo*, *bazgranina*, *bazgroły*, *gryzmoły*, *hieroglify*. Wszystkie te wyrazy znaczą między innymi „to, co jest napisane”. Treści tych wyrazów są sobie bliskie, ale zakres znaczeniowy różny. Jeżeli rozważymy pod względem znaczeniowym wyrazy *bazgranina*, *bazgroły*, *gryzmoły*, *hieroglify*, to stwierdzimy, że oznaczają one pismo, ale tylko pismo ręczne, niestaranne, niewyraźne, a w wypadku „hieroglifów” (oczywiście w znaczeniu przenośnym) – niezrozumiałe.

Oprócz różnicy znaczeniowej występują między wyrazami tej grupy różnice barwy uczuciowej. Wyraz *pismo* ma zabarwienie obojętne, pozostałe wyrazy mają różne odcienie uczuciowe: żartobliwe (*hieroglify*), ironiczne (*bazgranina*), pogardliwe (*gryzmoły*, *bazgroły*).

Rozważmy teraz wyrazy: *spalić się*, *wypalić się*, *splonąć*, *zgorzeć*, *zwęglić się*, *spopielić się* oraz związki frazeologiczne: *pójść z ogniem*, *pójść z dymem*, *ulec wypaleniu*, *ogień strawił* (np. budynki). I tu występują różnice znaczeniowe pod względem treści zakresu tych wyrazów.

W zdaniach: *dom się spalił* i *dom się wypalił* – różnice znaczeniowe są wyraźne. *Wypalić się* w stosunku do *spalić się* oznacza tylko częściowe dokonanie się czynności; *dom wypalony* to dom spalony częściowo, zwykle wewnątrz, w którym ściany zewnętrzne pozostają nie zniszczone.

Bardzo bliskie są znaczeniowo czasowniki *spalić się* i *splonąć*. Możemy ich używać wymiennie bez naruszenia zasadniczej treści wypowiedzi. Różnią się one zastosowaniem: wyraz *splonąć* jest używany tylko w języku pisanym. Wyrazu *spalić się* częściej też używamy w odniesieniu do przedmiotów drobnych, niewielkich (np. *papierosy spaliły się*, *spaliła się zapalka*, *spaliło się ubranie*); w odniesieniu do przedmiotów dużych lub ważnych stosujemy raczej wyraz *splonąć*: *splonął gmach*, *splonęła znaczna część lasu*, *splonęły dokumenty*.

Wyrazy *zwęglić się* i *spopielić się* oznaczają „spalenie się na węgiel” lub „na popiół”, a więc całkowite zniszczenie przedmiotu przez ogień, przy czym *zwęglić się* powiemy o czymś drewnianym, co pod wpływem ognia może się zamienić na węgiel (drzewny); *spopielić się* – to *spalić się tak doszczętnie*, że z przedmiotu objętego ogniem pozostaje tylko popiół.

Wyraz *zgorzeć* niczym się w zasadniczej treści i zakresie nie różni od wyrazów *spalić się* i *splonąć*. Znaczy to samo, lecz jest to wyraz przestarzały. Używano go powszechnie w wieku XVIII. Dziś jednak nie powiemy już: *dom zgorzał całkowicie*, lecz: *dom się spalił całkowicie* albo *dom splonął*.

Zwroty: *pójść z ogniem, pójść z dymem*, choć są odpowiednikami znaczeniowymi podanych wyżej wyrazów, różnią się od nich obrazowością. Zdanie: *Cały dobytek poszedł z dymem* – przedstawia w sposób obrazowy tę samą treść co zdanie: *Cały dobytek spłonął*. Zwrot *ogień strawił budynki* znajdziemy częściej w książkach niż w języku mówionym, potocznym, gdzie raczej powiemy: *budynki spaliły się*.

Wyrazy: *pismo, bazgranina, gryzmoły itd., podobnie jak spalić się, spłonąć, zgorzeć* itd. nazywamy wyrazami *bliskoznacznymi* albo *synonimami*. Rozważania powyższe pozwoliły nam stwierdzić, że *synonimy* to takie wyrazy lub związki frazeologiczne, których treści znaczeniowe są mniej lub bardziej bliskie, podobne i których zakresy częściowo lub prawie całkowicie na siebie zachodzą.

Synonimy możemy rozróżniać w dwojaki sposób: a) ze względu na ich treści i zakres, b) ze względu na ich barwę, zasięg czasowy lub środowiskowy. W pierwszym wypadku mówimy o synonimach *semantycznych*, czyli *znaczeniowych*, w drugim – o synonimach *stylistycznych*.

Z pierwszą kategorią synonimów mamy do czynienia wtedy, kiedy wyrazy nazywające jeden przedmiot lub jedno zjawisko ujmują je z różnych stron, kiedy każdy z wyrazów uwypukla inną stronę znaczeniową określanego przedmiotu lub zjawiska, jak np. w omawianych wyżej synonimach *spalić się, zwęglić się, spopielić się* albo w wyrazach *pismo* i *druk*. *Pismo* to przeznaczone do odczytywania znaki ręczne, a *druk* to podobne znaki, tylko wykonane za pomocą specjalnych maszyn.

Synonimy znaczeniowe mogą różnić się również *stopniem intensywności*, stopniem natężenia pewnej cechy, np. *ładny, piękny, czarowny, cudowny, zachwycający; brzydki, wstrętny, ohydny; szczupły, chudy, wychudły*. W ostatniej grupie synonimy różnią się również zakresem zastosowania. Określenie *szczupły* odnosimy tylko do ludzi, *chudy, wychudły* możemy stosować zarówno do ludzi, jak i do zwierząt.

Różnica znaczeniowa między synonimami może być mniejsza lub większa. Mówimy wtedy o synonimach *bliższych* i *dalszych*. Bliższe są wtedy, kiedy nie ma między nimi różnicy znaczeniowej lub kiedy ta różnica jest niewielka, dalsze zaś wtedy, gdy różnice znaczeniowe są większe, chociaż wyrazy te nie oznaczają jeszcze zupełnie różnych przedmiotów lub czynności. Na przykład *spalić się, spłonąć, zgorzeć, pójść z dymem* – to synonimy bliższe, a *pismo* i *druk* oraz *spalić się, wypalić się, zwęglić się, spopielić się* – to synonimy dalsze. Granica między synonimami *bliższymi* i *dalszymi* często jest trudna do ustalenia.

Wyrazy, które nie różnią się między sobą ani treścią, ani zakresem, nazywamy *jednoznacznikami* albo *równoznacznikami*, np. *samochód* i *auto*, *łódź motorowa* i *motorówka*, *składniowy* i *syntaktyczny* – i wiele innych.

Synonimy stylistyczne mogą się różnić *barwą*, np. *pismo*, *bazgroły*, *hieroglify*, *zasięgiem czasowym*, np. dzisiejsze *pałic się* i przestarzałe *gorzeć*, lub *środowiskowym*, np. *uczyć się* i *wkuwać*; *bać się* i *mieć tremę*; *oczy* i *patry*.

Często barwa jest związana z zasięgiem środowiskowym lub czasowym wyrazu. Wyrazy o charakterze środowiskowym lub regionalnym są silniej zabarwione uczuciowo; na przykład czasownik *wyrażać się*, używany w mowie warszawskiej ulicy w znaczeniu „*kląć*”, ma zabarwienie humorystyczne. Wyraz *pałic się* znaczy to samo co *gorzeć*, ale *gorzeć* jest wyrazem przestarzałym i dzięki temu w sposób bardziej podniosły wyraża tę samą treść co wyraz *pałic się*.

Wreszcie barwa synonimów może się odnosić do stopnia ich zróżnicowania emocjonalnego. Wyrazy *ubogi*, *biedak*, *dziad* różnią się nie tylko treścią, ale przede wszystkim barwą uczuciową. *Ubogi* jest nazwą człowieka niezamożnego najbardziej neutralną pod względem uczuciowym, a *dziad* – to nazwa pogardliwa.

143. Podziel niżej podane grupy wyrazów bliskoznacznych na synonimy znaczeniowe i stylistyczne oraz bliższe i dalsze w stosunku do pierwszego wyrazu każdego zestawu.

- a) *otoczyć*, *okrążyć*, *ogrodzić*, *obstąpić*, *obsiąść*, *obskoczyć*, *obleźć*, *oparkanić*, *okolnić*, *opasać*, *obramować*, *obwieść murem*, *obwieść parkanem*;
- b) *pieśń*, *śpiewka*, *aria*, *piosenka*, *dumka*, *hymn*, *chorał*, *psalm*, *kolęda*;
- c) *pięknie*, *efektownie*, *uroczo*, *ładnie*, *urzekająco*, *ślicznie*, *cudownie*, *estetycznie*, *zachwycająco*, *malowniczo*, *cudnie*;
- d) *plakać*, *beczeć*, *szlochać*, *łkać*, *zalewać się łzami*, *tonąć we łzach*;
- e) *pisarz*, *pismak*, *grafoman*, *gryzmoła*;
- f) *pijak*, *pijus*, *pijanica*, *pijaczysko*, *pijaczyna*, *opój*, *opilec*, *szmirus*, *oliwa*, *bibuła*, *moczygęba*, *moczymorda*.

144. Posługując się słownikiem frazeologicznym, dodaj do wymienionych niżej rzeczowników odpowiednie określenia dodatnie lub ujemne, np. *grzeczność* *wyszukana*, *nadskakująca*, *ujmująca* itp. Spróbuj te określenia zastosować do wszystkich synonimów. Do których rzeczowników dadzą się zastosować określenia dodatnie, do których ujemne, do których jedno i drugie?

grzeczność, *kurtuazja*, *galanteria*, *ugrzecznienie*, *rycerskość*, *uprzejmość*, *usłużność*, *uczynność*

145. Do wymienionych niżej przysłówków dodaj odpowiednie czasowniki, np. uważnie: *czytać, słuchać* (kogo lub czego), *przyglądać się* (komu lub czemu) itp. Do jakich czynności dadzą się zastosować wymienione przysłówki jako określenia? Na podstawie takich zestawień i porównań określ różnice znaczeniowe i stopień bliskoznaczności tych synonimów.

uważnie, badawczo, bacznie, czujnie, z zainteresowaniem, z uwagą

146. W zdaniu *Kolega mieszka blisko* – zastąp określeniami bliskoznacznymi wyraz *blisko* (posługując się *Słownikiem wyrazów bliskoznacznych*) i określ różnice znaczeniowe między tymi synonimami.

147. Dodaj do niżej wymienionych czasowników odpowiednie rzeczowniki jako dopełnienia, np. *uzupełnić: braki, wykształcenie, kolekcje* itp. Na podstawie takich uzupełnień określ wymienione synonimy pod względem stopnia bliskoznaczności.

uzupełnić, dopełnić, skompletować, wyrównać, zaokrąglić

148. Podziel wymienione synonimy na obojętne i pogardliwe oraz literackie i potoczne.

agent, szpieg, szpicel, wywiadowca, detektyw, konfident, tajniak

149. Do wymienionych synonimów dodaj odpowiednie rzeczowniki. Jakie jeszcze przedmioty możemy określić tymi przymiotnikami? Czy wszystkie mogą być zastosowane jako określenia do wyrazu *powierzchnia, dłoń*? Z których synonimów można utworzyć szereg określeń odnoszących się do tego samego rzeczownika?

szorstki, chropawy, kostropaty, ostry, zgrubiały

150. Zastosuj podane synonimy w zdaniach uwypuklających ich znaczenie i zabarwienie.

głodować, głodzić się, nie dojadać, nie mieć nic w ustach, cierpieć głód, morzyć się głodem, przeprowadzać głodówkę, przymierać głodem, zdychać z głodu, głód skręcał kiszki (komuś), kiszki marsza grały (komuś)

Niektóre synonimy mają ograniczony sposób łączenia się z innymi wyrazami. Mamy wyrazy bliskoznaczne: *brązowe, piwne*, ale *piwne* mogą być tylko oczy, *kasztanowe* tylko włosy, zaś przymiotnik *brązowy* ma o wiele większą łączliwość, por. *brązowe buty, brązowe rękawiczki*.

Jeżeli chcemy precyzyjnie wypowiadać się i nie powtarzać tych samych słów, musimy umiejętnie dobrać synonimy. Orientację w zasobie synonimów ułatwiają nam następujące słowniki:

1. *Słownik wyrazów bliskoznacznych* pod redakcją S. Skorupki.
2. W. Cienkowskiego, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*.

3. A. Dąbrówki, E. Geller, R. Turczyna, *Słownik synonimów*.

Słownik wyrazów bliskoznacznych rejestruje wyrazy ułożone według gniazd synonimicznych. Artykuł hasłowy ma następującą budowę:

1) hasło – występują tu najczęściej rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki lub przysłówki;

2) związki wyrazu z innymi wyrazami;

3) wyrazy bliskoznaczne w stosunku do hasła;

4) związki tych wyrazów z innymi wyrazami.

1. hasło

2. synonimy

3. zwroty

gniewać się ndk.: **1.** wybuchać gniewem, oburzać się, irytować się, złościć się, obruszać się, gorszyć się, mieć komuś coś za złe, patrzeć złym okiem na kogoś a. na coś, mieć gniew w sercu, pałać, płonąć, kipieć gniewem na kogoś a. na coś, gniew chwytą a. porywa kogoś; gniew wzbiera w kimś; gniew miota kimś; **2.** obrażać się, czuć a. żywić a. mieć urazę do kogoś, czuć się dotkniętym a. urażonym a. obrażonym a. znieważonym; **3.** gniewać się z kimś, żyć w niezgodzie, nie rozmawiać ze sobą, mieć do siebie urazę a. żal, poróżnić się z kimś, *dk.*, żyć jak pies z kotem, popstrykać się, poprztyskać się z kimś *dk.*

(W. Cienkowski. *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, 1993, s. 54)

Jeżeli chcemy znaleźć synonim jakiegoś słowa, szukamy w spisie haseł – indeksie alfabetycznym – potrzebnego wyrazu. Na przykład pod hasłem *komunikować się* autorzy odsyłają do numeru 661A i podają bliskoznacznik *porozumiewać się*. Oznacza to, że należy szukać synonimów w pierwszej części pod hasłem *porozumiewać się*:

660 **porozumienie** – A. UMOWA, ugoda, kompromis, ustępstwo, • jedność, jednomyślność, konsens, konsensus, B. POJEDNANIE, zgoda, rekuncylacja • przeprosiny, przeproszenie, fajka pokoju, • puszczenie w niepamięć, przywrócenie do łask,

661 **porozumiewać się** – A. KOMUNIKOWAĆ SIĘ, • migać, • gestykulować, mówić na migi, stukać się w czoło, • robić miny, uśmiechać się, unieść brwi, kręcić głową, nasrożyć minę, • mrugnąć, pomrużyć, pomrużować, puścić oko, rozmawiać oczami, spojrzeć po sobie, sztyletować wzrokiem, • hukać, wołać hop-hop, B. SKONTAKTOWAĆ SIĘ, być w kontakcie, porozumieć się, dogadać się, znaleźć wspólny język, rozmówić się, zrozumieć się, C. TELEFONOWAĆ, (za)dzwonić, ob\prze/dzwaniać, przekreślić, telefonować się, • zamówić rozmowę, połączyć (się), dostać połączenie, odebrać telefon, *mówi się*, odkładać słuchawkę, *telefon nie odpowiada*, • telegrafować, kluczować,

D. KORESPONDOWAĆ, napisać, (po)pisać, zwrócić się listownie, wystosować pismo, skierować list, skreślić parę słów, wysłać kartkę, • grypsować, wypukać, • teleksować, faksować.

(A. Dąbrowka, E. Geller, R. Turczyn
Słownik synonimów)

151. Przekształć podane niżej zdania, zastępując wyróżnione wyrazy wyrazami bliskoznacznymi. Uzasadnij potrzebę wymiany wyrazu.

To była piękna i bogata *kobiecina*.

Do sklepu *doręczono* świeże pieczywo.

Ten *kasztanowy* sweter będzie pasował do jej brązowych włosów.

152. Pogrupuj podane wyrazy bliskoznaczne według kolorów, których odcienie oznaczają: a) czerwony, b) brązowy, c) niebieski.

chabrowy, orzechowy, koralowy, karminowy, kasztanowy, błękitny, tabaczkowy, modry, bordowy, lazurowy, czekoladowy, kakaowy, szkarłatny, piwny, purpurowy, buraczkowy, szafirowy, rubinowy, brunatny, kawowy, amarantowy, krwisty, karmazynowy, malinowy, wiśniowy.

153. Zapisz poniższy tekst językiem Jana Kochanowskiego. Wykorzystaj podane słownictwo staropolskie.

Młody student spacerował wolno po uliczkach Krakowa. Oglądał wystawy, na których sprzedawczynie wystawiły towary. Obejrzał ładne buty i kolorowe ubrania, ale jego portfel świecił pustkami, więc kupił tylko zeszyt i szybko wrócił do domu, gdzie czekała na niego pyszna kolacja.

żak	– student	ciżemki	– buty
stragany	– wystawy, sklepy	szaty	– ubrania
przekupka	– sprzedawczynie	sakiewka	– portfel
kajet	– zeszyt	wieczera	– kolacja

154. Korzystając ze słownika synonimów, powiedz, jakie są różnice znaczeniowe między następującymi rzeczownikami:

- a) bulwar, ulica, zaułek, arteria;
- b) bryła, kawał, gruda, odłamek;
- c) białogłowa, niewiasta, kobiecina.

155. Ułóż z podanych wyrazów zwroty.

Wzór: *zagaić dyskusję*

dyskusja – zebranie

zagaić, zamknąć, rozpocząć, przewodniczyć, zakończyć, prowadzić

156. Uporządkuj synonimy według rosnącej intensywności cechy:

- ciepły, skwarny, upalny, gorący;
- zawrotny, szybki, pośpieszny;
- wyrzeczenie, ofiara, poświęcenie;
- pomiatać, gardzić, lekceważyć;
- zgłębiać, dociekać, badać, wnikać.

157. Do podanych wyrazów dobierz bliskoznaczne odpowiedniki. Pamiętaj, że muszą się one rozpoczynać literami *ch*.

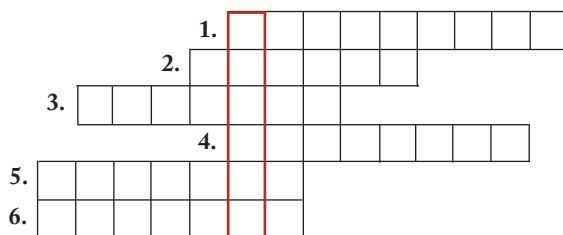
apaszka, szal
zespół wokalny

wątlwy
obłok

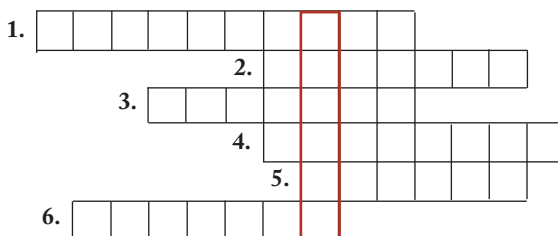
łobuz
typowy

158. Rozwiąż krzyżówki, zastępując podany wyraz lub wyrażenie jego bliskoznacznikiem. W razie trudności posłuż się „Słownikiem wyrazów bliskoznacznych”. Rozwiązaniami krzyżówek są dwa hasła określające uczucia.

I. 1. odosobnienie; 2. zgon; 3. próżniak; 4. kłopot; 5. pochówek, ostatnia posługa; 6. błąd



II. 1. niebo bez chmur; 2. pomoc; 3. słoneczny, bezchmurny (np. dzień); 4. różnobarwny; 5. chichot; 6. stan niemocy



159. Wskaż wśród podanych synonimów jeden o najbardziej ogólnym znaczeniu, który może zastąpić pozostałe. W razie trudności skorzystaj ze „Słownika wyrazów bliskoznacznych”.

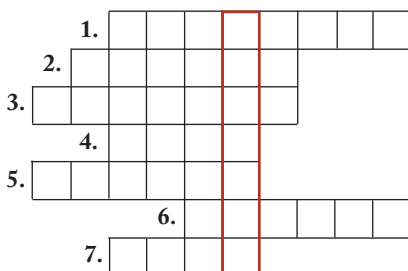
*zmagania, wojna, pożoga wojenna, bój, bitwa, batalia, bójka;
błota, bagnisko, trzęsarwisko, grzęzawisko, moczary, mokradła;
antagonista, oponent, opozycjonista, wróg, przeciwnik, nieprzyjaciel.*

160. Uporządkuj według stopnia natężenia cechy wyrazy podane w następujących grupach:

wesołość, radość, uciecha, szczęście;
 smutek, przygnębienie, depresja, apatia;
 znajomość, koleżeństwo, przyjaźń;
 strach, przerażenie, niepokój, groza, zaniepokojenie.

161. Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj pionowo hasło, które jest inną nazwą wyrazu bliskoznacznego.

1. stolica Polski; 2. stolica Hiszpanii; 3. stolica Portugalii; 4. stolica Norwegii; 5. stolica Wielkiej Brytanii; 6. stolica Austrii; 7. stolica Włoch.



162. Uzupełnij brakujące litery w podanych parach synonimów. Zwróć uwagę na pisownię.

...ałastra – ...ołota

...armider – ...ałas

...eros – bo...ater

...asać – ...ulać

ZAPAMIĘTAJ

Dublety



wyrazy o takich samych definicjach:
fonetyka – głosownia

wyrazy różniące się jakąś cechą znaczeniową,
 np. *śłota, chlapa*

Synonimy



wyrazy różniące się przynależnością do określonego stylu,
 np. *belfer, nauczyciel*

wyrazy o ograniczonej i odmiennej łączliwości,
 np. *dostarczyć towar, doręczyć list, oczy piwne, włosy kasztanowe*

163. Dopisz takie synonimy lub wyrażenia synonimiczne do podanych wyrazów, które osłabią ich nacechowanie emocjonalne.

gruby – <i>ma nadwagę</i>	sknera –
nudny –	kłamca –
głupi –	obżarstwo –
wywalić –	fatalnie –
śmierdzieć –	ohydnie –
umrzeć –	wrzaskliwie –

164. Do podanych wyrazów dopisz synonimy.

kobieta –
 mężczyzna –
 dziecko –
 kolega –
 bohater literacki –

165. Dopisz jak najwięcej synonimów do wyrazu *uczeń*. W razie trudności skorzystaj z odpowiedniego słownika.

Eufemizm – wyraz, zwrot lub wyrażenie (czasami metaforyczne) używane zamiast innego, którego chce się umknąć ze względów obyczajowych, politycznych, religijnych itp. Eufemizmy osłabiają silne zabarwienie emocjonalne zastępowanego wyrazu, łagodzą znaczeniową dosadność słów lub eliminują wulgaryzmy. Eufemizmy to wyrazy, dzięki którym możesz złagodzić zbyt dosadny, drastyczny ton wypowiedzi.

Peryfrazja to inaczej omówienia, grupy wyrazów, za pomocą których możesz oddać treść pojedynczych słów.

166. Do podanych wyrazów dopisz ich łagodniejsze odpowiedniki, czyli eufemizmy.

sklerotyk –	tchórz –
dewotka –	cherlak –
sknera –	jędza –
stary –	grubas –
kraść –	stara panna –

§ 20. Wyrazy o znaczeniu przeciwnym – antonimy

Istnieją wyrazy o znaczeniu przeciwnym, czyli antonimy. Kontrast znaczeniowy uwydatni się, gdy zestawimy je w pary, np. *duży* – *mały*, *wysoki* – *niski*, *bogaty* – *biedny*, *prawda* – *fałsz*, *życie* – *śmierć*, *mądrość* – *głupota*. System

językowy umożliwia również tworzenie antonimów **metodami słowotwórczymi**, za pomocą odpowiednich **formantów**, np. *bezpieczny* – *niebezpieczny*, *pośredni* – *bezpośredni*, *odbywać* – *zakrywać*, *przybywać* – *ubywać*. Niektóre słowa mają więcej niż jeden antonim, w zależności od kontekstu.

Treści przymiotnika *lekki* przeciwstawia się zarówno znaczenie wyrazu *ciężki*, np. *lekki bagaż* – *ciężki bagaż*, *lekka praca* – *ciężka praca*, jak i *poważny*, np. *muzyka lekka* – *muzyka poważna*, *lekka choroba* – *poważna choroba*, a nawet *ciepły*, np. *lekka kurtka* – *ciepła kurtka*, czy *silny*, np. *silny wiatr* – *lekki wiatr*. Istnieją też pary: *ślepy* (*szczeniak*), *ślepy* (*gniew*) – *kontrolowany* (*gniew*), *ślepa* (*ulica*) – *otwarta* (*ulica*), czyli (*ulica*) *mająca wylot*, *ślepy* (*nabój*) – *ostry* (*nabój*). Nie są natomiast antonimami wyrazy, które nie mogą wystąpić w podobnym znaczeniu w takim samym kontekście. Mówimy np. *ciche porozumienie*, ale nigdy *głośne porozumienie*, chociaż *cichej melodii* przeciwstawiamy *głośną melodię*. Jest wyrażenie *mokra robota*, na oznaczenie przestępstwa, w którym w grę wchodzi zabójstwo, ale nie ma *suchej roboty*. Podobnie *blademu strachowi* nie odpowiada *strach rumiany*, a *czarnej rozpacz*, np. *biała rozpacz*.

Antonimia jest wykorzystywana często jako środek artystyczny w literaturze, gdyż operowanie kontrastem wzmacnia siłę ekspresji. Staje się też źródłem wielu dowcipów słownych.

Jeżeli chcemy znaleźć właściwe antonimy, czyli słowa o znaczeniu przeciwnym, możemy skorzystać ze *Słownika antonimów*.

ZAPAMIĘTAJ

Antonimy to wyrazy o znaczeniu przeciwnym. Ich obecność w słownictwie pozwala operować kontrastem dla wzmocnienia funkcji ekspresywnej i artystycznej (estetycznej) wypowiedzi. Ponieważ niektóre wyrazy mogą występować w różnym kontekście, który zmienia ich znaczenie, powstaje zjawisko antonimii kontekstowej.

167. Z jakimi wyrazami o znaczeniu przeciwnym możesz połączyć w pary podane rzeczowniki?

dzień	–	sen	–
woda	–	praca	–
radość	–	skąpstwo	–

168. Z jakimi rzeczownikami może łączyć się przymiotnik *stary* i jakie antonimy przeciwstawiają mu się w zależności od kontekstu?

169. Uzupełnij brakujące antonimy.

jasna noc –	noc	proste zdanie –	zdanie
jasny wykład –	wykład	prosta linia –	linia
prosty mechanizm –		mechanizm	

170. Do podanych wyrazów dopisz antonimy.

elegancki –	spontaniczny –
ponury –	chytry –
nieśmiały –	odważny –

171. Które pary nie mają antonimów kontekstowych?

biała chmura	jasny pan	złote serce	drogi płaszc
biała broń	jasne włosy	złoty pierścion	drogi przyjaciel

172. Jaki efekt osiągnął autor aforyzmu Stanisław Jerzy Lec, wykorzystując wyrazy o znaczeniu przeciwnym?

Otyli żyją krócej. Ale jedzą dłużej.

(S. J. Lec, *Myśli nieuczesane*)

173. Które wyrazy zostały użyte przez poetę ze względu na kontrast (przeciwstawność) znaczenia? Na czym polega tutaj antonimia? Jaki daje efekt?

Noc jak bas.

Księżyc wysoko jak sopran [...]

(K. I. Gałczyński *Sanie*)

Frazeologizmy. Mówiąc czy pisząc, wywołujemy z pamięci nie tylko pojedyncze słowa, ale też całe ich zestawy: *połknąć bakcyła*, mieć coś w małym palcu, ośla ławka, nauka nie poszła w las, uczył Marcin Marcina... itp. Są one powszechnie znane przez mówiących i prawie jednakowo przez nich rozumiane. Te utrwalone zwyczajem językowym utarte połączenia wyrazowe to związki frazeologiczne.

1. Rozumienie związku frazeologicznego nie wynika bezpośrednio z rozumienia treści jego składników! Ktoś, kto zna znaczenie czasownika *połknąć* i rzeczownika *bakcył* 'bakteria', nie musi rozumieć znaczenia związku *połknąć bakcyła* 'namiętnie się czymś zainteresować'. Sens całości nie jest bowiem sumą znaczeń poszczególnych wyrazów, lecz ustalony jest z góry na mocy społecznej umowy (konwencji). Dlatego znaczenia każdego frazeologizmu trzeba się uczyć, tak jak się uczy znaczenia każdego nowo poznanego wyrazu. Dosłowne rozumienie frazeologizmu jest błędem świadczącym o niedostatecznej znajomości języka. Gdyby ktoś interpretował zwrot *połknąć*

bakcyła jako dosłowną czynność połykania bakterii, myliłby się tak samo, jak ten, kto próbując rozwikłać trudny problem, rzeczywiście *łamał sobie głowę*.

2. Frazeologizmy ożywiają tekst, urozmaicają go i uplastyczniają, nadają wypowiedzi odcień emocjonalny. Stąd ich częsta obecność w języku potocznym (tu ujawniają humor mówiących) oraz w innych stylach wymagających ekspresji: retorycznym, publicystycznym. Są wyrazistym środkiem stylistycznym w tekstach literatury pięknej. Jeśli byśmy próbowali zastąpić zwrot *co we mnie siedzi* (*Nie da się im wyjaśnić, co we mnie siedzi. No i co z tego?* – Lord Jim) tożsamym z nim *jaki jestem*, zachowałibyśmy sens, jednak coś straciłby na tym opis rozważań bohatera i jego charakterystyka.

Typy związków frazeologicznych ze względu na ich budowę

WYRAŻENIA	ZWROTY	FRAZY
wilczy bilet święta krowa dziesiąta muza szklany ekran z krwi i kości	zachować / stracić twarz dochować wiary puścić płazem brać nogi za pas popuścić / przykrócić wodze	co za dużo, to niezdrowo pies z nim(i) tańczył nie wywołuj wilka z lasu o wilku mowa... czas to pieniądz

3. Jakie są źródła frazeologizmów i czy obecne są tylko w naszym języku? Utarte związki frazeologiczne mogą mieć różny rodowód: mitologiczny (*pięta achillesowa*), historyczny (*kości zostały rzucone*), biblijny (*zamienić się w słup soli*), literacki (*oto jest pytanie*), publicystyczny (*wojna na górze*). Tworzy się je również na bieżąco, z doraźnych, wymyślonych przez kogoś połączeń, które potem podchwycone i często powtarzane, usamodzielniają się i wchodzą do słownika wspólnego wszystkim mówiącym (*jestem za, a nawet przeciw*). Pochodzenia większości z nich trudno dziś dociec.

Będąc świadectwem historii, obyczajowości i sposobu myślenia ludzi, frazeologizmy mogą być wspólne wielu językom europejskiego kręgu kulturowego albo właściwe tylko jednej wspólnocie mówiących: Te ostatnie, typowe dla określonego języka i nieprzekładalne, nazywa się **idiomami**.

4. Posługując się związkami frazeologicznymi, trzeba uważać, by **nie naruszać integralności tych połączeń**. A więc:

- nie uzupełniać ich niepotrzebnymi składnikami – *jestem na świeżo po lekturze...* (bez: *na*);
- nie usuwać żadnego składnika – *wcisnąć swoje grosze* (brak: *trzy*);
- nie przedstawiać kolejności składników – *pisane na wodzie* (zamiast: *na wodzie pisane*);

- nie wymieniać składników – *trzymać palec na pulsie* (zamiast: *rękę*);
- nie zmieniać ich formy morfologicznej – *brać się za barki* (zamiast: *bary*);
- nie krzyżować dwóch poprawnych frazeologizmów – *w każdym bądź razie* (*w każdym razie i bądź co bądź*);
- nie umieszczać w nieodpowiednim kontekście – *grubo ciosana... dyplomacja*.

POPRAWNIE PO POLSKU:	TAK NIE MÓW:
niemniej jednak chodzi o to na razie z rzędu, po kolei jak dalece, w jakim stopniu tymczasem, w tym czasie jakkolwiek by było przede wszystkim od czasu do czasu o to właśnie chodzi; w tym sęk	tym niemniej rzecz w tym póki co pod rząd na ile w międzyczasie jak by nie było w pierwszym rzędzie od przypadku do przypadku tu leży pies pogrzebany

174. Nazwij i opisz różnice pomiędzy następującymi wyrazami i wyrażeniami:

tchórzyc – kłaść uszy po sobie,
niecierpliwy - w gorącej wodzie kąpany,
wstydić się – świecić oczyma,
podjudzać – dolewać oliwy do ognia,
zawada – kula u nogi,
dąsać się – mieć muchy w nosie.

175. Objasnij sens wyrażen i zwrotów o rodowodzie antycznym: *syzyfowe prace*, *męki Tantalu*, *złote jabłka*, *jabłko niezgody*, *pięta achillesowa*, *koń trojański*, *po nitce do kłębka...* (możesz podać własne przykłady).

176. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmów biblijnych: *sen sprawiedliwego*, *być kozłem ofiarnym*, *kolos na glinianych nogach*, *ani na jotę*, *rzucić słowa na wiatr*, *judaszowe srebrniki*, *wdowi grosz...* (uzupełnij wyliczenie własnymi przykładami).

177. Z jakimi faktami historycznymi wiążesz słowa: *przekroczyć Rubikon*, *kości zostały rzucone*, *i ty, Brutusie, przeciwko mnie?*, *więcej światła*, *o święta naiwności*, *pójść do Canossy*, *zimna wojna...* (podaj inne)? Objasnij ich znaczenie.

178. Ustal, rysując strzałki, skąd wzięły się w języku polskim podane frazeologizmy. Co znaczą?

wolność, Tomku, w swoim domku	W. Szekspir, <i>Hamlet</i>
wstąpić na ścieżkę wojenną	M. Cervantes, <i>Don Kichot</i>
być albo nie być	J. F. Cooper, <i>Pięćksiąg przygód Sokolego Oka</i>
królestwo za konia	R. Leoncavallo, <i>Pajace</i>
walczyć z wiatrakami	H. Sienkiewicz, <i>Potop</i>
król jest nagi	A. Fredro, <i>Pan Jowialski</i>
ostatni Mohikanin	J. F. Cooper, <i>Ostatni Mohikanin</i>
śmieć się, pajacu	W. Szekspir, <i>Ryszard III</i>
między bajki włożyć	Z. Krasiński, <i>Nie-Boska komedia</i>
darować Inflanty	I. Krasicki, <i>Wstęp do bajek</i>
okopy Świętej Trójcy	J. Ch. Andersen, <i>Nowe szaty cesarza</i>

179. Uzupełnij związki frazeologiczne:

prawda ... na jaw, oliwa na wierzch ..., ...piętno,... wpływ,... rolę, ...znaczenie, ...sukces, ... laury,... rekord, ...przewagę,... furorę:

180. Uzupełnij związki frazeologiczne dawnymi nazwami miar i wag: *dobrali się jak w ... maku, liczyć na ... szczęścia,... lat,... kłaków niewarte, trzy ... do śmierci.*

181. Jakie frazeologizmy ilustrują następujące historie:

• Po zwycięstwie nad Rzymianami pod Auskulum (279 r. p.n.e.), okupionym ogromnymi stratami, król Epiru, Pyrrus, miał powiedzieć słynne słowa: *Jeszcze jedno takie zwycięstwo, a będziemy straceni.*

• W 1808 roku w Bajonnie (czyt. bajon – miasto w pld.-zach. Francji) Napoleon zawarł układ z rządem Księstwa Warszawskiego. Na mocy tego porozumienia odstępował Polakom 43 miliony franków wierzytelności pruskich w zamian za 21 milionów franków płatnych w ciągu czterech lat, na które trzeba było zaciągnąć pożyczki. Obiecane wierzytelności okazały się nieściągalne.

(W. Kopaliński *Słownik mitów i tradycji kultury*)



Marcello Bacciarelli,
*Nadanie konstytucji
Księstwu Warszaw-
skiemu przez
Napoleona, 1809–1811*

182. Czy umiesz ustalić rodowód najnowszych frazeologizmów: puścić w skarpetkach, być za, a nawet przeciw? Podaj własne przykłady takich podchwytanych wypowiedzi.

183. Objasnij znaczenie związków frazeologicznych: *lwia część, lwie serce, lwi pazur, iść do jaskini lwa, lew salonowy*.

184. Wyjaśnij, na czym polegają błędy frazeologiczne w podanych wypowiedzeniach. Popraw je.

- Polscy reżyserzy mają na swych kontach wiele poważnych osiągnięć.
- Zwolennicy Realu musieli się obejść niezaspokojonym apetytem.
- Informacje posypały się jak z worka obfitości.
- Może się odwrócić szansa.
- Pora teraz na coś dla oczu.
- Film rozstrzyga wreszcie tajemnicę egipskich piramid.
- W ostatnich sekundach wszystko wisiało na przysłowiowym włosku.
- Kwadratura Merkurego i Marsa działa jak kij w mrowisku.
- Trędotowemu bardzo łatwo przypiąć jakąś łatę.
- Jako młody chłopak przebywał w poprawczaku, później w więzieniu, gdzie spędził swoje najpiękniejsze lata.

185. Ze skrzyżowania jakich poprawnych związków frazeologicznych powstały błędy w podanych wypowiedziach?

- Pieczone gołąbki same z nieba nie spadną.
- W każdym bądź razie to nas uczy cierpliwości i spokoju.
- Awansował, by w półfinale sprawić ogromną sensację.
- Czyżby odwróciła się zła passa?
- To będzie mecz pomiędzy tymi, którzy mają do powetowania dawne porachunki.
- Tymczasem ostatnia próba zawodniczki spaliła na niczym.
- Bony oszczędnościowe przekazuję zwycięzcom drugie nagrody.
- Halloween szybko pobije na łopatki nasze tradycyjne święta.
- Armia, obok Kościoła, cieszyła się bardzo wysokim wskaźnikiem zaufania.
- Nie dbał o zdrowie, no i wyciągnął nogi.
- Sprawozdawcy sypali gromy na brak połączenia ze studiem.
- Czy sądzicie, że wyrzucalibyśmy na wiatr tyle pieniędzy?
- Jedź na prosto.

186. Zbierz jak najwięcej przysłów o pogodzie. Podziel je według pór roku.

Język rozwija się nieustannie, gdyż musi nadążać za zmieniającą się w szybkim tempie rzeczywistością. Powstaje konieczność nazywania nowych narzędzi (*zakrętał pneumatyczny*), maszyn i urządzeń (*wytaczarka, zmywarka, metkownica*), czynności (*przeadresować, metkować, douczyć się*). Wyrazy nowe, utworzone zgodnie z normami słowotwórczymi, nazywamy **neologizmami**.

Rodzi je też często potrzeba wzmocnienia ekspresji środków leksykalnych. Poeci, pisarze tworzą neologizmy artystyczne. Są to oryginalne twory językowe, w których wykorzystano różnorodne mechanizmy słowotwórcze, np. u B. Leśmiana spotykamy neologizmy: *zanieaszumieć, zanieadyszeć, przypodźlaczac*. Niezwykłą inwencję w tym zakresie przejawiali poeci: Julian Tuwim, Cyprian Kamil Norwid, Bolesław Leśmian, Miron Białoszewski. W utworach poetyckich neologizmy tworzą nową wizję rzeczywistości, np.

Prześliwimy złościście
Morele w śliworele,
Wyhodujemy brzoskowiśnie
O jędrnym dziewiczym ciele [...]
Melon zmalinić dał się
Maliny go zmaliniły
I melodyjnym stał się
Malimelonem miłym.
A już porzesty agreczki
Zrozumiesz bez wyjaśnień [...]

(J. Tuwim *Słowoowocowe hybrydy*)

[...] Podłogo nasza,
błogosław nam pod nami
błogo, o łogo...

(M. Białoszewski, z tomu *Obroty rzeczy*)

W utworach Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego spotykamy wymyślone, żartobliwe, fikcyjne nazwy ptaków: *pstroszka, chlebotek, bukaszka, goguś bagienny*.

Miedzy neologizmami nieartystycznymi a artystycznymi nie ma zasadniczych różnic gatunkowych. Wszystkie bowiem neologizmy oparte są na istniejącym w danym języku systemie słowotwórczym. Różnica tkwi w funkcji neologizmów. W życiu codziennym neologizmy tworzymy z

obiektywnej potrzeby nazywania nowych rzeczy, zaś w stylu artystycznym rzeczy te są subiektywnie nowe albo na nowo zinterpretowane. Neologizmy te służą więc do odświeżenia języka, tworzenia słów niebanalnych.

187. Z wiersza Juliana Tuwima „Słowoowocowe hybrydy” (por. „Wiadomości”) wypisz neologizmy i wyjaśnij sposób ich powstania.

188. Oto szereg neologizmów. Jaka to część mowy i od jakiej części mowy została utworzona?

Wzór: bezniebnny (przymiotnik) – bez nieba (wyrażenie przymkowe)

beżspiewny –

bezhłaśnie –

bezzumny –

beżupalny –

beztęczny –

189. Wyjaśnij znaczenie neologizmów potocznych, zapożyczonych z języka środowiskowego (studenckiego):

żłopacz, ubawitka, akademik, sztywniacha, uczes (fryzura)

190. a) Na czym polega komizm objaśnij znaczenia następujących wyrazów?

baranina – Nina, która kupuje barany

nadrobić – drobić na małe kawałki

sadystka – dziewczyna, która sadzi kwiaty w ogrodzie

miłośnica – dziewczyna, której się coś miłego śni

b) Spróbuj sam utworzyć neologizmy.

191. Na metkach wybranych towarów pojawiły się nowe nazwy. Czy neologizmy te są potrzebne w języku? Uzasadnij swoje wnioski.

podgardle dziecięce (śliniaczek),

wsuwki męskie (kaptcie),

zwis męski (krawat),

ulicznica płaska (miotła).

ZAPAMIĘTAJ

Neologizmy w języku służą do:

- wzbogacenia słownictwa;
- zastąpienia wyrazów zapożyczonych i obcych;
- w stylu artystycznym są jednymi ze środków stylistycznych.

Porównanie to dwuczłonowe wyrażenie wskazujące na podobieństwo jednego przedmiotu, osoby lub zjawiska do innego. Człony porównania są łączone słowem *jak*, w stylu artystycznym także innymi słowami: *niby, niczym, jakby, jak gdyby, jako, podobnie, na kształt*.

Uchwycenie podobieństwa opiera się na dostrzeżeniu jakiejś wspólnej cechy porównywanych przedmiotów – jest to tzw. *podstawa porównania* (łac. *tertium comparationis*). W wyrażeniach *biały jak śnieg, czerwony jak krew, czarny jak smoła* taką podstawą porównania jest kolor. Spróbuj sam wskazać podstawę porównania we fragmencie wiersza:

patrzysz na moje ręce
są słabe – mówisz – jak kwiaty

(Z. Herbert *Napis*)

Podstawą porównania mogą być łatwo narzucające się cechy, np. związane z wyglądem (kolor, wielkość, kształt), funkcją i przeznaczeniem czegoś, typowymi cechami użytkowymi, stereotypowymi przekonaniem o działaniu czegoś lub zachowywaniu się kogoś. Czasem odkrycie podstawy porównania jest nieoczekiwane, niezwykle, a czasem prostsze, bo odwołuje się do typowych porównań mowy potocznej, np.:

i widzieli jak Święta Teresa
błada jak opłatek niosła prawdziwy koszyk chrustu
ich groza była wielka jak horda tatarska
a szczęście we śnie jak złoty deszcz

(Z. Herbert *Pan Cogito biada nad małością snów*)

Porównaj poetyckie wyrażenie *błada jak opłatek* z potocznymi stereotypowymi porównaniami:

blady/biały jak ściana, jak kreda, jak papier, jak trup, jak prześcieradło.

Porównanie może być proste, krótkie albo bardziej rozbudowane, np.:

Jak na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski [...]

(J. Słowacki *Hymn*)

Porównanie z bardzo rozwiniętym drugim członem, stanowiącym oddzielny poetycki obraz, nosi nazwę *porównania homeryckiego* (od imienia Homera, który w *Iliadzie* i *Odysei* stosował takie właśnie figury stylistyczne). Porównania homeryckie spotykamy np. w *Panu Tadeuszu*. A oto przykład rozbudowanego porównania z wiersza Mickiewicza, *Dumania w dzień odjazdu*:

Jak po błoniach kwitnącym kolorami tęczy
Przelatuje samotnie mdły kwiatek pajęczy
Zdmuchniony gdzieś daleko z uwiedłej gałęzi:
Chociaż napotka różę i w majowej więzi,
Pragnąc odpocząć, martwą zaplącze się dłonią.
Znowu go wichry zedrą i dalej pogonią,
Tak ja nieznane imię, cudzoziemskie lice
Nosilem przez te ludne place i ulice,
I roje pięknych niewiast spotykałem co dzień...

W naszej mowie potocznej też roi się od porównań, np.:
przymiotnik + jak: *głupi jak but, brzydki jak noc, potrzebny jak umar-*
lemu kadzidło;

przysłówek + jak: *zimno jak w psiarni, cicho jak makiem zasiał;*

rzeczownik + jak: *nos jak kartofel, nogi jak słupy telegraficzne;*

czasownik + jak: *drze się jak opętany, idzie jak na ścięcie.*

192. Ustal cechę, która jest podstawą następujących stereotypowych porównań rzeczownikowych:

oczy jak gwiazdy, mgła jak mleko, jezdnia jak szklanka,
mina jak chmura gradowa.

193. Dodaj po kilka wyrażań porównawczych do każdego z podanych niżej słów:

twardy, zimny, głośno, gorąco, niebo, noc, śpiewa, płacze.

194. Znajdź homeryckie porównania w poniższych tekstach. Jaki charakter mają te teksty?

Jako wychodzą pszczoły z wydrążonej skały,
Gęsto jedna po drugiej następując rzeszą,
Tak, że bez przerwy roje za rojami śpieszą
I kwiat wiosny ścisłymi okrywają grony,
Te się w te, owe w inne rozlatują strony,
Tak lud, na niezliczone podzielony rotę,
Na brzeg idzie, rzucając nawy i namioty.

(Homer *Iliada* Przekład P. K. Dmochowskiego)

Jak na równinie czwórka ogierów w równym biegu pod śmignięciem
rzemiennego bata wspina się wysoko i żartko żre drogę – tak nawa wspięła
się dziobem, a za nią huczała wielka purpurowa fala szumiącego morza.

(Homer *Odyseja* Przekład J. Parandowskiego)

195. W podanych niżej tekstach wskaż porównania i określ ich rodzaj. Wypisz spójniki lub przysłówki porównawcze łączące człony porównań.

Ostrogi worały się w boki końskie. Hufiec drgnął i wypadł spomiędzy drzew. Zrazu szedł nierównymi skokami, jak gdyby szukał swego taktu, wspólnego dla wszystkiej siły. W jednym momencie go schwycił. Wtedy ludzie i konie stali się jak masa jednolita, jak zlepieni w bryłę olbrzymią, jak skała oderwana z czuba łańcucha gór i lecąca w doły przepaści.

(S. Żeromski *Popioły*)

Pan Longinus z błyszczącym Zerwikapiturem w ręku stąpał olbrzymimi krokami, a przy nim biegł klusem pan Michał. Obaj głowy mieli zwrócone ku goniącym ich na kształt zgrai psów mołojcom. Przy czerwonej łunie pożaru widać było całą gonitwę doskonale. Rzekłbyś: olbrzymia łosza uchodzi przed gromadą strzelców ze swoim małym, gotowa w każdej chwili rzucić się na napastników...

Pan Longinus ze swym olbrzymim mieczem wydawał im się jakąś nadprzyrodzoną istotą. I jako dwa bure wilki zbyt napierane przez ogary odwrócić się i błysną białymi kłami, a psiarnia, skomląc z dala, nie śmie się na nie rzucić, tak i oni odwracali się po kilkakroć i za każdym razem biegnący na przedzie stawali na miejscu. Raz tylko puścił się ku nim jeden, widocznie śmielszej natury, z kosą w ręku, ale pan Michał skoczył jak żbik ku niemu i ukąsił go na śmierć.

(H. Sienkiewicz *Ogniem i mieczem*)

Mimo chłodu ludzie potnieli ze wzruszenia, a gdy ozwała się pierwsza trąba oznajmująca wejście zapaśników, wszystkie serca poczęły bić jak młoty.

(H. Sienkiewicz *Krzyżacy*)

Potem wydobył księgi, umaczał pióro i niby to zaczął rachować. Był przekonany, że cuchnie piwem jak stara beczka, którą już wyrzucono z piwnicy, i zupełnie serio począł rozważać: czy nie należało podać się do dymisji po spełnieniu całego szeregu tak haniebnych występków?

(B. Prus *Lalka*)

Ach, w tym skrupulatnym opowiadaniu, które drażniło jak powolne rozwijanie drogocennego prezentu, otulonego w kilka warstw papieru – znajdowało się istotnie coś nie do wiary.

(J. Parandowski *Niebo w płomieniach*)

A tuś mi, ścieżyno urocza! Wybiegasz znienacka spod kępy paproci i zwinna jak wiewiórka wpadasz w żywiczny cień gęstego zagajnika.

(J. Parandowski *Zegar słoneczny*)

Metafora (przenośnia) jest najważniejszą i najbardziej uniwersalną figurą stylistyczną. W jej obrębie słowo zmienia swe znaczenie i zaczyna się odnosić do rzeczy lub zjawisk nowych, normalnie tym słowem nie oznaczanych, np. gdy używamy słowa *mrowisko*, mając na myśli wielki tłum ludzi, albo wyrażenia *jesień życia* w znaczeniu „starość”, to wypowiadamy się metaforycznie.

Zmiana odniesienia słowa (przeniesienie) dokonuje się dzięki osadzeniu go w nowym otoczeniu słownym i użyciu w nowej sytuacji komunikacyjnej. Każde nowe zastosowanie słowa ma określoną motywację. Zwykle chodzi o dostrzeżone, pod jakimś względem, choćby częściowe podobieństwo między rzeczą nazywaną danym wyrazem w sensie dosłownym a rzeczą nazwaną nim metaforycznie.

Metafory oparte na podobieństwie są stosunkowo najmniej skomplikowane i najczęściej dotyczą:

- podobieństwa kształtu, np. *sierp księżycy*, *muszla ucha*, *szabla tęczy*;
- podobieństwa barwy, np. *korale ust*;
- podobieństwa działania, np. *wybuch uczucia*;
- podobieństwa ruchu, np. *fale zbóż*, *kaskady kwiatów*;
- podobieństwa intensywności, np. *burza oklasków*, *deszcz nagród*.

Szczególną odmianą wyrażenia przenośnego jest **metafora synestezyjna**, która polega na mówieniu o pewnych doznaniach zmysłowych za pomocą słów opisujących wrażenia odbierane innym zmysłem. Możliwe jest:

- nazywanie wrażeń słuchowych wyrazami podstawowo odnoszącymi się do zmysłu wzroku, np. *ciemny głos*, *barwa dźwięku*, *jasne dźwięki*;
- nazywanie wrażeń słuchowych wyrazami odnoszącymi się do zmysłu dotyku, np. *ostre słowa*, *twardy ton*, *miękki*, *aksamitny głos*;
- nazywanie wrażeń wzrokowych za pośrednictwem smakowych: *słodkie oczy*, *gorzki uśmiech*;
- nazywanie różnych wrażeń słowami odnoszącymi się do odczuwania ciepła i zimna, np. *lodowate spojrzenie*, *ciepłe powitanie*, *gorąca miłość*; smaku, np. *gorzka prawda*, *cierpkie słowa*; odczuwania dotykiem, np. *szttywne stanowisko w jakiejś sprawie*.

Synestezja (gr. syn = razem + aisthesis = czucie) to występowanie wrażeń zmysłowych towarzyszących dodatkowo działaniu bodźca na jeden tylko zmysł, np. odbieranie dźwięków nie tylko słuchem, ale też innymi zmysłami, krótko mówiąc, jest to jakby widzenie dźwięków, słyszenie barw itp.

Metafory synestezyjne sprzyjają kreowaniu obrazów oddziałujących silnie i jednocześnie na różne zmysły odbiorcy, np. *niebo fioletem szeleści...* (J. Czechowicz); *Ponad dolinę się rozwiewa / srebrzystoturkusowa cisza / nieba w słonecznych skrach* (K. Przerwa-Tetmajer); *O ludy, zbudźcie wy tego Chrystusa z marmurów ciszy* (M. Konopnicka).

Podstawą metaforycznego myślenia jest poszukiwanie między rzeczami podobieństw i analogii, które mogą dotyczyć cech zmysłowych, fizycznych, to znaczy świata materialnych konkretów, albo cech ustalanych w toku myślenia i rozumowania, czyli świata abstrakcji.

Ze względu na *kierunek metaforycznego przeniesienia* można wyróżnić metafory polegające na przejściu słowa:

- z konkretnego na abstrakt: *ciężar doświadczeń, bagaż problemów, czara goryczy, śmietnik historii*;

- z konkretnego na inny konkretny: *ogon komety, czoło pochodu, uszko filiżanki, kolanko trawy*;

- z abstraktu na konkretny: *poezja gór, symfonia potraw*;

- z abstraktu na inny abstrakt: *staż małżeński, mariaż polityczny, wspólny mianownik działań rządu, katalizator przemian ustrojowych*.

Najczęściej, zwłaszcza w języku potocznym, staramy się przybliżyć do pojęć abstrakcyjnych, myśląc o nich analogicznie jak o rzeczach konkretnych, bezpośrednio poznawalnych zmysłami. Dlatego kierunek metaforyzacji *od konkretnego do abstraktu* jest powszechny. Takie metafory możemy spotkać nawet w tekstach naukowych, popularyzatorskich i w publicystyce. Autorzy próbują objaśniać odbiorcom to, co abstrakcyjne, a więc trudniejsze do zrozumienia, przez ukazywanie podobieństw do rzeczy konkretnych, znanych z codziennego doświadczenia.

Spójrzmy, jak autorka popularnonaukowej pracy o języku tłumaczy czytelnikom, co to jest izoglosa:

Każda zmiana językowa wychodzi z jakiegoś określonego punktu – z początku może być cechą jakiejś niewielkiej grupy jednostek: jeśli zostanie podjęta przez innych członków społeczności językowej, jeżeli zostanie utrwalona, staje się innowacją w systemie językowym. Innowacje takie rozchodzą się jak fala: może się zdarzyć, że fala zaleje cały obszar językowy, częściej jednak zasięg jej jest mniejszy. Po fali zostaje zawsze na piasku ślad – linia zakreślająca granice zalanego obszaru: w języku taki ślad nazywa się izoglosą. Izoglosy są to więc linie zakreślające zasięg poszczególnych utrwalonych innowacji językowych (A. Wierzbicka, *O języku – dla wszystkich*).

Przeniesienie z konkretnego na abstrakt widzimy często w stylu artystycznym, np.

modre krople natchnienia (J. Tuwim); *Chyba czas przyjdzie, czas, uczuć morderca, / co wszystko zjedna, pogodzi, zabije* (Z. Krasiński); *Lecz pokolenia na wyspach dziczyły, / Gdzie umysł twardym skamieniał odłogi* (C. Norwid); *W syntez formie, którą jest wieczór / utkwiał po rękojeść głos / jego stal drżę jego smukłość wyrzyna się z porządku rzeczy* (J. Czechowicz).

Metafory ukierunkowane *od abstraktu do abstraktu* są raczej rzadkie, np.: *Teraz mi podaj błękit, biedny łódzki błękit / Chmurną ojczyznę smutnych kwietniowych poczyń* (J. Tuwim).

Najbardziej wyraziste i obrazowe są jednak przenośnie typu *od konkretnego do innego konkretnego*, powszechne w myśleniu potocznym i bardzo częste w języku artystycznym. Wywołują one u odbiorcy żywo jawiące się w wyobraźni plastyczne, zmysłowe obrazy i dzięki temu silnie oddziałują na nasze odczucia, np. *łuk rzucone szale* (M. Pawlikowska-Jasnorzewska); *zlatują wrony [...] rozpinając swych skrzydeł czarne parasole* (L. Staff).

Dużo rzadsze w stylu artystycznym są przenośnie *od abstraktu do konkretnego*, sprzyjające kreowaniu świata odrealnionego, niedookreślonego, niepoznawalnego za pośrednictwem zmysłów.

W metaforach odzwierciedla się ogólny pojęciowy podział bytów na ożywione i nieożywione (martwe), a wśród ożywionych na istoty ludzkie i zwierzęta.

1. Metafora nadająca przedmiotom nieożywionym, zjawiskom przyrody, pojęciom abstrakcyjnym cechy istot żywych nazywa się *animizacją* (łac. animo = ożywiam), np. *jęczący wichry, śpiące słońce*.

Możliwe jest mianowicie myślenie i mówienie o rzeczach, tak jakby były one zwierzętami:

Wiatr! Wiatr! – dąsa się okręt, zrywa się z wędzidła,
Przewala się, nurkuje w pienistej zamieci,
Wznosi kark, zdeptał fale i skroś niebios leci,
Obłoki czołem sieka, wiatr chwyta pod skrzydła...

(A. Mickiewicz)

albo o zjawiskach:

Wyszło z boru ślepawe, zjesieniałe zmrocze,
Spłodzone samo przez się w sennej bezzadumie.
Nieoswojone z niebem patrzy w podobłocze

I węszy świat, którego nie zna, nie rozumie.

(B. Leśmian)

Animizacja (ożywienie) to przeniesienie nazwy z istot żywych na rzeczy martwe, zjawiska przyrody lub pojęcia abstrakcyjne.

2. Metafora nadająca twórcom nieożywionym, zjawiskom przyrody, roślinom, a także zwierzętom pewne cechy ludzkie nazywa się **antropomorfizacją** (gr. anthropos = człowiek + morphē = kształt). Tu znów możliwe jest myślenie i

- mówienie o rzeczy jak o człowieku:

Wiatrak, ręce ogromne rozłożył
nad żytem

(J. Czechowicz)

Stary stół z cicha subtelnie wzdycha,
Czarne pianino przesmutnie kicha...

(J. Tuwim)

Domy przedmieścia o podkrążonych oknach
domy kaszlące cicho
dreszcze tynku
domy o rzadkich włosach
chorej cerze

(Z. Herbert)

- mówienie o roślinie jak o człowieku:

wierzby swe poschyłały głowy

(J. Kasprówicz)

- mówienie o zjawisku jak o człowieku:

cień mnie swym głosem urzekł
apokalipsą zbudził

(J. Czechowicz)

- mówienie o czymś abstrakcyjnym jak o człowieku:

Smutek mój szary łka spod kotary

(J. Tuwim)

Antropomorfizacja (częściowe uczłowienie) to przeniesienie nazwy z człowieka na inne istoty żywe lub przedmioty martwe.

3. **Personifikacja** (łac. persona = osoba + facio = czynię), inaczej *uosobienie*, jest metaforą narzucającą całkowicie ludzką postać rzeczom martwym, roślinom, zwierzętom i pojęciom abstrakcyjnym. Są one przedstawiane jako

żywe osoby, przemawiające i zachowujące się jak człowiek. Z personifikacją mamy do czynienia, gdy ktoś myśli i mówi tak, jakby był człowiekiem

- była rzecz, zwierzę, roślina, np.:

Brzoza biała, kochanka z małżonkiem swym grabem...

(A. Mickiewicz)

- albo pojęcie abstrakcyjne:

Ojczyzny mojej stopy okrwawione

Włosami otrzeć na piasku

Padam: lecz znam jej i twarz, i koronę słońca słońc blasku.

(C. Norwid)

Personifikacja (uosobienie) to nadanie cech istoty ludzkiej zwierzętom, przedmiotom martwym, zjawiskom przyrody lub pojęciom abstrakcyjnym.

W stylu artystycznym i retorycznym personifikacje mają często charakter konwencjonalny i wiążą się z alegorią.

4. **Alegoria** jest rozbudowaną metaforą, której znaczenie odczytujemy w sposób jednoznaczny na podstawie znajomości tradycji kulturalnej, religijnej, literackiej itp. Na przykład walczący z falami okręt jest alegorią losów ojczyzny. Liczne odwołania do tej alegorii są obecne nie tylko w literaturze (np. w *Kazaniach* Piotra Skargi, w utworze *Testament mój* J. Słowackiego), ale też w mowie potocznej, o czym świadczą utarte wyrażenia *nawa państwowa*, *sternik nawy państwowej*, *znaleźć się u steru*, *przejść ster władzy*.

Alegoria literacka występuje najczęściej w gatunkach dydaktycznych i moralizatorskich. W bajkach zwierzęcych np. lis to alegoria chytrości, paw – pychy, wół – pracowitości, ale i tępoty. Alegoria była figurą stylistyczną chętnie wykorzystywaną w średniowiecznym moralitecie, a później w okresie baroku i oświecenia.

196. Przeczytaj artykuł. Określ jego styl. Co to jest alegoria? Co to jest symbol?

Literatura często odwołuje się do alegorycznych wyobrażeń ukształtowanych w sztukach plastycznych: malarstwie, rzeźbie. Tradycyjnie w sztuce europejskiej przedstawiano w pewien umowny sposób – jako unaoczniony obraz – różne pojęcia abstrakcyjne, np. sprawiedliwość wyobrażano jako postać kobiecą z zawiązanymi oczami, trzymającą w ręce wagę. Alegoryczne wyobrażenie poezji to postać kobiety w laurowym wieniec, z odsłoniętą piersią, trzymającej w prawej ręce flet, lewą opierającej na lirze, ubranej w gwiaździstą szatę koloru nieba. Każdy szczegół ma tu swoje określone znaczenie, np. wieniec laurowy oznacza sławę.

Na przełomie XIX i XX wieku alegoria ustąpiła miejsca symbolowi.

Odczytanie znaczeń alegorycznych wymaga od współczesnego odbiorcy znacznej erudycji, znajomości tradycji europejskiej widocznej w sztukach plastycznych, tradycji literackiej, religijnej, mitologicznej.

Luźniejszy związek z metaforą ma *symbol*. Jest on znakiem treści metaforycznych bardzo nieraz głęboko ukrytych, może być różnie interpretowany, bo ma znaczenie chwiejne, nigdy nie określone do końca. Są więc niejednoznacznością różni się właśnie od alegorii. W polskiej literaturze przykładami symbolu otwierającego wiele ścieżek interpretacyjnych są np. postać Chochola lub złoty róg w *Weselu* S. Wyspiańskiego, rozdarta sosna w *Ludziach bezdomnych* S. Żeromskiego. Symboliczne znaczenie mają w naszej kulturze bardzo różne przedmioty i zjawiska, nawet liczby (np. liczba 44 w *Dziadach* części III A. Mickiewicza). Jeśli chcesz poznać bogactwo możliwych odczytań znaków symbolicznych, sięgnij do książki.

5. **Bestializacja** (łac. bestia = zwierzę) to nadawanie człowiekowi cech zwierzęcych, dotyczących wyglądu lub zachowania, np.:

Znowum wrócił z wyprawy po życie
Do mej cichej, samotnej komórki,
Wytarzałem się w nim należycie.
Zachłysnąłem się po same dziurki.
Znowu, ległem zwinięty w kłębuszek.

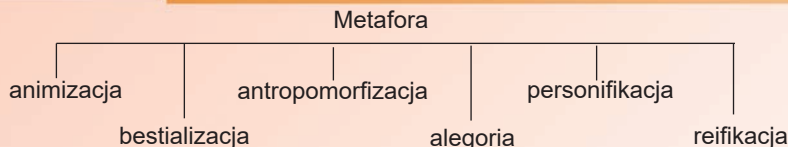
(T. Żeleński-Boy)

6. **Reifikacja** (łac. rec, rei = rzecz + facio = czynię) to nadawanie cech przedmiotów martwych człowiekowi lub innym istotom żywym:

a skóra twarzy
zapięta została
na niewidome i suche
dwa guziki oczu

(Z. Herbert)

ZAPAMIĘTAJ



197. Określ, z jakim rodzajem metafory: animizacją, antropomorfizacją, personifikacją, bestializacją czy reifikacją, mamy do czynienia w przytoczonych fragmentach utworów poetyckich:

*Warcząc, długo łaziłem chodem sobaczym,
Nastroszony, mrukliwy i zły,
Aż wyszedłem przed dom, zaszczekałem z rozpaczy
I odezwały się moje psy.*

(J. Tuwim)

*Chaty rzędem na piaszczystych wzgórkach,
Za chatami krępy sad wiśniowy,
Wierzby siwe poschyłyły głowy
Przy stodołach, przy niskich obórkach.*

(J. Kasprówicz)

*Kable do moich żył
skręcony drut przewód
do mego serca
akumulator
zmiłuj się nade mną
moje serce
dynamo-serce*

(T. Czyżewski)

*Ani zmora z jeziora, ani sen skrzydlaty,
Lecz Łąka nawiedziła, wewnątrz mojej chaty!
Trwała ze mną na tej ławie.
Rozmawiając głośno prawie –
Na ścianach moich – rosa, na podłodze – kwiaty...*

(B. Leśmian)

*Tajemnica już tutaj coś zdziałała skrycie,
szaleństwo traw zielonych już się rozbijało,
wytrysły anemony – życie: głupie życie!
och, móc paść tu na ziemi pulsujące ciało
i wykrzyczyć wiosenną tęsknotę...*

(M. Pawlikowska-Jasnorzewska)

198. Co jest twórczym metaforycznym obrazowaniem w przytoczonym niżej fragmencie felietonu prasowego? Dlaczego autor posłużył się metaforą? Określ charakter wypowiedzi felietonisty (serio, ironia...).

Oprócz inżynierii społecznej istnieje też dużo mniej znana dziedzina nauk społecznych – melioracja społeczna. Podobnie jak melioracja zwykła,

to znaczy melioracja gruntów, melioracja społeczna zajmuje się nawadnianiem i osuszaniem, tyle że świadomości społecznej. Celem ostatecznym melioracji społecznej jest doprowadzenie do wyrównania poziomu wody w głowach wszystkich członków społeczeństwa. Melioracją społeczną zajmują się politycy, regulujący poziom wody w głowach przy pomocy hasel egalitaryzmu społecznego. Melioracji społecznej nie należy mylić z kanalizacją. Kanalizacja dotyczy nastrojów społecznych, które, kanalizowane, są wskazywaniem winnych, podlegających społecznemu potępieniu. Użyteczne są tutaj różne grupy społeczne, które można łatwo ze społeczeństwa wyodrębnić przy pomocy pierwszo- i drugorzędnych cech społecznych.

(M. Radwan Rybiński *Dziennik Polski*, 7 IV 2000)

199. Przypomnij na tym tle, jakie znaczenie mają używane w stylu publicystycznym metaforyczne określenia:

kanalizować nastroje społeczne; coś pełni rolę wentylu bezpieczeństwa, burza społeczna, zagrożenie wybuchem społecznym.

200. Określ rodzaj metafor stanowiących podstawę niżej podanych fragmentów.

a) Biały dzień roześmiany
przeszedł po śniegu bosy,
zdjął kapelusz słomiany,
rozsypał żytnie włosy.

I zapaliła się słoma
zielonkawo, różowo, liliowo...
Sława! chwała widoma
nad dnia rozognioną głową!

(W. Broniewski *Zachód*)

b) Zając miał za przyjaciół: konia, barana i osła. Kochał ich bardzo, a znał jeszcze bardziej. Zdarzyło się, że szczwany psami, uciekał do lasu przez łąkę, na której paśli się wszyscy czterej. Zwracać się w nieszczęściu do przyjaciół jest rzeczą nie tylko ludzką, ale i zającą. Toteż zając chciał już prosić którego z nich, albo i wszystkich, o pomoc, gdy wtem przemknęły mu przez myśl ich niezawodne odpowiedzi:

„Chętnie, ale dziś nie mam czasu, może jutro” – powie koń.

„Zaraz, zaraz, tylko jeszcze trochę poleżę, bom się przejadł nieco” – rzeknie wół.

„Widzisz, kochany zajączku – oświadczy baran – pomóc, to ja bym ci pomógł, tylko że sam boję się o swoje kudły.”

„Dobrze – mruknie osioł – ale naprzód dostarcz mi lwiej skóry, żebym miał czym psy nastraszyć.” To sobie pomyślawszy, zając nie tracił czasu na daremne prośby, ale na przełaj śmignął do lasu i to go ocaliło.

(J. Lemański *Przyjaciele*)

Metonimia (zamiennia) to figura stylistyczna, polegająca na użyciu jednej nazwy w zastępstwie innej na tej zasadzie, że obie rzeczy oznaczane tymi nazwami pozostają ze sobą w pewnej rzeczywistej zależności, np. *czytać Mickiewicza* zastępuje wyrażenie *czytać wiersz / utwór / dzieło Mickiewicza*. Jak widać, nazwa zastępowana jest zawsze bardziej precyzyjna, dokładniejsza niż jej metonimiczny odpowiednik.

Metonimia jest zjawiskiem powszechnym w mowie potocznej, umożliwia skrótowe wyrażanie myśli wszędzie tam, gdzie szczególne są nieistotne lub znane rozmówcom.

Metonimia występuje zazwyczaj jako nazwa:

- autora zamiast jego dzieła: *szukać przykładów w Doroszewskim, wystawić Mrożka*;

- organu ciała zamiast przypisywanej mu funkcji: *tęga głowa, ciężka ręka*;

- narzędzia zamiast wytworu: *genialne pióro, mistrzowski pędzel*;

- rzeczy zawierającej coś zamiast zawartości: *wychylić kielich, sala gwizdała*; miejsca zamiast instytucji działającej w tym miejscu: *Kreml grozi bojkotem*;

- miejsca zamiast wydarzenia, które rozegrało się w tym miejscu: *grozi nam drugi Wietnam*; instytucji zamiast osób odpowiedzialnych: *Petrochemia Płock podnosi ceny*;

- producenta zamiast produktu: *używaj tylko Gillette!*;

- przedmiotu zamiast jego użytkownika: *wygrała czarna honda*;

- przyczyny zamiast skutku: *zginął od kuli*;

- skutku zamiast przyczyny: *podał mu śmierć w ampulce*;

- znaku zamiast przedmiotu nim oznaczanego: *pokonany półksiężyc*;

- pojęcia abstrakcyjnego zamiast konkretnego: *miłość ci wszystko wybaczy*.

Szczególną odmianą metonimii jest *synekdocha*, w której związek między nazwą zastępowaną i jej zastępnikiem dotyczy stosunków ilościowych, a mianowicie:

- występuje nazwa części zamiast całości (łac. *pars pro toto*):

Nigdy na ustach śmiechu,

Nigdy snu na *żrenicy*

(A. Mickiewicz *Lilie*)

żrenica zamiast *oko*;

- forma liczby pojedynczej zamiast mnogiej:

to nic, to mojej matki grób zhańbiony,
serce mi pęka, lecz *oko* nie płacze

(J. Słowacki *Anioły stoją...*)

oko zamiast *oczy*;

- nazwa bardziej ogólna (rodzajowa) zamiast szczegółowej: *śmiertelni* zamiast *ludzie*.

§ 25. Oksymoron

Oksymoron jest zestawieniem wyrazów o znaczeniach wzajemnie przeciwnych, wykluczających się, np. w znanej kolędzie Karpińskiego mamy szereg oksymoronów: *Bóg się rodzi, moc truchleje*, / *Pan niebiosów – obnażony*; / *ogień – krzepnie*, *blask – ciemnieje*, / *Ma granice – nieskończony*... Zderzenie takich słów prowadzi do paradoksu, wyzwalającego nową interpretację i odsłaniającego nowe pokłady znaczeniowe słów.

§ 26. Hiperbola

Hiperbola (przesadnia) jest świadomym przedstawianiem jakiegoś zjawiska w sposób przejawiony, przesadnie wyolbrzymiający jego rozmiary, siłę oddziaływania, znaczenie:

Burza drzew! Pniów przepaście, ocean konarów,
huragan.. życia, wulkan wzrostu i rozwoju,
kaskady złotych liści, fontanny powoju,
huk kwiatów, pękających od słońca pożarów.

(K. Przerwa-Tetmajer)

Hiperbola jest zwykle wyrazem silnego zaangażowania emocjonalnego nadawcy, wręcz egzaltacji i służy wywołaniu równie silnej uczuciowej reakcji odbiorcy, stworzeniu nastroju patosu, wzniosłości lub grozy. Spotykamy liczne jej przykłady także w mowie potocznej: *konać ze śmiechu*, *umierać z ciekawości*, *serce mi pęka*.

§ 27. Litota

Przeciwieństwo hiperboli to **litota**, czyli celowe pomniejszanie jakiegoś zjawiska, minimalizowanie jego znaczenia, polegające np. na zastąpieniu

właściwej nazwy zaprzeczonym wyrażeniem przeciwnym, np. zamiast *cichy* – *niegłośny*, zamiast *pracowity* – *nieleniwy*, zamiast *bałagan* – *nieład*. Litota łagodzi dobitność sformułowań lub ostrość sądów.

§ 28. Eufemizm

Do podawania pewnych treści w łagodniejszej, oględnej formie językowej służą **eufemizmy**. Eufemizm to nazwa zastępująca słowo, które z różnych względów: estetycznych, grzecznościowych, wynikających z działania tabu obyczajowego, religijnego, politycznego itp., nie może być użyte w wypowiedzi.

Dzięki eufemizmom unikamy słów zbyt dosadnych, grubiańskich, ordynarnych, nieprzyzwoitych czy wręcz wulgarnych. Oszczędzamy w ten sposób uczucia odbiorcy, zwłaszcza w rozmowach na tematy drastyczne lub obłożone w naszej kulturze pewnym tabu obyczajowym (jak fizjologia, seks, śmierć), np. mówimy *odszedł na zawsze* zamiast *umarł*, *niezbýt rozgarnięty* zamiast *głupi*.

Słowo *tabu* jest zapożyczeniem z języka ludów Polinezji. Oznaczało rozpowszechniony w społeczeństwach pierwotnych zakaz wykonywania pewnych czynności lub wymawiania pewnych słów. Zgodnie z myśleniem magicznym słowo było tożsame z rzeczą nim nazwaną, jego wymówienie automatycznie przywoływało tę rzecz. Złamanie tabu miało ściągnąć na mówiącego karę, nieurodzaj, chorobę, śmierć lub inne nieszczęście.

§ 29. Peryfraz

Inną formą mówienia o czymś nie wprost jest **peryfrazą** (omówienie). Jest to zwykle rozbudowane, wielowyrazowe wyrażenie zastępujące jakąś zwykłą, jednowyrazową nazwę, np. możemy powiedzieć *towarzyszka życia* lub nieco żartobliwe „*moja lepsza połowa*” zamiast po prostu: *żona*.

W stylu publicystycznym często są w użyciu konwencjonalne, utarte peryfrazy, np. *królowa sportu* zamiast *lekkoatletyka*, *kraj kwitnący wiśni* zamiast *Japonia*.

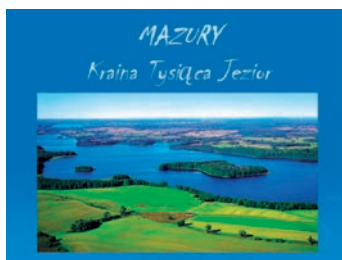
Peryfrazą była figurą stylistyczną uważaną w antycznej retoryce za ważny środek niezwykłości wysłowienia i ozdobności stylu z upodobaniem. Stosowali ją pisarze polskiego oświecenia.

Nadużywanie nieuzasadnionych peryfaz może jednak prowadzić do rozwlekłości wypowiedzi i piętrzenia pustych frazesów, nie zawierających żadnych istotnych informacji.

Miłośnik polszczyzny Julian Tuwim podjął kiedyś trud gromadzenia wszelkich nazw dla księżycy, jakie pojawiły się w poezji polskiej. Oto niektóre przykłady z jego zbiorów: *pierścionek Diany*, *słońce umarłych*, *lampa kryształowa* – u J. Słowackiego; *dziecię wieczora* – u S. Goszczyńskiego; *słońce bezsennych* – u A. Nowaczyńskiego; *biała hostia świotów* – u W. Ordon. Zauważ, że wszystkie te nazwy to właśnie różne peryfrazy księżycy.

201. Objaśnij znaczenie stereotypowych peryfraz pojawiających się często w stylu publicystycznym, zastępujących nazwy krajów lub krain:

dumni synowie Albionu –
kraj tulipanów –
ojczyzna Chopina –
potomkowie Wilhelma Tella –
bratankowie znad Balatonu –
kraina wiecznych śniegów –
dach świata –
azjatyckie tygrysy –
kraj klonowego liścia –
kraina tysiąca jezior –
państwo środka –



202. Spróbuj sam objaśnić peryfrazy poetyckie w podanych fragmentach wierszy:

Smutno mi, Boże! –
Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą;
Przedemną gasisz w lazurowej wodzie
Gwiazdę ognistą...

(J. Słowacki *Hymn*)

Ten, w lśniący kryształ
włożywszy oblicze,
Wschodnim balsamem
złoty kędzior pieści,
Drugi *stambulskie*
oddycha gorycze
Lub pije z *chińskich ziół*
ciągnięte treści.

(A. Mickiewicz *Zima miejska*)

ZAPAMIĘTAJ

Streszczenie to forma wypowiedzi, za pomocą której przedstawiamy najważniejsze informacje na temat utworu literackiego, artykułu, przemówienia. **Nie zawiera szczegółów ani własnych uwag i opinii piszącego.** Zawsze jest związane z myślą przewodnią tekstu, z głównym zagadnieniem czy problemem w nim omawianym.

Cechuje je styl prosty i zwięzły. Streszczając tekst, musisz odróżnić sprawy ważniejsze, zasadnicze od informacji drugorzędnych i szczegółów.

Pamiętaj, by korzystać z wyrazów o szerszym zakresie znaczeniowym (np. zamiast *śliwki, gruszki, jabłka – owoce*), używaj zdań pojedynczych, krótkich, jasnych, zwięzłych.

203. Przeczytaj. Streść ustnie tekst. Napisz, jak wyglądają przygotowania do świąt w twoim domu. W których czynnościach bierzesz udział? Jakie uczucia wywołuje w tobie oczekiwanie na święta Bożego Narodzenia.

CHOINKA

Wciągnęli choinkę do jadalni. Ten pokój był niezbyt duży, ale za to pustawy. Oprócz półek z książkami zawierał już tylko stół i krzesła oraz kanapę przed telewizorem. Okno było na wprost wejścia, a po lewej stronie, na pustej ścianie, wisiał duży portret babci Heleny, utrzymany w brązach i błękitach. Obraz był piękny. A babcia Helena na nim – młoda i romantyczna. Siedziała w fotelu z książką i kotem, orzechowymi oczami wpatrując się w wazon pełen irysów.

Ustawili drzewko przy przeciwległej ścianie, jak zwykle. Po pierwsze dlatego, żeby je sobie oglądała babcia Helena (tak zawsze tłumaczył małej Elce dziadek), a po drugie – ponieważ tam właśnie znajdowało się gniazdko, do którego można było podłączyć lampki choinkowe. Metody przywiózł je Elce z Wiednia, kiedy była jeszcze całkiem mała. Były to śliczne, drobiutki gwiazdeczki szklane, całe ich mrowie, z maleńkimi żaróweczkami. Kiedy się rozciągnęło długi przewód i omotało nim gałęzie, choinka wyglądała jak usiana świecącymi, lodowymi iskrami.

Rozwinęli długi, zielony kabelek i oplatali całe drzewko, po czym Metody wsadził wtyczkę do gniazdka.

Drzewko zajarzyło się od góry do dołu.

To był właśnie ten pierwszy, magiczny moment gwiazdkowy, na który Elka czekała co rok, od dziecka.

– Właściwie niczego więcej już mu nie potrzeba – powiedział Metody z autorską dumą, jak co roku.

– Co ty mówisz? – oburzyła się Elka tradycyjnie. – A moje wszystkie zabaweczki? A marcepanowe aniołki? A gwiazdeczki złote? A bombki? A te szmaciane krasnalki? A...

Dziadek pociągnął ją na kanapę i klepnął w plecy.

– Masz już prawie siedemnaście lat – powiedział.

– No to co?

Siedzieli przez chwilę bez ruchu, gapiąc się na choinkę.

– Tak naprawdę to szkoda by było nie wieszać tych zabaweczek – zgodził się, jak co roku, Metody.

W gruncie rzeczy i on je lubił. Większość z nich, zresztą, wyszła spod jego ręki. Kiedy Elka była mała, spędzali razem miłe godziny w awdencie, wycinając różne figurki z lśniących arkuszy kolorowego papieru, nizali łańcuszki z pociętych na kawałki słomek i złotych papierowych gwiazdek, kleili śmieszne krasnoludki i ptaszki z tekturki, kręcili na ołówku bibułkowe jeże.

W tym roku, jeszcze na początku grudnia, Metody próbował namówić wnuczkę na te wspólne, miłe zajęcia, ale ona stawiała opór, twierdząc, że ma masę nauki i w dodatku kurs komputerowy. Dziadek trochę się obraził, a trochę było mu żal. Ale teraz, siedząc tak spokojnie w cichym, wysprzątanym domu obok swojej dorodnej, dużej wnuczki, zrozumiał po raz pierwszy z taką jasnością, że ona już nie jest dzieckiem.

Zrobiło mu się smutno. Chrząknął.

Świerk pachniał coraz mocniej, chłodna, świeża fala rozprzestrzeniała się po całym pokoju, jakby drzewko prostowało z wolna gałęzie, przyzwyczajając się do nowego miejsca.

M. Musierowicz (fragment powieści *Noelka*)

204. a) Przeczytaj. Streść dokładnie dowolny fragment tekstu.

KOCHAMY PRZYRODĘ

– Otwórz! Otwórz! To my, Magda i Agnieszka.

Drzwi, pod którymi stoją dziewczynki, otwierają się, ale Hania tylko po głosie poznaje swoje młodsze sąsiadki z podwórka. Głowy ich giną w pękach gałęzi i kwiatów.

– Co to? Co się stało? – pyta zdziwiona, usuwając się z progu, aby przepuścić gości. – Co tak stukało do drzwi?

Dziewczynki składają naręcza zieleni na środku kuchni. Teraz dopiero ukazują się ich zgrzane, czerwone, ale i zakłopotane twarze.

– Przepraszamy cię, Haniu – mówi Magda. – Stukałam w drzwi kolanem, bo nie miałam wolnej ręki, żeby zadzwonić. Wróciłyśmy trochę wcześniej z Konstancina. Mamy jeszcze nie ma i nasze mieszkanie jest zamknięte. Możemy u ciebie chwilę побыć? I... posłuchaj, to się uśmiejesz...

– A po co te gałęzie? – pyta dalej Hania i z miny jej widać, że wcale nie ma ochoty do śmiechu.

– Haniu, my tobie też damy tej zieleni – chce załagodzić sprawę Agnieszka. – O, to dla ciebie, nie, to się już połamało, w autobusie był tłok, może to? Ach, jak zwiędło! Jakie brzydkie! Zaraz to przebierzemy.

Agnieszka klęka na podłodze i zaczyna odkładać połamane gałązki.

Obok niej przyklęła Magda.

– To się wyrzuci, to też i to, i to. Szkoda... A w autobusie jedna pani, którą niechcący potrąciłyśmy, mruczała, że takie „miotły”. Miotły! Jeszcze czego! Widać przyrody nie kocha...

– A wy kochacie przyrodę! – mówi Hania z taką ironią w głosie, że obie dziewczynki aż przysiadają na piętach i podnoszą na nią oczy.

– Haniu! – próbuje tłumaczyć urażona Agnieszka. – Już tego nie powiesz, że ja przyrody nie kocham. I Magda także. Przecież tylko dlatego wstałyśmy rano i po to jechałyśmy do Konstancina, żeby odetchnąć na łonie przyrody. I astrów dostałyśmy, o, są tu, patrz, jakie śliczne.

– A droga do ciotki taka ładna – zachwycą się Magda – cały czas idzie się lasem. I wszystko tak pachnie! Więc kiedy wracałyśmy, ułamałyśmy parę gałązek. A ty na nas patrzysz jak... jakby nie wiem co.

– A u swojej cioci, Agnieszko, pozwoliłabyś przechodniom łamać gałęzie w ogrodzie?

– U cioci? Nigdy w życiu! W ogóle, u kogoś nie rwałabym. Ale ten las przy drodze to niczyj.

– No właśnie! – dołączyła się Magda – wszyscy dobrze wiedzą, że niczyj. Każdy może tam iść, las jest dla wszystkich. Co się patrzysz na nas, jak...

– Jak na jakich zbrodniarzy... – Agnieszka jest bliska płaczu.

– Zaraz, zaraz – przerywa jej Hania – pamiętacie wiosną ten złoty deszcz na Mariensztacie? Obdarty, obłamany... Obie wołałyście wtedy, że tylko chuligan mógł coś podobnego zrobić. A tę japońską wiśnię w Łazienkach? Według was to też niczyje, dla wszystkich, tak?

– Ale tam nie wolno! Tam są tabliczki i dozorczy chodzą, i jakby taki dozorca złapał, i w ogóle... – broniły się dziewczynki.

– Spójrzcie: oprócz astrów – reszta zdalna tylko na miotły. A przecież rosłoby to sobie, żyło, cieszyło oczy... Pomyślcie: gdyby każdy przechodzić wziął tylko jedną gałązkę...

Magda przykrywa powiekami oczy pełne łez. Agnieszka poczerwieniała.

– Przecież ja... przecież chcieliśmy zrobić przyjemność mamie i tobie, Haniu – tłumaczy już bardzo niepewnie. – Sama mówisz zawsze, że w domu powinno być ładnie i w święto, i na co dzień. I że o to powinna dbać kobieta, a czy...

– A czy my... czy my nie możemy już być ko... kobietami, kiedy już jesteśmy w piątej kla... klasie!... – szlocha Magda.

– Możecie, owszem – z trudem utrzymuje powagę Hania – tylko nawet w piątej klasie kobieta już musi umieć myśleć.

– A więc – my nie umiemy myśleć?

– Nie wiem. Zastanówcie się – Hania wskazuje na stos zwiędłych, połamanych gałązek.

H. Ożogowska (fragment książki *Lusterko dla każdej dziewczyny*)

b) Jaką myśl chciała przekazać Hania swoim koleżankom? Czy zgadzasz się z jej postawą? Uzasadnij swoją odpowiedź pisemnie.

c) Ułóż kilka haseł, które pomogą zrozumieć twoim młodszym kolegom potrzebę wspólnej troski o przyrodę. Treść ich może być dowcipna.

205. Przeczytaj tekst. Zastanów się, jaka jest jego główna myśl. Jaki to styl. Odpowiedz oprzyj na argumentach. Dokładnie przekaż treść tekstu. Zapisz swoje rozważania dotyczące tematu „Na brzegu dzieciństwa”.

Każdy, zgodnie z pewną romantyczną sagą, ma dwa brzegi: od jednego człowiek odpływa i drugi, do którego musi dopłynąć. W tej drodze spotyka inne, mniej lub więcej znaczące. To brzeg nadziei, brzeg młodości, brzeg miłości...

Gdzieby człowiek się nie zatrzymał na tych nietrwałych, zmieniających się brzegach, na tych „białych wyspach”, zawsze gdzieś w oddali świeci się daleki płomyk, który wzrusza, który zawsze wspominasz – ten pierwszy Brzeg Dzieciństwa.

Poznać ten brzeg, kochać go, nie zgubić w pamięci, przenieść go przez całe życie, żyć nim – czy coś jest bardziej świętego i ważniejszego?

Znany ukraiński kobziarz Jegor Mowczan, którego Maksym Rylski nazywa współczesnym Homerem i z którym się przyjaźnił, w podeszłym wieku, chciał zobaczyć grób Tarasa Szewczenki. To była jego ostatnia podróż.

W drodze do Kaniewa Jegor Mowczan i jego przyjaciele zatrzymali się w jednej z wiosek na Kijowszczyźnie. Przed domem, gdzie się zatrzymali, zebrali się dużo ludzi, by posłuchać starego kobziarza. Kiedy kobziarz ruszył dalej, mieszkańcy wioski zadali mu pytanie, czym mogliby się pieśniarzowi odwdziżyć.

Jegor zastanowił się i powiedział: „Najlepszym prezentem dla mnie będzie, jeżeli pomożecie mi zrealizować podróż do dzieciństwa. Kiedy byłem młody, zachorowałem na ospę i straciłem wzrok i odtąd żyję wyobraźnią swojej wrosniętej w ziemię chaty, pokrytej słomianą strzechą. Pomóżcie mi na starość odczuć dotyk dzieciństwa...”.

Ludzie zbudowali pomost, posadzili na niego starca i w milczeniu stali. Jegor z jakimś wewnętrznym drżeniem dotknął strzechy, długo pieścił rękami słomiane źdźbła, jakby dotykał małe dziecko. Potem ze łzami zwrócił się do ludzi: „Dziękuję wam, moi drodzy, za żywą podróż do dalekiego świata dzieciństwa. Serdecznie wam dziękuję!”

Gdzie by człowiek nie przebywał, dokąd by go los nie rzucił, ale rodzinny dom, rodzinny kraj powinien być zawsze odczuwalny, zapamiętany ten Brzeg Dzieciństwa. Trzeba zawsze pamiętać i swój kraj, i swój język, i dom, i drzewo, które rośło pod twoim oknem, i ludzi, którzy ciebie otaczali, którzy ci pomogli stanąć na nogi, którzy nauczyli cię dobroci...

(wg W. Skuratiwskiego)

§ 30. Stylizacja

Stylizacja to świadomy zabieg, przede wszystkim artystyczny. Polega on na nadawaniu językowi wypowiedzi cech, upodabniających go do jakiegoś określonego stylu, właściwemu na przykład tekstom dawnym, gwarowym, poetyckim. Środkami stylizacji są: słownictwo i frazeologia, fleksja, składnia, figury poetyckie, czasem także fonetyka.

Rozróżniamy różne rodzaje stylizacji: stylizację archaizującą, czyli archaizację, stylizację gwarową, czyli dialektyzację, stylizację na język potoczny, na język środowiskowy, stylizację poetycką oraz inne zabiegi stylizacyjne, służące celom satyrycznym, humorystycznym itp.

Stylizacja może obejmować cały utwór albo tylko niektóre jego partie, jak np. wypowiedzi postaci literackich. Może także dotyczyć wszystkich warstw języka (fonetyki, morfologii, składni, słownictwa) lub tylko niektórych spośród nich. Różni pisarze w różnym stopniu nasycają język swoich utworów elementami stylizacyjnymi.

Jeżeli osoby należące do najstarszego pokolenia używają niekiedy wyrazów lub form, które dawno wyszły z powszechnego użycia lub są już nieznane najmłodszej generacji, możemy powiedzieć, że posługują się one w swej mowie archaizmami. Są to najczęściej archaizmy używane nieświadomie, stanowiące przeżytek leksykalny czy też fleksyjny. Osoby używające takich form dawnych, przestarzałych, najczęściej nie zdają sobie sprawy z tego, że te wyrazy lub formy „trącą myszką”, jak np. *kajet* zamiast *zeszyt*, *czerwień* zamiast *kier* (w kartach), *grunta*, *koszta*, *alimenta*, zamiast *grunty*, *koszty*, *alimenty*.

Wyrazy dawne możemy też usłyszeć i przeczytać, ucząc się historii czy też zwiedzając muzea historyczne. Nazwy dawnych przedmiotów, urządzeń, zjawisk życia społecznego, które już dawno zaginęły, funkcjonują wciąż jeszcze wówczas, gdy opisuje się dawno minioną przeszłość, stąd znamy takie wyrazy, jak *hetman*, *podczaszys*, *halabarda*, *socha*, *twierdza*, *pańszczyzna* i wiele, wiele innych. Takie wyrazy stanowią archaizmy rzeczowe.

Archaizacją zaś, czyli **stylizacją archaizującą**, nazywamy świadome wprowadzanie do utworów literackich nie tylko takich wyrazów dawnych, które odnoszą się do realiów minionych epok, lecz także takich, które nadają stylowi zabarwienie archaiczne, a więc upodabniają tekst do języka dawnych wieków.

Od najdawniejszych czasów uważano formy archaiczne za bardziej uroczyste, nadające się do zastosowania w stylu podniosłym. Ale rozkwit stylizacji archaizującej w polskiej literaturze pięknej przyniósł dopiero wiek XIX. Na wiek XIX przypada bowiem rozwój zainteresowań historycznych w ogóle. Odkrycia archeologiczne pobudziły uczonych do studiowania różnych dawnych źródeł i kronik. Dla Polaków w niewoli zainteresowania przeszłością państwa polskiego były bardzo istotnym składnikiem życia kulturalnego.

Tematyka historyczna wkroczyła do literatury romantycznej. Jednakże archaizmy występujące w poematach historycznych Adama Mickiewicza („Grażyna” i „Konrad Wallenrod”) odnoszą się głównie do realiów życia rycerskiego (*giermek*, *knecht*, *rajtar*, *huf*, *kiryś*, *brzeszczot*, *szyszak*), a z rzadka tylko występują inne formy językowe, które w XIX wieku były archaizmami (*rzekomo*, *cale*, *azali*).

Problem archaizacji języka nabrał znaczenia z rozwojem powieści historycznej i wzrostem tendencji realistycznych w literaturze. Henryk Rzewuski w „Pamiętkach Soplicy” i w „Listopadzie”, Ignacy Chodźko w „Obrazach litewskich”, Zygmunt Kaczkowski w powieści „Murdelio” i w „Olbrachto-

wych rycerzach”, Józef Ignacy Kraszewski w cyklu swoich powieści historycznych wprowadzali w różnym stopniu elementy archaizacji.

Zygmunt Kaczkowski uważał, że „odtworzenie języka wieku w tekście powieści nie tylko nie jest potrzebne, bo przecież dzisiejszym językiem można daleko dokładniej opowiedzieć, jak się te rzeczy działy i wyglądały, niżeli niedostatecznie wyrobionym językiem dawniejszym, ale jest także niedopuszczalne, bo w takim razie powieść z tych wieków, które nie pozostawiły po sobie pomników językowych, byłaby niemożliwa.”

Józef Ignacy Kraszewski również nie był zwolennikiem pełnej archaizacji: „Pisarz usiłujący archaizować swój język naraża się na niebezpieczeństwo tworzenia jakiegoś mieszańca, który będzie pół dawny, pół nowy, a w istocie osobisty jakiś wymysłony”. Dozwala użyć archaizmów wtedy, gdy pisarzowi „przyjdzie malować dodatkowe przedmioty swego obrazu, gdy dla dopełnienia go wystawić będzie musiał niejako tło, na którym bohaterowie jego odbić się mają tu w nazwaniach przedmiotów, ubiorów, rzeczy itp. Chociażby język współczesny dostarczył mu imion, nie może brać takich, które są zbyt świeże, musi pójść po archaizmy, aby użyciem ich obrazowi kolorytu dodać”.

I rzeczywiście, w powieściach Kraszewskiego archaizacja jest dyskretna, ogranicza się do warstwy leksykalnej, odnoszącej się do realiów historycznych, jak np. w „Starej baśni” nazwy związane z religią pogańską: *chram*, *gontyna*, *obiata* „ofiara”, z ustrojem społecznym: *kneź*, *kneżna*, *witeź*, *rab*, czy też nazwy pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego: *dziewierz* „brat męża”, *niewiastka* „synowa”. Niektóre wyrazy tworzył Kraszewski, przystosowując do polszczyzny pożyczki z innych języków słowiańskich. Tak np. wyraz *kneź* jest tworem sztucznym, powstałym jako rekonstrukcja staropolskiego odpowiednika ruskiego wyrazu *kniaz* i czeskiego *knež*. W rzeczywistości polski odpowiednik tych wyrazów to *ksiądz*, który początkowo oznaczał „pana, władcę”, ale z czasem zawęził swoje znaczenie do „kapłana”.

W o wiele szerszym zakresie wprowadził archaizację do swoich powieści historycznych Henryk Sienkiewicz. W „Trylogii” oparł stylizację językową na polszczyźnie XVII-wiecznej, do której znakomitym źródłem stały się odkryte w wieku XIX „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska. Dzięki znajomości języka zabytków literatury stworzył Sienkiewicz stylizację udaną, wprowadzając zarówno archaizmy leksykalne, jak i fonetyczne oraz fleksyjne, a przede wszystkim archaizując tok składniowy. Ważną funkcję stylizacyjną pełni w „Trylogii” także łacina, której znajomość szeroko rozpowszechniona była w Rzeczypospolitej szlacheckiej:

Pochód odbywał się szybko, gdyż hufce książęce szły bez taborów. Chciał być pan Skrzetuski z tatarską chorągwią naprzód skoczyć, ale zbyt był osłabiony, zresztą książę trzymał go przy swej osobie, bo życzył mieć relacje z namiestnikowego posłowania do Siczy. Musiał więc rycerz sprawę zdawać, jako jechał, jak go na Chortycy napadli i do Siczy powlekli, tylko o swych certacjach z Chmielnickim zamilczał, by się nie zdawało, że sobie chwałbę czyni. Najbardziej zalterowała księcia wiadomość o tym, że stary Grodzicki prochów nie miał i że przeto długo bronić się nie obiecywał.

– Szkoda to jest niewypowiedziana – mówił – bo siła by ta forteca mogła rebelii przeszkadzać i wstrętów czynić. Mąż to wielki jest pan Grodzicki, prawdziwie Rzeczypospolitej *decus et praesidium*. Czemuż on jednak do mnie po prochy nie przysłał? Bylbym mu był z piwnic łubniańskich udzielił.

– Sądził widać, że hetman wielki *ex officio* powinien był o tym pamiętać – rzekł pan Skrzetuski.

– A wierzę... – rzekł książę i umilkł. Po chwili jednak mówił dalej:

– Wojennik to stary i doświadczony, hetman wielki, ale zbyt on dufał w siebie, i tym się zgubił. Wszakże on całą tę rebelię lekceważył, i gdym mu się z pomocą kwapił, wcale nie chciwie mnie wyglądał. Nie chciał się z nikim sławą dzielić, bał się, że mnie wiktoryę przypiszą...

– Tak i ja mniemam – rzekł poważnie Skrzetuski.

– Batogami zamierzał Zaporozie uspokoić, i ot, co się zdarzyło. Bóg pychę skarał. Pychą też to, Bogu samemu nieznośną, ginie ta Rzeczpospolita i podobno nikt tu nie jest bez winy...

(H. Sienkiewicz *Ogniem i mieczem*)

Jak widać z przytoczonego urywka, wypowiedzi bohaterów powieści są w większym stopniu nasycone elementami archaizacyjnymi niż narracja autorska. Występują tu wtrącone cytaty łacińskie, typowe dla sposobu mówienia osób wykształconych w XVII wieku:

decus et praesidium – ozdoba i obrona, *ex officio* – z urzędu. Oprócz tego mamy wyrazy zapożyczone z łaciny: *certacja* w znaczeniu „walka”, *zalterować* (kogoś) „zmartwić”, *rebelia* „bunt”, *wiktoria* „zwycięstwo”, które wyszły już z użycia. Ponadto występują tu rodzime archaizmy leksykalne: *chwalba*, *wojennik*, *dufać*, *kwapić się*;

znaczeniowe: *chorągiew* „jednostka wojskowa w dawnym wojsku polskim, w przybliżeniu równa obecnej kompanii”, *siła* „wiele”, *przeto* „dlatego”; frazeologiczne: *czynić wstręty* „stawiać opór”. W zakresie fleksji widzimy użycie czasu zaprzeszczonego: *chciał być pan Skrzetuski...*

W składni obserwujemy charakterystyczny szyk wyrazów, polegający na umieszczaniu orzeczenia (formy osobowej czasownika) na końcu zdania, a ponadto archaiczną funkcję narzędnika, wyrażającego przyczynę: *pychą ginie Rzeczpospolita* „z powodu pychy, na skutek pychy”.

Inny typ stylizacji zastosował Sienkiewicz w powieści „Krzyżacy”, której akcja toczy się za panowania króla Władysława Jagiełły, a więc w okresie, z którego niewiele mamy świeckich zabytków piśmiennictwa polskiego. Poza archaizmami posłużył się więc tu Sienkiewicz także dialektyzmami, wychodząc ze słusznego założenia, że gwary ludowe przechowały dłużej niż język literacki różne formy przeżytkowe:

Zbyszko poszedł do wozu, wyjął oszczep i wręczył go Jagience:

– Bądźcie zdrowi!

– Bądźcie zdrowi!

– Bóg wam zapłać! Przyjadę jutro alibo pojutrze do Zgorzelic pokłonić się Zychowi i wam za somsiędką uczynność.

– Przyjeżdżajcie! Radzi będziem! Wiśta!

I ruszywszy koniem znikła po chwili w przydrożnych krzaczach. Zbyszko wrócił do stryja.

– Czas wam do izby wracać.

Lecz Maćko odrzekł, nie ruszając się z kłody:

– Hej! co za dziewczyna! Ażę podwórze od niej pojaśniało!

– Bo pewnie!

Nastała chwila milczenia. Maćko zdawał się o czymś rozmyślać, patrząc w ukazujące się gwiazdy, po czym znów rzekł jakby sam do siebie:

– I przyszczypne to, i gospodarne, choć nie ma więcej nad piętnaście roków...

– Ano! – rzekł Zbyszko – stary Zych miłuje ją też jako oko w głowie.

– I mówił, że Moczydoły za nią pójda, a tam jest w łęgach stadko świerzop ze żrebięty.

– W borach moczydłowskich ponoć okrutne bagna?...

– Ale żeremia bobrowe w nich są. I znów nastała milczenie.

(H. Sienkiewicz *Krzyżacy*)

W cytowanym fragmencie wiele jest form i wyrazów dawnych, które przetrwały w gwarach dłużej niż w języku ogólnopolskim:

spójniki *alibo*, *ażę*; wyrazy: *kierz* „krzak”, *łęg* „łąka”, *świerzopa* „klacz”, formy czasownika 1. osoby 1. mn. typu *będziem* zamiast *będziemy*, sposób zwracania się do osób starszych i kobiet w formie 2. osoby 1. mn. (przez *wy*), forma dopełniacza 1. mn. *roków* zamiast *lat*. Nie wiadomo jednak, czy w XIV wieku wołano na konia *wiśta!*, jak to słychać jeszcze dziś na wsi, czy używano

wyrazu *przyszcypny*, który w gwarach ma postać *prześcipny* i znaczy mniej więcej tyle, co „sprytny, dowcipny”, czy używano formy *pono* zamiast *podobno*. Ogólnie jednak biorąc, czytelnikowi bardziej prawdopodobny wydaje się taki właśnie sposób mówienia bohaterów powieści, naśladowujący gwarę ludową, niż gdyby zwracali się oni do siebie we współczesnej polszczyźnie literackiej.

Stefan Żeromski w stylizacji archaizującej posługiwał się, też zarówno archaizmami, jak i dialektyzmami:

Na siedzisku wyniosłym rozparł się król. Szkarłat rodowy Piastowski obleka jego tron i ziemię szeroko – daleko. Po prawicy i po lewicy ma król wiciądze swe, ojczyce ziemi.

Ciesz się król.

Pierwszy to raz od tylu czasów wielki roztruchan podnosi. Bezcenne migają kamieńce, lśni złoto, gdy do ust niesie wino z za gór, z za światów. Na cześć drużyny pije. Krzyczy mu w ład i w morze drużyna wieczną cześć.

Haw – białe morze. Pod sinym, dalekim niebem chluszcze bryzgami fal, na niskie piaski dumne wełny wyrzuca.

Władacz wciąż nozdrzami wiatr słony, w siwą dalekość morskich potoków oczy zanurza.

– Na twoją cześć, głębokie morze! Na twoją wieczną sławę, święta, jedyna, moja! – woła w płaszczyznę ziemi.

– Pieśni! – wzywa drużyna.

Wyjdzie z tłumy, gdzie czeladnicy, pachoły i posługacze wojenni, wspomiedzy chorągwi chłopskich – starców kudłatych zgraja. Siwy tłum. Zasiądą w okrąg. Nastroją liry.

Śpiewają panu słowiańską, przedwieczną, wojnopamiętną pieśń. A pieśń jasnego pana za nogi obłapia, czołem mu bije. A pieśń go woła...

(S. Żeromski *Powieść o Udałym Walgierzu*)

Do archaizmów należą występujące w tym fragmencie tekstu wyrazy: *roztruchan* „wielki, ozdobny kielich” i *wiciądz* – nie poświadczony wprawdzie w tekstach staropolskich, ale poprawnie rekonstruowany polski odpowiednik skandynawskiego wyrazu *wiking* (u Kraszewskiego ten wyraz brzmiał *witeż* – na wzór czeski). Archaizmem leksykalnym jest wyraz *ojczyce* „syn”, archaizmem znaczeniowym – *wełna* „fala” (por. ros. волна).

Dialektyzmami są: gwarowa postać wyrazu *wiatr* – *wiater* oraz przysłówki zaczerpnięty z gwary podhalańskiej: *haw* „tam”. Dawny, a dziś gwarowy jest wyraz *siedzisko*.

Oprócz tego pisarz wprowadza tu niezwykle formacje słotwórcze: *dalekość*, *kamienieć*, tworzy neologizmy słotwórcze:

władacz „władca”, wojnopamiętny, sprawiające wrażenie archaizmów. A przede wszystkim stosuje wyszukany model struktur zdaniowych, zrytmizowanych jak tekst poetycki. Poetyckość tekstu wzmagają epitety, umieszczanie orzeczenia na końcu zdania oraz zaczerpnięte z baśni ludowej wyrażenia typu *szeroko-daleko*.

Podobnie poetycki charakter ma inny stylizowany poemat historyczny Stefana Żeromskiego „Duma o hetmanie”.

206. W przytoczonym fragmencie „Dumy o hetmanie” Stefana Żeromskiego wskaż elementy stylizacji archaizującej. Sprawdź w „Słowniku języka polskiego” znaczenie wyrazów, które ci się wydają dawne.

W pośrodku wojska – hetman i kanclerz, sławy polskiej piastun... Kołpak na nim ciasny z czaplim pierzem, znacznie wydany.

Wiatr pierze muska.

Lamparcia zwisa skóra z twardych karwaszów złocących ramiona. Nieruchoma buława – znak chwały polskiej, cnoty męskiej, przelanej od wieków krwi – na łęku siodła spoczywa.

Grzeje się koń i niepokoi pod czaprakiem, pod siodłem srebrnostrze-miennym, w złoto oprawnym, drogimi wysadzonym kamieniami...

Dostojne czoło hetmańskie, ozdoba rasy, szędziwymi oplecione pro-mieńmi, na załogę bezpieczeństwa ojczyzny z granic jej wyniesione. duma nad sprawą. Majestat i piękno twarzy tej, skryte w niej sumienie szlacheckiego Polski gminu – władza tłumem.

Intensywną stylizacją językową nasycona jest poetycka powieść Wacława Berenta „Żywe kamienie”, której akcja toczy się w średniowieczu, ale nie jest zlokalizowana – mogłaby się dziać w każdym kraju europejskim. W stylizacji tej oprócz archaizmów i dialektyzmów wiele jest neologizmów i wyrazów poetyckich:

Wychylają się z onych domostw na śróddroże wykusze dumne, migocąc błyskami szyb w ołowiu. Dołem zaś, dla obwieszczenia zasobności kuźnic po tych wnętrzach, wystawiono u wrót niejednych koleczugi lub karaceny świeżo zdziałaną, miecz zaledwie ukuty lub tarczę spizowymi ozdobami wypukłą.

[...] W wnęce muru za kratami widniały garbate szkatuły misternie w żelazie lute: krzyże i ciboria o surowym tchnieniu wielce pobożnej pracy – palec szczerosrebrny z pierścieniem biskupa – klucz drogi, rzekniesz Piotrowy, bo o takiej mocy wejrzenia – jakieś skrzynki i puzdra z niewidną pieczęcią tajemnicy – w kości słoniowej cięte stacje Męki na ołtarzyki kłęcznikowe – miedziane krucyfiksy barwione polewą, czarki z opalu w obrzeżach złotych – roztruchany królewskie rzezane w

kryształe – białe rolandy łowieckie, w których drzemią hejnały – wreszcie w ogniu kamieni szlachetnych monstrancje złociste, spiętrzone kunsztownie, ku przechowaniu świętych kosteczek męczenników pańskich.

Nigdy, jako żyw, nie widział wagant takiej obfitości skarbów!

Archaizmami są tu wyrazy: *kolczuga*, *karacena*, *kuźnica*, *puzdro*, *roztruhan*, *rzezać* w znaczeniu „rzeźbić”, forma *w żelezie*; poetyzmami – *szczerosrebrny*, *niewidny* w znaczeniu „niewidoczny”; neologizmami – *roland* w znaczeniu „róg”, *śróddroże*.

W dalszym rozwoju polskiej powieści historycznej można obserwować dwie sprzeczne tendencje: archaizację bardzo oszczędną w środkach (jak np. w powieści Jarosława Iwaszkiewicza o czasach Kazimierza Sprawiedliwego „Czerwone tarcze” lub w powieściach Teodora Parnickiego) i archaizację dążącą do osiągnięcia prawdopodobieństwa w posługiwaniu się formami rekonstruowanymi na podstawie wiedzy o historii języka polskiego. Przykład utworu, w którym archaizacja jest bardzo bogata, stanowi wielotomowy cykl powieściowy Antoniego Gołubiewa „Bolesław Chrobry”:

Ono pło sine-sine, srogie, wkoło czarny las. Zasie w ple onym babrze się dzik, wielgi-wielgachny, oczu mu nie widać, sterczą jeno dwa żółte kły, długie a zawinięte, a złe. Packa się dzik w bajorze, kąpie w pianie, racicami tupie, parska gniewny. Drze ziemię kłoma, na brzeg wyłazi, głowę w prawo, w lewo podnosi, charka i kwiczy. A pło bławieje, sinieje, bieleje ze strachu przed onym dzikiem. Bór wkoło szumi a grozi. Woje tegdy skrzykują się, chytają sulice a topory i pode gród idą... – Dwie bramie zawždy stoją otworem dla gości – burczy Kuternoga nie patrząc na nikogo – ale biada zuchwalcu, jenż by chciał trzecią bramą wejść w gród. Ubiliby go z miejsca. Ubili. Trzecia brama na pło wiedzie, tamże święty dzik mieszka. A w grodzie żyją bogi, Swarożyc z drużyną, a strzegą ich knędze wielicy i możni. Jest tam koń święty, jenż rzuca żrebią przed wyprawą. A padną żrebią na dobro: z chąsą wałą, a na zło: doma siedzą, obiaty bogom ślą, odmiany czekają.

Tekst ten wymaga objaśnień: *pło* to „jezioro”, *bławieje*, „błękitnieje”, *woj* „wojownik”, *sulica* „włócznia”, *jenż* „który”, *knędze* „kapłani”, *żrebią* „losy”, *chąsa* „wyprawa wojenna, łupieżcza”, *obiata* „ofiara”. Poza wyrazami dawnymi, często hipotetycznymi, rekonstruowanymi przez autora, znajdujemy w tekście staropolskie cechy fonetyczne (*tegdý* zamiast *tedy*, *wieliki* zamiast *wielki*) oraz dawne formy fleksyjne (liczbę podwójną: *dwie bramie*, narzędnik l. mn. od *kiet-kłoma*).

Duże zagęszczenie wyrazów i form dawnych może stać się utrudnieniem dla czytelnika, choć wzmaga wrażenie prawdopodobieństw, języka

odległych epok. Szczególnie istotnym postulatem jest ograniczenie archaizacji w dramatach historycznych do takich zabiegów stylizacyjnych, które są powszechnie znane i zrozumiałe, gdyż słuchacz w teatrze nie może – jak czytelnik powieści – zastanawiać się nad znaczeniem słyszanego ze sceny tekstu czy też sięgać do słownika.

Archaizmy mogą występować nie tylko w powieści historycznej czy też w dramacie przedstawiającym dawną przeszłość. Mogą one także służyć jako element stylizacji poetyckiej:

Królestwo moje nie na tej ziemi,
Fale je skryły grzywy piennemi,
Łąd mój słoneczny, jasny, pogodny,
Nurt oceanu zatopił wodny.

Lecz z mego łądu w mroków godzinie
Stłumiona gędzba stu dzwonów płynie...
Bo na mym łądzie skarby bezcenne,
Koronne złota i berta lenne.
...Bo na mym łądzie chodzą tęsknoty
I do mej duszy klucz dzierżą złoty...

(K. Zawistowska *Z marzeń moich*)

Archaizmy leksykalne: *gędzba* „muzyka”, *koronny*, *lenny*, *dzierżyć* i archaizm fleksyjny – narzędnik l. mn. *grzywy piennemi* nadają wierszowi nastrój podniosły. Archaizacja może również odwoływać się do tradycji literackiej, jak np. w epigramatach T. Kotarbińskiego „Wesołe smutki”, których forma nawiązuje do twórczości oświeceniowych poetów polskich, a w szczególności I. Krasickiego:

Pragniesz-li, weredyku¹, grzech karcieć do woli
Pewnym będąc, że zwierchność na wszystko-ć pozwoli,
Chcesz-li zgarniać do kabzy honoraria słone:
Milcz o zbrodniach dzisiejszych, piętnuj zło minione.

Partykuła pytajna *-li* stosowana po formach czasownika oraz partykuła *-ć*, często używana w tekstach staropolskich, służą tu stylizacji archaizującej.

Należy jednak zauważyć, że stosowanie wszelkich zabiegów stylizacyjnych w zakresie archaizacji jest sztuką bardzo trudną i wymagającą od pisarza dobrej znajomości historii języka. Łatwo bowiem pomieszać ze sobą formy i wyrazy pochodzące z różnych epok, czyli dopuścić się anachronizmów i stworzyć tekst, który stanie się dziwaczny i niezrozumiały.

¹ weredyk – człowiek mówiący przykrą prawdę w oczy.

207. a) Wskaż archaizmy w następującym urywku:

No! zdrowie waćpanny! [...] jeśli się co we mnie nie spodoba, to i przebac, bom się manier pod harmatami uczył, nie we fraucymierach – w zgiełku żołnierskim, nie przy lutni. U nas tam niespokojna strona, szabli z ręki nie popuść. Toteż, choć tam i kondemnatka jaka na kim ciąży, choć go i wyrokami ścigają – nic to! Ludzie go szanują, byle fantazję miał kawalerską. *Exemplum*: moi kompanionowie, którzy gdzie indziej dawno by w wieżach siedzieli... swoją drogą godni kawalerowie! Nawet białogłowy u nas w butach i przy szabli chodzą i partiom hetmania, jako pani Kokosińska, stryjna mego porucznika, czyniła, która teraz kawalerską śmiercią poległa, a synowiec pod moją komendą za nią się mścił, choć jej za życia nie kochał. Gdzie nam dworności się uczyć, choćby największym familiantom? Ale to rozumiemy: wojna – to stawać, sejmik – to gardłować, a mało języka – to dalejże szabłą! Ot co jest! takiego mnie nieboszczyk podkomorzy poznał i takiego dla waćpanny wybrał!

(H. Sienkiewicz *Potop*)

b) Sprawdź w „Słowniku języka polskiego” wyrazy, których znaczenia nie jesteś pewien.

§ 32. Stylizacja gwarowa, czyli dialektyzacja

W utworach każdego pisarza może się zdarzyć użycie wyrazów i form wywodzących się z gwary regionu, z którego pochodzi. Nie zawsze jest on świadomy tego, że nie są to wyrazy i formy powszechnie w Polsce znane i używane. Tak np. większość mieszkańców Mazowsza mówi *potoknąć szklankę* zamiast *optukać* albo też twierdzi, że buty na deszczu *przemiękają*, zamiast *przemakają*. Dopiero kontakt bezpośredni z mieszkańcami innych dzielnic, którzy takich wyrazów nie używają, pozwala nam się zorientować, że posługujemy się słownictwem o ograniczonym zasięgu występowania. Takie wyrazy i formy gwarowe można określić jako dialektyzmy lub **regionalizmy nieświadome**.

Jeśli jednak pisarz stosuje takie środki językowe świadomie, pragnąc podkreślić wiejskie pochodzenie bohatera swojej powieści lub dramatu albo też chce nadać swemu utworowi odpowiedni koloryt lokalny, wtedy mamy do czynienia z zabiegiem stylizacyjnym noszącym nazwę **dialektyzacji**.

Podczas gdy formy dawne, archaizmy wplatanie w tekst literacki, nadawały zawsze stylowi odcień podniosłości, odświętności, to formy regionalne, zaczerpnięte z języka ludu wiejskiego, wywoływały efekt komiczny. Już

w wieku XVII w literaturze satyrycznej i w tekstach widowisk teatralnych pojawiały się postaci z ludu mówiące gwarą, najczęściej zniekształconą, wywołującą śmiech.

Dopiero w końcu wieku XVIII Wojciech Bogusławski w sztuce „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” wprowadza na scenę lud mówiący gwarą jako bohaterów pozytywnych.

W wieku XIX, w związku ze wzrostem tendencji realistycznych, coraz częściej dochodzi do głosu gwar w utworach literackich. W nowelach Henryka Sienkiewicza, w twórczości Adolfa Dygasieńskiego, Marii Konopnickiej i wielu innych pisarzy występują postacie z ludu mówiące stylizowaną gwarą. Pisarze ci posługują się elementami znanych sobie gwar ludowych, nie troszcząc się specjalnie o zgodność cech gwarowych z pochodzeniem regionalnym bohaterów. Tak np. Wielkopoleśnianin Bartek z noweli „Bartek zwycięzca” mówi gwarą znaną autorowi z Mazowsza i Podlasia, używa form czasownikowych z końcówkami *-ta* (*Bądźta zdrowi!*) oraz *-wa* (*zapłaci-wa*), które w Wielkopolsce nie występują.

Ale Eliza Orzeszkowa wiernie oddaje kresową gwarę ludową Grodzieńszczyzny w swoich powieściach „Dziurdziowie” i „Cham” oraz „Nad Niemnem”:

W ciemnej izbie głośniejsze niż przedtem, choć zawsze tłumionym głosem, Awdocja przemówiła:

– Aaa! toż u ciebie zimno w izbie! hm! Musi dni ze trzy w piecu nie palono. Czy ty dziś jadł co czy nie jadł? Musi nie jadł, bo w piecu ognia nie było. Nu, daj siarczyki¹! ogień roznieć i wieczerek tobie zgotuję! Oj, ty stary a durny! Dawaj siarczyki, gdzie siarczyki?

(E. Orzeszkowa *Cham*)

Najwierniej mogli oddawać gwarę rodzinnych okolic pisarze pochodzenia wiejskiego. Przykładem takiego autora, który ze wsi podgórskiej wyrósł i twórczość swoją poświęcił ludowi, był Władysław Orkan (właściwe jego nazwisko brzmiało Franciszek Smaciarz). W jego powieści „Komornicy” dialogi pisane są gwarą:

– Ja się chowała sama. Bóg mnie chował. Dziwię się, że z głodu nie usnęła na wieki... Tak, tak, Jagnieś. Skoroch ci już odrosła od ziemi, toż to znaleźli się ludzie, co mnie wzięli niby za swoją, boch już paść zdołała...

– No, wicie!

– Pasałach ci ja owce na pustaci bez siedem roków. Jedzenie mi ta nie zawdy przynosili. Zabaczyli se czasem, toch nie jadła... Ale jagód było dość po lesie...

¹ siarczyki – zapalki.

- Chwalaż Bogu!
- Nazbierałaś se nieraz pełniutki podołek¹...
- Widzicie, jak to Bóg i o najmniejszym chrobaczku pamięta!
- Oj, pamięta, Jagnieś, pamięta! Ludzie nieraz opuszczą, świat zawiedzie...
- Oj, zawiedzie, gosposiu, zawiedzie!...
- Dyc mi dobrze było, nie powiem! bo mnie zawdy radzi mieli, że rety!...

Musiałaś się narobić, co prawda, ale dyc nika spoczynku ni ma...

- Oj ni ma!
- Chcieli mnie trzymać do śmierci...

W zapisie autor nie uwzględnia najważniejszej cechy fonetycznej tego dialektu, a mianowicie mazurzenia. Ale konsekwentnie zachowuje inne cechy gwar południowej części Małopolski, jak np. końcówkę 1. osoby 1. poj. czasu przeszłego czasowników *-ch* (*pasalać*, *nazbierałać*, *musiałać*), która występuje też jako końcówka ruchoma po innych wyrazach: *boch już paść zdołała*, *skórach ci odrosła*, *toch nie jadła*.

Pełną stylizację gwarową, uwzględniającą wszystkie cechy fonetyczne, nie tylko w dialogach, ale i w partiach narracyjnych, wprowadzał do swoich opowiadań z cyklu „Na Skalnym Podhalu” Kazimierz Przerwa-Tetmajer:

BEZ CO SIĘ ŚWIĘCI DOSTALI NA KĘPĘ

Béło dwok hłopów i mieskali przy wodzie, jeden z jednej strony, a drugi z drugiej; ten, co beł na prawo, to sie nazywał Kuba Jamrozik, a ten na lewo Wawrzek Bieńkowski.

A to béło przy wsi, kajsi koło Białego Dónajca.

Ci hłopi, mieli grónta koło wody, proci sobie². Kie wody sły, na wiesne, to abo jednemu urwało, a drugiemu przycyniło³, abo temu zaś urwało, a hańtemu⁴ darowało.

Miał każdy z tyk dwok gazdów po świętym z drzewa wyrzezanym: Kuba miał świętego Jantoniego, a Wawrzek świętego Jacka.

Kie woda sła, powódź od Tater, to sie oba modlowali: Jamrozik pytał: He, święty Jantoni, urwijze tys Wawrzkowi, a mnie przycyn!... a Bieńkowski zaś wołał: święty Jacku, ślicny, piękny, kieby tys Kubowi ubyło, a mnie przyrosło!...

Spośród młodopolskich utworów z życia ludu wiejskiego największy rozgłos zyskała powieść Władysława Stanisława Reymonta „Chłopi”, za

¹ podołek – dolna część spódnicy.

² proci sobie – naprzeciw siebie

³ przycynić – dodać.

⁴ hańten – tamten.

którą autor uzyskał Nagrodę Nobla. W „Chłopach” zastosował Reymont stylizację gwarową bardziej intensywną w dialogach, mniej natomiast w partiach narracyjnych, w których dialektyzmy występowały obok poetyzmów:

To i z nagła huknęli w instrumenty obertasa, że mróz przeszedł kości, a Boryna do Jagny skoczył, przygarnął ją krzepko i z miejsca rymnął takiego oberka, aż dyle⁴ zaskowyczały, a on wiał po izbie, zawracał, podkówkami trzaskał, a przyklękaniem z nagła zawijał, to trzających po izbie się nosił szeroko, od ściany do ściany, to przed muzyką piosneczki śpiewał, że mu po muzycku odkrzykali, i dalej hulał siarczyście i tan wiódł zapamiętale, bo za nim drugie pary jęły się z kup wyrwać i przytupywać, śpiewać, tańcować, i co ten największy pęd brać, że jakby sto wrzecion, pełnych różnobarwnej wełny, wiło się po izbie z turkotem i okręcało tak szybko, że już żadne oko nie rozeznało, gdzie chłop, gdzie kobieta; nic, ino jakby kto tęczę rozsypał i bił w nią wichurą, że grała kolorami, mieniła się i wiła coraz prędzej, wścieklej, zapamiętalej, aż światła chwilami gasły od pędu, noc ogarniała taneczników, a tylko oknami lała się miesięczna poświata rozpiezchłą, świetlistą smugą, iskrzyła się wrzącym srebrem wskroś ciemności i wskroś wirującej gęstwy ludzkiej, co nadpływała spienioną, rozśpiewaną falą [...]

Powieść Reymonta uznana została za arcydzieło. Jej stylem zachwycali się czytelnicy. Ale odezwały się też i głosy krytyków, zarzucające gwarze chłopskiej w powieści brak autentyzmu, pomieszanie cech gwarowych z różnych regionów. Najwięcej uwag krytycznych dotyczyło stosowanej w „Chłopach”, których akcja toczy się we wsi pod Łowiczem, końcówki *-ch* w 1. osobie czasownika – formy ograniczonej do Podhala i Małopolski południowej oraz Śląska. Prawdopodobnie Reymont końcówkę tę przejął z utworów Orkana i Tetmajera jako specyficznie gwarową i włączył do repertuaru swoich zabiegów stylizacyjnych. Niektórzy krytycy brali Reymonta w obronę, że przecież w powieści nie chodzi o etnograficzną ścisłość, że nikt z niej się nie uczy dialektologii, że chodzi tu o artystyczną funkcję gwary stylizowanej. Na ogół jednak gwara, którą mówią bohaterowie „Chłopów”, jest gwarą wzorowaną na dialekcie łowickim:

W dali przemglonej, nad rzeką, co płynęła z szumem wskroś gęstych zarośli, siniejących niby chmura, czerniały stogi torfu i wozy, do których donoszono kapustę w płachtach, bo z powodu rozmiękłego gruntu dojechać nie było można do kapuśnisków. [...]

Jagna skończyła dopiero co swój zagon, zmęczona była srodze, głodna i przemoczona [...]

– Józia! skończycie to dzisiaj? – zawołała do Borynianki, która z Hanką i Kubą wycinała wpodłe.

– Skończymy! Bo i czas do domu, taka plucha, że mnie już do koszuli przejęło. Jedziecie to już?

– Juści. Noc zaruteńko i taka ćma, że się drogi nie rozezna. [...] Sielną macie kapustę! – dodała, pochylając się ku nim i patrząc na majaczące w mgle kupy.

– I wasza niezgorsza, a już co karpiele to macie największe...

– Z nowego nasienia była rozsada, dobrodziej przywieźli z Warszawy.

– Jagna! – ozwał się znowu z mgieł głos Józi – wiecie, a to jutro Walek Józefów śle z wódką do Marysi Pociotkowej...

– Taki skrzat! A ma to ona już lata? Widzi mi się, że jeszcze łoni krowy pasaża!...

Występujące w „Chłopach” słownictwo gwarowe wzbogaca bierną znajomość polszczyzny u czytelników. Nie wszystkie jednak wyrazy są znane mieszkańcom miast i innych regionów. Tak np. na ogół wszyscy wiedzą, że *łoni* to znaczy „w zeszłym roku”, że *kapuśnisko* to chyba „pole, na którym rośnie kapusta”, że *srodze zmęczona* to „bardzo zmęczona”. Ale nie wszyscy wiedzą, że *sielny* to nie tyle, co „silny”, lecz „duży, rozrośnięty”, a *karpiele* – to „brukiew”.

Gwara szeroką falą weszła do literatury w okresie Młodej Polski. Nawet do dramatu, bo Stanisław Wyspiański w swoim „Weselu” mieszkańcom Bronowic kazał mówić gwarą ze wszystkimi jej cechami: mazurzeniem, ścieśnieniem samogłosek itd.

Czepiec

Jakiś bardzo znakomity pon,
jeżeli bary miał jak piec.

Kuba

Zajechał konno w podwórze,
a potem, jak se pogadali
z tym, co śpi – pon Jaśka wzion;
Jasiek zaraz konia spion
i zakrzyknął: bić Moskali!
Myśmy dwa ze Śląskiem stali.
Jesce wam i to powtórzę,
jak oni tu się zgodali...

Marysia

Że ci się będzie cnielo
bez tatusia, bez nos,
bez tych płotów, bez ogroda;



Włodzimierz Tetmajer, *Wesele*
Muzeum Narodowe, Warszawa.

że choć się chłopem uciesys,
jesce tu płaczącą przylecis,
bo tutok duszę mos,
bo tu się serce przyjęło,
a tam ci będzie samotne
i bez to ci będzie markotno,
i bez to ci będzie żal.

Gwara weszła też do poezji. Zwłaszcza słownictwo podhalańskie dotyczące górskiej przyrody upowszechniło się w utworach poetyckich: *smreki*, *limby*, *piargi*, *kosodrzewina*, *wierchy*, *turnie*, *hale*, *roztoki* stały się atrybutami poezji młodopolskiej, sławiącej piękno Tatr. Sami też górale piszą wiersze, których tworzywem jest gwara:

...urodziłaś się ty!
Tu!
Moja...
Miyła...
Mowo ojców i braci, i moja.
Gwaro podhalańska!
i takóś:
ostro – jak stoi zbójnickiego noża
piykno – jak zorza w świtów błysku,
cudno – jako ozwita w turniak róża,
słodko – jak dziywce przy watrzysku¹.
Hej, moja miyła,
zalubiłek się w tobie na śmierć.

Wystaś ku mnie z siklawic tęce,
z słonecznej mgiełki i leluje kwiatu.
Przyniós mi cie sum wiatru i sum orlik skrzydeł,
i śpiew dziewczek z polany...
Wzionek cie na ręce
i idem z tobom pokozać cie światu.

(S. Nędza Kubiniec *Do mojej gwary*)

Gwara podhalańska zrobiła taką wielką „karierę” literacką, że próbowano ją nawet zastosować do przekładu „Iliady” Homera:

Panno święta! Ty sama zaświadczy, jako było

¹ watrzysko – ognisko.

Wtedy, kiedy pasyją się rozsierzdził wściekłą
Peleusowy Achil. Tak się porobiło,
Że moc od gniewu tego znacznej krwi pociekło
I poniejedno życie chłopca ostawiło
Psom i hawraniom i precz wędrowało w piekło.
Tak już Bóg chciał, od kiedy gniewy swoje kida
W nogach wartki Achilles i harnaś Atryda.

Na to mu znów odpowie Jagamemnon dziki:
Jak sobie chcesz: jedź, zostań, wolna twoja wola,
Jeszcze przy mnie ostaną tęgie wojownik!
I ociec wielgi w niebie. Ty se zmykaj z pola.
Kie tak chcesz, to i dobrze, bo ustaną krzyki,
Co je w całym obozie słyhać – wolna wola!

(M. Pawlikowski *Wojna Greków z Trojanami*)

Teksty gwarowe kaszubskie włączył do swego „Wiatru od morza” Stefan Żeromski:

Jeden gbur¹ miał dwóch senów. Ciej on z nimi roz jod wieczera, tej uzdrzoł przez okno, że sę na polu odziń poli. Tej oni wszesce trzej zaru wiedzele, że sę tam pieniądze przesuszają. Tak ojc rzek do starszego sena:

– Jidz i obocz! A może dostaniesz od tych piniędzy.

Tak nen starszy sen szed. Jak on przeszed na ten mol, tej stojoł tam zły duch i mnieszoł cijem w tym ogniu.

Widząc to starszy sen rzek:

– Dej mnie od tych piniędzy! Ale zły duch odrzek:

– Jo ce dom wszetci cieszyinie² pełny, ciej te mnie powiesz, co bec ni może!

Trudności w rozumieniu dialektu kaszubskiego, spowodowane przede wszystkim jego odmiennym rozwojem fonetycznym, sprawiły, że znajomość literatury ludowej kaszubskiej nie rozpowszechniła się w całej Polsce.

Dialekt śląski wprowadzał w swych powieściach Gustaw Morcinek:

Z trybuny tymczasem płynęły słowa. Książd Londzin mówił zebrany o poniewierce, jakiej ulegał Śląsk od chwili, kiedy Piastowic cieszyński w r. 1377 złożył hołd królowi czeskiemu; [...] jak to książę cieszyński Kazimierz IV w półtora wieku później wprowadził do urzędów śląskich język morawski z okazji zamianowania go czeskim namiestnikiem księstwa cieszyńskiego...

¹ gbur – bogaty gospodarz.

² wszetci cieszyinie – wszystkie kieszenie.

- Powiesić pierona!... – ryknął zniecierpliwiony do żywego oburzony stary Michnik, co na samym końcu rynku stał i dobrze nie dosłyszał, co ksiądz Londzin prawil.
- Cicho byǳcie, nie wrzeszczcie! – jęli go towarzysze uspokajając.
- Toż pieron jeden – gniewał się Michnik – toż cóż tu byǳie na Śląsk skłudzol¹ morawski język, kiedy mómy swój, co?
- Ale przeca on już umrzył!... Dyć nie róbcie krawalu²!...
- Umrzył?... Na, kiedy umrzył? Przecażech o tym nic nie słyszol!...
- Ale już downo, downo... przed porę set rokami...
- No, to mu też dej Panie Boże radość wieczną – mruknął uspokojony Michnik.

Stylizacja gwarowa odgrywa w literaturze polskiej XX wieku ważną rolę: służy ona przede wszystkim realizmowi w przedstawianiu życia ludu wiejskiego, sprzyja bowiem przekazaniu prawdy psychologicznej postaci dzięki prostocie ekspresji, a ponadto oddaje koloryt lokalny poszczególnych regionów. Wiele wyrazów gwarowych przedostało się tą drogą do języka ogólnonarodowego, wzbogacając go i urozmaicając.

208. Wskaż elementy stylizacji gwarowej w przytoczonym urywku „Chłopów” Reymonta:

Chłop był rozrosły jak dąb, mocny, dufający w siebie i przez to tak harny i nieustępliwy, że mało kto się go nie bojał. A sposobna jucha była do wszystkiego; na fleciku grywał, że aż do duszy szło, wóz zrobić zrobił, chałupy stawiał, piece wylepiał, wszystko robił tak sprawnie, że ino mu się robota w garściach palila; grosz go się ino nie trzymał całkiem, choć zarabiał sporo, bo wszystko zaraz przepił i przefundował albo i rozpozyczył... Gołał mu było na przewisko, choć i do jastrzębia prędzej był podobien z twarzy i z onej zapalczywości...

§ 33. Stylizacja środowiskowa

Mowa różnych środowisk społecznych weszła do utworów literatury pięknej wraz z rozwojem tendencji do realistycznego przedstawiania świata.

Stefan Żeromski w swoich dramatach współczesnych stosował stylizację językową, która pozwalała się domyslać, z jakiego środowiska wywodzi się dana postać. Już w „Róży” wtopił w tekst wypowiedziany przez kryminalistów współpracujących z policją carską słownictwo zaczerpnięte z gwary przestępczej:

¹ skłudząc – sprowadzać.

² krawal – awantura, zamęt.

Żeby się magiel prędzej skończył, to całą kompanią idziemy najprzód „na girę, a potem do Mańki. Mam sześć papierowych fałatów i trochę szmerglu. Stawiam – Stasiek, słyszysz? – czterdziestkę per twarz i agata do rana.

Wyrazy z żargonu środowiskowego wyróżnił autor w tekście dramatu rozstrzelonym drukiem. Ich znaczenia jednak nie objaśnił. Domyślamy się, że *gira* to „wódka”, *fałaty* „banknoty”, *szmergiel* „bilon”, a *agata* to „zabawa”. *Magiel* zaś, jak to wynika z akcji dramatu, to „bicie więźniów politycznych na zlecenie carskich władz więziennych”.

Elementy słownictwa i frazeologii związanej z określonymi grupami zawodowymi wprowadzali do swych powieści tacy pisarze i pisarki, jak: Wacław Gąsiorowski (powieść ze środowiska aptekarskiego „Pigularz”), Henryk Worcell (powieść autobiograficzna z życia kelnerów „Zakłęte rewiry”), Maria Ukniewska („Strachy”). Ukniewska w swojej powieści osnutej na własnych wspomnieniach z młodości przedstawia środowisko aktorów i tancerzy baletu w teatrze rewiowym:

Teatr jest kopalnią humoru. Spędzały tu całe dnie. Dubenko ułożył im osiem numerów, wpadł w szal pracy, nie pozwalał markować. Siedział teraz na budce suflera, klaskał w dłonie do taktu, podczas gdy powtarzały i powtarzały po kilkadziesiąt razy każdy numer. Ada i Stefa nie robiły szpagatu. Stefa, ponieważ zaniebdywała ćwiczenia, Ada, bo w ogóle późno zaczęła tańczyć i nogi jej nie mogły nabrać elastyczności. Była już za stara. Krzywiła się, siadając na szpagat, do którego brakowało jej co najmniej piętnaście centymetrów. Stopy sterczały ku górze, nie mogła naprężyć podbicia. Battement robiła brzydko, zginając nogi w kolanie, i tę, na której stała, i tę, którą podnosiła. Opuszczała nogę bez tempa, powoli, a powinna była tak szybko, jak szybko wyrzucała.

W powieści nie tylko występuje słownictwo związane z zawodem tancerki, jak np. nazwy figur tanecznych: *arabeska*, *bitki*, *grand jeté*, *piruet*, *salto*, *rundaki*, a także stroju i charakteryzacji: *baletki*, *szpongi*, *mastyks*, *apszminka*, ale również wiele wyrazów z języka potocznego (*drynda*, *taksiarz*, *bubek*, *forsa*). Girlsy, czyli dziewczęta z baletu, używają też umownego języka utajnionego, polegającego na tym, że każdą sylabę wyrazu poprzedza się wymówieniem dwu sylab: *wene*, co brzmi tak: – *Wenewy wenedo wenemnie wenesię wenenie wenewtrą wenecaj wenecie*.

Udział słownictwa potocznego w powieściach współczesnych opisujących różne środowiska zawodowe i społeczne jest coraz większy. Przeplatają się w języku bohaterów terminy specjalne i słownictwo fachowe z wyrażeniami i zwrotami ekspresywnymi:

– [...] nie weszliśmy w terminie na budowę.

– To by może nawet przyschło jakoś. Położyły nas Maćkowice. Tylko ani słowa, kolego... Pamięta pan ten skandal z zatruciem Wisły? Martwe ryby na brzegu, na piaszczystych łachach odsłoniętych przez wody cofające się po wiosennym przyborze? Kilometry ziemi parującej trucizną? Prasa pisała o tym szeroko. Rozdęli, wykoślawili. Zrazu huzia na Maćkowice! Prokurator, komisje, inspekcje! Kto winien? Dyrekcja Maćkowskich Zakładów broniła się zajadle. Jako argument wysuwała nagłą awarię oczyszczalni.

Po śledztwie ustalono, że w istocie oczyszczalnia ścieków w Maćkowicach uległa awarii, co więcej, że ulegała awariom od początku istnienia. Ekspertyza wykazała wadliwość, że tak powiem, wrodzoną samego urządzenia. Kto budował urządzenie? My, „Hydros”. No i zaczęło się na dobre. Zarządzono kontrolę wszystkich wykonanych przez „Hydros” oczyszczalni. Niedawno komisja zakończyła pracę. Okazało się, że wszystkie wykonano wadliwie. Pan też ma w tym swój udział – dodał niespodziewanie.

(E. Niziurski *Eminencje i bałlabancje*)

209. W przytoczonym urywku wskaż słownictwo morskie:

Przecięli awanport, minęli głowicę, przetrawersowali tor za nimi, przeslizgując się tuż koło siostrzanej westowej pławy, której nie zerwało. Wagi trzytonowej, kształtu beczkowego, w kolorach białym i czerwonym dla lepszej widoczności, chwiała się na wodzie jak trzcina. Łyskała. Za najbliższym poruszeniem któryś z czterech luźno wiszących bijaków uderzał na niej w dzwon. A poruszenia przy obecnej fali i wietrze nie były najłżejsze. Były tedy w ten dzwon z całej siły. Z bliska słyszany dźwięk był silny i świdrujący. Blask jasny i ostry. U góry, wieniący pławę znak szczytowy, na cztery metry nad poziomem morza, tracąc co chwila równowagę przy tej chwiejbie, coraz to kłaniał się do samej wody na północ, a już po sekundzie nieomal że się wywracał na południe. Łódź tańczyła we mgle, w gęstej wilgotnej mazi, pośród wysokich grzywaczy, o perlących się pozawijanych grzbietach, pośród dokuczliwego wiatru. Tańczyła również boja, w tym że hamując na jej możliwości ruchowe wpływała betonowa płyta zassana w dno, z którą wiązał ją łańcuch.

– Ster prawo!

Czczuga zaparł się nogami na dziobie, z liną, bosakiem u stóp, z lornetą przy oczach.

(T. Breza *Uczta Baltazara*)

Słownictwo środowiskowe poza funkcją realistyczną, służącą uprawdopodobnieniu akcji utworu, pełnić mogło także dodatkowo funkcję humorystyczną. Gwarę wielkomięską stolicy – język mieszkańców przedmieść Warszawy – uwiecznił w swych felietonach Stefan Wiechecki, podpisujący się pseudonimem Wiech. Nie tylko warstwa fabularna tych felietonów i powieści Wiecha, ale także daleko posunięta stylizacja językowa stanowiły w tych utworach źródło komizmu. Książki Wiecha są dziś jedynym źródłem naszej wiedzy o języku tej Warszawy, której już prawie nie ma, bo po jej zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego ludność stolicy uległa rozproszению, zmieniła po wojnie miejsce zamieszkania, przeprowadzając się do innych dzielnic miasta. Przestały istnieć zwarte środowiska dawnych mieszkańców Czerniakowa, Woli, Targówka, Bródna, zaczęła zanikać specyficzna gwara przedmieść. Wiech wszedł więc do literatury jako klasyk stylizacji języka na gwarę wielkomięską. Wybitny językoznawca, profesor Witold Doroszewski zaproponował, żeby na cześć tego popularnego pisarza gwarę warszawską nazywać *wiechem* (pisanym małą literą).

210. W przytoczonym urywku wskaż elementy stylizacji na język potoczny:

Kacperek poderwał się na widok inżyniera.

– Przyszedłem – oświadczył.

– To widać po kupie błota! – zasapał Bałłaban, tłumiąc rosnącą w nim pasję. – Wlazłeś z takimi buciorami! – patrzył na utyflane w błocie gumki chłopaka. – No i co mi powiesz? Jak ci leci?

– Jakoś leci.

– Smutny jesteś i jakiś niemrawy – zauważył Bałłaban. – Widziałem, że w wykopie nawet nie próbowałeś się odgryźć kolegom...

– Życia to ja tu nie mam – Kacperek wytarł nos wierzchem dłoni. – Co oni wciąż na mnie Kacperek i Kacperek, jak ja mam nazwisko Kasproicz, jak poeta. To mnie wnerwia. Pan im powie, bo wreszcie któremu co przetrączę.

– Dobra, dobra – przerwał mu Bałłaban – pięknie i cacy. Więc oni mają się z tobą cackać, a ty, bracie, podwędzasz im szweda. Czy wiesz po co cię tu wezwałem?

– No, chyba właśnie... względem... tego szweda.

– Cieszę się, że nie udajesz przynajmniej głupka – powiedział Bałłaban z pewną ulgą. – No więc jak z tym Szwedem?

– Leży na biurku. Zawinięty w gazetę. Brudny, więc zawinałem.

– To pięknie, że dbasz o takie drobiazgi. Ja też będę troskliwy. W trosce o twoje zdrowie postaram się, żebyś wyjechał stąd z nieuszkodzoną twa-

rzą. Dlatego wyjedziesz jutro o piątej rano, żeby cię nikt nie widział. W ten sposób uniesiesz cało swój zakuty łeb!

– O rany! Pan inżynier wylewa mnie? Za co?!

– Mam sto powodów. Ciągłe te same sztuczki. Dlatego jutro powiesz: Cześć pracy! Zadzwoń po kuratora. Niech cię zabierze w pierony!

– Pan inżynier tego nie zrobi...

– Dokąd ja będę ciebie osłaniał? Ja ciebie dzisiaj bronię, a ty mi jutro wyniesiesz kanapę i opylisz...

– Nie musi pan zasuwać takiej mowy. Panie inżynierze!

– Spływaj! Słowo daję, jestem chyba mięczak i dostanę kiedyś za to w kupę. Jeszcze raz, a powiem załodze i sprawię ci manto. Spływaj, pókim dobry.

(E. Niziurski *Eminencje i bałlabancje*)

§ 34. Inne typy stylizacji

Ze świadomym i celowym użyciem odpowiednich środków językowych w utworze literackim mamy do czynienia także wówczas, gdy pisarz pragnie wywołać w czytelniku nastrój podniosły, obudzić w nim szlachetne emocje, wzruszyć. Posługuje się on wtedy środkami stylistycznymi niecodziennymi, odświeżającymi, spotykanymi w poezji.

Powstaniec czołgał się wzdłuż brzegu, szukając ławy lub kładki, po której mógłby się na drugi brzeg przedostać. Nigdzie czegoś podobnego nie znalazł. Był zaś tak z sił wyczerpany, że iść dalej wzdłuż zakrętów wijących się jakby na przekór, jakby dla wydłużenia w nieskończoność tego marszu, nie było sposobu. Jak przedtem las, tak obecnie rzeka tworzyła nieprzebytą zaporę. Linia jej brzegu, która z drogi czyniła zygzak, wijącą się wstęgę, była dla strudzonego nową formą natrzęsania się losu. Poranione nogi okrążały półwyspy wracając – zdawało się – w to samo miejsce. Naśmiewający się diabeł rzucił oto przed te nogi rzekę i puścił je w taniec, w płas na prawo i na lewo, bez końca i bez celu...

W pewnym tedy miejscu, gdzie woda rozlewała się nieco szerzej, brzeg był łagodniejszy, a głębia płytsza – ów polski tancerz przerwał swój płas, zsunął się do wody i począł w bród ją przebywać. A skoro tylko zanurzył się, doznał ulgi szczególnej. Zaczerwieniła się wokoło niego czarna rzeczna woda. Zabulgotał, jak gdyby z głębi jęknął, wart jej środkowy. Tkliwym po tysiącokroć chlustaniem, pracowitym myciem woda oczyściła każdą ranę, – a jak matka ustami – wycalaowała z niej srogość cierpienia. Wchłoneła w siebie ta rzeka prastara i wiecznie nowa szczodra

powstańca krew, zliczyła jej krople, skrzętnie w siebie zabrała, pojęta w głębinę, rozpuściła w sobie, wessała i dokądś poniosła – poniosła... Zbieg oplukał w zimnej wodzie rozpuchnięte nogi i drżąc ze strasznego zimna wy dostał się na brzeg.

(S. Żeromski *Wierna rzeka*)

W przytoczonym urywku prozy Stefana Żeromskiego spotykamy najpierw opis wędrówki ранego powstańca z 1863 r. wzdłuż krętych brzegów rzeki. I oto w pewnym momencie, kiedy autor zaczyna opisywać zanurzenie się wędrowca w rzecę – styl się zmienia, rozpoczyna się poetycki opis działania rzeki, której przypisuje się tu uczucie litości, a więc mamy tu do czynienia z upostaciowaniem (antropomorfizacją) rzeki, po czym znów następuje, rzeczowa relacja:

Zbieg oplukał w zimnej wodzie rozpuchnięte nogi i [...] wy dostał się na brzeg.

W ten sposób autor przestaje być jak gdyby bezstronnym, obojętnym świadkiem wydarzeń; pragnie, by czytelnik wraz z nim przeżył ten wstrząs psychiczny, który towarzyszyć musiałby rzeczywiście przeżywanemu widokowi ciężko ранego człowieka. Taki typ stylizacji językowej, odwołujący się nie tylko do pierwiastków czysto intelektualnych, lecz także do uczuć, użycie środków stylistycznych podniosłych, pięknych, pełnych wyrazu, które działają na wrażliwość estetyczną czytelnika, nazywamy stylizacją poetycką, czyli **poetyzacją**.

Możemy też spotkać się z zabiegami stylistycznymi stanowiącymi jak gdyby przeciwieństwo poetyzacji, a mianowicie z wprowadzaniem do utworów poetyckich tzw. prozaizmów, to znaczy wyrazów i zwrotów stosowanych zazwyczaj w zupełnie innych odmianach stylowych języka. Jako przykład możemy tu przytoczyć fragment „Z wierszy o Małgorzatce” Juliana Tuwima, gdzie do tekstu wiersza zostają wprowadzone elementy stylu urzędowego:

Pracowała najpierw w KIP’ie
w Katowicach,
niezbyt długo była w KIP’ie
w Katowicach;
zamiast kwity KIP’u
rejestrować w biurze
„...Zakwitały pęki białych róż”
w rejestraturze
i na ulicach
i na księżycach –



wszędzie róże,
w całych na świecie Katowicach.
W KIP'ie robiono takie rzeczy:
L. Dz. 2813/BP/36 Katowice dnia
w związku z
powołując się na
z wys. poważ.
i pieczęć.

Albo takie w KIP'ie mieli troski:
L. Dz. 4702/MK/77-a
Katowice dnia
w odpowiedzi na
mamy zaszczyt za _____
Nacz. Wydz.(-) ściskowski.

Wiele różnorodnych elementów językowych może się złożyć na **stylizację humorystyczną** (żartobliwą). Na ogół efekt komiczny osiągają pisarze dzięki łączeniu ze sobą elementów językowych zaczerpniętych z różnych odmian stylowych, przez stosowanie wymyślnych metafor dla nazwania zupełnie prozaicznych wydarzeń, używanie ozdobnych epitetów, itp. Przykłady takiej stylizacji można znaleźć w każdej niemal powieści Kornela Makuszyńskiego:

Pan profesor Gąsowski [...] zawsze roztargniony, nie znał dobrze dźwięcznych nazwisk swoich uczniów i mieszał je, nigdy nie wiedząc, które z nich do której należy gęby. Przy egzaminowaniu odczytywał je z notesu. Operacja ta odbywała się dwa razy tygodniowo. Wywołany wychodził z ławki, stawał tuż przy profesorskiej katedrze i tam brany był na męki. Dlatego, choć z niechęcią, używamy tego bolesnego słowa, że młody pawian bredził smętnie jak Piekarski na mękach. Zdarzało się to jednak nad podziw rzadko. W innych klasach bywało rozmaicie, w klasie siódmej jednakże historia stała na wysokim poziomie. Zdawać się mogło, że trzydziestu wyjących derwiszów zapalało niesłychaną do tej nauki namiętnością. Dziwy, dziwy.
(K. Makuszyński *Szatan z siódmej klasy*)

Bardzo często humor słowny wiąże się z humorem sytuacyjnym:

W Lunaparku hulali nieraz z Tatą, ale podwójna uciecha była iść z Mamą i wyczyniać okropności na jej oczach. A teraz jeszcze do tego – panna Michasia. [...] – Panno Michasiu, pani lubi przyrodę szwajcarską? [...] No właśnie, bo to wie pani, tego... wodospady w Szwajcarii. A największy w Kanadzie: Niagara. Przechodziłem pod nim w gumowym płaszczu. I tu jest nawet imitacja.

Istotnie, jest imitacja. Na jej szczycie różnokolorowe żarówki i napisane piękną secesją: „Wodospad Niagara”. Tata chyłkiem prowadzi do wodospadu.

– Musimy zejść od kanadyjskiej strony z panną Michasią, a wy idźcie i czekajcie, co będzie, od amerykańskiej. Panno Michasiu, niech pani wejdzie po tych schodkach na górę i siądzie w tym fotelu, który ruszy z panią w czarodziejską podróż.

Niebawem, dobiegłszy do rodzinki oczekującej na „amerykańskim brzegu”, obserwuję brezentową zieloną taśmę zamarłej Niagary, wznoszącą się na dwa piętra. Nagle – Niagara drgnęła. Na wysokościach odsłania się zasłona, ukazując błogo uśmiechniętą pannę Michasię. Nagle – przerażenie ścina jej twarz: fotel jedzie ku niagarskiej przepaści. W grzmiącym huku motorów, w płynieniu niagarskiej taśmy jeszcze raz widzimy blade oblicze panny Michasi w tę przedśmiertną godzinę. Za raz po tym już zamiast oblicza widzimy bardzo porządne majtki, boa, salopkę, wystraszoną gęś, parasolki, zewłok, kupę niczego, co podpływa do stóp publiczności na „amerykańskim brzegu”.

(M. Wańkowicz *Ziele na kraterze*)

211. W przytoczonym urywku wskaż elementy stylizacji humorystycznej. Zanalizuj, dlaczego wywołują one efekt komiczny.

Zmęczeni gorączkowym układaniem stosu, patrzyliśmy teraz wesoło i z niemą rozkoszą na swoje dzieło; boki można zrywać, widząc wysokiego dryblas, obłożonego leśnym śmieciem tak, że tylko z tej kopicy widać ramiona i zbrodniczą głowę. Dryblas, przekonany, że to już koniec zabawy, uspokoił się i zaczął szydzić:

– Czemuż nie podpalicie stosu, zdechłe zółwie? Tchorze cuchnący! Ludzie o podwójnym języku! Boicie się bohatera, który wam zdejmie skalpy, a dusze wasze będą się błąkać, bo ciało rzucę wściekłym psom na pożarcie! Szkoda strzały mojej i mojej cięciwy, więc dlatego pluję na was, złodzieje koni!

Choć się wyrażał bardzo stylowo, to „złodzieje koni!” zapiekło nas. Najgorsze było to, że nikt mu nie umiał godnie odpowiedzieć, gdyż byliśmy bałwani wobec niego w znajomości – indiańskich przenośni.

A on się darta:

– Zbliźcie się do mnie, a wyrwę wam serca! Zające, silne tylko w pysku! (?) Na kolana przede mną, a ja wam moje mokasy położę na karku. Jeleń Rączy? Czy uciekł na dźwięk mego głosu i dlatego nazywacie go „rączym”?

– Staszek! – krzyknął ktoś z rozpaczą.

– Tu nie ma Staszka, tu jest Krwawy Byk! – zawołał okropny jeniec. Uff! uff! Krwawy Byk ma was wszystkich w pięcie!

Jak długo gadał indiańską modą, można było tego słuchać, ale odstąpił od uroczystego stylu mówiąc, że „ma nas w pięcie”. Obraza była tak współcześnie dotkliwa, że wszystkich poderwała; wszyscy rzucili się w jego stronę z błyszczącymi oczyma, wyrażając mu; koło stosu uczynił się tłok; wojownicy poszaleli.

(K. Makuszyński *Bezgrzeszne lata*)

Elementy komizmu językowego występują także w utworach noszących nazwę groteski. W stylu groteski możemy obserwować nagromadzenie i przeplatanie się ze sobą wyrazów i zwrotów zaczerpniętych z różnych odmian języka, upodobanie do kontrastów, niejednolitość stylu. Tragizm może tu sąsiadować z komizmem, nastrój podniosły może towarzyszyć opisowi sytuacji prozaicznych, trywialnych. W grotesce odnajdujemy lekceważące lub satyryczne podejście autora do ogólnie przyjętych norm i konwencji. Przykładem użycia stylizacji groteskowej może być powieść Witolda Gombrowicza „Ferdydurke”:

Konstanty strzelał na postrach. Czy znowu służba folwarczna wyśpiewała co? Czy strzelił, bo nie wytrzymał nerwowo, bo był już naładowany wystrzałem od chwili, kiedy w fumiuarze¹ wyjął rewolwer z szuflady? Któż wiedział, co się w nim działo? Czy był to akt terroru, poczęty z dumy i pychy? Rozsrożony pan głosił hukiem aż het po najdalsze drogi i wierzby samotne na miedzach, że czuwa w pełnym uzbrojeniu. Ciocia wypadła na ganek i prędko cukierkami poczęstowała, szalik mu zarzuciła na szyję, wciągnęła do domu. Ale huk już się rozszedł bezpowrotnie. Gdy psy dworskie na moment ucichły, posłyszałem daleki odzew psów na wsi i przez myśl mi przemknęła wizja sensacji wśród ludu – parobki i dziewczki, i chłopcy pytający się jeden drugiego, a co to, bez co we dworze strzylają? Dziedzic strzyło? Dlaczego strzyło? I plotka o mordobiciu, że młody pan w mordę wziął od Walka, z ust do ust rosnąca, prowokowana rozgłośnym, ostentacyjnym wystrzałem. Nie zdołałem opanować nerwów. Powziąłem decyzję natychmiastowej ucieczki, złąłem się nocy w tym dworze podziemnie rozpanoszonym, pełnym trujących miazmatów. Uciekać! Uciec natychmiast! Lecz Miętus nie chciał bez Walka.

Nasycony pierwiastkami groteskowymi jest styl dramatów Stanisława Ignacego Witkiewicza. W jego sztuce „Szewcy” w wypowiedziach bohaterów komicznie przemieszane są ze sobą elementy gwary ludowej ze stylem naukowym, często zawierającym absurdalne neologizmy w funkcji niby-terminów:

¹ fumiuar – palarnia.

Sajetan

Już wszystko tak zbrzydło na tym świecie, że więcej o niczym gadać nie warto. Kona ona ludzkość pod gniotem cielska gnijącego, złośliwego nowotwora kapitału, na którym, nikiej putryfakcyjne owe bąble, faszystowskie rządy powstają i pękają, puszczając smrodliwe gazy zgniłej w sobie, w sosie własnym, bezosobowej ciżby ludzkiej. Już nic gadać nie trzeba. Wszystko je wygadane do cna. Czekać trzeba, aż się zrobi, i robić, ile kto może. Czy my jesteśmy ludzie? Może ludzie to tylko oni – a my tylko bydlęce ścierwa, z takimi, wicie, Panie Świąty, epifenomenami, by się jeszcze gorzej męczyć i na ich uciechę skowytać. Hej! Hej! [...] A oni myślą tak na pewno, brzuchacze zacygarzone, ociekające takim śliskim koktajlem z ichniej rozkoszy i naszej smrodliwej, beznadziejnej w swej męce. Hej! Hej! [...]

II Czeladnik

O, buty, buty – jakieście pikne! Zabucione światy! Cały świat zabucim – zapracujem, zagwazdrzem – wszystko jedno. Więzienie, nie więzienie – pracy nikt się nie oprze. Praca to cud najwyższy, to metafizyczna jedność wielości światów – to absolut! Zapracujem się na śmierć, aż do żywota wiecznego – może!

212. Wskaż elementy groteski w stylu podanych urywków:

Dopieroż nas ścisnąć, pod nogi obejmować, do domu prowadzić! Ja się zdumiałem, a zdumiał się też Tomasz z synem swoim, widząc Salonów, Sal wielkich luxusy, które Plafonami, Parkietami, Stiukami a Boazeriami, a też Wykuszeniami, Kolumnami, Malowidłami, Posągami, dalej więc Amorkami i Refektarzami, Pilastrami, Makatami, tyż i Palmy, tyż i Wazon, Wazy Filigranowe, kryształowe, jaspisowe, korczyki, koszyki palisandrowe, truny, kotylety weneckie albo florenckie, a także lite filigrany. A jedno obok drugiego natłoczone, napchane, że nie daj Boże, że już głowa boli: bo to Amorek obok Maszkary, a tu na fotelu Madonna, tam na pasie Waza i jedno pod stołem, drugie za Wazonem, tam znowuż Kolumna nie wiedzieć skąd i po co, a obok Tarcza, albo i Półmisek. Wszelako, widząc Tycjanów, Rafaelów, Murillów malowidła, a też i inne arcydzieła nadzwyczajnej sztuki, z poszanowaniem to wszystko oglądaliśmy, i ja powiedziałam: – Skarby to są, skarby!

* * *

Nalał mnie grzanego piwa, ale piwo nie piwo, bo, choć piwo, winem chyba zaprawione; a syr nie syr, owszem syr, ale jakby nie syr. Dalej paszety owe chyba Przekładańce, a jakby Precel jaki lub Marcepan, nie Marcepan jednak, a może Pistacja, choć to i z wątróbki. Niegrzecznie byłoby nazbyt się owym smakom przypatrować, więc też jemy, winem a może

piwem albo i nie piwem popijamy, a choć kto i długo kąsek zuje, jakoś go przełyka. Gonzalo zasię huczne serdecznej gościnności dawał dowody i śpiwkę zaśpiewał [...]

(W. Gombrowicz *Trans-Atlantyk*)

Specyficznym zabiegiem stylizacyjnym jest **parodia**, polegająca na satyrycznej przeróbce utworu literackiego, naśladowująca cudzy styl w celu wywołania efektu komicznego i ośmieszenia jakiejś epoki, gatunku, maniery literackiej. W literaturze polskiej przykładem parodii eposu bohaterskiego są poematy heroikomiczne Ignacego Krasickiego „Myszeis” oraz „Monachomachia, czyli wojna mnichów”.

Stylizację parodiującą wymyślne inwokacje w literaturze klasycznej odnajdujemy w „Monachomachii”:

O ty, którego żaden nie zrozumiał,
Gdy w twoich pismach błąkał się jak w lesie.
O ty, nad którym nieraz się świat zdumiał
I dotąd sławi, wielbi, dziwuje się!
O ty, coś głowy pozawracać umiał,
Bądź pozdrowiony, Arystotelesie'.
Bożku łbów twardych i próżnej mokoły,
Witaj, ozdobo starodawnej szkoły!
Osieł w lwiej skórze nieostrożnych zwodził
Czasem niezgrabny płód, choć matka hoża,
Nieraz cedr słabą latorośl urodził,
Nieraz się zakradł kąkol wpośród zboża.
Nie twoja wina, żeś głupich napłodził:
Są to potomki nieprawego łoża.
Jeśli się śmiejesz patrząc na te fraszki,
Rzuć jeszcze okiem dla nowej igraszki.

W wieku XX styl powieści Heleny Mniszkówny „Trędowata” sparodiowała w satyrycznej przeróbce pod tytułem „Na ustach grzechu” Magdalena Samozwaniec.

Od parodii, której przyświeca satyryczny zamysł wykpienia, wyśmiania stylu jakiegoś autora, dzieła, gatunku, epoki, należy odróżnić **pastisz**, polegający na mistrzowskim naśladowaniu stylu innego pisarza.

Wspólną cechą stylizacji językowej w grotesce, jak i w parodii oraz w pastiszu jest duże zagęszczenie środków językowych stylistycznie nacechowanych.

Pastisz jest uprawiany jako forma literacka służąca zabawie intelektualnej autora oraz czytelnika, podziwiającego umiejętność operowania stylem typowym dla innego pisarza. Mistrzem pastiszu w poezji polskiej XX wieku okazał się Julian Tuwim, który dla zabawy stworzył trawestację krótkiego wierszyka dla dzieci, pióra Stanisława Jachowicza:

Nie rusz, Andziu, tego kwiatka,
Róża kole, rzekła matka.
Andzia mamy nie słuchała,
Ukłuła się i płakała.

Wierszyk ten trawestował Tuwim, wyobrażając sobie, jak jego osnowę tematyczną interpretowałiby rozmaici poeci. Oto naśladownictwo stylu Leopolda Staffa:

Wiem... zbyt drogo okupię radość nikłej chwili,
Która mnie smętkiem szczęścia złudnego upoi,
Gdy się za różą bladą tęsknota wysili
I zakwitnie przedziwnie w wątłej dłoni mojej.

Lecz muszę dłoń wyciągnąć, co mi służy wiernie,
Bo nazbyt mi tęsknota w cichym sercu wzbiera.
I krwawi się dłoń jedna o kolące ciernie,
Gdy druga – łączy radości i szczęścia ociera.

A oto jak – według Tuwima – ująłby ten sam temat inny poeta, Artur Oppmann, piewca warszawskiego Starego Miasta, ogłaszający swoje utwory pod pseudonimem Or-Ot:

Na Kanonii jest facjatka,
Co się w zwojach bluszczu chowa,
Mieszka w niej z córeczką Andzią
Zacna pani Maciejowa.

Cnót mieszczańskich zawsze pomna
Urodziwą córkę chroni,
Kwitną mores jak za dziadów
Na facjatce, na Kanonii.

Kwitną także przednie róże
W oknie pani Maciejowej,
Nie rusza ich śliczna Andzia
Ostrzeżona matki słowy.

Bowiem rzekła Maciejowa,
Jak troskliwa, zacna matka:
„Róża kole, moja Andziu,
Nie rusz tedy tego kwiatka!”

Płyną lata, lata płyną,
Kiedyś Andzia zapomniała,
W dłoń dziewczęcą kwiat chwyciła,
Ukłuła się i płakała.

A tak zinterpretowałby temat Andzi i róży w swojej młodopolskiej prozie Stanisław Przybyszewski:

Hanka stała z utkwionymi w jeden punkt oczyma. W mózgu jej płonęły wściekłe nawałnice szalonych paroksyzmów bóleści. Te róże... te róże czerwone... Wirski zaśmiał się... He-he... Pani patrzy na kwiaty... A róże kołą... Krew! Rozumie pani? He-he.... Z histerycznym łkaniem chwyciła różę z wazonu i sama zaczęła wbijać sobie w palce długie, ostre ciernie. Ryszardzie! Miłość moja!... Ryszardzie, ten obłądny taniec chuci i śmierci! Ryszardzie, ha-ha, krew! Wirski wstał, kopnął ją, napił się koniaku, wypalił nerwowo kilka papierosów i wyszedł. A Hanka szlochała. Szlochał deszcz za oknem.

A tak z kolei wyglądałby wierszyk Jachowicza w przeróbce Kazimierza Laskowskiego, piszącego poezję pod pseudonimem (El):

Rach, ciach, ciach, stoi chatka,
A przed chatką pani matka,
Stoi córus przy stodole;
Córuś, córuś, róża kole!

Prosiak w błocie, kot na płocie,
Stoją pola w szczerym złocie.
Rach, ciach, ciach, dana, dana,
Stoi córuś zapłakana.

Częstym zabiegiem stylizacyjnym w powieści jest **indywidualizacja mowy** poszczególnych postaci.

Wypowiedzi bohaterów powieściowych autor może przedstawić jako tak zwaną:

a) **mowę zależną:**

Sędzia zarzucał autorowi powieści, o której rozmawiano, że jest tam zbyt dużo poetyzowania.

Mowa zależna to zreferowanie wypowiedzi bohatera w zdaniu zależnym, czyli podrzędnym.

b) **mowę niezależną**, czyli przytoczenie słów wypowiedzianych przez bohatera powieści:

– Jeżeli czytam prozaika, czy, jak chcą inni – prozatora – mówił sędzia – niech to będzie proza, jeżeli zechcę poezji – wezmę tom poety i będę miał poezję.

(J. Szaniawski *Opowiadania profesora Tutki*)

c) **mowę pozornie zależną**, w której autor przedstawia myśli i poglądy bohatera, posługując się charakterystycznymi dla niego środkami językowymi.

Zarówno mowa niezależna (przytoczenie), jak i pozornie zależna mogą zawierać elementy stylizacji, charakteryzujące powieściową postać, sygnalizujące jej pochodzenie, wykształcenie, temperament, nastrój itd. W mowie zależnej, w wypowiedzi bohatera zreferowanej przez narratora, cechy te nie znajdują swego odbicia.

Życie wewnętrzne postaci powieściowej może dochodzić do głosu w formie pamiętnika pisanego w pierwszej osobie, jak np. pamiętnik Joasi w „Ludziach bezdomnych” Stefana Żeromskiego, wkomponowany w tok narracyjny powieści. Myśli bohatera mogą być przedstawione w formie monologu, sygnalizowanego (jako przytoczenie) cudzysłowem i odpowiednią formułką; jak np. w opowiadaniu Marii Dąbrowskiej „Na wsi wesele”:

Małgorzata wdzięczne ma serce i pogodne z natury, umie cenić każdą pomyślność losu; czemu więc usnąć nie może, wzdycha i bije się z myślami, jakby to nie Zuzia, lecz ona sama szykowała się do wielkiej zmiany stanu?

„Teraz to wesele – kołaczą myśli. – Niby szczęście, a Pan Bóg raczy wiedzieć, jak Zuzi będzie za tym Cześkiem? On coś za bardzo lubi wódkę. Taki, co pije, to ją będzie i bił. Ale czy Zuzia co rozumie?”

Natomiast mowa pozornie zależna to taka forma przedstawienia monologu wewnętrznego bohatera, która obywatel się bez wszelkich sygnałów formalnych przytoczenia, jest wtopiona w nurt narracji. Rozpoznać ją możemy tylko po takich cechach stylizacyjnych, które są swoiste dla bohatera, nie dla narratora:

Lin leżał na wierzchu pościeli w ubraniu, a łzy ciekły mu z oczu po obu skroniach.

Musiał jeszcze raz pomyśleć o tym. Była to śmierć Ralfa, młodego wyżła, o której nigdy wspomnieć nie mógł bez zdławienia gardła łzami. Och, był wcieleniem

dobroci, życzliwości i uciechy. Ze swą melancholijną, obwieszoną fałdami i uszami, mordą, kipiał szalem wszystkich szczenięcych uniesień. Kto, jak on, radował się przybyciem pana, kto wielką łapę chętnie podawał na żądanie, kto bardziej złotymi oczami patrzył w głąb serca?

(Z. Nałkowska *Romans Teresy Hennert*)

To nie narrator stracił psa, to bohater wspomina z rozczuleniem ulubione zwierzę.

Indywidualizacja mowy postaci może polegać na przypisywaniu bohaterowi specyficznego sposobu artykułowania głosek:

– Dzień dobry, panie Klemensie – znajomy głos obudził go z zadumy.

– U-uszanowanie! – huknął jakoś nadmiernie głośno.

– A pan tak rano już za tą działką tęskni? – zgadła Osiecka. To teraz czas na podania. Składał pan? I co? Znowu odmówili?

– I słu-usznie. Ja to rozumiem... Pracownicze Ogródki Działkowe... A ja cóż... Niezorganizowany proletariat... Człowiek bez przydziału...

– A cóż ten ktoś, co chciał panu swoją działkę odstąpić?

– A ou-wszem! – rozwlekając słowa Łohojski wymawiał „o” jak „ou”. – Właśnie do niego chodziłem. Powiedzieli – wcześniej rano przed wyjściem do pracy. Wyszedłem o świcie, no i spóźniłem się. Coś mnie zatrzymało po drodze. Accident – krzyknął raptem po francusku fatalną wymową i z akcentem na pierwszą sylabę.

(M. Dąbrowska *Trzecia jesień*)

Często pisarze i pisarki stosują indywidualizację języka wówczas, gdy postać powieściowa jest przedstawicielem innej niż polska narodowości, albo też, gdy długo przebywała za granicą kraju:

Stary Mincel i w niedzielę bywał w sklepie. Rano modlił się, a około południa kazał mi przychodzić do siebie na pewien rodzaj lekcji:

– *Sag mir* – powiedz mi: *was ist das?* co to jest? *Das ist Schublade* – to jest szublada. Zobacz, co jest w te szublade. *Es ist Zimmt* – to jest cynamon. Do czego potrzebuje się cynamon? Do zupe, do legumine potrzebuje się cynamon. Co to jest cynamon? Jest taki kora z jedne drzewo. Gdzie mieszka taki drzewo cynamon? W Indii mieszka taki drzewo. Patrz na globus – tu leży Indii. Daj mnie za dziesiątkę cynamon... *O, du Spitzbub!*... jak tobie dam dziesięć raz dyscyplin, ty będziesz wiedział, ile sprzedać za dziesięć groszy cynamon...

(B. Prus *Lalka*)

Deszcz siąpił, zimny wicher rwał się od rzeki w miasteczko [...] Szymon – nieprzemakalnie ubrany – brnął bez celu przed siebie. Mijając tragarzy, obejrzał się, bo ktoś go pozdrawiał:

– Moje szanowanie szanownego pana. Pan szanowny chyba na telegraf. Nie daj Boże, czy co złego sze stało?

Moszek Ruchlingier dreptał w miejscu [...]

(M. Kuncewiczowa *Dwa księżyce*)

– ...A któż pragnął, kiedy pierworodnemu synowi zaledwie puch pod nosem wyrastał, do emerytury wyjść i od popadii¹ na slobodce² chałupkę kupiwszy, lat jeszcze niestarych w gnuśności dożywać? Czy to ja może pragnęłam?

– Phi – bąknął Adam – domek popadii to była niezła okazja... Wszystkiego trzy tysiące rubli... A Władyś... Cóż Władyś! I tak do Berlina pojechał.

Różę krew zalała.

– Ach, ach, nie mogę słuchać! Mieże wstyd, milcz przynajmniej! „Władyś pojechał”. Ale, gdybyś ty na emeryturze w popadijnym domku, gotówkę wydawsz, osiadł, któż by jemu na studia berlińskie dawał? W prikaczciki³ musiałby iść, brodatemu kacapowi wysługiwać się. Ot, i patriotyzm!

(M. Kuncewiczowa *Cudzoziemka*)

Przytoczone fragmenty prozy ukazują różne sposoby stylizacji mowy starego Niemca, od dawna zamieszkałego w Warszawie, kazimierskiego Żyda i Polki, której dzieciństwo i młodość upłynęły w Rosji.

Często stylizację języka postaci obcoplemiennych w literaturze wyzykuje się jako źródło komizmu językowego.

Ale obcojęzyczne wtręty i cytaty mogą też występować jako element stylizacji poetyckiej. Tak się dzieje np. w wierszu Kazimierzy Zawistowskiej, w którym poetka opisuje greckokatolicki cmentarz chłopski na Podolu:

CMENTARZ

Ojcu

Twardo posnęli i nie wyjdą w pole,
Choć dzwonią sierpy wśród złotej kurzawy,
A dziewczki, idąc wzdłuż zbożowej łąwy,
Wian dożynkowy przynoszą na czołe.

Posnęli – w krzyżów trójramiennych kole,
Wśród jagód krasy, miętą wonnej trawy,
Gdzie gwiezdnooki kwitnie mlecz złotawy
I pachną kwiaty w cmentarnianym dole.

¹ popadia – żona popa.

² slobodka – osiedle podmiejskie.

³ prikaczcik – subiekt, sprzedawca.

Krasną opończę i pojas czerwony
Włożono gazdom na ostatnie święto.
Nad nimi trawy pachną rutą, miętą –
I dym się z chałup wlecze na zagony –
I błogosławi im przez carskie wrota
Preczysta Maty, byzantyńska, złota.

§ 35. Jak trafnie wybrać właściwy styl?

Jeśli chcesz właściwie ocenić sytuację komunikacyjną, powinieneś odpowiedzieć sobie za każdym razem na parę pytań:

a) Do kogo mówię lub piszę? Jaki stosunek łączy mnie z adresatem? Weź w szczególności pod uwagę:

- *range społeczną rozmówcy*, wynikającą m.in. z jego wieku (dorosły, rówieśnik, dziecko, osoba ode mnie starsza) i roli społecznej (rodzice, przełożeni, nauczyciel, kolega);

- *stopień wzajemnej zażyłości* (nieznajomy, znajomy, osoba bardzo ci bliska);

- *typ kontaktu: oficjalny*, np. gdy rozmówcy reprezentują pewne instytucje społeczne, urzędy (dyrektor, urzędnik, sędzia, policjant), lub *nieoficjalny*, indywidualny, właściwy życiu codziennemu. Tu ocenę ułatwi ci rozstrzygnięcie, czy do rozmówcy możesz zwracać się przez „ty” (sytuacja nieoficjalna), czy musisz stosować tytuły grzecznościowe pan, pani, państwo (sytuacja oficjalna). Wypowiadając się w sytuacji oficjalnej, grasz pewną rolę społeczną, musisz więc dopasować swój język do przyjętych w społeczeństwie konwencji. W sytuacji nieoficjalnej twój język może być swobodniejszy i bardziej spontaniczny.

b) Czy planuję wypowiedź ustną czy pisemną?

Przygotowując wypowiedź *pisemną*, możemy ją gruntownie opracować, wielokrotnie poprawiać. Nie będziemy mieć jednak żadnej kontroli nad tym, jak zostanie ona odebrana, czy zgodnie z naszymi zamiarami, czy nie. Dlatego potrzebna tu jest wyobraźnia – pisząc do kogoś, musimy starać się wyobrazić sobie ewentualne reakcje odbiorcy, wziąć pod uwagę jego oczekiwania i stan wiedzy. Pamiętaj, że odpowiedzialność za słowo pisane jest znacznie większa niż za mówione. Tu nie możesz się tłumaczyć: „to było przejęzyczenie; wymknęło mi się nieopatrzenie; przepraszam, nie to chciałem powiedzieć”.

Wypowiedź *ustna* nie pozostawia zwykle zbyt wiele czasu do namysłu, ale za to możesz bacznie śledzić reakcje odbiorcy i na bieżąco korygować kształt swego komunikatu, możesz posilkować się mimiką, gestami i odwołaniami do tego, co bezpośrednio dzieje się wokół was.

c) Jakie okoliczności towarzyszące wypowiedzi są dla mnie ważne?

W toku wypowiedzi, zwłaszcza ustnej, mówiący musi panować nad wieloma szczegółowymi czynnikami, które mogą usprawnić lub zakłócić porozumiewanie się. Swoją wypowiedź każdorazowo dostosowujemy do niepowtarzalnej, jednostkowej sytuacji, czasu, miejsca, tematu rozmowy, do tego, co było powiedziane wcześniej lub jest już wiadome, i do tego, czego zwykle spodziewamy się w danych okolicznościach. Bierzymy pod uwagę zwłaszcza aktualny stan psychiczny odbiorcy. Jego zdolność koncentracji, nastawienie do nas i do tematu.

Są takie sytuacje, w których łatwo przewidzieć językowe zachowania odbiorcy. Zwróć uwagę np. na pewne językowe rytuały obowiązujące w wojsku, kościele, szkole, podczas zakupów w sklepie. Najczęściej jednak rozmowa i towarzyszące jej okoliczności są nieprzewidywalne. Dlatego nadawca, chcąc wysławiać się stosownie, musi być wrażliwy na otoczenie, spostrzegawczy, musi umieć odbierać i interpretować właściwie wszelkie docierające do niego informacje.

Krótko mówiąc – potrzebne jest osobiste wyczucie sytuacji, takt językowy.

d) Jaki będzie temat i cel mojej wypowiedzi?

Wszelkie środki językowe trzeba dobierać stosownie do *tematu wypowiedzi*. Życie składa się przecież ze spraw różnej wagi. Treścią przekazu mogą być rzeczy błahe, dotyczące banalnych codziennych zajęć, np. *jedzenia, ubrania, zakupów, rozrywek, podróży*, jak i sprawy wagi ogólnoludzkiej, dotyczące sensu egzystencji człowieka, np. *miłość, cierpienie, śmierć, Bóg*. Sam temat narzuca więc określony styl.

W starożytnej retoryce rozróżniano trzy rodzaje stylu, zależnie od okoliczności wypowiedzi, celu, osób uczestniczących i gatunków wypowiedzi.

Styl wysoki albo wzniosły rezerwowany był dla tematów podniosłych, dotyczących ludzkiego losu, wyroków boskich, i był właściwy wypowiedziom o największej sile oddziaływania, mającym wzruszyć odbiorcę, wręcz wstrząsnąć nim. Wypowiedź w stylu wysokim miała być starannie dopracowana, ozdobna, olśniewająca bogactwem środków językowych, nasycona emocjami. Wygłaszano w nim np. mowy publiczne na tematy ogólnospołeczne wielkiej wagi.

Styl niski albo prosty przeznaczony był do podejmowania tematów powszednich, z życia zwykłych ludzi. Miał być celowo skromny, pozbawiony wyszukanych figur stylistycznych i komunikatywny. Zalecano stosowanie go do celów dydaktycznych, np. w przeprowadzaniu dowodów, pouczeniu, dyskusjach i listach.

Styl średni albo umiarkowany odwoływał się do zasady złotego środka, wyważając wszelkie skrajności stylu wysokiego i stylu niskiego. Miał być ozdobny, ale w miarę.

Występował np. w mowach okolicznościowych, obliczony był na wywołanie u odbiorców estetycznej przyjemności.

Omówione czynniki zewnętrzne towarzyszące wypowiedzi zmuszają nas do wyboru środków językowych z ograniczonego repertuaru. Nie użyjemy przecież słów *buźka, rozróżba, frajer* w uczonej rozprawie, nie będziemy ozdabiać oficjalnego poważnego przemówienia wtrętami *super, fajno, nie ma sprawy*, nie zwrócimy się do kolegi słowami *niniejszym proszę uprzejmie o pożyczanie ołówka*.

W przeciwnym razie padniemy ofiarą niepowodzenia komunikacyjnego, możemy się ośmieszyć lub obrazić kogoś.

Stosowność to dopasowanie języka:

– do tematu i celu – o czym mówię? po co o tym mówię?

– do sytuacji – do kogo mówię, w jakim miejscu i czasie? w jakich okolicznościach?

– do formy przekazu i gatunku wypowiedzi – mówię czy piszę? jaką formę chcę nadać swojej wypowiedzi?

§ 36. Skuteczność

Mówimy, że wypowiedź jest skuteczna, jeśli dzięki niej *mówiący osiąga zamierzone cele*, np. jeśli chce o coś poprosić – adresat reaguje na prośbę, jeśli chce okazać radość, adresat jego wypowiedzi wie, że jest zadowolony, wesoły.

Cel, inaczej *intencja wypowiedzi*, może być *wyrażony wprost* (eksplicytnie), np. żeby poprosić o cukier, można powiedzieć jasno *proszę cię, podaj mi cukier*, ale można też wyrazić swą prośbę nie wprost, pośrednio, przez wypowiedź, która w danej sytuacji tylko implikuje intencję mówiącego, każe odbiorcy domyślać się, po co coś powiedział. Jeżeli rozmówcy siedzą przy śniadaniu, piją kawę i jeden z nich mówi, rozglądając się wokół: *o, jeszcze sobie nie pośladziłem kawy*, to intencją jego wypowiedzi jest nie tylko informacja, ale i ukryta prośba o podanie cukru.

Skuteczność porozumiewania się wymaga od odbiorcy umiejętnego odczytywania jawnych i ukrytych intencji rozmówcy, a od nadawcy takiego kształtowania swej wypowiedzi, by odbiorca miał szansę tę ukrytą intencję jakoś odczytać.

Mimo że toczy my rozmowy z bardzo różnymi odbiorcami w zmieniających się okolicznościach, okazuje się, że w języku istnieją pewne ogólne reguły ułatwiające zarówno komunikowanie, jak i odczytywanie celów wypowiedzi. Takie reguły odkrył i opisał Paul Grice. Sformułował on *zasadę współpracy konwersacyjnej*, która mówi: „Uczyn swój udział konwersacyjny w przewidzianym dla niego momencie takim, jakiego wymaga przyjęty cel lub kierunek rozmowy, w którą jesteś zaangażowany”.

Tej zasadzie ogólnej podporządkowane są szczegółowe maksymy:

Maksyma ilości:

1. Niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba.

2. Niech twój wkład nie zawiera więcej informacji, niż trzeba.

Maksyma jakości:

1. Nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą.

2. Nie mów tego, do czego stwierdzenia nie masz dostatecznych podstaw.

Maksyma odniesienia: Mów na temat.

Maksyma sposobu:

1. Unikaj niejasnych sformułowań.

2. Unikaj wieloznaczności.

3. Mów zwięźle (unikaj rozwlekłości).

4. Mów w sposób uporządkowany.

Można by sądzić, że najbardziej skuteczne są te wypowiedzi, w których mówiący ujawnia wprost swój cel, wtedy przecież odbiorca nie musi podejmować dodatkowego wysiłku, by odczytywać ukryte intencje. W istocie nie jest to takie proste. Z różnych względów: etycznych, obyczajowych, wychowawczych, propagandowych ludzie często są zmuszeni do wyrażania swoich myśli nie wprost, lecz w sposób ukryty, zawoalowany, aluzyjny.

Porozumiewanie się uczestników komunikacji językowej w jakiegokolwiek sprawie wymaga od obu stron współpracy – dobrej woli, uważnego słuchania, okazywania zainteresowania i chęci zrozumienia, odstąpienia od z góry powziętych ocen i wszelkich uprzedzeń.

213. Przeczytaj poniższy artykuł. Czy uważasz tę wypowiedź za skuteczną? Przedyskutujcie to.

Współczesne malarstwo wymaga od odbiorcy pewnego przygotowania. Zmusza ono również do pracy wyobraźni, a nie każdemu chce się zdobywać na taki wysiłek. Każdy rozumie, że nawet chodzenie wymaga nauki. Uczyć się trzeba czytać i pisać. Ale wielu ludziom wydaje się, że wystarczy mieć oczy, aby patrzeć. Nieprawda! Patrzenia też trzeba się uczyć, a wówczas łatwiej odbierać i zrozumieć to, co przedstawiają współczesne obrazy. [...] Dla przykładu impresjoniści. Objawili się w 1874 roku, na słynnej wystawie trzydziestu malarzy. Wystawa ta wywołała niemal skandal w Paryżu, a



Salvador Dali. Kubek, 1946

na głowy artystów posypały się dziesiątki złośliwych krytyk. Ale nie zabrakło równie gorliwych zwolenników zaprezentowanego na niej malarstwa. Minął czas jakiś i ów nowy nurt w sztuce [...] okazał się zwycięski. Dziś obrazy wielkich impresjonistów budzą zainteresowanie ogromnej rzeszy odbiorców sztuki, a ich reprodukcje cieszą się wielką popularnością.

Dlaczego obrazy impresjonistów wywołały oburzenie, niechęć, zjadliwe krytyki?

Do połowy XIX wieku obowiązywał w malarstwie surowy realizm, reprezentowany we Francji na przykład przez Courbeta [czytaj: *Kurbeta*].

Ojciec impresjonizmu, Claude Monet [czytaj: *Kłód Mone*], rzucił zawołanie, że „należy malować to, co się widzi”.

Jak impresjoniści rozumieli to hasło?

Według nich malarstwo powinno utrwaląć subiektywne wrażenia¹ artysty. Malowali rzeczy tak, jak je w danej chwili widzieli.

Wyszli ze swoich pracowni. Do lasu, do ogrodu, na plażę, w pole. Mogli tam obserwować zależność zjawisk barwnych od światła i atmosfery. Dziś widok malarza na ulicy czy w parku nie budzi zdziwienia – wówczas jednak było inaczej. Impresjoniści wypowiedzieli walkę ciemnym barwom malarstwa poprzedniego okresu, brązom i szarym zieleniom

¹ subiektywne wrażenia – indywidualne, osobiste wrażenia.

Courbeta, szarościom i czerniom. Twierdzili, że nie malują przedmiotów dla nich samych, lecz dla ich barw. [...] Miejsce dotychczasowych „wielkich tematów” zajęły pejzaż, martwa natura i stosunkowo rzadziej sceny rodzajowe, portrety. Nazwę „impresjoniści”, ukutą zresztą jako kpinę, zrodził obraz Moneta zatytułowany „Impresja – wschód słońca”, przedstawiający rybaków nad rzeką i słońce wyłaniające się z porannej mgły. [...]

(Zbigniew Nienacki *Pan Samochodzik i Fantomas [fragmenty]*)

§ 36. Grzeczność

Grzeczność nie jest rzeczą małą
Kiedy się uczy człowiek ważyć, jak przystało,
Drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje,
Wtenczas i swoją ważność zarazem poznaje;
Jak na szalach, żebyśmy nasz ciężar poznali.
Musim kogoś posadzić na przeciwnej
szali.

(Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*)

Grzeczność jest konieczną podstawą zarówno stosowności, jak i skuteczności wypowiedzi. Osoba niegrzeczna nie może liczyć na to, że adresat zechce jej wysłuchać, a coś dopiero ją zrozumieć.

Właściwy kontakt językowy wymaga przede wszystkim poszanowania partnera, kimkolwiek by on był. Być uprzejmym dla partnera to znaczy: 1. rozmawiać z nim tak, aby czuł się dobrze, niezależnie do tego, jaka jest treść wypowiedzi; 2. formułować wypowiedź tak, aby miał on możliwość wyboru własnej postawy lub zachowania.

ZAPAMIĘTAJ

Traktuj swojego rozmówcę tak, jak sam chciałbyś być traktowany. Nie podnoś głosu, nie krzycz, nie bądź agresywny, nie bądź wulgarny!

W polskiej kulturze jest aprobowany model grzeczności, który wymaga okazywania szacunku rozmówcy, zwłaszcza osobie starszej, kobiecie, przełożonemu i równoczesnego umniejszania roli własnej osoby. Oczekujemy od rozmówcy życzliwego zainteresowania sprawami dla nas ważnymi, np. naszym stanem zdrowia, wydarzeniami w życiu rodzinnym lub zawodowym.

Zachowania nasze nie zawsze są szczerze, a niekiedy wręcz sprzeczne z rzeczywistymi odczuciami. Mimo to konwencja obyczajowa nakazuje trzymać się zasad grzeczności. Sankcje za wykroczenia są bardzo dolegliwe: dezaprobaty otoczenia, utrudniająca życie opinia osoby niekulturalnej, źle wychowanej, bojkot towarzyski, wykluczenie z grupy towarzyskiej lub zawodowej, potępienie.

Grzecznościowy rytuał spełnia się w takich aktach mowy, jak:

- Powitania.
- Pożegnania.
- Przedstawianie się i przedstawianie kogoś komuś.
- Przejście na ty.
- Życzenia.
- Gratulacje.
- Wyrazy współczucia.
- Zaproszenie.
- Prośba.
- Podziękowania.
- Przepraszanie.
- Mówienie komplementów.
- Zgłaszanie gotowości do pomocy.
- Częstowanie.
- Toasty.

214. Przeczytaj. Czy zgadzasz się z tym artykułem? Streść go.

NAJLEPSZA OCHRONA PRZED SZKODLIWYMI TREŚCIAMI

Do Sejmu trafił projekt ustawy o ochronie małoletnich przed szkodliwymi treściami prezentowanymi w środkach masowego komunikowania. Jej zapisy miałyby dotyczyć również treści udostępnianych w Internecie. Przed ich opublikowaniem autorzy stron musieliby uzyskać odpowiednią klasyfikację pod kątem szkodliwości dla dzieci i młodzieży. Przydzielaniem stosownych kategorii miałyby się zajmować specjalnie powołana instytucja – Centrum Dobrych Mediów.

Uczestnicy debaty o wolności słowa przeprowadzonej w ramach III Forum na Rzecz Usług Szerokopasmowych zwracali uwagę na trudności związane z egzekwowaniem proponowanych w projekcie ustawy postanowień w odniesieniu do Internetu, który jest zjawiskiem niezwykle skomplikowanym i rozległym, zarówno pod względem technicznym jak

i społecznym, prawnym czy też w zakresie różnorodności oferowanych przekazów.

Nie jest rzeczą łatwą i taną śledzić zawartość sieciowych zasobów chociażby ze względu na globalny, międzynarodowy charakter sieciowej komunikacji.

Nikt nie kwestionował konieczności ochrony dzieci przed szkodliwymi treściami. Zastanawiano się jednak, jak to najlepiej robić. Sugerowano przede wszystkim skuteczne wykorzystanie już istniejących regulacji z zakresu prawa karnego czy cywilnego. Dlaczego dotychczasowe rozwiązania stosowane w odniesieniu do tradycyjnych mediów czy ogólnych norm życia społecznego nie miałyby obowiązywać również w odniesieniu do Internetu? – pytali uczestnicy dyskusji. Przecież zakaz publikacji pornografii jest już wpisany do obowiązujących w naszym kraju regulacji prawnych. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby konsekwentnie egzekwować go również w odniesieniu do Internetu.

Uczestnicy Forum zwracali uwagę na bardzo ważną, wręcz fundamentalną rolę rodziców i nauczycieli w kształtowaniu umiejętności korzystania z zasobów sieciowych i uwrażliwiania dzieci na złe, szkodliwe prezentacje internetowe. Rodziców nikt nie zastąpi w wychowaniu dzieci, to ich naturalny obowiązek – powtarzali często dyskutanci. Ich zdaniem, w zachowaniu odpowiednich postaw i ocen treści internetowych pomagają także w znacznym stopniu mechanizmy samokontroli społecznej. Przenikają one również do Internetu, między innymi za sprawą zjawiska Web 2.0 czy stosowanych już wcześniej reguł uczestniczenia w społecznościach wirtualnych.

(Andrzej Gontarz *Computerworld*)

Sztuka rozmowy przez telefon

Pamiętaj!

Klientów pozyskuje się lub traci pomiędzy drugim a trzecim sygnałem nieodbieranego telefonu! Umiejętne lub nieumiejętne rozmowy przez telefon mogą zbudować lub zniweczyć naszą karierę!

Jak tworzyć doskonały wizerunek siebie i swojej firmy w rozmowie telefonicznej?

Telefon. Jedno z najważniejszych narzędzi naszej pracy.

Telefonowanie tylko pozornie jest rzeczą banalnie prostą. Nie wiesz, o ile wydajniejszy byłbyś ty sam, Twój pracownicy czy współpracownicy, gdybyście umieli lepiej korzystać z telefonu.

Profesjonalnego porozumiewania się przez telefon można się jednak nauczyć. A ćwicząc, można osiągnąć mistrzostwo:

- Jak odpowiadać na telefony?
 - Jak być dobrym słuchaczem?
 - Jak wypowiadać się precyzyjnie?
 - Jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami?
 - Jak taktownie postępować z rozmówcą gadatliwym lub wściekłym?
 - Jak zmieniać składających reklamacje interesantów w zadowolonych, wiernych klientów?
 - Jak sprawiać, by każdy rozmówca czuł się kimś szczególnie ważnym?
- Jeden z pierwszych modeli telefonu komórkowego (Motorola; połowa lat 80.)

§ 37. Zwracanie się do innych osób

Grzeczność wymaga właściwych form zwracania się do rozmówcy – tzw. form adresatywnych:

- kontakt oficjalny – formy adresatywne: *pan, pani, państwo* + ewentualnie tytuł zawodowy, stopień naukowy, imię wraz z nazwiskiem, nazwisko: *proszę pana/pani/państwa! szanowni państwo! panie doktorze! pani profesor!*

- kontakt poufaly: *imię, ty.*

Szczególne znaczenia nabierają zwroty adresatywne w listach.

215. Przeczytaj fragment felietonu prasowego. Czy zgadzasz się z poglądami autora? Jak oceniasz zaobserwowane przez felietonistę zmiany w polskim modelu grzeczności?

Od pewnego czasu rozpanoszył się w telewizji zwyczaj zwracania, się do rozmówców przez ty. Mania ta wtargnęła nagle w polski eter wraz z zachodnimi licencjami teleturniejów, nie bacząc na nasze tradycje ani też poczucie taktu. Pal licha, jeśli cała rzecz dotyczy dwudziestolatków, natomiast jeśli dwudziestokilkulatek prowadzący program mówi ni z tego, ni z owego do sześćdziesięcioletniej pani per Małgosiu, staje się to karykaturą sposobu porozumiewania się w Polsce. [...] Amerykani-zacja obyczajów w polskiej telewizji jest o tyle czymś nowym w naszym krajobrazie, co i bezsensownym. Ot, taka brzydka kalka nawiązująca do nawyków kowbojów i spotkań przy kiełbaskach pieczonych na gazowym grillu. Każdy z każdym jest za pan brat, choćby poznanie nastąpiło przed kilkoma minutami.

(T. Domalewski *Dziennik Polski*, 7 IV 2000).

§ 38. Powitania i pożegnania

216. Dopasuj podane zwroty grzecznościowe do poszczególnych sytuacji komunikacyjnych:

Dzień dobry! Dzieńdoberek! Do widzenia! Do zobaczenia! Hej! Cześć! Moje ukłony! No to na razie! No to tymczasem! Pa! Do jutra! Grabuła! Siemanko! Bądź zdrow! Jak się masz? Jak się pani miewa? Moje uszanowanie! Trzymaj się! Czołem! Serwus! Kłaniam się! Całuję rączki!

Jeśli znasz więcej takich zwrotów, umieść je także w tabelce:

rozmówcy	powitanie	pożegnanie
kolega do kolegi
uczeń do dyrektora szkoły
starszy pan do starszej pani
bliscy znajomi-dorośli
dziecko do mamy

217. Każde pokolenie młodzieży ma swoje ulubione sposoby witania się i żegnania ze znajomymi. Opisz zwyczaje językowe panujące pod tym względem w twojej grupie rówieśniczej.

218. Dopisz odpowiednie słowa pożegnania.

Kończysz rozmowę z kuzynem przez telefon.

Po zakończeniu roku szkolnego w imieniu całej klasy żegnasz nauczyciela.

Wychodzisz z domu koleżanki. Na pożegnanie kierujesz kilka słów do jej rodziców.

219. Masz wystąpić w roli konferansjera prowadzącego spotkanie autorskie w twojej szkole ze znanym reżyserem filmowym. Przygotuj ustną wypowiedź:

- a) którą wygłosisz na rozpoczęcie imprezy, witając przybyłych;
- b) którą wygłosisz na zakończenie, żegnając wszystkich.

220. Pamiętaj o dostosowaniu języka do oficjalnej sytuacji!

§ 39. Życzenia i gratulacje

221. a) Podaj jak najwięcej formuł życzeń dopasowanych do następujących okazji:

- | | | |
|-------------|-----------------------------|--------------|
| a) imieniny | b) święta Bożego Narodzenia | c) Wielkanoc |
| d) urodziny | e) Nowy Rok | f) ślub |

- b) Zauważyłeś zapewne, że zwykle przy takich okazjach posługujemy się gotowymi, szablonowymi tekstami. Spróbuj przełamać językowy szablon i przygotuj własny tekst życzeń, który odbiega od schematu i jest dopasowany do określonego, indywidualnego adresata.

222. Gratulacje to życzenia wypowiediane z okazji jakiegoś pomyślnego wydarzenia, które zaszło w życiu adresata: gratuluję...; gratulacje...; moje najlepsze/najszczęśliwsze gratulacje...

223. Napisz krótki list z gratulacjami:

- a) do kolegi, który po trudnych egzaminach dostał się na wymarzone studia;
- b) do zaprzyjaźnionego małżeństwa, któremu właśnie urodziło się dziecko;
- c) w imieniu wszystkich uczniów do wybitnego i sławnego absolwenta waszej szkoły, który właśnie otrzymał prestiżową nagrodę.

§ 40. Zaproszenia

224. Przygotuj oficjalne zaproszenie na:



Możesz zacząć np. tak:

- a) studniówkę;
- b) uroczystość nadania twojej szkole imienia nowego patrona;
- c) zjazd absolwentów twojej szkoły.

Pamiętaj, że w zaproszeniu trzeba napisać: kto zaprasza, kogo zaprasza, z jakiej okazji, kiedy i gdzie odbędzie się impreza.

Serdecznie zapraszamy
Mamy zaszczyt zaprosić
Mamy przyjemność zaprosić
Miło nam zaprosić

225. A teraz spróbuj przygotować pisemne zaproszenie mniej oficjalne, które skierujesz do swoich rówieśników, np. na imprezę z okazji osiemnastych urodzin. Postaraj się, by było oryginalne. Pamiętaj jednak, że nawet żartobliwa forma nie zwalnia nikogo z poszanowania zasad grzeczności.

226. Okazją do zaproszeń są często różne uroczystości rodzinne: chrzest dziecka, Pierwsza Komunia Święta, ślub, rocznice ślubu itp. Wykorzystaj teksty okolicznościowych zaproszeń i porównaj je. Które zaproszenie najbardziej ci się podoba, a które uważasz za najmniej udane? Dlaczego?

Często prosimy innych o jakąś przysługę albo sami jesteśmy adresatami prośb. Prosząc, apelujemy do dobrej woli drugiej osoby. Im prośba grzeczniejsza, tym bardziej skuteczna, tym trudniej jej nie spełnić.

Prosimy o różne rzeczy, najczęściej o udzielenie informacji, o pomoc w zrobieniu czegoś, o wyłączenie nas w jakiejś czynności, o podanie lub przyniesienie czegoś, o pożyczenie np. pieniędzy.

Skuteczny akt prośby zaczyna się od: (1) przygotowania odbiorcy – grzecznego zwrotu do adresata, następnie (2) przedstawiamy prośbę, (3) uzasadniamy jej konieczność i w końcu (4) składamy podziękowanie, często z wyprzedzeniem, za jej spełnienie, np. w kolejce do lekarza:

– (1) Proszę pana, przepraszam bardzo. (2) czy mógłby mnie pan przepuścić? (3) Czekam, już od godziny, nie przypuszczałam, że to tak długo potrwa, a w domu zostawiłam bez opieki małe dziecko. (4). Byłabym bardzo wdzięczna.

– Proszę, niech pani wejdzie.

– (4) Och, bardzo dziękuję. Naprawdę jest pan bardzo miły.

Oto najczęściej stosowane formy prośby:

• proszę + czasownik w bezokoliczniku, np. *proszę mi to jeszcze raz wytłumaczyć*,

• proszę + tryb rozkazujący, np. *proszę, zrób mi herbaty!*

• tryb przypuszczający, np. *pomógłabyś mi?*

• chcę /chciałbym/chciałem prosić o..., np. chcę prosić o pomoc w...

• (czy) można prosić o..., np. *można prosić o skasowanie biletu?*

• czy mogę/mógłbym/nie mógłbym prosić o..., np. *mógłbym prosić o powtórzenie?*

• czy możesz/mógłbyś/nie mógłbyś mi..., np. *czy możesz mi podać cukier?*

• czy może/mógłby/nie mógłby pan/pani/mogliby/nie mogliby państwo..., np. *czy mogłaby pani zamknąć drzwi?*

Zauważ, że możesz wybierać między najprostszymi formami, używanymi zwłaszcza w zwrotach do bliskich znajomych, a formami bardziej ceremonialnymi, stosowanymi wówczas, gdy rozmówców dzieli znaczny dystans społeczny albo gdy sytuacja jest oficjalna.

Prośba często jest zawarta w pytaniu, np. czy nie ma może *ktos* odsprzedać biletu? Wzmacniają ją dodatkowe zwroty typu: jeśli możesz...; *gdybyś był tak miły / uprzejmy; jeśli to nie sprawiło kłopotu...*; *z łaski swojej...*, a także uzupełnianie przedstawianej prośby słowami: *może, czasem, przypadkiem*, np. *proszę, otwórz może okno!*; czy nie miałby pan czasem rozmienić sto złotych?

Reakcje na czyjąś prośbę mogą być trzy: spełnienie prośby; obietnica jej spełnienia w przyszłości; odmowa.

Wyrażając wolę spełnienia prośby, mówimy zwykle, zależnie od sytuacji: *proszę; dobrze; oczywiście; jasne; nie ma sprawy; dlaczego nie?; czemu nie?; z przyjemnością, cała przyjemność po mojej stronie; służę pani/panu/państwu; jak pan sobie życzy*, albo żartobliwie: *twoja prośba jest dla mnie rozkazem; pan każe, sługa musi*.

Adresat prośby ma prawo do odmowy. Grzeczną odmowę (1) uzupełniamy wyrażeniem żalu (2) i uzasadnieniem lub usprawiedliwieniem, dlaczego nie jesteśmy w stanie spełnić prośby, np.:

– *Przepraszam, czy nie mógłbyś mi pożyczyć sto złotych do poniedziałku?*

– (1) *Niestety nie.* (2) *Przykro mi.* (3) *Sam jestem teraz bez grosza.* Osoba prosząca zamyka dialog słowami podziękowania po spełnieniu prośby, np. *dziękuję; dzięki; jestem bardzo wdzięczny; bardzo mi pan pomógł*, albo wyrażami żalu w razie odmowy: *jaka szkoda; szkoda; no trudno; dziękuję*.

227. Sformułuj jak najwięcej wariantów prośby o chwilowe pożyczenie; czegoś do pisania. Określ, w jakich sytuacjach i do kogo zwrócisz się w taki, a nie inny sposób. Uporządkuj poszczególne formuły prośby od stosunkowo grzecznych do najgrzeczniejszych, najbardziej ceremonialnych.

228. Sformułuj grzeczną prośbę o wypożyczenie sprzętu sportowego na planowane wakacje, którą skierujesz do: bliskiego kolegi, b) wujka; c) sąsiada, z którym jednak nie utrzymujesz bliskich kontaktów towarzyskich.

229. Jesteś organizatorem Turnieju Tańca Towarzyskiego w szkole. Poszukujesz sponsorów. Wystosuj oficjalny list z prośbą o wsparcie finansowe do różnych Instytucji. Pamiętaj o właściwym uzasadnieniu prośby. Wykorzystaj różnego rodzaju argumentację.

§ 42. Podziękowania

Należy powiedzieć przynajmniej *dziękuję*, ilekroć ktoś:

- spełni naszą prośbę;
- nieproszony wyświadczy nam jakąś przysługę lub uprzejmość;
- wręczy nam podarunek;
- wystąpi z korzystną dla nas propozycją;
- zgodzi się na naszą propozycję, zwłaszcza gdy jest ona dla niego mniej korzystna;
- udzieli nam dobrej rady;
- doda nam otuchy, pocieszy nas w kłopotach;

- pochwali nas, nasz wygląd, charakter, zachowanie...

Krótko mówiąc: na podziękowanie zasługuje każdy, kto nie jest wobec nas obojętny i okazuje nam bezinteresowną życzliwość, wczuwa się w nasze położenie i jest skłonny do pomocy. Podziękowanie może mieć formę krótką lub bardziej rozbudowaną: *bardzo/serdecznie/słicznie/stokrotnie/uprzejmie dziękuję...; dziękuję ci/panu/pani/państwu za uprzejmość/pomoc/życzliwość/dobre słowo/zaufanie/pamięć; chcę/chciałbym/chciałem podziękować; jestem wdzięczny; składam serdeczne podziękowania...*

W potocznych rozmowach pojawia się krótkie *dzięki*, w niektórych sytuacjach słyszymy *Bóg zapłać*.

Uzupełnieniem podziękowania są często słowa pochwały i uznania pod adresem partnera. Podkreślamy w nich jego zalety charakteru albo wartość tego, co dla nas zrobił. Nawet trochę przesadne zachwyty są tu na miejscu, jako że czasem jedynym wynagrodzeniem za przysługę jest jej właśnie dobre słowo, np.: *och, naprawdę dziękuję; jeszcze raz dziękuję; jaka pani uprzejma!; nie wiem, co bym bez pana zrobiła; jeszcze raz przekonałam się, że mogę na pana liczyć; nie spodziewałam się takiej życzliwości!; doprawdy, brak mi słów, żeby wyrazić swoją wdzięczność*.

230. Zaprzyjaźniona firma ufundowała dla waszej szkoły wyposażenie pracowni komputerowej. Zredaguj oficjalne pisemne podziękowanie w imieniu wszystkich uczniów i grona pedagogicznego.
231. Zredaguj ogłoszenie do gazety, w którym podziękujesz lekarzom i personelowi medycznemu szpitala za leczenie i pielęgnowanie w chorobie bliskiej ci osoby.
232. Przypomnij sobie różne sytuacje, w których uczestniczyłeś w minionych dniach. Kiedy, twoim zdaniem, w kontaktach między partnerami zabrakło słowa *dziękuję*? Sporządź spis takich sytuacji. Czym tłumaczysz niewłaściwe zachowanie uczestników rozmów?

§ 43. Przepraszanie

Nieraz zdarza się, że popełniamy różne przewinienia – przyczyną nie zawsze jest zła wola, często złe skutki rodzi zaniedbanie, niedopatrzenie, zapomnienie, nieuwaga lub pomyłka.

Koledzy, rodzice, przełożeni słusznie reagują wtedy niechęcią do nas, oburzeniem, a nawet gniewem. Chcąc naprawić takie nieprzyjemne sytuacje, powinniśmy ich przeprosić. Przepraszanie nikomu nie przynosi ujemy. Szczere przeprosiny wymagają uznania swojej winy, wyrażenia żalu i prośby o wybaczenie.

Przepraszając, używamy najczęściej takich sformułowań: *przepraszam; przepraszam cię/pana/panią/państwa za spóźnienie/swoje zachowanie/za to, że...; przepraszam, jeśli cię obraziłem/poczułeś się dotknięty; przepraszam, przykro mi, nie chciałem, głupio wyszło; daruj, wybacz, nie gniewaj się, to moja wina; żałuję...; chcę/chciałbym/chciałem przeprosić...; proszę o wybaczenie/o puszczenie w niepamięć; wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu...*

Słowa przeprosin uzupełniamy czasem wyjaśnieniem motywów naszego niestosownego zachowania lub usprawiedliwieniem wskazującym na przyczyny od nas niezależne oraz deklaracją poprawy, np.: *przepraszam, ale nie wiem, co mi się stało/nie chciałem/tak jakoś wyszło/nie powinienem był/ale się zdenerwowałem/coś mnie podkuśiło/coś mnie opętało/poniosło mnie/wyglupiłem się; głupio mi, to się już nie powtórzy.*

Jeśli przewinienie było poważne, musimy starać się zadośćuczynić drugiej osobie, deklarując wynagrodzenie winy, np. *co mam zrobić, aby naprawić swój błąd?*

233. Wyjaśnij różnice znaczeniowe między słowami: *błąd, pomyłka, omyłka, nie-takt, gafa, lapsus, faux pas, przewinienie, występек, wykroczenie, nadużycie.*

234. Pożyczyłeś od koleżanki cenną książkę i zgubiłeś ją. Jak się teraz zachowasz? Przygotuj stosowną formę przeprosin i nie zapomnij o zaproponowaniu zadośćuczynienia.

235. Otrzymałeś od trzech różnych osób zaproszenia na różne przyjęcia. Niestety, musisz odmówić. Telefonujesz z przeprosinami:

- a) do koleżanki z klasy, która zaprosiła cię na swoje osiemnaste urodziny;
- b) do cioci, która zaprosiła cię na imieniny;
- c) do trenera twojego klubu sportowego, który zaprosił cię na uroczystość z okazji dwudziestolecia działalności klubu.

§ 44. Grzeczne słowa

Słowa *proszę, przepraszam, dziękuję* pozwalają nam odpowiednio się zachować w wielu jeszcze innych, wyżej nie omówionych sytuacjach.

Mówię *przepraszam*:

1. kiedy rozpoczynam rozmowę z nieznaną osobą: *przepraszam, zgubił pan rękawiczkę;*
2. kiedy proszę o zrobienie mi miejsca, przepuszczenie w tłumie, odsunięcie się itp.: *przepraszam, czy mógłbym przejść;*
3. kiedy muszę przerwać rozmowę z kimś, bo np. *dzwoni telefon;*

4. kiedy proszę o udzielenie informacji, powtórzenie, bo czegoś nie dosłyszałem: *przepraszam, która godzina?*, *przepraszam, jak nazwisko?*

5. kiedy chcę skorygować czyjąś wypowiedź lub zwrócić komuś uwagę na niestosowne zachowanie: *przepraszam, ale pan się myli*; *przepraszam, ale pan tu nie stał*;

6. kiedy chcę zadać komuś niedyskretne lub niewygodne pytanie: *przepraszam, ile pan dał za ten samochód?*

7. kiedy wtrącam się do czyjejś rozmowy: *przepraszam, o czym mówicie?*

8. zawsze, kiedy sytuacja zmusza mnie do zrobienia czegoś, co sprzeciwia się normom grzeczności, np.: *przepraszam, że zacząłem jeść bez was, ale za pięć minut muszę wyjść, bo inaczej ucieknie mi autobus.*

Mówię *proszę*:

1. kiedy chcę zwrócić się do kogoś, zwłaszcza nieznanego: *proszę pana!* *proszę pani!*

2. kiedy podaję komuś jakąś rzecz, przekazuję, wręczam: *oto pańskie dokumenty, proszę!*

3. kiedy zezwalam komuś na wejście do pokoju, w którym jestem;

4. kiedy reaguję pozytywnie na czyjąś prośbę o pozwolenie na coś: *czy mogę wyjść/usiąść? – proszę*;

5. kiedy reaguję na zawołanie, czyjs zwrot do mnie: *Elu! Elu! – proszę?*

6. kiedy uprzejmie wskazuję komuś na coś: *tędy proszę! proszę, to tu*;

7. kiedy robię komuś miejsce, przepuszczam kogoś;

8. kiedy informuję, że czegoś nie dosłyszałem, nie zrozumiałem: *to było w 1996 roku – proszę? kiedy?*

9. kiedy odpowiadam na czyjeś grzecznościowe słowa *dziękuję* lub *przepraszam*.

Mówię *dziękuję*:

1. kiedy grzecznie odmawiam lub przystaję na czyjąś propozycję: *napijesz się kawy? – nie, dziękuję* albo *– dziękuję, chętnie*;

2. kiedy odpowiadam na czyjeś grzecznościowe słowa *proszę* lub *przepraszam*.

236. Obmyśl przynajmniej trzy różne sytuacje, w których dialog między uczestnikami przebiega tak:

– *Przepraszam.* – *Proszę.* – *Dziękuję.* – *Nie ma za co.*

1. Przepisz, uzupełniając każde zdanie odpowiednio dobranym wyrazem spośród podanych niżej.

A. Człowiek dobrze odnoszący się do ludzi podczas załatwiania spraw –

Człowiek postępujący tak, że innym jest przyjemnie –

Człowiek reagujący na cudze problemy, kłopoty i cierpienia –

dobry, miły, uprzejmy

B. Powierzchnia zawierająca mało wilgoci –

Powierzchnia wywołująca silne tarcie –

Powierzchnia odporna na odkształcenia –

twarda, sucha, szorstka

C. Państwo posiadające silną armię –

Państwo dysponujące znaczną ilością surowców, produktów przemysłowych i pieniędzy –

bogate, potężne

D. Człowiek obstający za wszelką cenę przy swoim zdaniu –

Człowiek taki, którego trudno złamać –

Człowiek potrafiący działać w trudnych warunkach –

twardy, uparty, dzielny

2. Zastąp wyrazy wyróżnione wyrazami zawierającymi dokładniejszą informację.

1. Zagłoba lubił *mówić o* swoich wyczynach.

2. Tadeusz Kościuszko *walczył* pod Racławicami.

3. Gdy *idziemy* pod górę, nasze serca wykonują ogromną pracę.

3. Przepisz kolejne grupy wyrazów, porządkując je według następującej zasady: od najbardziej „ogólnego” do najbardziej „szczegółowego” (zawierającego dokładniejszą informację).

1. warszawski, europejski, polski

2. marsjański, pozaziemski, odległy

3. kwadrat, prostokąt, figura

4. bryła, sześcián, prostopadłościan

5. stwór, gad, wąż

6. papierówka, owoc, jabłko

7. kryminał, książka, powieść

8. śpiewaczka, piosenkarka, artystka
9. kapral, żołnierz, podoficer
10. gracz, bramkarz, piłkarz
11. tapczan, mebel, sprzęt

4. Przepisz zdania, uzupełniając je odpowiednio wyrazami wypisanymi pod spodem.

U w a g a: w niektórych zdaniach trzeba będzie zmienić formę tych wyrazów.

A. ma wielkie oczy.

Zaćmienie Słońca wywoływało kiedyś ludności.

strach, przerażenie

B. Zabolało go tak, że aż

Czy musiałeś jak stare prześcieradło?

drzeć się, krzyczeć

5. Zastąp w podanych zdaniach wyrazy wyróżnione wyrazami mocniej wyrażającymi tę samą – zasadniczo – treść.

Lód załamał się i wpadliśmy do *zimnej* wody.

W kropli wody jest pełno *malutkich* żyjątek.

A po wycieczce czeka nas *smaczny* obiad.

Kocham cie *bardzo*.

Prezydenta witały *liczne* tłumy mieszkańców.

Po tym *złym* człowieku wszystkiego się można spodziewać.

Będziesz mnie jeszcze *prosić*, żebym wrócił.

Chciałbym, żeby mu się udało.

6. Znajdź dla każdego z podanych wyrazów wyraz mocniej wyrażający tę samą – zasadniczo – treść.

1. cierpienie –

4. zdziwienie –

2. zadowolenie –

5. zmęczenie –

3. przyjemność –

6. niechęć –

7. Do każdego z rzeczowników dopasuj najodpowiedniejsze określenie wybrane spośród przymiotników i imiesłów przymiotnikowych wypisanych niżej.

A. szkoła

skrzypek

audycja

muzykalny, muzyczny, umuzykalniający

B. ukłon
 szatniarz
 weteran
wysłuszony, usłużny, służalczy
C. wezwania
 wybory
 materiały
pisemne, piśmienne, rozpisane
D. kula
 roboty
 cera
ziemny, ziemski, ziemisty
E. warunek
 chór
 świadek
zgodny, dogodny, przygodny

8. Zastąp w zdaniach rażąco powtarzające się wyrazy odpowiednimi zaimkami.

Uwaga: w jednym zdaniu wprowadzenie zaimka wymagać będzie pewnej zmiany kolejności wyrazów.

A. Po tej rozmowie rozstałem się z Heleną. Widziałem Helenę później jeszcze tylko raz na ulicy, ale nie podszedłem do Heleny.

B. Rodzice kupili wielki fotel. Postawili fotel w kącie, naprzeciwko telewizora.

C. Lubię surowe figi. Jadłem surowe figi kiedyś w Jugosławii.

D. Mieszkałem w małej miejscowości koło Dubrownika. W małej miejscowości koło Dubrownika jest bardzo pięknie.

9. Zastąp w tekście rażąco powtarzające się wyrazy odpowiednimi zaimkami.

U w a g a: w niektórych zdaniach wprowadzenie zaimka wymagać będzie pewnej zmiany szyku wyrazów.

A. Czasem chodziliśmy do stryja na jabłka. W sadzie stryja było tyle jabłek, że prawie nie mogliśmy na jabłka patrzeć. Stryj jabłek nam nie żałował, pozwalał nam strącać z drzew, ile tylko chcieliśmy. Sad stryja słynął w całej okolicy. Sad stryja przyjeżdżali oglądać nawet goście z zagranicy, bowiem rosły w sadzie stryja wspaniałe owoce. Oprócz jabłek były w sadzie stryja również gruszki, śliwki, morele i czereśnie.

B. Ania często opowiada o swoim bracie. Mówi, że brat będzie wielkim pianistą. Jej bratem zachwycają się już profesorowie ze szkoły muzycznej. Jej brat uczy się tam pięć lat i będzie się uczyć podobno jeszcze drugie tyle. Ania uważa, że opłaca się być wielkim pianistą. Wszyscy wielkiego pianistę podziwiają. Życie wielkiego pianisty to jedno pasmo sukcesów. Ja nie chciałabym być jednak pianistką. Musiałabym cały dzień siedzieć przy fortepianie. Fortepian musiałby mi zastąpić wszystko. Znienawidziłabym w końcu fortepian.

10. Usuń zbędne wyrazy przez przekształcenie drugiego zdania w każdej parze zdań na zdanie z podmiotem domyślnym.

A. Delfiny są bardzo inteligentnymi ssakami. Delfiny potrafią podobno nawet rozmawiać.

B. Pszczoły też potrafią się ze sobą porozumiewać. Pszczoły przekazują sobie informacje na temat odnalezionego pożywienia.

C. Mikroskop jest wspaniałym urządzeniem. Mikroskop pozwala zajrzeć w głąb niewidzialnej gołym okiem komórki roślinnej.

D. Maliny ogrodowe są bardzo duże, maliny leśne mają lepszy smak.

E. Lokomotywa parowa dymi, lokomotywa elektryczna wcale nie zanieczyszcza atmosfery.

11. Przekształć tekst, usuwając powtarzające się wyrazy – oczywiście tylko tam, gdzie to usunięcie będzie zmianą na lepsze.

Nosorożec uchodzi za niezwykle groźne zwierzę. Nosorożec pędzi jak szalony przez sawannę, szarżuje na myśliwych, potrafi zaatakować nawet samochód. Tak sądzą ludzie, którzy pozory biorą za rzeczywistość. Tacy wiedzą jednak, że nosorożec jest w gruncie *rzeczy* zwierzęciem wcale nie niebezpiecznym. Gdy nosorożec szarżuje, zwykle nie widzi swojego celu. Nosorożec ma taki słaby wzrok. A poza tym – cóż to jest za szarża? Słoń szarżuje z gniewu, nosorożec szarżuje z ciekawości. Jakies siedem metrów przed celem nosorożec zatrzymuje się nagle i spogląda ciekawie na ludzi. Ludzie jednak, zamiast stać spokojnie, strzelają. A potem ludzie mówią, że mieli wielką, straszną przygodę.

12. Przekształć zdania, zastępując powtarzające się wyrazy wyrazami o zbliżonym znaczeniu.

A. Myślałem, że zdążę. Nie myślałem, że autokary tu tak rzadko chodzą.

B. Poloneza As-dur skomponował Chopin. Skomponował on również szereg innych sławnych utworów fortepianowych.

C. Mieszka tu dopiero od roku. Przedtem cały czas mieszkał za granicą.

D. Zaraz mi powiesz, dlaczego nie wyszedłeś wcześniej. Wcześniej jednak wytłumaczysz mi, co się tu w ogóle dzieje.

E. Nie chciałem już słuchać muzyki. Chciałem mieć trochę spokoju.

13. Przekształć tekst, usuwając różnymi metodami rażące powtarzanie się wyrazów, oczywiście tak, aby nie zmienić sensu zdań. Wykonując ćwiczenie, staraj się nieustannie zdawać sobie sprawę z tego, jakie metody stosujesz.

A. Co roku, od maja, do listopada, odbywają się w Warszawie na Służewcu wyścigi konne. W wyścigach biorą udział konie krwi angielskiej i



krwi arabskiej. Konie te hodowane są w wielkich stadninach państwowych. Wyścigi nie są tylko rozrywką dla widzów. Wyścigi dają możliwość sprawdzenia wartości koni, ich zalet, wad i przydatności do dalszej hodowli. Wyścigi wyglądają pięknie. Konie biorące udział w poszczególnych gonitwach prezentowane są publiczności najpierw

na niewielkim rondzie, po którym idą stępa, prowadzone przez chłopców stajennych, a potem, już na torze, w trakcie krótkich próbnych galopów. Konie prezentują się wspaniale. W większości gniade i szarogniade, niektóre siwe, kare lub kasztany, nie mogą spokojnie ustać na miejscu. Nerwy koni są napięte, podobnie jak nerwy kolorowo ubranych dżokejów. Szczególnie denerwujący jest moment startu. Sygnałem zbliżania się momentu startu jest podniesienie się w górę wielkiej bomby ustawionej na linii mety. Konie są już wtedy tam, skąd ma nastąpić start. Trzeba uchwycić moment, w którym wszystkie konie odwrócone są w kierunku trasy. Uchwycenie takiego momentu jest bardzo trudne. Zwykle start jest trochę nierówny. Ale już gonitwy – nie można cofnąć. Dystans przekracza niekiedy 2400 m. Konie po przeciwnej stronie toru wyglądają jak małe ruchome punkciki.

B. Pewna pani poinformowała kilku polskich muzykologów, że posiada nigdzie dotąd nieopublikowane listy Chopina. Niepublikowane listy były jakoby pisane przez Chopina w ostatnim okresie życia do Delfiny Potockiej. Listy zawierały wiele ciekawych informacji, uznano więc, że należy je opublikować. Opublikowaniem listów zajął się Jarosław Iwaszkiewicz. Ponieważ jednak nie były to oryginały listów, lecz odpisy listów, powstały podejrzenia, czy listy nie zostały po prostu sfalszowane. Na specjalnie zorganizowanej konferencji wybitnych specjalistów wykazano, że podejrzenia te nie były pozbawione podstaw.

14. W kolejnych parach zdań wyróżnione są powtórzenia. W jednym zdaniu powtórzenie jest przypadkowe, w drugim – celowe. Wskaż to zdanie, w którym powtórzenie jest celowe.

A. 1. Czy nie widzisz, że czytam, że nie mam teraz czasu?

2. Czytałem książkę o lwicy, którą wzięli na wychowanie pewni państwo, którzy mieszkali w Afryce.

B. 1. Ta książka to *historia* prawdziwa, opowiada *historię* lwów, które wielokrotnie fotografowano, a nawet nakręcono o nich film.

2. To *historia* nie tylko prawdziwa, to *historia* również pasjonująca.

C. 1. *Lwicę* schwytano, kiedy *lwica* była jeszcze młoda.

2. Elza (bo tak ją nazwano) *przywiązała się* do swoich państwa, *przywiązała się* tak bardzo, że aż powstały z tego kłopoty.

D. 1. *Byli* oni bowiem prawdziwymi przyjaciółmi zwierząt i nie chcieli, żeby Elza *była* w niewoli.

2. Ale okazało się, że kto przystosował zwierzę *do życia* w niewoli, ten je musi teraz na powrót przystosować *do życia* na wolności.

E. 1. Wyjeżdżali więc z Elzą w busz na wyprawy *coraz* dalsze, *coraz* dłużej trwające.

2. I pewnego *dnia* zdecydowali się zostawić ją w buszu *samą* i wrócić następnego *dnia*.

F. 1. Z jakimż niepokojem wracali do niej: *czy* zastaną ją żywą i całą, *czy* nic jej się nie stało.

2. *Czekała* na nich zdrowa i cała, ale okazało się, że z wypuszczeniem jej na wolność musieli jeszcze *poczekać*.

G. 1. Była bowiem głodna, a to *oznaczało*, że nie знаła jeszcze sztuki, bez której życie w buszu *oznacza* śmierć: nie umiała polować.

2. Ileż czasu upłynęło, zanim wróciwszy do Elzy pozostawionej w buszu, stwierdzili, że jest najedzona, że już umie polować.

H. 1. Od tej chwili opiekunowie *Elzy* czuwali nad *Elzą* z daleka, dokarmiając ją od czasu do czasu mięsem zwierzyny upolowanej przez siebie.

2. Zjawiała się w ich obozowisku, *żeby* coś zjeść i *żeby* się z nimi pobawić.

15. Wstaw brakujące znaki interpunkcyjne (przecinki lub kropki i wielkie litery).

A. 1. Wieloryb jest największym ssakiem polowania na wieloryba trzeba było ostatnio ograniczyć.

2. Przed kilkuset laty zabito ostatnie sztuki tura później prawie wytępiono amerykańskie bizony.

B. 1. Ignacy Paderewski miał wielką rudą fryzurę był to jeden z największych pianistów świata.

2. Cześć szczytą się Antonim Dworzakiem my Fryderykiem Chopinem.

C. 1. W Poznaniu mam ciocię w Krakowie koleżankę z kolonii w Zakopanym znajomego gazdę.

2. Pieniny są bardzo piękne przed dwoma laty byłam tam obozie harcerskim.

D. 1. W czasie wakacji z pewnością wybieriecie się na grzybobranie grzyby należy umiejętnie zbierać obracając je dookoła i wyrwijając.

2. Najstarszy grab może osiągnąć średnicę zaledwie jedno metra średnica baobabów dochodzi do 10 metrów.

16. Wstaw w miejsca wy kropkowane – w zależności od roli spójnika – odpowiednie znaki interpunkcyjne: przecinek lub kropkę.

A. 1. Przed drugą wojną światową w Afryce było jeszcze bardzo dużo dzikich zwierząt. Niestety myśliwi i kłusownicy zabili ostatnio tyle zwierząt, że zostały dosłownie resztki. Można je spotkać w specjalnych rezerwach. Żyją tam w stanie dzikim ale nie boją się człowieka, bo przyzwyczały się do jego widoku.

2. Za króla zwierząt uważa się na ogół lwa. Lew jest istotnie największym afrykańskim drapieżnikiem, ma okazały wygląd, wydaje groźne odgłosy. Lew nie obawia się nie tylko największych antylop, lecz nawet bawołu afrykańskiego ale prawdziwym królem zwierząt jest lampart, zwierzę groźniejsze od lwa.

B. 1. Lew, mimo swego groźnego wyglądu, jest zwierzęciem leniwym i łagodnym. Poluje tylko wtedy, gdy jest głodny. Operuje tylko na odkrytej przestrzeni więc wykluczone jest żeby mógł człowieka zaskoczyć.

2. Lampart lubi przebywać wśród konarów drzew. Jest niezwykle szybki i zwinny. Zabił ofiarę po wypatroszeniu zawiesza wysoko na drzewie więc jeżeli istnieje takie zwierzę, którego należy się bać, to jest nim lampart.

C. 1. Nie wszyscy wiedzą, że niezwykle inteligentnymi zwierzętami są również słonie. Słoń wytresowany przez człowieka potrafi wykonywać bardzo skomplikowane prace. Słoń żyjący w stanie dzikim posiada niezwykle rozwinięty instynkt opiekuńczy: widziano stada słoni zdobywające pożywienie dla starych, niedołężnych osobników a wszystko to świadczy o tym, że małpy mają, pod względem poziomu inteligencji, bardzo poważnych rywali.

2. Dawni myśliwi polując narażali się na prawdziwe niebezpieczeństwo. Dzisiejsi myśliwi tylko udają bohaterów. Mają znakomity sprzęt myśliwski, terenowe samochody a niektórzy nawet polują za pomocą helikoptera.

17. Wstaw w miejsce wykrępowane – w zależności od roli spójnika – przecinek lub kropkę.

A. W południowej części Oceanu Indyjskiego leżą wyspy Kergulen. Żyją tam osobliwe „muchy bez skrzydeł”. Mają one skrzydła w stanie szczątkowym więc poruszają się skacząc.

B. Pięknym ptakiem jest dudek. Bardzo efektownie upierzona jest również sójka. Wspaniale prezentuje się także samiec wilgi ale najpięknijszym ptakiem zamieszkałym w Polsce jest zimorodek.

C. Sokół wędrowny rozwija w czasie ataku prędkość ponad czterystu kilometrów na godzinę. Pikuje w kierunku ptaka, którego upatrzył na swoją ofiarę, uderza go w locie szponami i leci dalej. Ptak martwy spada jak kamień, a sokół zatacza koło, zbliża się do niego jeszcze raz i tym razem chwytą go szponami niełatwo jest zobaczyć takie polowanie: sokół wędrowny został prawie doszczętnie wytępiony przez myśliwych.

D. W przyrodzie nie ma prawdziwych szkodników. Każde zwierzę, które wyrządza jakieś szkody, jest jednocześnie pożyteczne. Kret, który wyrządza szkody ogrodnikom, niszczy pędraki. Myszołów, który porywa kurczęta, zjada myszy. Wilk zabija liczne pożyteczne zwierzęta ale ofiarami jego stają się przeważnie osobniki chore, których likwidacja jest pożyteczna dla gatunku.

E. Żubry żyją w Polsce na wolności. Najwięcej jest ich w Puszczy Białowieskiej. Do Białowieży mamy 70 kilometrów więc pojedźmy tam na wycieczkę!

18. Przepisz tekst, wstawiając – zgodnie z sensem i budową zdań oraz z zasadami interpunkcji – opuszczone znaki przestankowe i wielkie litery.

A. Był za Żmudzi ród możny Billewiczów, od Mendoga się wywodzący, wielce skoligacony i w całym Rosieńskim nad wszystkie inne szanowany do urzędów wielkich nigdy Billewiczowie nie doszli, co najwięcej powiatowe piastując ale na polu Marsa niepożyte krajowi oddawali usługi za które różnymi czasami hojnie bywali nagradzani gniazdo ich rodzinne istniejące do dziś, zwało się także Billewicze ale oprócz nich posiadali wiele innych majątności, i w okolicy Rosień, i dalej ku Krakinowu, wedle Laudy, Szoi, Nieważ – aż hen, jeszcze za Poniewieżem potem rozpadli się na kilka domów których członkowie potracili się z oczu.

B. Pan Andrzej wszedł i zatrzymał się w progu książkę siedział przed lustrem ustawionym w rogu komnaty i tak uważnie wpatrywał się w twarz swoją, świeżo widocznie powleczoneą różem i bielidłem, że nie zwrócił uwagi na wchodzącego dwóch pokojowych, klęcząc przed nim, dopinało mu

sprzączki na przegubach nóg u wysokich podróżnych butów on zaś rozczesywał z wolna palcami bujną, równo uciętą nad czołem grzywkę jasnowłosej peruki lub też może własnych obfitych włosów.

C. Szereg pomknął i po pewnej chwili szedł jak wichur tuman kurzu zasłonił ich przed oczyma dworzan i masztalerzy którzy zebrawszy się gromadką przed kołowrotem, przyglądali się z ciekawością biegowi ćwiczone konie w największym pędzie, chrapiąc z wysilenia, przebiegały już stając lub więcej i rumak książęcy, lubo nie trzymany cugłami, nie wysunął się istotnie ani na cal.

D. Soroka wypuścił konia a oni podążali za nim z wolna Kmicic jechał z jednej strony księcia Lubieniec z drugiej książę uspokoił się zupełnie i nie wyciągał więcej na rozmowę pana Andrzeja zdawał się być zmęczony drogą czy też położeniem, w jakim się znajdował, i głowę pochylił nieco na piersi a oczy trzymał przymknięte.

E. Tymczasem zbliżyli się do budowli leżącej przy drodze, na cyplu lasu nie była to karczma, ale kuźnia i kołodziejnia zarazem w której jadący traktem zatrzymywali się dla przekuwania koni i reperacji wozów między samą kuźnią a drogą rozciągał się niewielki majdan, nie ogrodzony płotem, z rzadka porosły wydeptaną trawą szczątki wozów i popsowane koła leżały rozrzucone tu i ówdzie na owym majdanie ale z przyjezdnych nie było nikogo jeno koń Soroki stał przywiązany do słupa sam Soroka rozmawiał przed kuźnią z kowalem Tatarem i dwoma jego pomocnikami.

19. Z podanych szeregów wyrazów i wyrażeń zbuduj według wzoru zdania, pamiętając, że wyrazy określające mają stać możliwie najbliżej wyrazów określanych.

Wzór: *Zmęczmy, turysta, wyczerpującym marszem, pod drzewem, usiadł. – Turysta zmęczony wyczerpującym marszem usiadł pod drzewem.*

A. Pasące się, jelenie, na polanie, zapach ludzi, poczuły, widocznie

B. Kasprowy Wierch i Giewont, najlepiej, to znane, szczyty, przez wczasowiczów

C. Prawie, znikły, niestety, już, wypłoszone, orły, przez ludzi

20. Wyraz podany w nawiasie obok zdania wstaw na odpowiednie miejsce w zdaniu.

A. Nie stawili się na zbiórkę, nie raczyli zawiadomić, że nie przyjdą. *(nawet)*

B. Ciągłe spotkać można ludzi, którzy nie wierzą w zdobycie Księżyca. *(jeszcze)*

- C. Wytrzymałem ponad rok, ale mam tego dość. *(już)*
- D. Czy można wytrzymać z kimś, kto ma bez przerwy pretensję? *(niemał)*
- E. Gapił się na nas i czekał, o co by zrobić awanturę. *(tylko)*
- F. Penicylinę odkryto przed wojną, ale w czasie wojny doceniono jej lecznicze właściwości. *(dopiero)*

21. Zmieniając odpowiednio szyk podanych wyrazów zbuduj z nich poprawne zdania.

1. Księżyc, było, operacją, bardzo, zdobycie, skomplikowaną
2. Było, przede, wszystkim, rakiety, trzeba, zbudować, potężną, odpowiednio
3. Jednocześnie, było, pojazd, mógł, który, trzeba, zbudować, by, na, Księżycu, wylądować, powierzchni, wystartować, i, z powrotem
4. Gotowe, rakiet, Saturn V, było, wyniosła, statek Apollo, gdy, już, na, orbitę, wszystko
5. Go, ku, skierowała, następnie, Księżycowi
6. Dniach, kilku, statek, Apollo, na, po, wszedł, orbitę, wokół-księżycową
7. Dwóch, do, mniejszego, wtedy, astronautów, przesiadło się, pojazdu LM, został, jeden, w, statku, Apollo, a
8. Księżycu, mniejszy, na, statek, z, wylądował, astronautami, dwoma
9. Wystartował, godzinach, kilkunastu, po, ze, połączył się, i, statkiem, Apollo
10. Byli, wszyscy, w, statku, Apollo, gdy, astronauty, już, silnik, i, włączono, pojazd, ku, skierował, się, Ziemi
11. Było, lądowanie, szczęśliwe

22. Wstaw we właściwe miejsce, przed wyrazem określającym lub po nim, wyraz umieszczony poniżej, w nawiasie.

- A. Popatrz na tego węża: ale się puszy! *(nadętego)*
- B. W Warszawie zdomowało się mnóstwo ptaków. *(śpiewających)*
- C. Rozpoczynamy koncert muzyki. *(rozrywkowej)*
- D. Bardzo lubię tego mazurka. *(smutnego)*
- E. Czy lubisz mleko z kartoflami? *(zsiadłe)*
- F. A teraz to miałbym ochotę na kotleta. *(schabowego)*
- G. Najpierw jednak dostaniesz zupę ze śmietaną. *(jagodową)*
- H. A czy lubisz tort? *(czekoladowy)*

23. Wyrazy umieszczone w nawiasach wstaw na właściwe miejsce w zdaniu.

- A. Pewnego dnia. Miś, zwany przez przyjaciół Kubusiem Puchatkiem, albo krócej Puchatkiem, przechadzał się po lesie, pomrukując. *(pięknego, swych, dumnie, pod nosem)*

Dnia właśnie ułożył piosenkę, gdy rano robił ćwiczenia ku pokrzepieniu. (*tego, sobie, krótką, wczesnym, przed lustrem, swe, codzienne, gimnastyczne*)

B. Prosiaczek mieszkał w domu w środku buka, a buk rósł w środku, a Prosiaczek mieszkał w środku. (*dużym, samym wielkiego, wielki, samym, lasu, samym, domu*)

Tuż obok domu wisiał kawałek deski z napisem: „Wstęp Bron”. Gdy Krzysiek zapytał, co to znaczy, dowiedział się, że są to imiona dziadka, a od dawna zresztą używane w rodzinie. (*jego, złamanej, Prosiaczka, jego, jego*)

C. Osioł kłapouchy stał w zaroślach na skraju lasu, z łbem i rozmyślał o sprawach świata. (*stary, bury, sobie, samotnie, ostu, zwieszonym, ku ziemi, tego*)

D. Był dzień, gdy Miś ruszył w drogę, (*prześliczny, wiosenny, przez las*). Obłoczki igrały na niebie, podpływając, to znów uciekając przed słońcem, jakby się z nim chciały przekomarzać. (*małe, wiotkie, beztrosko, błękitnym*).

Ale słońce niewiele sobie, widać, robiło z figielków, bo nie zważając na nie przyświecało i grzało z zapalem, a zagajnik, który przez rok nie zdejmował z siebie igieł, teraz przy zieleni buków wyglądał jak ktoś zaniedbany. (*tych, jodłowy, cały, okrągły, swych, zielonych, świeżej, młodziutkiej*)

24. W podanym tekście dwuzdaniowym tak zmień kolejność wyrazów w drugim zdaniu, aby uwydatniony został jego najważniejszy wyraz.

A. Praca w lesie nie jest lekka. Ciężka jest praca w lesie.

B. Mam już dość ich towarzystwa. Cieszę się, że do domu zabierze mnie mama.

C. Mówi, że jest dobrze. Więc dlaczego tak źle jest?

D. Twierdzisz, że kłócić się nieładnie. A to ładnie wypierać się tego, co się powiedziało?

E. – Oglądałeś w piątek film?

– Nie, cały dzień siedziałem nad lekcjami w piątek.

25. A teraz coś trudniejszego. Oto początek opowiadania Antoniego Czechowa *Dzieciarnia*. Wyrazy w zdaniach w ćwiczeniu poniżej zostały wymieszane. Spróbujcie doprowadzić ten tekst do porządku.

Nadi nie i cioci mamusi ma domu w tatusia.

Na pojechali do chrzciny wszyscy oficera starego, koniku to siwym co jeździ małym na.

Na Grisa czekając Ania i Alosza powrót Sonia ich syn Andriej kucharki w siedzą stole przy jadalni w grają i loteryjkę.

Już mówiąc czas prawdę spać; czy ale dowiedziawszy zasnąć się można nie mamusi od, jak dzieciątko ochrzczono kolację i na było co?

Wiszącą stół oświetlony lampą skorupkami jest numerkami od papierkami orzechów szkiełkami i upstrzony.

Ma każdy sobą gracz przed i karty szkiełek kupkę dwie nakrywania do liczb.

Bieleje środka spodek na stołu, na leży pieniążków nim jednokopiejkowych a pięć.

Widzimy spodka jabłko, talerz a dojedzone nie nożyczki obok nici, na który orzechów od skorupki kłaść trzeba.

Na dzieci pieniądze grają.

Kopiejkę wynosi stawka.

Gry warunek: szachrował gdyby ktoś, się to go wyrzuci natychmiast.

Nikogo ma nie oprócz dzieci grających jadalni w.

26. Przekształć zdania według wzoru (stosując imiesłów zakończony na -ąc).

W z ó r: *Gdy dobrze pracował, czuł się szczęśliwy. – Dobrze pracując, czuł się szczęśliwy.*

1. Gdy siedł, przez cały czas gwizdał. –
2. Gdy pisałem, myślałem o czym innym. –
3. Gdy idziemy przez las, zachowujemy się cicho.
4. Gdy obiecywał, nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji.
5. Gdy mówił, patrzył na zebranych. –
6. Gdy jemy zbyt dużo, narażamy się na kłopoty. –
7. Gdy będziecie przechodzić przez kładkę, uważajcie. –
8. Gdy będziesz wracał, zajrzyj do mnie. –

27. Przekształć zdania złożone na pojedyncze, wprowadzając imiesłów zakończony na -ący, -ony, lub -ty,

A. Słowik to ptak, który śpiewa najpiękniej.

B. Minął nas samochód, który jechał z ogromną prędkością.

C. Poznałam pianistkę, która przygotowując się do konkursu szopenowskiego.

D. Warto zapamiętać wyraz „folklor”, którzy oznacza ludową twórczość literacką (baśnie, podania, legendy, ballady, przysłówia), taneczną, muzyczną oraz zwyczaje; i obrzędy ludowe.

E. A potem odczytali wiersz, który ułożyła Marysia.

F. Chrzan, który utarła ciocia, miał bardzo intensywny zapach.

28. Przekształć tekst, zamieniając niektóre zdania na wyrażenia z imiesłowem lub przymiotnikiem.

A. Według legendy dzielny strażnik miejski, gdy spostrzegł Tatarów którzy zbliżali się do Krakowa, zatrąbił na alarm. Sygnałem tym, który w połowie przerwała trafiająca w strażnika tatarska strzała, zdążył ostrzec mieszkańców miasta. Na pamiątkę tego czynu postanowiono, aby trębacz, który gra hejnał na wieży mariackiej, nagle go przerywał.

B. Gdy w r. 1840 Paweł Edmund Strzelecki zdobył w Alpach Austrijskich najwyższy szczyt Australii, nazwał go górą Kościuszki, Strzelecki pochodził z Poznańskiego. Ponieważ nie chciał służyć w armii pruskiej, wyemigrował. Gdy ukończył studia wyższe w Anglii, wyjechał do Australii. Wybitnie przyczynił się do poznania tej części świata.

C. Wuj Sam (Uncle Sam) to żartobliwa nazwa, którą nadaje się czasem Stanom Zjednoczonym, a która wywodzi się od skrótu U. S. of America (Stany Zjednoczone Ameryki).

D. Koszatka, gdy zapada w sen zimowy, zwija się w kłębuszek, natomiast gdy układa się do letniej sypialki, wyciąga się na całą długość.

E. Bez przesady można powiedzieć, że w klatce małp stale ktoś kogoś czyści. Jeżeli nie robią tego jednocześnie wszystkie małpy, to zapewne tylko dlatego, że są zbyt ruchliwe. Kiedy się biegnie, nie można czyścić futra. Trudno też polować na skaczącą pchłę, gdy samemu się skacze z jednego końca klatki na drugi. Nie tak łatwo drapać się w głowę, gdy jak błyskawica spada się na łeb, na szyję z wysokiej żerdzi na ziemię. Kiedy jednak małpa przysiadzie na chwilę, zaraz musi się gdzieś podrapać, bo zawsze coś ją gryzie, coś śwędzi.

29. W każdym z poniższych komunikatów prasowych zamień zdanie złożone na pojedyncze. Dokonanie tego przekształcenia ułatwi ci wprowadzenie do zdania jednego spośród następujących wyrazów:

dzięki, mimo, podczas.

A. W Warszawie na Nowym Świecie zdarzył się tragiczny wypadek. Autokar wycieczkowy najechał na starą kobietę. Chociaż udzielono jej natychmiastowej pomocy lekarskiej, poszkodowana zmarła w kilka minut po wypadku.

B. Świadkami niecodziennego zajścia byli mieszkańcy wsi Biała Wola w województwie białostockim. Kiedy odbywała się tam ważna uroczystość nadania wsi praw miejskich, koło trybuny pojawił się żubr. Przywędrował on tu aż z Białowieży.

C. W gospodarstwie Stanisława Króla we wsi Wesola dzieci zaproszyły ogień. Ponieważ natychmiast przybyła ochotnicza straż pożarna, skończyło się na pożarze stodoły.

30. Przekształć tekst, zamieniając (przez zastosowanie odpowiednich wyrażień) niektóre zdania złożone na pojedyncze.

A. Chociaż na całym świecie telewizja rozwija się w ogromnym tempie, radio nie stało się bynajmniej przeżytkiem. Ludzie słuchają muzyki, przyzwyczaili się do niektórych dobrych audycji radiowych. Podobnie przedstawia się sprawa walki między telewizją i kinem. Gdy przeminął pierwszy okres zainteresowania telewizją, ludzie zaczęli tęsknić do dużego ekranu i do przyjemnej atmosfery.

B. Kiedy rozbudowano węzeł kolejowy. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych postanowiła zastąpić zapowiadanie pociągów na dworcu przez megafony – informacją świetlną. Informacja przez megafony przestała wystarczać, ponieważ uruchomiono nowe perony i zwiększył się ruch pociągów.

31. Znajdź w tekście zdanie, w którym stronę bierną czasownika można by przekształcić na czynną i dokonaj tego przekształcenia.

A. Ślizgaliśmy się na stawie. Jakiś pan zwrócił nam uwagę, że łód może się załamać, ale nie usłuchaliśmy go. W pewnej chwili Basia znikła pod wodą. Ten pan usłyszał nasze krzyki, przybiegł i skoczył do wody. Basia została przez niego uratowana.

B. Magdalena bez przerwy chwali się swoim ojcem. Znamy już dokładnie wszystkie jego stanowiska. Na ostatniej lekcji polskiego znów wyjechała z tą swoją śpiewką. Została jednak skarcona przez panią. Pani powiedziała, że nie interesują ją stanowiska zajmowane przez naszych rodziców.

32. Przekształć w tekście mowę niezależną na mowę zależną. Stosuj wszelkie sposoby urozmaicania wypowiedzi, starając się unikać zwrotu: *powiedzieli, że...*

A. [Kmicic opowiada właśnie królowi o wysadzeniu w powietrze kołubryny.]

– Jakżeś to uczynił? – zawołał król.

Kmicic powiedział, jak było.

– Uszom się nie chce wierzyć! – rzekł pan kanclerz Korycinski.

– Mości panowie! – odezwał się z powagą król – nie wiedzieliśmy, kogo mamy przed sobą. Żywię jeszcze nadzieja, że nie zginęła ta Rzeczpospolita, póki takich kawalerów i obywateli wydaje.

B. [Kmicic prosi króla o komendę nad oddziałem Tatarów.]

– Nie odmawiam – rzekł zdziwiony Jan Kazimierz – bo lepszej go przywódcy trudno by mi dla nich znaleźć. Trzeba tam kawalera wielkiej fantazji i rezoluta, aby ich w ryzie umiał utrzymać, gdyż inaczej zaraz i naszych

zaczną palić, a mordować... Temu się jedno stanowczo przeciwuję, byś jutro miał ruszać, nim ci się skóra po szwedzkich rapierach zagoi...

– Czuję, że niechaj mnie jeno wiatr w polu owieje, zaraz słabość mi przejdzie i siła we mnie wstąpi na powrót, a co do Tatarów to już ja sobie z nimi rady dam i na miękki воск ich ugniotę.

– Ale co to tak pilno? Dokąd chcesz iść?

– Na Szweda, miłościwy Panie.

C. [Mieszkańcy Kamieńca wiwatują na cześć Wołodyjowskiego.]

Basia słuchała i serce jej rosło, bo nic nie może być miłszego niewieście nad sławę męża, zwłaszcza gdy brzmią nią usta ludzkie w wielkim grodzie.

– Tyłu tu rycerzy – myślała Basia – a przede żadnemu nie krzyczą, jeno mojemu, jeno Michałowi.

I sama miała ochotę zakrzyknąć z chórem: – „Vivat Wołodyjowski”! – lecz pan Zagłoba reflektował ją, iż powinna zachować się, jak na dostojną personę przystoi, i kłaniać się na obie strony, właśnie jak czynią królowe wjeżdżając do stolicy. Sam się też kłaniał to czapką, to ręką, a gdy znajomkowie i na jego cześć poczęli wiwatować, wówczas ozwał się do tłumów:

– Mości panowie! Kto Zbaraż wytrzymał, wytrzyma i w Kamieńcu.

33. Podane zdania są niejasne – można je zrozumieć dwójako z powodu niewłaściwego szyku wyrazów. Przekształć te zdania, usuwając niejasność. Pomocna ci będzie podana niżej informacja.

Wzór: *Pojedziemy w Tatry i w Pieniny, które znam dobrze.* (Nie wiadomo, co znam dobrze: tylko Pieniny, czy i Pieniny, i Tatry) Informacja: Znam dobrze tylko Pieniny.

Pojedziemy w Pieniny, które znam dobrze, i w Tatry.

A. Jedliśmy tłuste węgorki i śledzie.

Informacja: dużą zawartością tłuszczu odznaczają się węgorki.

B. Podali nam soczyste ananasy i banany.

Informacja: soczyste są ananasy.

C. W koszyku były lepkie maślaki i koźlaki.

Informacja: lepką skórę mają maślaki.

D. Lubię miód akacjowy i wrzosowy, który ma ciemny kolor.

Informacja: miód akacjowy jest jasny.

E. Na drzewach rosły figi i granaty, które wielkością i kolorem przypominają wielkie jesienne jabłka.

Informacja: do jabłek mogą się wydać podobne granaty.

F. Parcy straganiarze sprzedają różnego rodzaju orzeszki oraz kasztany, które się je na gorąco.

Informacja: na gorąco je się kasztany.

G. Na bazarze widziałem olbrzymie dynie i melony.

Informacja: dużymi rozmiarami odznacza się dynia.

H. A nad nimi były tylko gwiazdy i planety, na których toczy się być może życie.

Informacja: życie na gwiazdach jest wykluczone.

34. Spróbuj wykryć i zlikwidować dwuznaczność w podanych zdaniach. Przekształcając zdanie, zwróć uwagę na informację.

A. „Biegacze stepowi” to nazwa strusi, największych obecnie ptaków, żyjących w Afryce.

Informacja: strusie są obecnie największymi ptakami świata.

B. Miano najwyższego z drzew należy się sekwoi, dwa razy wyższej od Wieży Mariackiej w Krakowie, której wysokość wynosi około 160 m.

Informacja: wysokość Wieży Mariackiej – 80 m.

C. Przed milionami lat żyły na Ziemi jaszczury morskie, zwierzęta z małą głową, z węzowatą szyją, o długości 13 m.

Informacja: całe ciało jaszczurów morskich miało 13 m.

35. Wstaw do każdego ze zdań jeden (najodpowiedniejszy) spośród następujących spójników o zbliżonej funkcji: *ale, to jednak, a natomiast*.

Ziemia jest jedną z planet, Słońce zaliczamy do gwiazd. Madryt jest stolicą Hiszpanii, Lizbona stolicą Portugalii.

Chociaż kwiaty dysponują tylko kilkoma podstawowymi barwnikami, za pomocą różnych ich kombinacji uzyskują niezmierzone bogactwo barw.

Napoleon obiecywał Polsce niepodległość, obietnice te nie zostały spełnione.

36. Wstaw w miejsca wy kropkowane odpowiednie zaimki: *tak..., jak, gdziekolwiek, kiedykolwiek*.

1. struś na lądzie, pelikan wśród ptaków wodnych dzierży pierwszeństwo pod względem wielkości.

2. walczone o wolność, tam bili się i polscy żołnierze.

3. Londyn jest miastem bardzo wilgotnym. Niektórzy twierdzą, że się przyjedzie do Londynu, zawsze zastaje się go we mgle.

37. Uzupełnij każde ze zdań odpowiednią formą jednego z następujących wyrazów: *przyczyna, cel, skutek*.

1. Rośnie liczba wypadków na drogach. Oto rozwoju motoryzacji.

2. Trzeba sprawdzić, czy istnieje życie na Wenus i na Marsie. Oto przyszłych wypraw astronautów.

3. Niektórzy mieszkańcy wielkich miast coraz rzadziej chodzą do teatru i czytają coraz mniej książek. Jest to nieumiejętnego korzystania z telewizji.

4. Klimat w Europie ulega stałym powolnym zmianom. tego jest przesuwanie się na Północy ogromnych mas lodowca.

5. Przed kilku laty w polskich rzekach masowo ginęły ryby tego było zanieczyszczenie wody przez ścieki fabryczne.

6. W r. 1962 pewien grotolaz francuski spędził dwa miesiące samotnie w grocie na głębokości 130 m. eksperymentu było zbadanie, jakie są możliwości przystosowania się człowieka do życia pod ziemią.

7. W r. 1962 dokonano próbnego wybuchu wodorowego w przestrzeni kosmicznej. Jego okazały się niepokojące: na wysokości 400 km wytworzył się nowy pas promieniowania.

38. Uzupełnij trzykrotnie podane zdanie, dopisując do niego:

1. część składową wskazującą na przyczynę,

2. część składową wskazującą na cel,

3. część składową wskazującą na skutek.

W z ó r: Myśliwy musiał iść okrężną drogą.

1. Myśliwy musiał iść okrężną drogą, ponieważ moczary były nie do przebycia.

2. Myśliwy musiał iść okrężną drogą, aby nie ugrzęznąć w moczarach.

3. Myśliwy musiał iść okrężną drogą, wskutek czego (więc) stracił sporo czasu.

A. Kierowca dodał gazu.

B. Pianista w ostatniej chwili zmienił program występu.

C. Posłowie na sejm powinni nawiązać jak najściślejszy kontakt ze swymi wyborcami.

39. Napisz – pełnymi zdaniami – jakie były (są) przyczyny:

1) upadku Polski w końcu XVIII w.,

2) świecenia Księżyca,

3) zaćmienia Słońca.

40. Napisz – pełnymi zdaniami – jaki jest cel:

1) lotów kosmicznych,

2) obrączkowania ptaków,

3) nawożenia gruntów.

41. Napisz – pełnymi zdaniami – jakie są skutki:

- 1) rozwoju medycyny,
- 2) trzęsienia ziemi,
- 3) przerwy w dopływie prądu.

42. Przekształć każdą podaną grupę zdań w zdanie złożone. Unikaj powtarzania się spójników lub zaimków tam, gdzie prowadziłoby to brzydkiej budowy łańcuszkowej.

A. Do najmniejszych zwierząt świata należą pęzaki klejnotki.

Klejnotek nie można dostrzec gołym okiem.

Klejnotki widzi się niemal w każdej kropli wody oglądanej pod mikroskopem.

B. Jedną z roślin od dawna uprawianych na szeroką skalę w Chinach jest soja.

Soja stanowi wraz z ryżem podstawę pożywienia Chińczyków.

Soja jest niezwykle użyteczna w przemyśle.

C. Arktyka jest ojczyzną potężnych ssaków morskich, morsów.

Morsy odznaczają się wielkimi, wystającymi z górnej szczęki kłami.

Kłami tymi morsy wydłubują z dna morskiego małże.

D. Brazylia liczy 66 milionów ludzi.

Brazylia jest 28 razy większa od Polski.

Brazylia stanowi czwarty co do wielkości kraj na świecie.

E. Paweł zdziwił się:

– To Ewa nie słyszała, że w Ameryce żyją jeszcze dziś różne plemiona indiańskie?

F. Kazika zainteresowała wiadomość, że Nowy Jork liczy blisko 15 milionów mieszkańców.

Kazika zainteresowała wiadomość, że w Nowym Jorku jest kilkadziesiąt budynków o wysokości ponad 150 m.

43. Obmyśl najlepszy początek dla drugiego akapitu.

A.

JAK SPĘDZAM CZAS W LESIE

W lesie czuję się bardzo dobrze. Biegam, chodzę po drzewach, obserwuję ptaki. Kiedyś chodziłem po lesie chyba dwie godziny i ciągle jeszcze nie chciałem wracać. Lubię zbierać jagody, poziomki, maliny i czarne borówki. W lesie smakują one najlepiej.

..... najbardziej lubię zbierać grzyby. Zbieranie grzybów to jest dopiero emocja. Trzeba się tylko na tym dobrze znać.....

B.

Marysiu,

Po pierwsze bardzo cię przepraszam za tak długie nieodpisywanie. Sama jednak wiesz, jak to jest: człowiek odwleka i im bardziej odwleka, tym bardziej odwleka. Nie gniewasz się na mnie?

..... mam Ci do zakomunikowania coś ważnego. Wyjeżdżam za granicę. Dostałam zaproszenie z Francji i jadę tam na całe wakacje. Zaraz Ci powiem, jak to się stało. Moja mama

44. Zastanów się nad tym, w którym miejscu i jak należałoby rozpocząć w tym tekście następny akapit.

A.

Jako dziecko jeździłem na łyżwach. Było to przyjemne do momentu, w którym upadłem i skręciłem nogę. W rok później mamusia kupiła mi narty. Zjeżdżałem już na nartach z całkiem dużych gór. Pewnego jednak razu moje narty zjechały z góry same. Ja zostałem na stoku, z głową wbity w mokry śnieg. Wypadek ten spowodował, że narty rzuciłem dla piłki nożnej. Moi koledzy uwielbiali wprost kopanie piłki. Jednak jeden z nich pomylił kiedyś piłkę z moją kostką. Po miesięcznym pobycie w szpitalu uznałem, że powinienem poszukać jakiegoś sportu bardziej bezpiecznego. Wybrałem szachy. Przesiedziałem nad szachownicą dziesiątki godzin. Siedziałem nad nią niestety również i w tym momencie, w którym z sufitu prosto w środek szachownicy spadł klosz od lampy. Trafił w środek mojej głowy. Nie dziw się, że już nie uprawiam sportu. Interesuję się nim bardzo. Ale już wiem, że najbezpieczniej jest oglądać imprezę sportową – w telewizji.

Jesteś największym pechowcem, jakiego znam. Zastanawiam się tylko, jak ty jeszcze żyjesz na tym świecie. To dziwne, że dotychczas cegła nie spadła ci na głowę i że nie utopiłeś się w szklance wody. Oglądaj sobie tę swoją telewizję, ile tylko chcesz. Ale jak ci od tego siedzenia wyrośnie garb, to jeszcze porozmawiamy. Mówiąc serio, czy ty koloryzujesz, czy naprawdę miałeś taką serię wypadków? Odpowiedz szczerze: po prostu nie wiemy, czy ci wierzyć. Więc powiesz?

45. Uporządkuj (pogrupuj) podane wyrazy – ze względu na ich znaczenie.

A. Bałtyk, jabłko, Atlantyk, żelazo, ołów, śliwka, Ocean Indyjski, miedź, gruszka.

B. fortepian, dąb, skrzypce, grab, lekarz, lipa, tokarz, wiolonczela, elektronik, górnik.

C. róża, małpa, fiołek, Francja, lew, koń, kaczeniec, Kanada, Belgia, kura.

D. „W pustyni i w puszczy”, łopata, „Potop”, kilof, „Zew krwi”, młotek, Wenus, Ziemia, „Za chlebem”, Mars, marynarka.

46. Uporządkuj (posegreguj) te wyrazy – ze względu na ich znaczenie. Być może dadzą się one uporządkować na kilka sposobów.

A. Chopin, Połomski, Moniuszko, Santor, Paderewski, Beethoven, Szymanowski, Bach, Matejko.

B. lekkoatletyka, Kusociński, boks, Pietrzykowski, Lubański, szermierka, oszczep, dysk.

C. liście, olszyna, łodyga, puszcza, jęczmień, korzeń, grab, zagajnik, kwiat, las.

47. To, czy zdanie ma cechy języka mówionego czy też pisanego, zależy czasem od tego, jakiego użyje się w nim spójnika lub innego wyrazu spajającego. W której kolumnie są zdania języka mówionego, a w której zdania języka pisanego?

Wróciliśmy wcześniej, ponieważ
zrobiło się zimno.

Cenię współczesną muzykę,
lecz jej wolę nie słuchać.

Na stole były płyty oraz książki.

Będę z tobą rozmawiać, gdy się
uspokoisz.

Wiem, iż bardzo cierpisz.

Chcę, abyś wyrósł na pianistę.

Wróciliśmy wcześniej, bo zrobiło
się zimno.

Cenię współczesną muzykę, ale
jej wolę nie słuchać.

Na stole były płyty i książki.

Będę z tobą rozmawiać, jak się
uspokoisz.

Wiem, że bardzo cierpisz.

Chcę, żebyś wyrósł na pianistę.

48. Wśród tych zdań niektóre należą do języka mówionego, inne do języka pisanego. Wskaż jedno i drugie.

1. W celu zwiększenia wydobycia węgla zastosowano nowe maszyny górnicze.

2. A ten tam – widzisz go – zobacz na minę, widzisz go, jaki zachwycony.

3. W związku z zakończeniem roku szkolnego w szkołach odbyły się pożegnalne uroczystości.

4. Z dwójką możesz się w domu nie pokazywać.

5. Już ja ci wybije z głowy ten sport.

6. Słońce rzuciło ostatnie promienie na ośnieżone szczyty.

7. Popatrz, widzisz, tam, niesamowite, co?

8. Miniona niedziela sportowa obfitowała w liczne imprezy.

9. Z powodu gęstej mgły start samolotu został odwołany.

10. Właśnie że pójdę, gwizdę na pogodę.

49. Przeredaguj każdy z tych tekstów tak, aby mógł on się stać początkiem napisanego stylem bardziej wyszukany listu do starszej, godnej szacunku osoby.

1. Proszę Pana o przysłanie mi egzemplarza Pana najnowszej powieści, bo nie mogłem jej dostać w księgarni. (...)

2. Chcę Panu powiedzieć, że podobają mi się sztuki, w których Pan występuje w telewizji. (...)

3. Z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy urodzin przesyłamy Panu pozdrowienia. (...)

4. Za Pana ostatni utwór muzyczny postanowiliśmy przyznać Panu nagrodę.

5. Zapraszamy Panią do naszej szkoły na spotkanie z cyklu „Spotkania z olimpijczykami”.

50. Czasem trzeba komuś czegoś odmówić. Jest to sytuacja przykra. Powiedzieć po prostu *nie mam, nie zrobię, nie pójdę* – to może zabrzmieć zbyt brutalnie. Wymyśl więc mniej brutalne, bardziej łagodne, bardziej wyszukane odpowiedzi na te oto propozycje i nalegania:

1. Mam do ciebie prośbę, ale aż się boję o to poprosić: czy mógłbyś mi pożyczyć do soboty sto hrywien?

2. Słuchaj, wiem, że masz teraz mało czasu, ale zdecydowałem się o to cię poprosić: czy nie mógłbyś porozmawiać w tej sprawie z panią dyrektorem?

3. Nie zrobisz nam przecież tej przykrości i nie odmówisz nam: wyjedziemy razem jutro rano, gwarantuję dużo grzybów i malin.

4. No, spróbuj jeszcze tej leguminy, ciocia Iza zrobiła ją z myślą o tobie.

5. Czy naprawdę musicie już wychodzić, zostańcie jeszcze, będzie ciekawy film, jeszcze ty, Małgosiu, nic nam właściwie nie opowiedziałś...

51. Określ tych ludzi za pomocą odpowiednio dobranych porównań.

Wzór: Bardzo kłamie. – Kłamie jak z nut.

Leży nieruchomo. –

Zupełnie łysy. –

Nie ma litości. –

Bardzo mądry. –

Bardzo miękki. –

Bardzo pijany. –

Dobrze pływa. –

Bardzo pracowity. –

Bardzo przebiegły. –

Bardzo powolny. –

Nic nie rozumie. –
Bardzo silny. –
Stoi nieruchomo. –
Mocno śpi. –
Nie zgadł. –
Bardzo się trzęsie. –
Bardzo twardy. –
Dzielnie walczy. –
Bardzo wierny. –
Wolno idzie. –
Bardzo zdrowy. –
Bardzo zły. –

52. Przerób ten tekst tak, żeby wyrażał on jak najdosadniej gniew i oburzenie.

Nie mogę się zgodzić na to, żeby mi ktoś kazał donosić na Antka. Antek jest moim dobrym kolegą i nie mogę o nim źle mówić. Donoszenie jest rzeczą niestosowną. Dziwię się, że mi ktoś takie rzeczy proponuje i jeszcze mówi, że jak się zgodzę, to zrobię dobrze. Proszę, żeby mnie więcej do takich rzeczy nie namawiano.

53. Przerób ten tekst tak, żeby wyrażał on zachwyty.

Gdy po raz pierwszy zobaczyłem Pieniny, bardzo mi się spodobały. Z przyjemnością szedłem ścieżką na Trzy Korony, oglądając kwitnące łąki. Zwróciłem również uwagę na niewysokie, ale ładne skały. A w dole zobaczyłem Dunajec. Nie widziałem jeszcze rzeki o tak urozmaiconych kolorach.

54. Sformułuj po ludzku, a więc prościej, naturalniej, bez koloryzowania i naciągania, treść tych zdań napisanych w stylu „drętwa mowa”.

1. Walczmy o czystość naszych lasów.
2. Wszystkie swe myśli i czyny poświęcaj dalszemu polepszaniu wyników nauczania w naszej szkole.
3. Wszystkie dzieci naszej szkoły składają nauczycielom w dniu ich święta życzenia dalszego doskonalenia metod pracy wychowawczej i sukcesów pedagogicznych we wpajaniu podstaw wiedzy o otaczającym świecie.
4. Całe miasto nie szczędzi wysiłków dla popierania inicjatywy i wynalazczości w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka.
5. Placówki handlu uspołecznionego i zakłady gastronomiczne podjęły zadanie przedłużenia w tym dniu godzin otwarcia i udostępnienia usług licznym rzeszom klientów.

55. Popraw połączenia pleonastyczne:

tradycyjny zwyczaj, interesująca ciekawostka, przychylna aprobata, ściśle sprzecyzować, potencjalne możliwości, zamierzenia na przyszłość, anachroniczne przeżytki, najbardziej optymalny (sposób działania), wzajemna kooperacja, wspólna wymiany poglądów

1. Jedynym ratunkiem dla byłego eksboksera będzie przeszczep nerki.

2. Z naszych obserwacji wynika, że najbardziej preferowane są dwa języki: angielski i niemiecki.

3. Stosunki z Ukrainą nadal będą jednym z czołowych priorytetów Białego Domu.

4. Największe apogeum popularności przeżywał dwa – trzy lata temu.

5. Piłkarz ten znalazł sobie osobistego rzecznika prasowego ds. kontaktu z mediami.

6. Planowali przestępstwa z precyzyjną dokładnością.

7. W woj. szczecińskim zaczął się długi maraton podwyżek cen.

8. Koncercowi towarzyszył wernisaż otwarcia wystawy.

9. Wizualnie patrząc, pijaczków na ulicach miast nie było.

10. Ten test na pewno ułatwi nam wybranie kilkorga bardziej zdolniejszych dzieci.

56. Które z podanych związków pleonastycznych ustabilizowały się w powszechnym użyciu i stały się środkami normatywnymi?

Straszne nieszczęście, eksport zagraniczny, akwen wodny, wejść po schodach na górę, całkowicie zlikwidować, widzieć na własne oczy, obligatoryjny obowiązek, stary dziadek, mały domek, młoda dziewczyna, zupełnie pusty, zejść na dół, końcowa puenta, wzajemna współpraca, aktywna działalność.

57. Co razi w podanych zdaniach? Nazwij je i popraw zauważone błędy.

Na koncercie śpiewał zespół, z którego dochód przeznaczono budowę szpitala.

Uczniowie przerysowywują wykres zdania do zeszytu.

Kierowcy powinni przestrzegać przepisy.

Wśród instrumentów muzycznych znajduje się trzy skrzypce.

Prze ulicę przeszła kawalkada pieszych.

Idę do sklepu za mąką.

Dziewczynki szli szybko do klasy.

Ten balsam zawiera naturalne składniki i komponenty.

58. Popraw zauważone błędy, spróbuj je nazwać.

Nie musisz oddawać mi notatek, zatrzym je.
Michał poniósł zasłużone zwycięstwo.
Uratował dziecku życie, które bawiło się na ulicy.
Klasa nareszcie się uspokoiła, bo Mateusz nalał oliwy do ognia.
Cytując cudze słowa, nie należy zapomnieć o cudzysłowie.
Artykuł zawierał błahie i nieważne treści.
Jedząc podwieczorek, spadła mi śliwka.
Dominika jest bardziej szczerza od pozostałych.
Stało się. Deska ratunku zapadła.
Nie nauczyłem się wiersza na pamięć. Dlatego bo wczoraj odwiedziła nas kuzynka.

Przedtem takie zachowanie nie zdarzało się.
Babcia dała kotowi dużą porcję mleka.
Do pokoju wszedł Adam i Grzegorz.
Kiedy cofnął się do tyłu, został uderzony.
Skonsumowałaś na obiad całą kartoflankę.

59. Za pomocą formantu *-acz* utwórz nazwy narzędzi, kierując się przytoczonymi poniżej nazwami czynności.

odkurz-acz

..... bo odkurza bo rozpyła
..... bo spina bo zgniata
..... bo podgrzewa bo zszywa
..... bo nawilża bo zmywa

60. Lubisz w wolnych chwilach majsterkować. Udało ci się wykonać kilka użytecznych przedmiotów. Wymyśl dla nich nazwy, biorąc pod uwagę czynności, jakim służą. Wykorzystaj przy tworzeniu nazw formant *-acz*.

• Twoje urządzenie ułatwia *odklejanie* ceny z towarów:*acz*,
bo odkleja.

• Wymyśliłeś aparacik do szybkiego i łatwego *przyszywania* guzików,
czyli*acz*.

• Ponieważ *rozmrażanie* lodówki należy do uciążliwych czynności w gospodarstwie domowym, skonstruowałaś dla matki pożyteczny i praktyczny*acz*.

• Obecnie pracujesz nad urządzeniem znacznie bardziej od poprzednich skomplikowanym. Ma ono pomagać w samodzielnym uczeniu się, *odpytu-
jąc* z wiadomości, które zdobyłeś na przykład z podręcznika. Nazwałeś to
urządzenie *aczem*.

61. Z podanych niżej zdań wypisz homonimy. Podaj ich znaczenie.

A. Bardzo lubię sałatkę owocową z granatami. Granaty owocują po raz pierwszy w wieku około 2 lat. Dostałam pierścione z prawdziwym granatem. Granat jej sukienki idealnie pasował do koloru jej oczu.

B. Matka czule patrzyła w małe oczka córki. Wypadło mi oczko z tego pierścionka. Cały wieczór graliśmy w oczko.

C. Tybetański lama modlił się o pokój na świecie. Lama ma długą, zwykle czarną, brunatną lub białą sierść. Prezydentowa wystąpiła w pięknej, złotej sukni z lamy. Brzeg jego szaty liturgicznej obszyty był lamą.

D. Bolesław Chrobry był pierwszym królem Polski. W pięciu ruchach zaszachował króla. Mój dziadek miał hodowlę króli.

62. Uzupełnij zdanie:

Homonimy to wyrazy o ... brzmieniu lub zapisie, ale różniące się ...

63. Z podanych niżej zdań wypisz homonimy. Zapisz je w formach podstawowych i podaj ich znaczenie. Jakie części mowy reprezentują?

A. Jego gra wzbudzała powszechny zachwyt. Gra w koszykówkę już od kilkunastu lat.

B. Fizyka zawsze była jego piętą Achillesową. Moja starsza siostra wychodzi za mąż za fizyka.

C. Bardzo lubię maj, bo wtedy kwitnie bez. Bez pracy nie ma kołaczy. Kupiłam w cukierni pół kilograma bez.

D. Mam już plany na wakacje. Na wywiadówkę przyszło kilkanaście mam i tylko jeden tata. Nie mam jej obietnicami, których nie będziesz mógł spełnić.

64. Zbuduj zdania z takimi formami podanych niżej wyrazów, aby formy te stanowiły homonimy:

A. mieć, mata, mat (stopień w marynarce)

B. dać, data

C. matematyka, matematyk

D. salami (rodzaj wędliny), sala

E. wydrzeć, wydra

65. Popraw błędy w podanych niżej zdaniach. Z czego wynikają te błędy?

A. Nie mogłem trafić kluczem do zamku. Do ruin tego średniowiecznego zamka prowadziła wąska ścieżka.

B. Wiele wspaniałych bali odbyło się w tym roku w naszym mieście. Kilka grubych balów spadło z ciężarówki i zatarasowało drogę.

C. Piotrek siedział w trzecim rządzie. Był ministrem gospodarki w rządzie Buzka.

D. Cały wieczór mówiono o państwie Kaczyńskich. Wiele miesięcy podróżował po państwie chińskim.

E. Malował tylko akta pięknych kobiet. Zniszczył wszystkie kompromitujące go akty.

66. Odmień homonimy z poprzedniego ćwiczenia. Zapamiętaj różnice w odmianie.

67. a) Przeczytaj podane niżej pary wyrazów (przykłady tzw. homofonów):

A. morze – może

B. kot – kod

C. krzyk – kszyk (ptak)

D. wieść – wieźć

b) Czym różnią się przeczytane przez ciebie wyrazy?

c) Uzupełnij zdanie:

Homofony to wyrazy o tym samym ..., lecz różnej ...

68. Przeczytaj poniższe zdania. Zwróć uwagę na wymowę podkreślonych wyrazów:

A. Cis to drzewo w Polsce chronione. Zagrał to w tonacji cis.

B. W styczniu woda w jeziorze zaczęła zamarzać. Zamarzać to, głosząc, doprowadzać kogoś do bardzo złego stanu zdrowia a nawet śmierci.

69. Spośród podanych wyrazów wybierz takie, którymi można określić temat, akcję i styl różnych utworów literackich. Niektórych określeń możesz użyć dwukrotnie.

wartka • ciężki • przestarzały • barwna • spokojna • zajmująca
• poważny • aktualny • żywa • interesujący • wciągająca • oryginalny
• lekki • żywy • obrazowy • zawiły • suchy • rozwlekła • górnolotny
• emocjonujący • napuszony • trzymająca w napięciu • wdzięczny
• skłaniający do refleksji • lakoniczny • powolna

Temat –

Akcja –

Styl –

70. W słowniku wyrazów bliskoznacznych wyszukaj synonimy słów *książka*, *bohater*, *autor*. Pamiętaj o używaniu ich w wypracowaniach.

książka –

bohater –

autor –

71. Połącz wyrazy z lewej i prawej kolumny tak, aby powstały wyrażenia stanowiące całość znaczeniową.

zwrot
punkt
wątek
charakterystyka
świat
fikcja
idea
kompozycja
narracja
opis

literacka
pośrednia
przemysłana
pierwszoosobowa
akcji
kulminacyjny
główny
przedstawiony
realistyczny
utworu

72. Wyjeżdżasz z klasą na obóz narciarski. Musisz napisać regulamin. Możesz użyć następujących wyrazów i wyrażeń właściwych stylowi urzędowemu: form czasowników *móc, musieć, powinien, wolno, należy*; nazw *gatunkowych regulamin, zasady, przepisy*. Aby uzyskać jak największą precyzję tekstu, pamiętaj o ograniczeniu synonimów i wyrazów nacechowanych emocjonalnie oraz o stosowaniu wyliczeń.

73. Do podanych niżej wyrazów ze stylu urzędowego dopisz ich neutralne odpowiedniki:

- A. uiścić rachunki
- B. zamieszkiwać
- C. posiadać dzieci
- D. skonsumować obiad
- E. lokal mieszkalny
- F. mój małżonek
- G. zabezpieczyć napoje
- H. w dniu dzisiejszym
- I. w miesiącu maju
- J. spożywać napój alkoholowy

74. Popraw błędy w następujących zdaniach:

- A. Poszedłem na pocztę, bo mama kazała mi uiszczyć rachunek za prąd.
- B. Od dziesięciu lat zamieszkuję z rodzicami na Saskiej Kępie.
- C. Moja siostra posiada dwoje dzieci.
- D. Mój małżonek lubi konsumować obiad, czytając gazetę.
- E. Jutro wyjeżdżam, ale zabezpieczyłam ci smakołyki na cały weekend.
- F. W dniu dzisiejszym zajęcia hip-hopu są odwołane.
- G. Na wycieczkę wybieramy się w miesiącu maju.

75. Napisz ogłoszenie o zaginięciu twojego psa.

76. Dokończ zdanie zwrotem wybranym z ramki:

mina mu zrzęda, mieć wypieki na twarzy,
serce mu się kraje, mieć duszę na ramieniu, oniemieć z zachwytu

Kiedy na scenę weszła królowna, dzieci

77. Przeczytaj podany niżej list do redakcji. Zastanów się, czy wypowiedź nie jest za lakoniczna i o jakie informacje można by ją ewentualnie wzbogacić, aby jej autor osiągnął zamierzony cel – nawiązał kontakt z osobą o podobnych zainteresowaniach, poglądach, ulubionych zajęciach:

Jestem szatynką. Mam 14 lat. Lubię muzykę. Chciałabym z kimś korespondować. Czekam na listy.

Agata

78. Zaprezentuj w czterech zdaniach szczególnie ważne, twoim zdaniem, wydarzenie sportowe, które miało miejsce w twojej szkole w minionym roku:

79. Przeczytaj podane niżej hasło zaczerpnięte ze „Słownika mitów i tradycji kultury”. Zapisz wyjaśnienie słowa „*babinec*” skierowane do małego dziecka:

babinec żart. zbiorowisko kobiet; dawn. przedsionek kościelny, kruchta, w której siadywały baby żebrzące, ale także dziady; hist. część mieszkania dla kobiet a. służby żeńskiej.

80. Przeczytaj zamieszczony niżej list twojej koleżanki. Napisz, czego się o niej dowiadujesz z jej wypowiedzi (uczucia, myśli, pragnienia):

„Jestem uczennicą klasy VIII SP w Łodzi. Po licznych, bardzo nieprzyjemnych badaniach, stwierdzono u mnie dysleksję. Obiecywano mi, że nikt nie będzie brał pod uwagę tego, że robię „byki” ortograficzne. Długo i intensywnie próbowałam oduczyć się niepoprawnej pisowni, niestety bez skutku. Każdą krytyczną uwagę nauczycieli, dotyczącą złej pisowni, odbieram, jakby była skierowana wyłącznie do mnie. Dlaczego tak jest? Czemu nikt nie postawi się na miejscu dyslektyka? Dlaczego nikt nie zastanawia się, wypowiadając swoją krytyczną opinię, czy kogoś nie obraża? Choroba ta jest przekazywana genetycznie i razi mnie to, że uważana jestem za lenia. Jest mi przykro, bo od czterech lat się staram. Dlaczego jestem gorzej traktowana? Czy stawianie „pał” z ortografii jest fair?”

Magda z Łodzi

81. Zapisz, co byś powiedział swojej mamie, chcąc uzyskać jej aprobatę dla realizacji jakiegoś szalonego pomysłu. Zastosuj odpowiednie słownictwo i rodzaj zdań:

82. a) Przyporządkuj frazeologizmy do ich znaczeń. W razie wątpliwości skorzystaj ze słowników.

1. róg obfitości
 2. drakońskie prawa
 3. egipskie ciemności
 4. zmienić się w słup soli
 5. oczekiwać manny z nieba
 6. pięta Achillesa
 7. nić Ariadny
 8. puszka Pandory
 9. stajnia Augiasza
 10. paniczny lęk
 11. między bajki włożyć
 12. znaleźć się między Scyllą a Charybdą
 13. Syzyfowa praca
 14. węzeł gordyjski
 15. zakazany owoc
 16. koń trojański
 17. strzała Amora
 18. prometejski czyn
 19. Ziemia Obiecana
 20. Salomonowa mądrość
 21. Arka Noego
 22. syn marnotrawny
 23. i karowe loty
 24. wzrok bazyliuszka
- uznać coś za nieprawdopodobne
znaleźć się w sytuacji bez wyjścia
ogromny strach, niepokój
wielki nieporządek
daremny trud
bogactwo
sposób wyjścia z trudnej sytuacji
źródło niekończących się nieszczęść
złe, nieżyczliwe spojrzenie

słaby punkt, czyjaś słaba strona
surowe prawa
trudny problem
nie działać, liczyć na cud
nagle się zatrzymać, znieruchomieć
nieprzenikniona ciemność
odważny postępek
miłość
kraj szczęśliwości
wielka mądrość
niewdzięcznik, którego się jednak kocha
podstęp, zdobycz przynosząca zgubę
działania prowadzące do katastrofy
ażyl, bezpieczeństwo
coś nieodstępnego

b) Podaj źródło frazeologizmów. Przy związkach pochodzących z mitologii zapisz M, z Biblii – B, a z literatury – L.

83. a) Do podanych związków frazeologicznych dopisz związki o przeciwnym znaczeniu.

opuszczać dom –
zamknąć przed kimś dom –
wynieść z domu –

b) Z trzema wybranymi związkami ułóż zdania.

84. Zapisz związki frazeologiczne z wyrazem dom, które przedstawiono na rysunkach. W obu zwrotach występują wyrazy *dom* i *cały*.

85. Utwórz frazeologizmy z podanych wyrazów. Pamiętaj o zastosowaniu właściwej formy gramatycznej.

garnek, nie, święty, lepić –
garniec, w, marzec, w, jak –
garnek, nie, co, do, mieć, włożyć –
garnek, nie, cudze, zaglądać, w –

86. Objaśnij, co oznaczają poniższe powiedzenia i w jakich sytuacjach można ich użyć.

Bez garnka nie zrobi zupy kucharka.
Każdy garnek znajdzie swoją przykrywkę.
Przygania kocioł garnkowi, a sam smoli.
Zawrzało jak w garnku.

87. Wskaż zdania, w których frazeologizm został błędnie użyty.

To był bardzo spokojny tydzień.

W całej szkole wrzało jak w garncu.

Ola mówi, że się nie uczę.

No cóż, przygania kocioł garnkowi, a sam smoli.

Ania to bardzo kulturalna dziewczyna.

Zawsze zagląda w cudze garnki.

Postanowiłem się nauczyć obsługi komputera, w końcu nie święci garnki lepią.

88. Przeczytaj zamieszczony w zadaniu tekst. Sformułuj poruszony w nim temat i listę czterech pytań problemowych z nim związanych:

DRAŻNI MNIE SZPANNERSTWO

„(...) Zauważyłam, że teraz w kręgach młodzieży najbardziej liczą się pieniądze i ubrania. Ale tylko te, które mają emblematy znanych (choć niekoniecznie dobrych) firm. Zaczyna mnie to strasznie drażnić! Kupuję sobie ładną rzecz, ale nie firmową i już w oczach moich koleżanek widzę wyraz pogardy. Czy to nie jest okropne? Takie komercyjne podejście do życia napawa mnie odrazą.

Podobno jest w Poznaniu takie liceum, gdzie liczą się tylko ci, którzy są bogaci i „firmowo” ubrani. To jest szpanerstwo! Czy ciuchy mogą świadczyć o naszej wartości?! Jak można przeciwstawić się tym, którzy chcą oceniać innych na podstawie zawartości ich portfela? Dlatego apeluję do wszystkich: spróbujmy żyć w zgodzie z zasadą, iż „nie szata zdobi człowieka”. Możemy przecież modnie się ubierać i ładnie wyglądać, ale nie musimy być snobami, którzy lekceważą innych. Przeraża mnie brak tolerancji i całkowita ślepota na dużo ważniejsze i bardziej ludzkie sprawy. Taki jest mój pogląd na szpanerstwo. Co wy na to?”

Aga Kwiatkowska – Poznań

Temat:

Pytania:

89. Zaprojektuj plakat reklamowy związany z osobą twojego bohatera:

90. Uzupełnij luki w podanych zdaniach, dobierając właściwe wyrazy:

W klasie toczyła się niezbyt ... dyskusja nad ...

Argumenty dyskutantów były ...

W końcu przewodniczący ... dyskusję do następnego spotkania.

91. W wypowiedzi na temat szczególnie lubianego przez ciebie artysty zastosuj podane wyrażenia i zwroty:

bożyszcze tłumów, wzbudzać powszechny zachwyt,
prowokujący wygląd, zasłużona popularność

92. Zbuduj komunikat ostrzegawczy dla turystów wybierających się w okolice Czarnego Stawu zimą.

Zastosuj czasowniki:
„przestrzega” i „informuje”
oraz wyrazy informujące
o warunkach atmosferycznych.



93. a) Przeczytaj podany niżej list do redakcji.

Jeśli się nudzisz, napisz do mnie. Mam 14 lat i różne zainteresowania. Chętnie będę z kimś korespondować.

Jacek

- b) Zastanów się, czy wypowiedź nie jest za lakoniczna i o jakie informacje można by ewentualnie wzbogacić, aby jej autor osiągnął zamierzony cel – nawiązał kontakt z osobą, o podobnych zainteresowaniach:

94. Twórcy reklam w różny sposób mówią o zaletach promowanych produktów. Spróbuj i ty swoich sił w tym zakresie, dopisując odpowiednie określenia:

Tylko sok ze świeżych malin jest tak (orzeźwia -> jaki?) ...
i (wzmacnia -> jaki?) ...

Tylko sok ze świeżych malin smakuje (komu?) ...

Tylko sok ze świeżych malin smakuje (jak?) ...

Tylko sok ze świeżych malin smakuje (jak co?) ...

95. Podaj odpowiednie nazwy osób utworzone od czasowników:

kieruje samochodem – ...

leczy ludzi –

doręcza przesyłki – ...

zabija kogoś – ...

96. Dokończ wypowiedź, nazywając trzy pozytywne cechy dziewczynki wyrażone przymiotnikami:

Mógłbym się z nią zaprzyjaźnić ...

97. Nazwij czynności (zajęcia) wskazanych niżej osób, używając w tym celu różnych części mowy:

co robi? jego zajęcie to:

lekarz ...

plastyk ...

rolnik ...

98. Zapisz czterozdaniową instrukcję jak stać się kujonem adresowaną do twoich rówieśników:

99. Zaproponuj cztery określenia do podanego rzeczownika:

popularność

100. Uzupełnij zdania wyrazami wybranymi z ramki:

genialny, sławny, ceniony, największy, wybitny
--

... pianista ... na całym świecie miał przybyć do naszego miasta. Janusz Korczak to nie tylko pisarz, ale ...pedagog. ...sukces odniósł na olimpiadzie uczeń z klasy 10. Pan Kowalski to ... fachowiec.

101. Niżej masz przykłady fizycznych oznak różnych dobrze ci znanych uczuć. Podaj ich nazwy:

drżenie rąk – ...

wytrzeszczone oczy – ...

bladość twarzy – ...

Styl języka

Styl

Pojęcie węższe od języka: spośród wszystkich środków językowych autor wypowiedzi wybiera te, które są według niego najbardziej przydatne, najlepiej wyrażają myśli. Na ten dobór wpływ mają okoliczności wypowiedzi (np. jej cel). Stylem nazwiemy też ogół środków językowych charakterystycznych dla konkretnego autora, epoki, utworu literackiego.

Gdyby pytanie testowe nakazywało opisanie stylu danego tekstu, trzeba zbadać, jakie elementy językowe występują częściej – mogą powtarzać się jakieś słowa, formy (np. zdrobnienia), konstrukcje (np. zdania pytające).

Język literacki

Nazwa ta nie oznacza języka literatury, ale odmianę języka (zwaną inaczej ogólną lub kulturalną), która jest znana wszystkim wykształconym Polakom, używana w szkołach czy środkach masowego przekazu, podlega normom poprawnościowym. Oprócz niej istnieją w języku różne odmiany terytorialne (np. dialekty), zawodowe czy środowiskowe. Właśnie językiem literackim są pisane teksty poddawane analizie w testach maturalnych. Pytania testowe mogą dotyczyć raczej tego, co wykracza poza tę odmianę języka, np. wyszukania w tekście regionalizmów czy specjalistycznych terminów.

Język potoczny/styl potoczny

Najswoobodniejsza odmiana języka, znana wszystkim Polakom i służąca do porozumiewania się w codziennych sprawach. W analizowanych na maturze tekstach mogą się pojawiać słowa czy sformułowania występujące w tej odmianie języka (np. zawracanie głowy, wcinać lody, cudem wyparowały, kupować ciuchy).

Charakterystyczne cechy języka potocznego to:

obecność słownictwa nacechowanego emocjonalnie (zdrobnień, zgrubień),
stałe związki frazeologiczne,
występowanie licznych zaimków – ten, tu, ktoś, gdzieś itp.,
liczne powtórzenia,
swobodna składnia:

zdania urywane, eliptyczne, wtrącone, równoważniki zdań, ograniczona liczba spójników; niemal nie występują zdania wielokrotnie złożone czy imiesłowy przysłówkowe uprzednie,

częste występowanie środków językowych służących funkcji fatycznej (nawiązaniu i podtrzymaniu kontaktu), np. form wołacza.

Przykład stylu potocznego

Swen jakoś jednocześnie okraślił mnie i sobie. Łychą smalcu (...). I złapał sok. Malinowy. Nie. Chyba wiśniowy. Lunął na te smalce, na makarony. Coś krzyknąłem. Ale on zaczął jeszcze dolewać. Natychmiast zaczęliśmy to żreć. I to szybko. (Miron Białoszewski, Pamiętnik z powstania warszawskiego)

Styl przemówień (styl retoryczny)

Występuje w odmianie mówionej języka, w takich formach, jak przemówienia, kazania itp. Występują w nim sformułowania pozwalające na nawiązanie kontaktu z odbiorcą (słuchaczem), ale też środki językowe typowe raczej dla stylu artystycznego, pozwalające wyrazić myśli w sposób kunsztowny, niekiedy podniosły.

Do częściej występujących w tekstach, a także w pytaniach testowych należą:

Apostrofa

Bezpośredni zwrot do adresata. Gdy kierowana jest nie do adresata rzeczywistego, ale np. upersonifikowanej idei czy bóstwa, może sprawiać, że wypowiedź będzie bardziej podniosła, nabierze charakteru literackiego. W innym przypadku służy nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z odbiorcą wypowiedzi:

„Zamknij oczy i wyobraź sobie...”

Pytanie

Nazwiemy je retorycznym, jeśli jego celem jest budzenie refleksji, wyrażanie emocji:

„Jednostka wpleciona w system rozmaitych więzi społecznych, (...) zagrożona rozmaitymi represjami choćby tylko w postaci społecznej dezaprobaty – czyż obraz ten nie wydaje się nam koszmarny?”

Niekiedy służy ono porządkowaniu toku rozumowania (prowadzi do pointy):

„Kim miał być szalony Don Kichot? Spadkobiercą romantyzmu”.

Obecność pytań w analizowanym tekście może:

- porządkować tok myślowy,
- urozmaicać styl tekstu,
- zwracać uwagę czytelnika na jakiś problem,
- pomagać w nawiązaniu kontaktu z odbiorcą (budzić jego ciekawość).

Zdanie wykrzyknikowe

Łatwy do rozpoznania środek stylistyczny, którego podstawowym celem jest wyrażanie emocji (zdziwienie, zaskoczenie, zachwyt itp.). Może także urozmaicać stylistykę tekstu („przerywa” tok wypowiedzi), niekiedy pomaga wyeksponować jakąś kwestię, zwrócić na nią uwagę czytelnika. Aby stwierdzić, jaką funkcję pełni

dane zdanie wykrzyknikowe, należy dokładnie się przyjrzeć, w jakim kontekście ten środek językowy pojawia się w tekście.

Styl naukowy

Charakterystyczny dla dzieł specjalistycznych, podręczników itp., cechują go:

- brak środków artystycznych i nacechowanych emocjonalnie,
- dążenie do jednoznaczności i precyzji,
- terminologia naukowa, symbole, wzory itp.

Elementy tego stylu – zwłaszcza terminy naukowe – mogą pojawiać się także w wypowiedziach innego typu niż naukowe, np. w esejach. Pytania testowe mogą dotyczyć właśnie umiejętności rozpoznania ich w tekście. Oto przykłady takich sformułowań wypisanych z jednego z zadań: zorganizowane narzędzia przemocy, zachowania altruistyczne, nurt myśli chrześcijańskiej, konstrukcje filozoficzne.

Synonimy, antonimy

Synonim – wyraz bliskoznaczny.

Antonim – wyraz o przeciwnym znaczeniu.

Polecenie wymagające podania któregoś z nich przede wszystkim sprawdza, czy piszący zna znaczenie danego słowa. Jeśli nie rozumiemy wyrazu, mamy problem z odpowiedzią – należy wtedy wrócić do tekstu: znaczenie słowa może zostać podpowiedziane przez kontekst, w jakim zostało ono użyte. To ważne zwłaszcza w przypadku wyrazów wieloznacznych, a także użytych w niedosłownym znaczeniu. Dobór takiego, a nie innego synonimu może zależeć także od stylu wypowiedzi, np. słowo „wieczera” jest synonimem „kolacji”, ale mającym charakter podniosły, uroczysty (inne przykłady: trawa – ruń, ubranie – szaty).

Język a emocje

W analizowanych tekstach mogą się także pojawić elementy językowe nacechowane emocjonalnie. Należą do nich między innymi:

Zdrobnienia (deminutywy) i *zgrubienia* (augmentatywy)

Zazwyczaj pierwsze z nich pomagają wyrazić sympatię, a drugie niechęć czy obawę. Zawsze jednak należy sprawdzić kontekst, w jakim one występują – zdrobnienia niekiedy służą wyrażeniu ironii, np. „Wzruszał mnie jej niewielki rozumek”.

Określenia oceniające

Określenia typu: wspaniały, godny naśladowania, ohydny, zasługujący na pogardę itp. wyraźnie pokazują stosunek emocjonalny do przedstawianego

faktu. Nie zawsze jest to tak wyraźne, czasem słowa niosą ze sobą pewne skojarzenia (np. „odpustowe kolory”).

Sformułowania ironiczne

Ironia polega na wyrażaniu drwiny, złośliwości nie wprost, ukryciu jej w wypowiedzi pozornie neutralnej, przykładem może być poniższa wypowiedź o powieści: „(...) posunąłem się aż tak daleko, że zajrzałem do niej i zacząłem czytać”.

Środki językowe wpływające na patos wypowiedzi.

Patetyczne, czyli podniosłe, monumentalne są zwłaszcza teksty antyczne i klasycystyczne, a także ekspresjonistyczne. Patos osiągamy przez nagromadzenie elementów wywołujących u odbiorcy poruszenie, a nawet wzburzenie. Służą temu środki językowe właściwe stylowi retorycznemu, np. apostrofy, wykrzyknienia, zdania pytające, powtórzenia.

Style związane z kierunkami artystycznymi

Na dobór środków językowych mają wpływ także określone kierunki artystyczne czy wprost charakter epoki. Widać to wyraźnie, gdy interpretuje się teksty pochodzące z różnych okresów literackich. W utworach barokowych znajdziemy liczne wyszukane środki stylistyczne, koncepty, a także (w tekstach sarmackich) makaronizmy i długie, skomplikowane zdania. W okresie romantyzmu teksty będą obrazowe i nastrojowe, pojawi się w nich wiele środków językowych pokazujących emocje. Co prawda, w tym typie zadania (rozumienie czytanego tekstu) pojawić się mogą tylko teksty współczesne, ale ich autorzy mogą naśladować jakiś styl bądź cytować tekst wcześniejszy.

Podpowiadamy jeszcze kilka przykładów:

styl realistyczny – cechuje dokładność obrazu, dbałość o szczegóły, spójność i jasność wypowiedzi, wprowadzanie słownictwa gwarowego i środowiskowego (indywidualizacja języka),

styl naturalistyczny – język zbliżony do potocznego, elementy językowe eksponujące brzydotę, ułomność, wyjątkowo duża dokładność opisu, rezygnacja z elementów oceniających (pisarz ma oglądać świat beznamiętnie – jak naukowiec),

styl impresjonistyczny – dążenie do oddania ulotnych wrażeń, podkreślanie subiektywności obrazu; obecność synestezji, nacisk na muzyczność utworu,

styl ekspresjonistyczny – chęć pokazania gwałtownych emocji (kontrasty, wykrzyknienia, wyraziste barwy, słownictwo oceniające), łączenie sprzeczności (np. liryzmu z wulgarnością); czasem deformacja świata, utwór zapisem snów, wizji,

styl futurystyczny – odrzucenie ortografii i interpunkcji, łączenie wyrazów bez zwracania uwagi na składnię i logikę („słowa na wolności”); eksperymenty dotyczące druku, np. zmienianie wielkości czcionki i koloru, wiersz w kształcie zegarka czy krawata.

Styl autora

Obecność takich, a nie innych środków językowych może zależeć nie tylko od epoki, kierunku artystycznego czy celu wypowiedzi, ale także od upodobań samego autora. Zdarza się, że w analizowanej wypowiedzi powtarzają się pewne słowa czy określenia, autor może mieć także skłonność do nadużywania pewnych środków językowych, np. stosuje długie wyliczenia czy liczne pytania retoryczne. Jeśli pytanie dotyczy tej kwestii, należy jeszcze raz przeczytać tekst i wyszukać powtarzające się elementy językowe.

Uwaga! Gdy tekst dotyczy problemu władzy, wielokrotne powtórzenie tego słowa jest zrozumiałe i nie powinno zostać uznane za cechę stylu autora.

Zależne od odbiorcy

Na kształt tekstu wpływa także osoba odbiorcy. Jeśli np. kierowany jest on do młodzieży, nie zdziwi obecność języka potocznego czy nawet gwary uczniowskiej, a także odwołania do faktów bliskich tej właśnie grupie. Jeśli autor tekstu chce opowiedzieć obcokrajowcom o historii Polski, przywołuje fakty, które dla Polaka są oczywiste, odwołuje się do sposobu myślenia cudzoziemców i znanych im współczesnych wydarzeń. Zainteresowanie odbiorców zwiększą także wszelkie anegdoty, legendy, cytaty, a także jasny i żywy język.

Przedmiot i zadania stylistyki	4
§ 1. Style funkcjonalne współczesnej polszczyzny. Klasyfikacja stylów	7
§ 2. Norma językowa	9
§ 3. Kryteria poprawności językowej	11
§ 4. Stosowność stylistyczna. Jak uniknąć pomyłek stylistycznych.....	17
§ 5. Kultura języka	17
<i>Kształcenie językowe. Style.</i>	21
§ 6. Styl naukowy	25
<i>Kształcenie językowe.</i>	
<i>Referat na podstawie kilku źródeł. Redagowanie tekstu referatu</i>	29
§ 7. Budowa tez oraz konspekty tekstu naukowego	32
§ 8. Styl publicystyczny	36
<i>Kształcenie językowe. Reportaż</i>	44
<i>Kształcenie językowe. Dyskusja</i>	49
<i>Kształcenie językowe. Ustna recenzja na temat dzieła sztuki</i>	57
§ 9. Styl urzędowy	61
<i>Kształcenie językowe. List</i>	66
<i>Kształcenie językowe. Sprawozdanie</i>	71
<i>Kształcenie językowe. Bibliografia. Adnotacja</i>	74
§ 10. Styl potoczny	76
§ 11. Gatunki stylu potocznego	78
<i>Kształcenie językowe. Przypomnienie techniki i humanistyki</i>	82
§ 12. Styl oficjalny	84
§ 13. Gatunki stylu oficjalnego	85
§ 14. Styl artystyczny	88
§ 15. Środki stylistyczne stylu artystycznego	90
§ 16. Fleksyjne środki stylistyczne	97
§ 17. Słotwórcze środki stylistyczne	100
§ 18. Figury stylistyczne (tropy poetyckie)	105
§ 19. Leksykalne środki stylistyczne	108
§ 20. Wyrazy o znaczeniu przeciwnym – antonimy	116
§ 21. Neologizmy	123
§ 22. Porównanie	125

§ 23. Metafora	128
§ 24. Metonimia	136
§ 25. Oksymoron	137
§ 26. Hiperbola	137
§ 27. Litota	137
§ 28. Eufemizm	138
§ 29. Peryfraz	138
<i>Kształcenie językowe. Streszczenie</i>	<i>140</i>
§ 30. Stylizacja	144
§ 31. Stylizacja archaizująca, czyli archaizacja	145
§ 32. Stylizacja gwarowa, czyli dialektyzacja	153
§ 33. Stylizacja środowiskowa	160
§ 34. Inne typy stylizacji	164
§ 35. Jak trafnie wybrać właściwy styl?	176
§ 36. Skuteczność	178
§ 36. Grzeczność	181
§ 37. Zwracanie się do innych osób	184
§ 38. Powitania i pożegnania	184
§ 39. Życzenia i gratulacje	185
§ 40. Zaproszenia	186
§ 41. Prośby	186
§ 42. Podziękowania	188
§ 43. Przepraszanie	189
§ 44. Grzeczne słówka	190
Sprawdzian	192
Kompedium wiedzy o stylach	225

Навчальне видання

Марія ІВАНОВА
Тереса ІВАНОВА-ХМЕЛЬ

ПОЛЬСЬКА МОВА

(профільний рівень)

Підручник для 10 класу
закладів загальної середньої освіти
з навчанням польською мовою

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Польською мовою

Редактор *Ольга Бойцун*
Художній редактор *Ігор Шутурма*

Формат 60х90¹/₁₆. Ум. друк. арк. 14,5. Обл.-вид. арк. 12,0.
Тираж 398 пр. Зам. № 64П

Державне підприємство
«Всеукраїнське спеціалізоване видавництво «Світ»
79008 м. Львів, вул. Галицька, 21
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи ДК № 4286 від 31.12.2014

www.svit.gov.ua
e-mail: office@svit.gov.ua
svit_vydav@ukr.net

Друк ТДВ «Патент»
88006 м. Ужгород, вул. Гагаріна, 101
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи ДК № 4078 від 31.05.2011